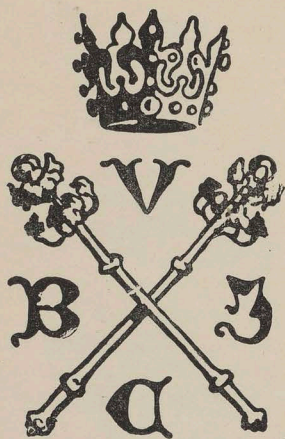


CIMELIA

0

468

100.1000



468

CIMELIA

S.W. 636

.
.
.
.
0.
9.
6.
99
86
7.
9.
6.

22.
3.
3.
7.
5.
52
3e.
15.
e y
3e.
69.
70.
85.
76.
uigi
90.
21.

Cim. O. 468

S
M

DI
bi

Pr

DESIDEROS:

Abó

SCIESZKA DO
MIŁOŚCI BOZEY
Y DO DOSKONAŁO-
SCI ŻYWOTA CHRZE-
SCIANSKIEGO.

DIALOG dziwnie nabożny y wcieśny: z
Hispańskiego na Włoski / Francuski / Nies-
miecki / Niderlandski y Łaciński język;
a teraz na Polski nowo prze-
łożony.

Przez GASPRA WILKOWSKIEGO,
Medyka J. K. M. pana Mikołaja Chry-
stofa Kądzimłá. rz. rz.

PSALM XXXIII.

Smańkuycie y spóurzaycie iáko słodki jest pan.

W KRAKOWIE,
W Drukárni Andrzejá Piotrkowczyka.
M. D. XCIX.

28, 1. 5613

Do Kzymian w 8.

R Toż nas odlaczy od miłości Chrystusowej: w
trapienier czyli wstępie czyli głodzie czyli nagości z
czyli niebezpieczeństwo z czyli prześladowaniez czyli
mlec z (iako napisano jest: Iż dla ciebie cały dzień
bywamy morzeni: poczytani jesteśmy iako owce na
rzeż.) Ale w tym wszystkim przewyżajemy / dla te
go który nas wymiłował. Abowiem pewniem te
go / iż ani śmierci / ani żywot / ani Aniołowie / ani
Ziemiści / ani Mocarstwa / ani teraznieysze / ani
przyszłe rzeczy / ani moc / ani wysokość / ani glebo
kość / ani które inne stworzenie nie badzie nas mo
gło odlaczyć od miłości Bożej / która jest w Chry
stusie Jezusie Panie naszym



Gásnie oświeconemu Pá-
nu/ Pánu Mikolájowi Chrysto-
fowi Rádziwiltowi / Xiążęciu ná Głyce
y Nieswieżu: Grábi ná Szydłowcu / ná
Mirze y ná Krożách: Rycerzowi Bo-
żego Grobu/ Woiewodzie Trockie-
mu / r. r. Pánu memu
Miłościwemu.

Niac ná służbie W.
X. M. dosyć wolnego
czásu do przystoynego os-
trium: Przy inych zabá-
wách professyey mey /
przetożytem z Lácińskiego ięzyká ná náś-
te dziwnie nabożna y duchowna Xiás-
ke / iednego dawnego y ćwiczonego Za-
konniká Hispaná: dostawsy iey druko-
wáney y dáleko szerzey reka písáney z Kol-
legium Nieswieckiego Socieratis IESV.
Ktora ná żądanie wielu nabożnych lu-
dzi nietylko zakonnych ále y świeckich do
druku dáiac / W. X. M. one (zá chowu-
iac wzięty zwyczaj pospolitych y Boskich
pisarzyow) osobliwie oddawam/ dedyku-

Przedmowa.

ie/y pod imieniem W. X. M. zacnym na
iawia wydawam. Oprocz tego że iure
quodam na W. X. M. przychodzi/iako ta
o ktoreim przy chlebie W. X. M. pracowat.
Jest ina wietſza y ważnieyſza tego
przyczyna: A to żeś W. X. M. tych cza
sow w ſkaſce/lupieſce/y rozwałące ko
ściołow bārzo rodnych / á w fundatory/
nádawce y budowniki nieptodnych / má
to nie sam ieſt w W. X. Litewſkim co ko
ścioły y klaſtory (ktorym wtaſnie tá kſia
ſka ſłuży) nápráwuięſ / nádawaſ / y bu
duieſ. Abowiem ſtoroſ W. X. M. powo
tány byt do prawdy wiáry ſ. Kátholic
kiey / z oſobliwey táſki Bożey / od ciemno
ſci ktore ná ſwiat przywiódłá čmá ro
żnych/niezliczonych y z ſobá niezgodnych
wiar / y poſatnych Zbiorow: zarázemes
poczát kościoły ſproſánowane reformo
wác / y prawdziwym ſługom kościoła po
wſechnego / káptanom Bożym / dla kto
rych byty zbudowane y nádáne / przywrá
cac / Miniſtrow poſtáncow ſátániſkich za
bywſzy / y te rzeczy / ktore ich tákoma Wá
nielia poſzártá / ſrebrne y złote do nich po
robiwſzy / ták że y dawne prouentá częſcia
ná dwory obrocone / częſcia komu inemu
rozdáne /

Przedmowa.

rozbane / z przydatkiem przywrociwszy.
Potym gdy W. X. M. do tych lat przy-
chodzi / ktore chciaty abyś po zabawach
w cudzych krajach y na dworzach krole-
wskich domá vsiadł: niżes ten żywot za-
czął / pierweyies sie starał o takie ludzic w
dom swoy / z ktoremibyś Pánu Bogu na-
bożnie służył / y innych w okolicy przykła-
dem swym á ich náuka do tego przywo-
dził. Jákoż zdárzył to P. Bog że W. X. M.
Generalis Prapositus Societatis I E S U,
pozwolił mteć v siebie ludzic huius Socie-
tatis. Swtaścezą że do tego była przysta-
piła wola y autoritas wieczney pámieci
godnego Papieża Grzegorza XIII. Kto-
ry W. X. M. bázno miłował. To otrzyma-
wszy / przedkoś ná chwate Boże Kościół
zmurował / y Kollegium murować za-
czął: z iákim kořtem; mowić o tym nie-
chce: z iákim pożytkiem; zámilezeć mi sie
nie godzi. Wiádomato iest / iáko tu był
kray nie tylko odszczepienśka ále y kácer-
śka ciemnościa zaráżony / y iáko był pu-
sty w chwale Bożej: tak żeś W. X. M. ná
pierwsza Wielkanoc ledwie był sámoořm
do siótu Bożego. Teraz lepák iáko sie ro-
zmnożyli y iáko wiele ludzi ná kázde swię-

Przedmowa.

to Komunikue nabożnie/pisać nie trze-
bá. A to takie sie pomnożenie sstało/ że aż
kościół który dosyć na on czas zdał sie prze-
strony/ rozwałał/ a berzey y dnużey snur
pomiarowy rościagnawszy/ na przestrzeń
sych go fundamenciech prowadził. Di-
lata ergo, dicit Dominus, locum tentorii
tui, & pelles tabernaculorum tuorum ex-
tende, ne parcas: longos fac funiculos
tuos, & clauos tuos consolida. Esa: 54.
Z takich początkow y znąkow iaki y po-
mnożenia Pańskiego/ każdy baczyc może
czego sie daley spodziewać mamy: y iako
obfitego owocu na tey roli z błogosła-
wieństwa iego oczekiwac. Przetym iakie
ćwiczenie działki tych krajow w Kolle-
gium huius Societatis Nieswieżskim bio-
ra/ y do iakiey godności kościołowi Bo-
żemu y Rzeczypospolitey ida/ kto nie ba-
czy? Zwłaszcza patrząc iacy już ludzie z
Kollegium Wileńskiego (do ktoregoś sie
też W. X. M. znacznie przytożyć raczył)
wyšli. Nie moga y nawietży nieprzyia-
ciele tego pożytku zaprzec: y sami nawet
widzac osobne młodzi ćwiczenie/ tak w
obyczajaiach iako y w nauce/ syny swe da-
wają; y inni z daleką posytają. Tak że te-
raz prawnie

Przedmowa.

raz prawie to zacne y nád inne nie podob-
leyse państwo/nie tylko in Religione Ca-
tholica, ale też in bonis literis zaćwicto: á
w rychle tym y z innemi zrowna. Jedney
mu iuż tylko á wielkiey rzeczy nie dosta-
wa: Mineto dwiesćie lat iáko to Pań-
stwo wiáre Chrześćjańską przyieto/ á ies-
zcze do tych czasów nie byt żaden pan co-
by byt Dziećwicom Zakonnym/które sa iá-
ko ieden kwiat nasłiecznieyszy / y iáko per-
lá nadrożsá w Chrześćjaństwie/Klastor
aby ieden zbudował/y nádat. Młodzień-
cy máia Szkoty y Kollegia/w ktorych sie
do służby Bożey iedni / drudzy do służby
R. p. ćwicza: Pánienki gdsieby w czy-
stości wieczney Pánu Bogu służyły/y in-
ne do tegoż żywota/ ábo y do służby Bo-
żey nabożney/choć w stan inny idace ćwis-
czyły / domu osobnego y sposobnego nie
máia. Lecz w rychle beda miáły: weźrząc
raczyt P. Bog y w tey mierze ná to Pań-
stwo/ wzbudziwszy serce W. X. M. do te-
go że im iuż Klastor budniess/y hojne ná-
danie czyniś; stáráiac sie do niego skó-
inad o ćwiczone Zakonnice z Klastoru
tego Zakonu/o ktorego gorętszey miłości
do służby Bożey y najlepszym porządku

Przedmowa.

tych czasow byto slychac: Bo y te na nies-
ktorych mieyscach od professyey swey nies-
co byty vstapity / za ta zaraz nowych na-
uk / ktora iako powietrze iedno y klasztor-
row dosiegata. A nie dzio / od nieszczes-
nego Mnicha y w Mniški sie zaiawshy.
Owa y tego drugiego Pan Bog na dru-
gim mieyscu wzbudzi / ktory przyktadem
W.X.M. taki drugi / y kto potym wiecey
klasztor zbudwie. Na ten czas ieszcze sam
W.X.M. ten tytut Fundatora tego czas-
su Kosciotow / y klasztoru panieniskiego w
Wielkim Ksiestwie Litewskim pierwszy
nadawca mas. A poniewaz tak iest / ko-
muzem tedy slusniey te Ksiazke klaszto-
rom sluzaca oddac y osiadowac miat.
Albo czy mi sie z nia godzito W.X.M. mi-
nac / choeby to nie byto czegom wyzshy
dotknat. Nie bede tu pisat o tym iakos
(oprosz tego co doma czynisz) Kosciot y
klasztor Hierozolimski (do ktoregos W.
X. M. z wielkim zdrowia swego niebes-
spiecznictwem y znacznym vsczerbkiem
peregrinowat) wdarowat / nabozenie w
nim Panu Jezusowi Bogu nasemu tam
za nas vkrzyzowanemu poklon y chwate
oddawshy / y ziemie na ktorey staty swiete
nogi

Przedmowa.

nogi iego zbawienie nasze sprawuiac po-
cátowawşy / y coş nani potym wrocıwşy
sie zá pewny co roczny prouent dosyć nie-
máły wiecznemi czáşy nádat / y ná pew-
nym imieniu zápisat. Przypátrzywşy sie
dobrze w iákim tám niedostátku / y pod
iákim Krzyżem Zakonnicy strzega grobu
Boga náşego / chwalebneho wedlug pro-
roctwa Ezaiasowego: áby nie przyşła w
zelżywość pámiatka meki y smierci iego /
napřednieyşego kleynotu y poćiechy ná-
şey. Tám znáć kto miŕuię / á kto iest nie-
przyáćielem Krzyża świętego. Niechce
sie y tym długo báwić / iáko to W. X. M.
pilno obmyśláwáć raczyş / ábys przy Kol-
legium Nieswieřkim miał Dom pewne-
mi prowenty nádány / dla pewney liczby
młodzieńców / ktorzyby sie w pobożności
y w náukách ná to miánowicie ćwiczyl /
áby potym dobrymi y godnemi Plebany /
ábo Pásterzmi w imionách W. X. M.
byli. Concilium S. Trydentkie bacząc
iáko wşedzie schodziło ná dobrych y go-
dnych Pásterzách / rostkázáło wşytkim Bi-
skupom mieć Seminaria, z ktorychby ká-
żdy w swym Biskupstwie miał godna
Ksieża. Temu dobrowolnie rzecz podo-

Przedmowa.

bna W. X. M. dla imion swych założył. Tak iż y z tey miary nad innych Pánow świeckich imioná beda szcześliwsze; gdy Szkoty pobożności y náuk / nie od dworu ani od kuflá swé beda miáły obecne Pásterze. Aczes y przedtym we wszytkich fundusách swych W. X. M. temu zábiezat / expresse takie Plebany / Dworzány / coby przy owieczkách swych nie siedzieli / ekskluduiac. Doznał tego Kościół Boży przez te siedmdziesiąt lat przešłé / co sie w nim zá škoda sstała przešlé / nieczyne / nieprzykładne y nieumiejetne Pásterze: Ci nie co innego / kácc siwá wylegli / y do takiej mocy wzięcia przyczyna byli. Nie co ich též innego wygubić y poturmić ma / iedno oni: gdy owieczkom swym dobrym przykładem świecić / á wilkom náuka stráśni beda. Czego inż zá táška y dziwna opátrznoscia nawyższego Pásterzá / iedynego oblubienicá Chrystá Bogá nášego o kościele oblubienicy swéy / y zá czuynoscia Przetożonych y przednieyszych Namiestnikow iego / ktore owieczkom swoim tych czasow dáwać raczy / wielkie poczatki widzimy. Zá co niech mu będzie wieczna cześć y chwata. Rzadki
Miesiąc

Przedmowa.

Mieśiac żeby niesłychać o kim do Kościoła nawroconym. A mianowicie w domu W. X. M. ta wesota nowina nie jest rzadka. Albowiem iakos szczęśliwie począt tak za W. X. M. Bracia naprzód rodzeni wszyscy / potym y kilka siostr / potym y z slug dawnych nie jeden z Kościołem s. Powsechnym rekonsiliowani sa. Także y z drugiey strony ci z ktoremis sie W. X. M. po X. J. M. małżonce swey spowinowacit. Naprzód Kieźna Jey M. sama / potym bracia przyrodni / ludzie nauki y rozsądku wielkiego: potym siostry / aż na koncu y X. J. M. Wisniewiecka Woiewodzina Wołynska / matka / na ktora posli ię trzymali fałszywi nauczyciele patrząc / iakos W. X. M. żal wielki miał; tak teraz patrząc na ię wielkie nabożeństwo y goraca służba Boża / niewymowna radość serdeczna ze wszytkiem i wianiem i mas. A słusnie sie o W. X. M. rzec może ono co Duch święty o niektorych Gospodarzách na początkách Kościoła Bożego / gdy p. Bog hoynie Duchá swe^o S. wylewáiac winnice swoje pomnażat / mowi: Credidit cum tota domo sua. Añ: 16.

Przyimże

Przedmowa.

Przyimiżę tedy Oświecone Książę Pa-
nie moy Miłościwy te Książkę odemnie
swoia wrodzona łaskawością : Ktora o-
procz tego że sie z niey wiele pożyteczne-
go nauczysz w tey drodze Miłości Bożey
ktora bieżysz / y z niey sie nie ledą iako w-
cieśysz : Zeydzieć sie w dary miedzy inne
kleynoty / ktore Dziewicom Zakonnym
gotuię. Pewniem tego że nie tylko te /
ale y innych Klastorow Zakonnicy y Za-
konniczki do ktorych doydą / bärzo ich od
W. X. M. wdzięczne będą. Paną Bogą
prośac aby cie z ktorego Kollegium y do-
mu takie Książki wychodzą / długo na
chwate swa święta (choć w tym słabym
zdrowiu / ktorym cie tu sobie polernie / co
iess wielki znak osobney miłości iego)
chowac ; Dom twoy błogosławić ; y pra-
ce na chwate iego zacząte szczęścić ; a po-
nich w łasce iego dokonczonych do chwa-
ty swey świętey przyiać raczyt. Tęc iess
przyczyna zda mi sie słusna / dla czego te
Książkę W. X. M. dedykuie. Zwykli w
prawdzie pisarze w takich dedykatoryach
zacność domu y przednieysze sprawy tych
ktorym dedykują seroko wspominać / dla
swych iakie ktory ma przyczyn. Tęc czym
by y mnia

Przedmowa.

by y mnie z strony osoby W. X. M. byna-
mniey nie zeszło. Lecz Książka ta ktora
wzzy samey miłości Bożej y wżgárdy s-
wieckiey także / strzedz sie pilno także na-
gorsey na świecie bestyey Prozney chwa-
ty / ktora wszytko cokolwiek ktoby nalep-
siego uczynił / záraz wszedłszy pożera / kte-
mu y serce W. X. M. ktore sie w tym nie
kocha / nie dopuści mi tu nie tylko o za-
cności swieckiey (choć y ta jest darem Bo-
żym) ále y o innych dárzech duchownych
ktoremi W. X. M. Pan Bog oświecić ra-
czył / serzey pisać. K temu że ná to zá po-
moca Boża iny bede miał plac w tej hi-
storyey wieku nášego / ktora pod tąż tá-
ską W. X. M. gotuje. Tam sie liberè bez-
dzie mogto pisać o wszytkim / gdy y ia bez-
de zá časem dąłszy à nota adulationis, tak-
że y W. X. M. v niebácznych ab affectata
gloria: Alez tam nie nápiše sie nic iedno
co prawda / y to nie sobie ani W. X. M.
k woli: ále k woli samey chwale Bożej /
áby stad rostał: y k woli Kościotowi ie-
go / áby takiemi piástuny y dobrodziejmi
byt sławny y dla innych / áby nie tylko sie
stad ciešyli / y to wiedzieli; ále też niekto-
rzy náśladowáli: dla ktorey przyczyny P.
Bog zá-

Przedmowa.

Bog zawsze chciał mieć pisarzy spraw-
tych / ktore przez pewne osoby czynił / y aby
w nich był chwalon. Należet napisać
się przeciw woli nieprzyjaciół Bożych / y
lupieżców Kościelnych / aby się gryzli y
pukali z ogłaśniania: y na wieczną pamią-
tkę wstawienia tego na co teraz nie ra-
dzi zgrzytając patrza / y coby radzi w wie-
cznym zapamiętaniu mieli. Gdyż jeśli o
tym na świecie tego nie radzi słyha co się
tu dotknęto dosyć szupko rzecz ucinając;
tedy nabierzcie o W. X. M. y o Książkach
J. M. Bractw rodzonych / bacząc że iako-
ście iednych zacnych rodziców ziemskich
tak y iednego niebieskiego Ojca y iedney
matki duchowney oblubienice Kościoła
świątego Synowie. A Synowie tacy /
ktorzy zgodnie to co ieden oćiec (sławny
zaisze y na wsem innym mądry y szczęśli-
wy / ale od nowych wiar / ktore na onych
początkach dziwnie były subtylne / y do
oskubania sposobne) popsował / oddalił /
y rozdat; naprawicie / przywracacie /
y nagradzacie. Należ to tak szczęśliwi ię-
stescie że między sobą macie ktory nie tyl-
ko wam tego dopomaga; ale też będąc
od Pana Boga wezwany na zacny urząd

Kaptana

Przedmowa.

Kapitański / y ná wielkie dostojenstwo
Kardynałskie / to co wy budować poczyna-
cie / btogostawie; co zbudiecie / y co ná
część Bożą sprawicie / świeci. O szczęś-
liwe y śliczne roże z Kolacego Krzaku / to
jest z słażce Kościotow wydane / ácz podob-
no y sam ten krzak ktory takie roże zro-
dził nie do końca niešťczesliwy / iesliże tá-
ko powiádacie tego co bono zelo, sed non
secundum scientiam czynit / ná końcu ży-
wota swego żatował. Zwiastują zaś ta na-
groda / ktora W. K. M. z dobr iego wła-
snych pozostátych / hoyna Kościotowi
Bożemu czynicie. Iudicia Domini abyf-
sus multa. Pisa poważni Kościelni pi-
sarze dziwna rzecz / ktora sie stała z
Traianem Cesarzem Rzymskim Pogan-
nem / ná modlitwy Grzegorza świętego.
Co iesli tak byto / zgadzają sie Theologo-
wie / że nie był wtrácony do Piektá / ále z
osobliwej táski Bożej / ktory widział że
sie zań Grzegorz święty miał modlić / ná
takim był miejscu zatrzymány / z ktorego
może być redemptio. Bo ex inferno nul-
la redemptio. Atoż tedy wie co sie z ro-
dzicami W. K. M. dzieie / y co z niemi mo-
cen był

Przedmowa.

cen był Pan Bog uczynić. Co niedościga-
łym sądom y niezmierney dobroci iego
zostawiwszy / do W. X. M. sie rzecz koń-
czac wracam. Buduycie szczęśliwi Bracia
Domy Pánu Bogu / y Szkoly cno-
tom y náukom. A on y dom wasz z dawna
zacny w tych kráiącach / y domy wasze też
budować / błogostáwić / y wstáwiać be-
dzie. A potym was do onego Pátacu swe-
go / w którym miéstkánie dosyć / wiecznie
przyimie. Amen.

W. X. M.

Stuga y Medyk

Gáspár Wilkowski.



Zakonnikom y Zakonnicykom wszystkim łaski Bożej.

Gáspár Wilkowsky.

Jęśli Páwel S. tego sie nie wstydał często wy
znawać czym był pierwey / to iest przesładow
ca y bluźnierca Kościoła pána Chrystusowego / y
niegodnym sie z tey przyczyny naybarńciey Wziedu
Apostolskiego poczytał: Choć iuż był wiele zaco
nych postug Kościołowi tego uczynił / y podobno
hojnie był nagrodził wiela prac / sztorzeczenia y mał
ktore dla niego podeymował. Jáko sie ta mam wsty
dąć tym częściej / czymem też był przedtym (to iest
bluźnierca / y ile zemnie być mogło przesładowca
tegoż Kościoła) wyznawać / imem był goršy niż
ná on czas Száwel / Żyd vrodzony / zelo zakonu
Bożego / miłościá Młoyzeshá zápalony. A ia nie Żyd /
ále tego Kościoła pánu Bogu przez chrzest święty
vrodzony syn / y obywatel przysięgły / zelo nowey
niewiem czyiey náuki / miłościá nie od Boga posła
nych / świadectwá żadnego nie máiaczych mistrzow.
nieprzystátiol / krotko mowiac / Kościoła Bożego /
y ktory łákiey jáko Páwel S. nagrody uczynić nie
moge. Bo áczem rewokował / ále co wiedzieć wszyst
kichli to dochodzi przed krotoremim go był y sromos
cił. Acz nieco prácuie / y iákokolwiek sie on zástá
wiam / ále to wszystko stráślá y lichotá wyglédem tes
go czym sie pierwey obráziło. Nie mam co / jáko
Páwel święty wyliczáć: przeto ráczey do samey sie
łáski Bożej / á miłości y modlitw Kościoła tego
vciékam. A iem was miánowicie Zakonnicy y Zao

))

konnice/

Przedm: do Załonników.

Konnice/ zacne cłonki Kościoła Bożego nabórzley
nienawidział/ lżył/ stomocił/ y zwyklymi sáránowi
nawietsemu wam nieprzyjacielowi/ y tego wcznow
Lutcz/ Kálwiná/ rí. y inny ch słowy (ktory ch mie
strách y wspominać) potwarzał. Tedy też was o
sobliwie prośe y sám odpusćcie/ y onego zá mne/
ktoregom w was bluznił proście/ áby mi łáskáwie
odpusćcie raczył. Radzi bych wam to nágrodził: ále
nie máiac nic w áiebie tákiego/ cudzym wam pláce.
Ato dáiac wam te dziwnie światobliwa Załonnis
cza káśiażka/ zá tedno žwierćádfo/ w ktorymbyście
sie często ogladáli. Abo ráczey/ áby inni co jest žy
wot wáś/ y tákíe zabáwki wáśie wiedzieli/ y umieli
žywot wáś ná ziemi Anyelski ináczey niż ia przed
tym miłowáć/ czíti/ y wázyć: zwlászczá gdy tákíemi
bedziecie/ tákíe sie tu wymálowáły: A nie tákíemi
tákich tego wieku wiele bylo/ y ktorych tu do Aipo
stázey/ do zlosć/ y zginienia droge ogladácie. Zá
ta málučka práca swa nie czego innego po was zá
dam/ tedno modlitwy o odpusćzenie przešly ch zlos
ści y bluznierstw moich/ y o prośbe pilná/ áby mie
Pan Bog w Kościele swym s. powolałszy do Koś
ciá chował/ w cnotách swietych/ y w znátomosci
prawdy pomnázał/ á po tym biegu y tákich tákich
pracách lichych/ áby mi ná was zdáleká z innemi
wiernemi swemi pátrzyć: gdy y wy z drugími one
mi tyśiacmi dziewic zá Baránkíem gdziekolwiek
poydzie chodzić bedziecie: y pteáš one wáśie nowa/
ktorey sie niht opócz was náuczyc nie moze/
ryšćć: y z šczesćia sie wáśzego ták zá
onego weselić dáť.

Do Chrze

10

**Do Chrześciańskiego Czytel-
nika / ten ktory te Książki po
Łacinnie wydał.**

Działog ten złożyt był napierwey
niektory Hispan ięzykiem swym
własnym: ktory potym od innych
na rozmaite ięzyki / Włoski / Fráncuski /
Niemiecki / Niderlándski / a na Łaciński
nie tylko od Suryusza / ale y od Arnolda
Wándermeera był przetożon. Aby y ślad
káždy snadnie poznat / iákiego sie pożyte-
ku ma spodziewać z czytania tych Książ-
zek: ktore z taką pilnością od ludzi po-
bożnych wśytkim narodom Chrześciań-
skim wżyczone byty. Tych tedy książek to
jest przedsięwzięcie / na który sie wśytkie
zabawiaia / aby wskazy / podaty / y opisá-
ły conakrotśa y napewnieysza drogę do
otrzymánia prawdziwey miłości / ktora
według Apostota jest wypełnieniem za-
konu. Co też z taką dzielnością / wdzie-
cznością / roztropnością / porządkiem / y
tágodnością czynia; iż Czytelniká chocia
testliwego nadobnie zátrzymać y poży-
tecznie zabawić mogą. Abowiem pod w

)) (2 dzieczone

Do Czytelniká

dziecznemi podobieństw (przykładem
Pána nášego / ktory tež podobieństwo w
náuce swej niebieskiej często vžyváć ra-
czyt) podawáia wielkie/známienite/vžy-
teczne á potřebne rzeczy. A dla tegož
ná niektorych mýseách zdáda sie przy-
trudniejšym/zvůtašcá máto biegtým w
duchownych rzeczách: wšákž po wiel-
kiej části łatwe y jasné sá. Žnáť iž Ža-
konník byt co ie nápisat: ná to (iáko on
sam swiádeczy) áby p. Bog od swe^o stwo-
rzenia tym lepiey byt poznán / mítován/
czczon/y wielbion: Ale imienia swego v-
mýšlnie zámilezat: ábo stržegac sie ludz-
kiej chwały / ábo dla ktorey iney přyczý-
ny. Aczkolwiek tedy te kšiasťki wůašnie
Žakonníkóm služa / y dla nich sá nawiez-
cey nápisáne; wšákž ie jednák požyteczne
y potřebne sá tym wšytkim / ktorzy sie
p. Bogu podobáć / y w cnótách Chrzes-
ťciánskích / á zvůtašcá w mítóšci Boga
y bližniego postepováć přágná. Jákož
přágnáť powinni wšyscy Chrzesťciáne.
Bo wšytkim rzeczeno: Bádžcie dosko-
náli /iáko y Oćiec wáš niebieski iest dosko-
nály. Wšytkim roskazano / áby mítová-
li Pána

Chrześciáńskiego.

li Pána Boga swego ze wszytkiego serca
swego / ze wszytkiey dusze / y ze wszytkich
sit y myśli swoich. Wsytkim rzeczono/
aby postępowáli w miłości / iáko y nas
Chrystus vmitował. O wsytkich rzeczono:
Kto nie mituje (Boga y bliźniego)
ten w śmierci zostáie. A day Boże aby
Chrześciánie wsysey ráczye sie w táko-
wych ksiázek czytaniu kocháli / á niżeli w
Grástkách / Zwierzyńcách / y plotkách: y
owšem w škodliwych y zarázliwych pi-
smách ludzi cielesnych świeckich / ábo y
heretyków przewrotnych y wykretnych:
ktorych niektorzy niechca z rak wypu-
ścić. A z drugiey strony cokolwiek iest po-
czciwego / co nabożnego / y zbawienne-
go / tym sie oni bzydza: nie dla insey przy-
czyny / iedno iż żądań dufny pełny máia-
złych wilgości: y przetoż iáko goraczkę
cierpiacy zdrowe rzeczy odrzucaia / á szko-
dliwych prágna. Wielec w prawdzie o
cnótách iest nápisano: ále niewiem iesli
co ták wcieśnego y krotosilnego / iáko ten
DIALOG / kiedy ná swiát wysto. Ták iż sie
prawdziwie rzec może / iż ten Autor zmie-
řał vżytek z wdzięczności. Ktemu oso-

Do Czytel: Chrześciańsk.

lna iakas słow krotkością pokazuje / y
iako złości zwyciężać / y iako na cnoty sie
zdobywać mamy. A to / iakom rzekł / z tą-
ką wdzięcznością y smakiem / że dziwny
sposobem Czytelnika chociaż czym sie in-
nym bawiącego vmysł zadzierżywa. Ty-
tuł tym Książkom różni różny dąli: Je-
dni Skarbem nabożeństwa / drudzy Kro-
tka droga prawego zbawienia: a inni z
pierwszym ich Autorem / Desideryusem /
abo Desiderozem / to iest Chetliwym
ie nazywali: ktore y ty takżawy
Czytelniku z chęcią rącz
przeczytać.

))



Nauka



Nauka krotka o nabyciu Miłości Bożej / ktora w sobie ma Argument y Summe tych Ksiażek.

Na dostapienie prawdziwey Miłości Bożej /
nie náyduie inſzey drogi proſtſzey / beſpieczney /
ſzey / y krotſzey / iedno gleboka pokora. Ta bowiem
teſt / ktorey nas ſrodki Jezus Miſtrz náſz raczył ná-
uczyć / ták mowiac : Uczyńcie ſie odemnie izem ta teſt
i chcy y ſercá pokornego / á náydziecie vſpokojenie
duſhom wáſzym. Vważcie tu ſobie káždy / proſze pil-
nie / iáko teſt pokorá wielmi pożyteczna. Oná z ſoba
ſkarb ieden ſlácherny / y vpominek bárzo drogi przy-
noſi czlowiekowi : to teſt / ſtáteczny á práwy pokoy
ſercá. Do ktorego iſcie żaden przyſć nigdy nie mo-
że ; iedno ta ſáma pokory droga. Albowiem oná
wſelki ſmutek y żáloſć z ſercá wypadza. Oná wſel-
kiey meki zgoła ſobie niſzac nie ma. Oná wzgárde
y zeſtomocenie zá wielka ſława poczyta. Oná czyni
iż czlowiek krzywdy nie czuje. Oná chciwie pożada
wzgárdy ſámego ſiebie. Oná we wſytkich rzeczách
prágnie Bożego vpodobania. Oná czlowieká (w
ktoregokolwiek iedno ſie wpoi) w wesołoſci / w v-
ciſzeniu ſercá / y w doſkonáłym pokoiu ſtánowi. To
tedy mowie / y záwždy mowić bede : iż nigdy żadne-
mu vciſnienie iákie ábo żáloſć ſercá z inąd cieſſka
nie bylá ; iedno ſtad / iż mu ná práwey pokorze ſcho-
dziło. Ponieważ z pychy / to teſt / wlaſney á nie-
porządney ſámego ſiebie miłoſci / á z niewmartwie-
nia / y

Nauka o nabyciu

nia / y z nie powzdania samego siebie na wola Bo-
 3a / rodza sie w cielecie / y czu sie dacia cieszności /
 żalości / y zasmucenia. Nigdyby sie byl Lucyfer z
 Anioła dobrego / nie przemienil w dyabla / by sie
 byl w pokorze zachował. pycha go z nieba z trze-
 skiem zrzuciła. Jako przeciwnym obyczajem błogo-
 sławiona Marya Panna doskonała / ktora w niey
 była / pokorą / zachowawszy ja od wszelkiego grze-
 chu / wzgore wyniosła. Tym sposobem / gdyby sie
 taki człowiek mogł należeć / ktoryby prawie doskona-
 le był pokornym / nigdyby nie zgrzeszył. A to dla
 tego / iżby Pan Bóg w takim cielecie (ponie-
 ważby tam tásce y mocy tego żadney przeszkody nie
 było) mogłby wszystko latwie / coby iedno chciał / w-
 czynić. Stad iásnie widzimy / iż ono prawda jest co
 napisano : Początkiem wszelkiego grzechu jest py-
 cha. Także y owo z przeciwney strony co mowi bło-
 gosławiony Augustyn : Gdyby mnie kto spytał / kto
 z ludzi śmiertelnych jest najlepszy ? Odpowiedział
 bych mu : iż ten ktory jest nayspokorniejszy. Aby
 mnie y sto razy o toż pytał / tyleżbych mu kroć iedne-
 ą nie inśa odpowiedział. Ale o zaleceniu pokory tak
 niechay bedzie dosyć. Teraz to obaczmy / iako sie
 pokorny we wszystkich rzeczach sprawuje.

Naprzod tedy wypatrzyć samego siebie / pozna-
 wa podłość swoie ; a to w tym / iż sie przez grzechy
 swoie stał niegodnym wszelkich dobrodzieństw /
 iast / y darów ktore wziął / albo mógł wziąć / albo te-
 scez wziąć może od Pana Boga. A przytym zasu-
 3yl karania y przeciwności / y meki / ktorekolwiek na
 niego p. Bóg dopuści. Żna sie też być niegodnym
 tego / iż

Miłości Bożej.

tego / iż od Boga stworzony jest. Wydzwicił się nie
może tak wielkiej przeciwności sobie Boskiej dobroci /
y długiej cierpliwości / Która go chociaż tak niewa-
dziecnego y niegodnego aż dotąd karmi / egara-
niać / y przyżywić zostawić raczyła. A dla tegoż
brzydzi się bardzo samym soba : a Páná Boga wy-
stawia / y iemuż samemu dziekuje bez przestanku / y
takto nayspokorniej może : od Ktorego wie dobrze iż
darmo / y bez zasługi swojej wszystko wzial / cokol-
wiek ma dobrego. Nie wynosi się / nie podobą się
sam sobie / nie chwali się ani się chlubi z łask y dárów
takichkolwiek sobie od Páná Boga dánych : cho-
ciażby były cnoty / bądź też náuki / bądź wmiętność
bądź siła cielesna / bądź wrodá piękna / bądź także
bogactwa / bądź cokolwiek innego / bo się tego wszy-
tkiego zna być niegodnym / y to wyznawa że sobie
nie z takich dárów nie zasłużył / ani zasłużyć może.
Abowiem cokolwiek od Páná Boga bierze / wie o
tym záprawne / że mu to wszystko tylko dla tego dáia /
iż Pan Bog dobrym jest : a niewie o żadney inšey
przyczynie wszystkich dobrodziejstw Bożych prze-
ciwności sobie uczynionych. Powiadam to y śtáecznie
twierdze / iż w takim słowiecie nie nájdzie się za-
wádá / Ktoraby łáscie Bożej przeszkadzała. A prze-
to Pan Bog wszechmogący / bądź w ten czas kiedy
co dobrego przezeń ma uczynić / bądź też kiedy go
chce dobrodziejstwem takim opátrzyć ; bez wszelá-
kiej przeszkody może go do náwyżšey doskonałości
przywieść. Abowiem cokolwiek iedno Pan Bog
w takim słowiecie będzie chciał spráwić / śnádnie
może. Jáko w tym Ktorego záwsze náydzie gotó-
wym

Uauka o nabyciu

wym/poslušnym / cierpliwym / y ná kstałt instrumetu takiego ; nim pospołu robiacym. Jesze też takowy człowiek tak sie bázno pomiza / że też y mieysca ná ktorym stoi / siedzi / ábo leży / rozumie sie być niegodnym. Abowiem ináczey o sobie nie rozumie / áni samego siebie drożey nie hácuie / iedno iáko przystoi ná prawdziwie á doskónale pokornego. A iednak przedsie dla tego nie ma sie zá pokornego / ále zá podlego ; y przeto rozumie / iż sie iesze nigdy dostátecznie / y tak iáko potrzebá nie vpořorzył. W domu / v stole / y gdziekolwiek iedno byl / záwdy ostatniego y podlejšego mieysca prágnie : takze w pokármie / w pićiu / y w káždey inšey potrzebie mniejša y podlejša czastka obiera. Arotko mo wiac / we wšyřtich rzecách ktore ma bráć / záwše co mniejšego / co podlejšego / y co naywiecy wzgářdzonego iest / ábo co drudzy odrzucá / ábo co drugím zostánie / to on z rádosćia przyjmie : rozumie iac iž y takich rzeczy niegodzien / y tego nie zárobil / áni zářuřyl. Wtec sie też nigdy nie vřkarža / áni gniewa / áni řářuie : przeto iž sie we wšyřtkim oddáť pánu Bogu / z ktorego reku wšyřtko przyjmuie / iá / řoby ono z tegož wlasney reki / á nie od řogo inšego bylo / cokolwiek nář přychodí. Skąd y ono bywa / že sie nigdy ná řadne stworzenie gniwem nie popedzi áni vřkarža : by sie też iáko nagorzeý od řogo miał ; tak iž choćářby řto potwarzył y pošmiřwiřká nář řladi / ábo mu iákařkolwiek řrzywde wyrzadził / choćářby řo náwet bito / ábo y ná řoniec zábito ; nie wřialby tego sobie zá řrzywde / ámbý rozumíal / řeby co nieslušnego w tym vřterpíal. Bo

Miłości Bożej.

ptal. Boby w takowey rzeczy cudzemu za-
zgoła nie / ale swemu wszystko przypisował: ánu
ná ludzkie áffekty ábo namierności pátrzył / ále ná
Bożkie okóło siebie w podobanie / ktore on sobie ma
zá najlepšie y zá napożytecznieysze. Z którym sie też
dlá tego we wszystkim chce zgádzać / y temu sie przy-
podobać. Przeto też bez wszelkiej boleści y zasmuce-
nia serca / żyje y umiera. Albowiem nie mu sie ná-
tego wola przydáć nie może: y owšem mu sie wszy-
stko dziele według woley iego / ktora ma tednéž z wo-
la Bożá: o którym to wie zá pewne / iż z tego nie áni
zdrádliwego uczynić nie może. Bo jest tego pewien
iż mu nie takiego Bog nie dáie / coby zbáwieniu ie-
go škodzić mógło; ále owšem to mu ziednawa / co-
by mu do niego pomogło: iáko też y o tym nie nie
watpi / iż Bog jest ná niebie. Kto tedy przedko
chce przysć do Miłości Bożej / y do wszystkich
cnót doskonałości; ten sie drogí niechay trzy-
ma / ktora jest krótka / prosta / y ná-
wszystkie inšie naybespie-
cznieysza.

Módlwa



Wodlitwa świętego Au-
gustyna dziwnie pomocna
ku nabyciu pokory.

Wiem to / miły Panie / y wyzna-
wam / nauczon od ciebie : iż tyl-
ko ci / ktorzy sie znają być v bogi-
mi / y wyznawają tobie vboſtvo ſwoie /
beda vbogąceni od ciebie. A ci ktorzy ſie
mają za bogate / bedac vbogimi; od two-
ich bogactw bywają odzuceni. Przetoż
ja wyznawam tobie / Panie Boże moy /
vboſtvo moje : a niech tobie będzie wſzy-
tek chwata twoja : gdyż twoie ieſt wſzy-
tko dobre przez mie uczynione. Wyzna-
wam tobie iakoś mie nauczył. Nicem in-
ſzego nie ieſt / iedno wſyſtka prozność /
cień śmierci / y iakoś ciemna przepaść : y
ziemia prozna y puſta : ktora bez twego
błogoſławieństwa niczego nie rodzi / ied-
no ſromota / zelżywość / grzech a śmierć.
Jeſlim co kiedy miał dobrego / od ciebiem
miał. Jeſlim kiedy ſtat / przez ciem ſtat.
Ale kiedy wpaść / ſamem przez ſie wpaść :
y zároveň

Modlitwa.

y zároveň byt ležat we btočie / bys ty
mnie byt nie wzwiody. A potym gdys mie
wzwiody / zároveň byt vpadt / bys ty
mnie byt nie dzieržat. Tak zároveň / mily
Pánie / lástka tvojá y miłosierdzie twoje
vpředžato mie / wybawiaiac ode všeho
žtego: včínáiac tež předemna sídla grze
chow: y odeymuiac powody y přyczyny
do nich. Bo gdybys ty mnie byt tego nie
czynit / iabych byt wszystkie grzechy swia
ta poczynit. Tobie tedy sámemu nie

chay będzie cześć / chwata y

dzięk czynienie ná
wieki wieków.

Amen.



Summary

Summary

Summary Rozdziałow tych Książek / na trzy Części roz- dzielonych.

PIERWSZEY CZĘŚCI.

R O Z D Z I A Ł I.

Desiderosus szukać Miłości Bożej / trącił w pu-
szyć na jednego Pasterza / który mu dał o niego goście
miejska sprawę / y przewodniką Dobrowola. Tam
nalażł y wrot stotaca proinachwała List 1.

II. Przyśledsy do klasztoru Desiderosus / kółce :
Otworzył mu Boiaż Bogá / brat Miłości Bogá /
odwrotny y stroż. Dla czego mamy miłości Bo-
żej szukać. 3.

III. Wyśła do Desiderosa panna Wzgárdá. Po-
wiada mu co to za klasztor : Dáie mu znáć / czego
potrzebá / áby nalażł miłości Bożá. Co ono za bia-
lagłowa y wrot klasztornych / y iáko škodliwa : co
ludzie do klasztoru wprawuie 4.

III. Desiderosus przyśledsy do panny stársey / od
niej przytary / y ná ćwiczenie oddány : pyta sie / skąd
sie rodzi pokorá : kto jest budownikiem klasztoru
Dostónalóści 7.

V. Uczy pokorá Desiderosa / áby nie pragnał prze-
łożenstwa. Jáko do przełożenstwa w klasztorze przy-
chodzi. Powiada mu które ma ná sie nieprzyja. 10.

VI. Powiada pokorá Desiderosowi / iáko zwycię-
ża nieprzyjaciółke swa pierwszą Pojednliwość ciáka /
y tey sprośna żadza / á iáko plugawé myśli z serca
wygania 13.

VII. Jáko

Rozdziałow.

VII. Jákó pokorá wyćieža požadliwość oczu 15.

VIII. Jákó pokorá wyćieža pyche żywotá. Vczy Desiderosá iákó on te nieprzytaciol: wyćiežác ma 16.

IX. Jákó pokorá Niedbálstwo wyćieža: ostrogi y ty korym bywa od Pána pobudzona 19.

X. Jákó pokorá Złość z Gniewem wyćieža: tákże y z Zardrościa 21.

XI. Jákó Gnuśność do służby Bożej / Pokorá wyćieža. Przytym iákó sie modlić potrzeba nie przestáiac / choć smáku nie máś 23.

XII. Jákó wyćieža Podeyrzenie y Posadzenie bliźniego swego 25.

XIII. Desiderosus wziawszy od panny Stráśney dozwoleńie / przewodnice y obrońce: do páńien klasztornych idzie / y ze trzema rozmawia. Przytym náuka iákó do tego przyść / áby sie cślowieć z Despektu weselił 26.

XIII. Wzgárdzierádá vczy Desiderosá / iákó do tego może przyść / áby prágnął żeby go zá nic miano y náwet áby sie z tego y weselił: Ktemu iákó ma pozczynác z nieprzytacielem Bożym ciálem swym 29.

XV. Czwarťa pánná Prostotá z Desiderosem rozmawia: vczy go iákó Prostotá świeta w myśli / w słowieh / y w vczynách bywa záchowána. Powiáda mu przytym o dwu drogich perlách klasztornych / y o słodsieyších / które te wykrádá / á iákó sie ich strzedz 30.

XVI. Vczy prostotá Desiderosá / iákó mogą być one perły / z ludźmi obciac / záchowane 32.

XVII. Piąťa pánná Vbośtwo / powiáda Desiderosemu powinność swa / y pożytki vbośtwá / á iákó niebespieczno mieć co 34.

XVIII. Głóśe

Summary

XVIII. Siostra panna Posłuszeństwo/ powinność
y zachość swoje powiada / y znaki po których by
wa poznana 36.

XIX. Stodma dziewica Czystość/ powiada czyja
jest córka/ co ma za małżonka/ i tak straż około sie-
bie/ ktore nieprzyjaźnioły/ y iakie zawarće 38.

XX. Odchodzi tuż z tego klasztoru Pokory Desi-
derosus/ owocami znamięnitymi náfarmiony/ y w
drogę się Ciężkliwości do klasztoru Miłości prze-
wodnikami opatrzony/ puszcza. 39.

CZESCI W T O R E Y.

R O Z D Z I A L I.

Przytra y cieśka drogą Pokory Desiderosemu :
prosił go stwierdza / y sercá mu dodawa : śpies-
wáć mu káže. Tenie przyśledszy do klasztoru Miło-
ści Bożej/ przeszley przykrości zápomniat 42.

II. Miłości Bogá otwiera wrotá Desiderosemu/ y
probuie go malić się zá godnego/ áby go przytá 45.

III. Miłość bliźniego páchole Miłości Bogá/ v
czy Desiderosá miłości bliźniego / y postępu z bli-
źniemi swemi/ chce mieć iáske v páná tego Miło-
ści Bogá 47.

III. Rozmowá pierwsza Miłości Bogá : Deside-
rosem : dla czego mamy szukać Miłości Bożej : y
iako mamy miłowáć Páná Bogá 48.

V. Czy Miłość Bogá Desiderosá/ w czym leżze
Miłości Boża záleży / to jest w záchowaniu trzech
posłubionych rzeczy : Posłuszeństwa/ Vbořstwa/ y
Czystości/ y iako mogą być záchowáne 50.

VI. Z iaká wczćmością przed Pánem Bogiem
człowiek ma stać/ znáć iego chwálebny Máieřtat/
á swoje

Rozdziałow.

á swote podłość y niegodność : y co v niego bedae
czynić ma 54.

VII. Zabawa zakonnicza odprawiaшы Officium,
rozmyślając rzeczy Boskie : skąd przychodzi pozná-
nie Boga / y samego siebie / y goraca modlitwa / kto-
ra jest zacniejszy niż ksiąg czytanie 56.

VIII. Miłość ku Bogu w tym bywa poznána /
gdy to czyniemy co mu sie podobá : y to miłujemy /
co on miłuje : to zaś w nienawiści mamy / co on w
nienawiści ma. Czym bywa miłość oddána Sy-
nowi Bożemu / y bliźniemu 60.

IX. Drugi znak miłości ku Bogu / nienawiść nie-
przyjaciół Bożych / świętą y ciętą swego / y chronię-
nie sie z ludźmi obcowania / co zakonnik psuje 63.

X. Miłość Boga odchodzi zaprowadzшы Desi-
derosa do pragnacego Boga pokojowego odzwier-
nego Bożego / który mu o sobie co sácz jest dáć spra-
we / y o jednym w mocy swej dzewie powiáda 64.

XI. Owoc klasztoru Miłości Bożej / widzenie
Boga / á iáko komu śniákuje / y że go tylko skoszt-
wać dáia / y iákie go wzywáć trzeba 66.

XII. Wmyty y ochodzony Desiderosus ie owoc
widzenia Boga / potym mu kazano śpiewáć. 67.

XIII. Z dobra wola w klasztorze trzeba mieszkać /
nie z musu / posłusznym być / y wesolo śpiewáć 69.

XIII. Z iáka bojáznia y wesołość przysię do
Boga / y z nim mówić / y co mówić trzeba 70.

XV. Ctery krotkie słowa / ktore ktoby chciał zá-
sz przed oczymá mieć / doysć może doskonałości 72.

XVI. Rozwáža sobie Desiderosus one ctery slo-
wa / wiele z nich mátać počteche y náuke 74.

XVII. Desiderosus prosi / áby do onego klasztoru
był też

Summary

był też przypięty brat tego: posyłaia mu historya o
jednym Apostacie Mnichu: Także też tu jest wła-
sne wymalowanie dniesieyszego wieku Apostátow
mnichow / Ktorych był herstem nieszczesny Mnich
Luter. 75.

XVIII. Mnichá niedbálego zwodza z drogi Wiel-
kie o sobie rozumienie / y Vśanie sobie 77.

XIX. W domu Pychy ochotnie y rozkosznie przy-
tety mnich / do Miłości sáмого siebie przystal 79.

XX. Xsieni pychá posyla też swoje corki do So-
biedobrzéskiego / dálej á dálej go mamiac 80.

XXI. Wprawila dokosica cory Pychy mnichá w
dálsze zlosci. Aż sie náwet y od Spowiedzi czešley
odwieść dal 82.

XXII. Żeni sie mnich / y Apostáta zostáie / y z Fla-
storu wychodzi. 85.

CZESCI TRZECIEY.

R O Z D Z I A L I.

Chcac Desiderosus księgi pišać o onych czterech
stowich / wszedł do pokoju páńskiego o poráde y
pomoc 87.

II. Bogáprágnacy wzy Desiderosa śpiewać / y
ná Arfie grác 88.

III. Opisánie Arfy / ná Ktorey ma grác / y co ná-
miej ma wygráwác 89.

IIII. Ktora jest prawdziwa miłość sáme siebie. 91.

V. Rozmýślánte piaci pierwszych rzeczy / ácz sie
zda należeć do żywota bogomyślnego ; do pracow-
tego tedná należ. Pierwey w sobie wzbudzić ma-
my miłość ku sobie y blizniemu / potym ku Bogu. A
takó te miłości cieškie ciáslu 92.

VI. Ctery

Rozdziałow.

VI. Cztery punkty na każdej stronie wygrawie
trzeba. Grac albo biec w strony na panna Marya, Bo
tek w ktorego ma być wiazana pierwsza strona zo
wa Pamięć 94.

VII. W wtora strone graciac / poznawa sie czlo
wiek czym jest / y czym bedzie / y co z soba ma czy
nić. 95.

VIII. W trzecia strone graciac / przychodzi czlo
wiek do czucia o sobie pilnego / że często z soba ra
chunek y sad czyni 96.

IX. W czwarta strone graciac / pobudza sie do os
trości y surowości przeciw sobie / z roztropnością
jednaki 97.

X. Na piatey stronie wygrawa sie Miłość bliz
niego / y pokora 98.

XI. Co jest Rozmyślaiacy żywot / ku ktoremu jest
Kosciowi / y jako ma być czyniony 99.

XII. Reguly trzy / według ktorych sie ma spias
wować / Ten co sie chce żywotem Bogomyślnym
bawić 100.

XIII. Ten w ktory biec albo grac y spiewać trze
ba 101.

XIII. Tu sie już poczyna granie na piaci zwierz
chaych stronach / na ktorych sie wygrawa Miłość
Boga y rzeczy niebieskich 103.

XV. Granie w wtora strone / także we cztery pun
kty 104.

XVI. Jako ma być czynione Rozmyślanie 106.

XVII. Jako bywa Rozmyślanie przez porówna
nie rzeczy : y ktoreiego pożytki 107.

XVIII. Granie na trzeciej stronie we trzy punkty:
Kto

Summary Rozdziałow.

Who test Bog? Jak test? Czy test? 109.

XIX. Zápalenie sie miłością ku Bogu / á ku eo
mierzeniu sie sobie 112.

XX. Dobrodziejstwa Boże iákie y ktore sa : Cze-
mu te nam Bog czyni : wdzięcznym ich trzeba być :
Bo á ktorzy ich niewdzięczni / im wielšie wsteli / tym
ciešey karáni beda 113.

XXI. Zápalenie duše ku goracey miłości Božey :
Duše zápaloney do Boga mowa 115.

XXII. Co sa rzeczy stworzone : Jakie sa : Cemu
sa stworzone : co myśli patrzac ná nie 118.

XXIII. Stworzone rzeczy ná nas woláta / áby
smy ich nie milowáli / ále stworzyteliá ich 121.

XXIII. Nie tylko sie Rozmýslátiem ále y práca
dla pożytku bližnich báwić potřebá : w Rozmýslá-
ni nie záwše sie smát y štěstí čine : roztroptie y
w mírá sie Rozmýslátiem trzebá báwić 123.

XXV. Zoskawszy tuž tedno sam Desiderosus w cel-
li swey / dobrze od Boga prágnałego wywieszo-
ny / á żywa wiára y mocná nádstáta zápalony ; w-
dał sie ná modlitwe goraca / prośac Pána Boga /
nie o zdrowie ani o rzeczy doczesné / ále áby go mohl
milowát / y žeby sie z nim wola Boží díjala / ná
chwale Boží / á ná zbáwlenie duše tego. 124.

DESIDERO.

DESIDEROSA 1.

Albo

SCIESZKI DO MIŁO-
ści Bożej y do doskonałości ży-
wota Chrześciáńskiego

CZESC PIERWSZA.

R O Z D Z I A L I.

Desiderosus szukać Miłości Bożej / trącił w puść
czy na iednego pasterzá / Który mu dał o niey gdzie
mieřka spráwe / y przewodniká Dobrawola. Tam
náleží v wrot stotaca prośnachwale.

 **A**tkonnik ieden nabożny
y święty / mieřkał na iedney
 **D**puřczy bārzo serotkey / przez
čas niemáły Pánu Bogu
w modlitwách goracych / w pořciach w
stáwiczných / y w rzeczy niebieřkich ro-
zmyřlániu słuźac. Časú iednego przy-
řtá mu ná myřl tá řwieta cheć / y gorace
prágnienie / aby szukał sposobu / Którym
by mogł przyřć do tego / aby Páná Bo-
gá ze wřytka chećia cále mitował. Prze-
to ten řwiety mář / Ktorego zwano De-
siderosus (prágnacy) postanowił ná
sercu řwym wdać sie ná pielgrzymřtvo /
A chcac

Desiderosa

chcąc po wſhem ſwiecie tak długo cho-
 dzić / ażby gdzieś znalazł kogo coby go te-
 go nauczył y ſposob mu takiey miłości
 Bożej wkazał. Wyſzedſzy tedy z budki
 ſwey / puſcił ſie w drogę z wielką ochō-
 tą: w ktorey gdy już czas był niemący /
 trącił potym na iednym weſołym y ſero-
 kim polu na Pasterzā iedneg / ktory z pi-
 nością owce ſwe paſł. Wradował ſie
 bārzo / że człowieka (ktorego tak długo
 idąc nie widział) znalazł / a przyſtapiw-
 ſzy k niemu przywitał go mówiąc: Po-
 maga Bog Pasterzu miły. Który gdy
 mu taſtawie odpowiedział y wdzięcznie
 go przyiał: Rzekł Desideroſus: Dzie-
 kuie Pānu Bogu wſzechmogacemu bła-
 ęcie miły / żem tu na cie trącił: Spodzie-
 wam ſie że mi o tym daſz ſprawę / czego
 potrzebuie wiedzieć / y kogo ſukam.
 PASTERZ. Kogo tu na tey ſero-
 kiey puſtyni ſukaſz? DESID. Pānā
 iednego ktory tedy (ſłyſiałem) na koniu
 iachał / ſukając po wſhem ſwiecie ktoby
 go w dom ſwoy chcił wdzięcznie y z rā-
 dością przyiać / bedąc od właſnych pod-
 dānych ſwych wſzgārdzony y wygnāny:
 Być tedy może / żeś go tu paſać owce
 ſwe iā

Cześć Pierwsza.

2.

swe iadacego baczyt. P A. Jako go zo-
wa? D E S. Wlasne imie iego jest Mi-
losć Boga. P A. Wiem ia gdzie mie-
ska: Trzebać isc daley ta puszcza / aż
przyjdzieś do iednego domu / w którym
nie mieska nikt / iedno same Dzievice.
Teć dadza o tym panu dostateczna spra-
we / bo sa barzo nabożnego y swiato-
bliwego żywota / y dobrze tego pana
świądome. Sam też jest tak dobrotli-
wey / łaskawey / y przyiemney natury / że
sie każdemu / kto go pilnie szuka / snadnie
daie nalesć / y barzo rad do siebie każde-
go przypusćci. Mito byto barzo Deside-
rosemu onego sluchac / y wietrza mu co
nádziete czynito o tym Panu. Prosit
potym Pasterza / aby mu dostatecznie
droge rospowiedziat: Albo mi (rzekt)
prosze cie dla Boga badz przewodni-
kiem / bych snad w tey puszczy / jako nie-
świądomy / drogi nie wstapit. P A. Nie
godzi mi sie owiec opusćci. Lecz wczys-
nie to dla ciebie / żeć dam przewodnika
tego to pieśka mego / który zemna tam
czesto bywaiac / drogi dobrze jest swia-
dom: tego z soba maiac / za pomocą Bo-
żą nie zbłądzisz. Spytat Desiderosus /

Desiderosa

Dobrym
ley potrze
bá kto chce
Bogu slu
żyć.

iało tego psa zowa: P A. Dobrawola.
Puścić sie tedy Desiderosus / pożegna
wszy Pasterza / z onym pieściem w drodze
mając z niego pocieche wielką w dro
dze: bo co nani poyrzał / zawarł sobie po
myśli / że temu co chce Bogu słuzić / po
trzeba mieć Dobrawola / ktorey wszytko
mimo y lekko. A idąc długo przez wiele
dni y nocy / przyśedł w Niedziele w dzień
Pánki na iedno wielkie pole suche y stá
liste / cierniem y ostem zárosłe / w ktorym
w posrzedku daley idąc była bázro pie
kna y wesota taká: Czemu sie bázro Des
iderosus dziwował / że na onym polu
tak zielona / wesota / y pięknych kwiat
kow pełná taká sie wydátá. W posrzo
dku tey taki wyźrzał pięknie zbudowany
Klasztor / y porozumiał że to jest ten Kla
sstor / o ktorym Pasterz w drodze powiá
dał / do ktorego z wielką radoscią sie po
kwápit. Przyśedłszy już blisko / wyźrzał
wrotá dobrze záwarte / v ktorych stá
sámá iedná dziewczka / ktora mu sie z po
stawy / z ubioru / y z obyczajów zdátá iá
kás wczciwa pánienká. Tá wyźrzawszy
Desiderowego psa / poczetá sie bázro le
kác: Ale iej on rzekł: Nie boy sie siostró
milita /

Cześć Pierwsza.

3.

mita/piesek moy nikogo nie kasa. Jedno
mi powiedz co tu sama v wrot przed tym
Klastorem czynisz? Czekam (rzekła)
wrot otworzenia / azabym tam iako
mogła wnieść.

ROZDZIAŁ II.

przyszedłszy do Klastoru Desiderosus / Polące:
Otworzył mu na imię Boiażni Bogą / brat Ntlo-
ści Bogą / odzwietny y stroż. Dla czego mamy
Ntlości Bożej szukać.

S Tat Desiderosus długo v wrot /
czekając azaby wyszedł wrotny
y sam mu otworzył: Ale nie mo-
gąc się doczekać / począł choć z boia-
źnią / ale przed się śmieie wotać / y we w-
rotą młotkiem / ktory zowa Cierpliwę
czekanie kotatać. Wyszedł potym wro-
tny / maż iakis wczciwy y fedziwy / wfty-
ckiego onego Klastoru pánienńskiego
stroż y dozorca / ktoremu imię było Bo-
iażni Boża. Ten wrotą otworzył. Kto-
rego Desiderosus wyrzawšy przywitał /
y rękę mu pocátował / bedac bårzo wes-
sółym z otwarcia y z wyśrzenia tak spá-
niátey y poważney osoby: Z imienia też
iego baczył / że do onego domu z boia-
źnią Bo-

Długo ge-
kai / śmieie
jednák ko-
tatać trze-
bá.
Boiażni Bo-
ża dozorca
wierny y
stroż do-
mu enot.

Desiderosa

śnia Boga / ktora tam strożem y odży-
 wiernym iest / y bez ktorey ten dom stać
 nie może / potrzebą wniść / y z nią tam
 mieszkać. Rzekt potym onemu odźwier-
 nemu: Słyszalem / moy panie / że przez te
 puszcza Pan nieiaki iachat / ktorego zo-
 wa Miłość Boga: y powiedziano mi /
 że do tego domu sskapit / ktorego ia z
 wielką żądzą szukam / chcąc mu służyć.
 Prościecie / iesli tu iest / powiedz mi o nim.
 Pytat go odźwierny: Dla czego tego
 Pána z taką chęcią synu miły szukasz?
 D E S. Słyszalem oycze o iego wielkiej
 dobroci / tak iżem sie go z samey sławy
 bårzo rozmyślowat / y tak go być sobie po-
 trzebnym rozumiem / że niechce być bez
 niego / y tak długo nie vspokoie sie / póki
 go nie nayde. Wielkie y vstawnicze w
 sercu swym czuiac trwogi ná tym ne-
 dznym świecie / póki sie do niego nie
 przytule / y póki mie ná służbę y ná cwi-
 czenie swe nie weźmie. Miałem nie ie-
 dnego pána y mistrza / ktorzy sie mnie
 bårzo domagali / álem sie do tego vdat /
 słysząc o dobroci / zaenności / y bogact-
 twach iego / y że iest tak hojny / że słu-
 gom swym wiecey niż zasłuzę y niż go-
 dni płać

Dla czego
 miłości Bo-
 żey mamy
 szukać.

Cześć Pierwsza.

4.

dni płaci. Bårzo temu był rad Boiażni
Boga/ będąc rodzonym bratem Miło-
ści Boga/ że sie tak do niego on zakon-
nik gárnat. A nie mogąc sam z nim od
radości mówić: Poyde (rzekł) do Kła-
storu po iedną pánienkę / Ktorą da o
tym Pánu dostateczną sprawę / boć go
teraz tu nie masz / ale nie dawno tedy ia-
chał w bårzo małym poczęcie.

R O Z D Z I A L III.

Wyšla do Desiderosa pánna Wzgárdá: Powła-
da mu co to są Klastor: Dáie mu znać/ czego po-
trzeba/ aby nálażł miłość Bożą. Co ono są białe
glowá y wrót Klastorny ch/ á iéko škodliwa:
co ludzie do Klastoru wprawuie.

Eżekat z radością Desiderosus wo-
rotnego / y oney Ktora miał z soba
przywiesć pánny. Alie po mátey
chwili przystá iedná skromniuchna y
wczciwa pánienka / Ktora go táskáwie
przywitała. On podziekowałszy/ záraz
sie pytał o iey imie. Odpowiedziála:
Jowá mie Wzgárdá. A to/ práwi/ prze-
to/ że sie mam zá nie/ á sámá siebie y wa-
sytkie rzeczy ziemskie zá nie sobie wáże/
y niedbam o nie. Porozumiál Desidero-
sus/ że

Desiderosa

Kto chce sus / że kto chce miłość Bożą nalesć / y
mieć mi- one zachować / trzeba aby wszytkie inne
łość Boża rzeczy y siebie samego za nic považat /
trzeba so- y onemi gárdził. Pytat iey potym: Co
ba y wszy- to za Klastor / y iako go zowa? Odpo-
tłami rze- wiedziata: Zowa go Pokora / przeto że
czami po- wiedziata: Zowa go Pokora / przeto że
gárdził.

tu iest wiele pánienek / nad ktoremi star-
sa iest iedna pánientka / co ia Pokora zo-
wa. Brat to wszytko Desiderosus pilno
do serca. Potym rzekt: A ono co za dzie-
wka co to wszytko przede wroty stoi?

Proznych: Odpowiedziata: Jest to Prozna chwa-
wala skad ta. Ta zawse v wrot stoi / czekaiac pil-
sie rodzi y no okazyey / iakoby za iakim nieopatr-
iako iest nym zawarcim wrot / mogla sie tu do
skodliwa.

Klastora werwac. D E S: Co tego za
przyczyna / że iey tu niechcecie wpuszczic /
poniewaz tak pilnie tego czeka / y iako
mi sie zda po scaciech / po mowie / y po
postawie / iest iakas vczciwa biatagto-
wa: Odpowiedziata mu ona pánientka:
Nie znasz iey braciſtku mily: Zta to bez-
stya / a im sie zda vczciwsa y nabożnieys-
sa / tym iest gorſa. Pytat sie daley Desi-
derosus / coby im za skode w Klastorze
czynita? Jako moze (rzekla) nawietſa:
Bo sie naprzod vrodzila barzo ze ztego
oyca /

Cześć Pierwsza.

5.

oyca / ktorego zowa Mitosć samego sie-
bie: á z mátki ieszcze gorsey / ktora zo-
wa Wielkie o sobie rozumienie. Nád to-
troie nie mamy škodliwšych ná świecie
nieprzyiaciot. Gospodarzowi teź náše-
mu / ktorego zowa Mitosć Boga / sa
gtownemi nieprzyiacioty. Przeto cho-
wamy przy sobie wstáwicznie tego wro-
tnego / czowieká iáko baczyš siedziwe-
go / y bárzo surowego / prosac go / áby
bárzo ostroźnie wrotá te otwierat / y ni-
gdy ich otworem nie odchodził / by sie
iáko do nas nie zákrađtá: ábo žeby ia
záráz moca z wrot / gdzieby sie wdártá /
wypchnat. Albowiem tak jest takoma y
obzártá / że skoro w Klastor wnidzie /
wsytek owoc z drzewá nášego conacu-
dnieyšy y nalepšy / ná ktorychmy dlugo
pracowaty / ledwie go z potrzebe swa
własna máiac / poźrze: że nam nic nie
zostawa / czymbychmy sie zachowác mo-
gły / y zostáiem nędznicami v bogimi.
Pytat iey Desiderosus / iáko by zwano to
drzewko / co to ná nie tak wiele práco-
wác potrzeba / á przedsie máto owocu
rodzi / y ten tak wielkiemu niebespieczeń-
stwu podległ / że náń wstáwicznie tá nie-

proźna ch-
wałá wšy-
stkie za slugi
y dobre v-
czynki pos-
iera. Jáko

Desiderosa

mał puy, wiastá czuha / y tak przedko wszytek do
klad w o, szcetu pożera : Zowa ie (rzekła ona
nyin śary, panna) Drzewko zaslug na ktore w tym
zeusu y Lu Klastorze / pod rzadem y sprawa go
kaśa w 18. spodarza naszego Mitosci Bogá / pra-
 cujemy. A temu bracie miły / co gorśa /
 iest tak chytra y duża pochlebnica / że
 gdy tu raz miedzy nas / za iaka nieopá-
 trznościá wnidzie / nie mamy nikogo
 ktoby ia mogł przecz wyrzucić / oprocz są-
 mey panny mátki starszey naszej : Ktora
 by iedno záyżrżatá / wnet záraz náząd
 wćieka. Rzekł Desiderosus : Lepiey te-
 dy nigdy iey tu nie wpuszczać. Sam też
 sobie myślił : By co naylepszego / y z nay-
 wietśa praca ku chwale Bożey ná zbá-
 wienie duszy swey uczynił / że to wszytko
 záraz tráci / skoro w serce iego próżna
 chwataá wnidzie. Potym pytał oney pá-
 nienki / ktoby ia do tego Klastoru tak
 cudnego / y w cnoty bogatego wprawił.

Dwie rze- Dwie mie tu naprzód (rzekła) panny
 cy ludzie wprowadziły : iedne zowa Wzgárdá
 do klasto- siebie : druga Wzgárdá swiata. Obie-
 tu wprá- dwie ácz są cne y pobożne pánienki (cho-
 wuta : wz- gárdá sie- ciaz pierwsza iest daleko zacnieysza)
 bie w gár- wśak że dla nich nie uczyniłaby bytá te-
 go star-

Cześć Pierwsza.

6.

go siarsha tego Klastoru / aby mie była ^{da swiatła}
 miata w poczet innych zakonniczek przy ^{gdy sa z mi}
 iac / by sie byt za mna nie przyczynit ie- ^{losci ku}
 den pan / ktory sie z nami w drodze / na ^{p. Bogu.}
 koniu iadac trafil / y tu z nami przyia-
 chat. Z miłości ku niemu / dopiero mie
 przyieta / y ta suknia darowata. Inaczej
 droga naša y wszytká praca / ktorachmy
 tu idac podieli / proznaby była y dare-
 mna. Pomyślił sobie Desiderosus / że
 potrzeba do miłości Bożej wielkiej po-
 tory / ktorey nie może mieć żaden / ażby
 światem y samym soba (co iest rzecz
 wietsha) wzgárdził. Potym sie pytał
 iako onego páná zowa co z nia przyia-
 chat / y dla ktorego przyczyny do Klasto-
 ru była przyieta : Rzekła : Imie iego
 iest Miłość Boga. Bärzo byt rad Des-
 siderosus slyšac to o Miłości Boga / że
 w takiey wadze w onym Klastorze byt /
 iż dla niego samego do niego przyimua.
 Co też w nim wietšy ogień miłości ku
 niemu zápalito / y wietsha mu cheć aby
 go szukał uczynito. O ktorym niź sie po-
 czai pytać / prosił oney pánienki / aby mu
 powiedziata co byty za domu / y iakich
 rodzicow one dwie panny / ktore ia przy-
 prowadzi

Desiderosa

prowadzity: rozumieć że wiele to po-
 maga / gdy kto w zacnym domu y z do-
 brych przodków wrodzony jest: bo po-
 spolicie z dobrego drzewa / dobry owoc
 bywa. Zaczego (odpowiedziata panna)
 sa domu. Ociec ich jest ieden z napzed-
 nieyszych na patacu krola naszego / kto-
 rego zowa Poznanie. Dziad ich byt
 Wazenie / czlowiek barzo dzielny y ma-
 dry / ktory mial za soba matzonke Ma-
 drosć / ktora mu wrodzila oycą tych pa-
 nienek: to jest / Wzgardy siebie / y Wz-
 gardy swiata / Poznanie. Pytal sie tedy
 dopiero Desiderosus o onym iezdnym
 panu / ktory z nimi iachal / iesli ie sam ie-
 den nadiachal: Nie sam (rzekla) mial
 z soba cos za pachole / w ktorym sie bar-
 zo kochal / imieniem Mitosc blizniego.
 Domyslil sie Desiderosus / ze wespota ie-
 zdza Mitosc Boga / y Mitosc bliznie-
 go: a iz tam nie mäs mitosci Bozey /
 gdzie nie mäs mitosci blizniego. A rzekla:
 A moglabys mi / panienko mila / pew-
 na dac sprawe / w ktora strone ten pan
 iachal / y gdzie mieska: Odpowiedziata
 panna: Daleko bracie stad mieska / y
 dlugać do niego potrzeba podiac dro-
 ge / przez

Skad sie
 wzgarda
 samego sie
 bie y swia-
 ta rodzi.

Mitosc
 Boia z mi-
 loscia bli-
 zniego we-
 spol cho-
 dza.

Cześć Pierwsza.

7.

ge/przez te pustynia potrzeba iść. Lec-
 ia tobie dla miłości Bożej / ktorey tak
 pilno szukaś / wskazać krotką drogę / kto-
 ra rychley tam będziesz mogł / chęśli
 doysć / tylko mie we wszytkim posłuchay.
 Przyiat bärzo rad te kondycya / obiec-
 iac iey we wszytkim słuchac : Bylech /
 prawi / byt pewien / że Miłość Boga na-
 de. Na tey pustyni serokley (rzekł)
 osm iest Klastorow pänieniskich / z kto-
 rych ten pokora iest pierwszy. Wtóry
 zowa Sprawiedliwosc. Trzeci Ma-
 drosc. Czwarty Meżnosć. Piąty Wstrzy-
 mieżliwosc. Szosty Wiara. Siódmy
 Nädzieia. Osm y ostatni Miłość / w
 ktorym mieska Miłość Boga / ktory
 iest odzwierciedleniem tych Klastorow / przez
 ktore wszytkie potrzebächy porządnie
 iść. Ale izemci obiecata krotką drogę
 wskazać / tedyć pokaze iż tam doydzieś
 snadnie / a to przez ten Klastor / byles
 idac przezeń dobrze sie w nim ze wszyt-
 kimi pännami zakonnymi poznat / y od
 nich dobra nauke / a od panny starszey
 list wziat. Abowiem acz iestechny ze
 wszech tamtych drugich zakonniczek na
 podobie / ale tak nas Miłość Boga mi-
 luie / że

przez pos-
 kore. na-
 bliższą dro-
 gę do mi-
 łości Bo-
 żej.

Desiderosa

tuie/ że skoro cie dobrze stad wyprowad-
nego wyżrzy/ zaráz cie z pocátowaniem
wdziecznie przyimie. Podźże tedy (via-
rofy go za rękę rzekł) w klasztor daley.
Jedno rádabym wiedziatá/co to za pies
ták wielki z toba idzie / y cóż po nim?

Dobrawo
la w dro-
dze pán-
stey/ bár-
zo potrze-
bna.

Odpowiedziat Desiderosus: Dat mi go
Pasterz ieden/aby mie przez heroká pu-
szcza tu prowadził/ y od iádowitey gá-
dziny y zwierzu škodliwego/ ktorego w
tey puszczy dosyć/bronit; bo to on umie
dobrze odkasáć: á zowa go Dobrawola.
Miatem w prawdzie ieszcze przed ta dro-
ga takiego v siebie psá/ ále bárzo mátes
go. Pasterz tám ten dat mi wietsego /
ktory w drodze rostat/ w ták bárzo wiel-
kiego vrost. Rzekłá pánná: Bárzo to
potrzebny pies/ y strzeż á choway go pil-
no: bo póki przy tobie będzie/nic cie ztes
go nie potka/ y nie zabładziś. Szedł tes
dy z nią Desiderosus/ ráduiac sie że mu
krotka droge do Mitosci Bogá przez
on klasztor pokory wkazátá/ myslac so-
bie że nayperwnieysza droga do mitosci
Bozey/ y namilsza Bogu/ przez pokore/
y że ta sama może do niey przysć: Tey
zás pochybiwszy/ dálekie y niebezpieczne
sa inne.

ROZDZIAŁ

Cześć Pierwsza:

8.

ROZDZIAŁ III.

Desiderosus przyśledszy do panny starszey / od niey
przytety / y na ćwiczenie oddany : pyta sie / skąd się
rodzi pokorą : kto jest budownikiem Ala-
storu doskonałości.

Dziwował się idąc Desiderosus
budowaniu pięknemu onego
klastora / y bårzo mu się podo-
båto : bo wiem byto z prostego bez rzeż-
nia y malowania budowania / ktore nie
miałoby w sobie nic spåniåtego / iedno po-
prostu / y nie kosztownie byto wywiedzio-
ne / k temu nie na piasku / åle na żywey
opoce. A naprzod go onå panna åapro-
wådzitå do kåpliezki / z ktorey gdy się
przeszåł modlić prowadzitå go do komo-
ry panny starszey / Pokory rzeczoney. Tå Stårfa
obaczywszy że był cztowiek ståteczny / y klastorna
iåko się iey zdåto bårzo nabożny / z wiel- Pokorå.
kiey swey ludzkości przeciw iemu wstå-
lå / y åby siådt prosiå. Tåm przyståpito
się do niego påchole iedno / Swietry
wstyd / że nie smiåł oczu od ziemi pod-
nieść / y słowa przemowić. Poczetå go
tedy onå panna Pokorå pytåć : Co cie
tu synu do tego przywiodlo / żeś tu do
nas przyśedł : bośmy bårzo ubogie / pro-
staczki

Desiderosa

słaczki wielkie / y v wſzech wſzgardzone.
 DESID. Panno matko / ſukam iedne-
 go páná / ktorego zowa Mitosć Boga /
 ktorego ſłyſze nie moſze niſt náleſć / ázby
 tu nieco z wámi pomieſzkat. Przeto ie-
 ſlićby nie byto przytko / radbym tu pod
 poſuſeńſtweſm twoim zmieſzkat. PO-
 potrzeb KORA. Wdzieczna mi ieſt dobra wo-
 roſmyſnie la y cheć twoia: ále potrzebáć naprzod
 do kłaſto- pilno v ſiebie wważyć zá co ſie bierzef /
 tu wſtápić ábyś nápotym tego nie żátował. DE.
 páná Boga proſze / áby mi dat z táſki
 ſwey wytrwáć / poſiláiac mie w tym.
 PO. Amen. Ten ktory w tobie te dobra
 ſpráwe záczał / niech iá y ſkończy. Lecz
 potrzebá teſz ábyś y ty co moſzeſz czynit /
 y niczego nie zániechywat / co twoia po-
 winnoſć nieſie: áby y Bog tego / co z tá-
 ſki ſwey w tobie záczał / nie odbiezał.
 DE. Coż mi rádziſz czynić? PO. po-
 wiem ſynu: Chceſli z námi zmieſzkać / á
 od moich pánienek nie być ſtád wy-
 pchniony / przyimi te nappodleyſa corki
 moje / ktora cie tu wprówadziła / zá ſpra-
 wce y ćwiczycielke: zowa iá Wzgardá /
 to ieſt pogárdzenie wſytkich niepotrze-
 bnych rzeczy. Tá bowiem w tym kłaſto-
 rze ten

potrzeb
 roſmyſnie
 do kłaſto-
 tu wſtápić

rze
 wa
 czyt
 y on
 nig
 dzie
 dero
 pán
 ſey
 y ſta
 Oye
 ſieb
 nien
 ktor
 dem
 Wx
 czyt
 moi
 wa
 ſey.
 dzie
 prz
 wni
 Rz
 cho
 poz
 rzye

Cześć Pierwsza.

9.

rze ten ma urząd / aby goście przyimo-
 wata / y Nowicyusze sprawowata / y cwi-
 czyta. Pod iey rzadem kto niechce być /
 y oney w posłuszeństwie słuchać / ten tu
 nigdy nie wytrwa / koniecznie mu przy-
 dzie stad biegac. Z wielką ochotą Desi-
 derosus poddał się na ćwiczenie oney
 pącience. Pytał się potym panny star-
 sey / iako iey imię / y ktoregoby była domu
 y stanu? P O. Imię moje jest Pokorą: przodko-
 cyca mego zwano / Wzgarda samego wie pokor-
 siebie: Dziada mego zwano / Poznał y o-
 niem samego siebie. Ten miał żonę /
 ktora zwano / Znałomosc Bogą. Ro-
 dem był z miasta iednego / ktore zwano
 Wważeniem tego czym był / czym jest / y
 czym potym będzie. Zoną iego / a babą
 moją / wysła z drugiego miasta / ktore zo-
 wa Wważeniem dobroci y miłości Bo-
 żey. Do tam tego miasta / z ktorego był
 dziad mój / nie może żaden przysć iedno
 przez dwoie wrota / przez ktore potrzeba
 wniść. Jedne / sam Człowiek: Drugie /
 Rzeczy stworzone. przez te wrota do-
 chodzą / albo raczy dolatują ludzie do
 poznania samego siebie / y Bogą stwo-
 rzytela swego / ktory jest oćiec Miłości

B

Bogą:

Desiderosa

Bog sam
budowni/
czy klasto/
tu dośko/
nalości.

Bogá: ktory ná tej drodze bywa nále-
zion/iáko chmy go też tá m nálaży. DE.
A gdzież / prośe cie / ten oćiec Mitosć
Bogá posedi? P O. Do domu iedne-
go / ktory zowa Prágnac Bogá: ktory
on sam rełomá swemi zbudował. y tá m
przemieściwa / y mieszkánie dáie tym kto
rzy tá m przychoǳa. to przedśiewzięcie
máiac aby náleżli Mitosć Bogá. Tego
tu nálaży / bywaia záprowódzeni do tea
go domu / ktory zowa Prágnac Bogá.
Temu mie dziwno / rzeki Desiderosus / że
tá k wielki y zacny Pan / tá k pod tym bu-
dowaniem sie ná świećie báwi / y okoto
sie ziemi y gliny / buduiac z niey sobie
mieszkánie / obiera. P O. Szczera do-
broć / y niezmierna tá ská iego sá ma do tegó
go przywoǳi / przeto nigdy nie próżnuie /
ale wstáwicznie prácuie / chcac wśytekich
ludzi y káżdego z osobná do onego kon-
cá / ku ktoremu ie stworzył / to iest do ży-
wota wiecznego przywieść / á to aby od
ludzi byt mitowan / y sam tylko ślad
chwalon y czczon. DE. A nie podległże
próžney chwale / chcac aby od wśytekich
był chwalon / y wśytko czyniac ná chwa-
le swa? P O. Zynamniej: ábowiem
tá k iest

tá k
żad
chu
żna
por
cny
lud
tá k
nát
być
wie
mu
y ie
iny
sob
prá
tá k
dzie

Wcz
żen
chod

I
y iá
iá k

Cześć Pierwsza.

10.

tak jest doskonały/ że nani żadna wada y
żadne obciążenie nie przypada: Ta też
chwata ktora mu sie dziecie nie jest pro-
żna/ ale ięg wlasna/ ktora iemu należe y
powinna jest: Jest też tak wielki y tak za-
cny/ iż choćby mu sie nawietśa część od
ludzi wyrzadzata/ iednak nie może być
tak wielka/ żeby z iego zacnością zrow-
nata. K temu/ nie dla tego chwaton chce
być/ aby chwaty pragnął; ale że jest spra-
wiedliwy/ dla tego iako chce aby każdes-
mu co iego jest oddawano/ tak chce aby
y iemu co iego jest było dano. Ale każdy
iny/ ktorykolwiek chwaty pragnie y one
sobie przywtafcza/ ten prożney chwaty
pragnie y one iako cudza rzecz krądnie/
tak iż może być sprawiedliwie za zto-
dziecia poczytan.

R O Z D Z I A L V.

Wczy pokorą Desiderosa/ aby nie pragnął przelo-
żeństwa: iako do przelożeństwa w klasztorie przy-
chodzi: powiada mu ktore ma na sie nieprzyacioly.

DESIDE. Rozumiątem inż/ pán-
no mātko/ narod y fāmilia twoje/
y iakos tu przysła: ale rad bym wiedział
iakos też do tego przetożeństwa w tym

Desidero ſa

Przełożeni-
stwa prze-
gnali rzecz
nie dobie.

Matt : 20.

Przełożo-
nym być

klasztorze przyſtąpi : ktore ſie mnie zda-
zacne : Albym y ia wiedział co czynić / że-
bych też kiedy mogł w kłaſtorze przeto-
żonym być. Gdyż wielka ieſt różnoſć w
tym / być pod czyim poſłuſeńſtwem : a
mieć kogo w ſwym poſłuſeńſtwie y dru-
gim raczej roſkazywać / niż czyiego ro-
kazania ſłuchać. To ſłychać pokorą ietą
ptać. Spytał ieſy Deſideroſus przech-
by ptać : Rzekł : Alſa ſynu nie mam
o co / widzac cie zwierzchu tylko ſać
pokory odzianego / a wewnątrz bärzo
nągiego : Iſe ſie po imieniu zdaſ po-
bożny y nabożny / a rzecz ſama dalekiſ
ieſt od tego wſytkiego. Prożne moie z
toba do tych czäſow były rozmowy / gdy
takie myſli y poſadliwoſci w tobie ſa /
ktore oycu moiemu y ze wſech namiłſe-
mu Pänu Jezusowi (ktory ani ſłowy /
ani rzecz nigdy pänowania nie prä-
gnął / y nie przyſzedł tu byt aby mu byto
ſłużono / ale aby on byt ſłużyt) ſa bärzo
przećiwne. Wierz mi / kto tak poſtepuie /
y ta droga idzie / chce tu doſć zacnoſci
y przełożeniſtwä iätiego / nie na zbawien-
ney / ale na ſtraconey ieſt drodze. O my
nędznicy y ſtrapieni ludzie / na ktorych
cieżar

Cześć Pierwsza.

II.

ciężar ten włożony jest / że innemi rza-
 dzimy y sprawujemy ie / miałac sami z so-
 ba co czynić. Zaczność ta niedzna jest /
 pełna starania / prac / utrapienia / truda
 ności / niebezpieczeństw / y srogiego strá-
 chu / a potym y wieczney sromoty y zelży-
 wości / gdy sie kto na niey nie dobrze za-
 chowa. Wielki to ciężar / w którym cze-
 stokroć miásto zapłaty y podziękowa-
 nia / wasi / obmowiska / y zawała odno-
 simy. Powiemci iednak dla miłości Bo-
 żey / iákom do tego przetożeniśwa przy-
 stá. Skorom tu do tego klasztoru we-
 stá / tom naprzod w sercu swym posta-
 nowitá / że wśech dziewic / ktore tu
 sa / naypodleyśa: chcac sie mieć záwsze
 nie tylko zá naypodleyśa wśytkich nie-
 wolnic / ále y zá bydle: W czym takim
 sie bárzo z serca kochatá / y takim to so-
 bie gteboło w sercu napisać / że przy-
 stá do Wzgárdy samey siebie / y prawię
 z nią z tásti Bożey ślub wziętá: zaczym
 zostátam mátká tych / ktore tu sa / dzie-
 wic / y iestem ich niegodná stárśa / cze-
 gom bynamniey nie prágnetá. Baczyt
 Desiderosus / że nie o cielesnym ślubie y
 małżeństwie (bo ia baczyt pánná) mo-
 wita / ále

Kto sie po-
 niża / ten
 podwyż-
 sion bywa.

Desiderosa

witá/ále o duchownym: y poznat ía byé
 wysokich enot/przeto że sie tak nisko dla
 miłości Bożey vpokorzytá/y sáma soba
 wzgárdzítá/á práwie Wzgárde siebie
 zá namilšego sobie matzontá wziętá. R
 zkełt do mney: Potrzebá tedy kto chce
 zostaé stáršym y przetožonym/áby w
 przod byt pokornym/y siebie sámeę vní-
 žyt: P O. Tak íest: kto sie vníža bedzie
 podwyžšon. Lecz nie dla tego sie kto
 ma vnížaé áby byt podwyžšony: boby
 to nie byto vnížanie sie/ále podnošenie:
 y zwierzchnaby to bytá á fałšywa/nie
 wnetrzna y prawdziwa pokorá. Przeto
 može kto byé y pokornym y pyšnym zá-
 raz/choé to sobie sa rzeczy przeciwné.
 Ale mieé ducha pokory y ducha pychy/
 to w íednym człowieku byé nie može.
 Stárayže sie nápotym ábys miał ducha
 pokory. Dawšy mu tak táćine/dáley
 rzecz swa prowadzítá/ mówiac: Nie
 tylko do dostapienia tey zacnošci/ábo
 ráczey tego przetoženštwá/ pomogł mi
 matzonek moy Wzgárdá sámeý siebie/
 ále dopomogł mi wiernie w potrzebie
 mney/y w sporze wielkim-ktory mam z íe-
 dna pánia/y niektórymi dziełkami dru-
 giego nie

pokornym
 y pyšnym
 zaraz czło-
 wiek može
 byé.

Cześć Pierwsza.

12.

Nieprzyja-
ciele poko-
ry.
pycha.

pożadli-
wość ciała.
Pożadli-
wość ogu.
Niedba-
stwo.

złość.

Gniew.
Lenistwo.
Zazdrość.
podeyrze-
nie.
posadz-
nie.

giego nie daleko stad klasztoru / który
zowa Pycha / w którym przetożona pa-
nia zowa Pycha żywota / moia główna
nieprzyjaciółka: Ta tu często wpada /
zemna sie swarzy / chce mi oczy wytu-
pić. A nie przychodzi sama / ale samo-
czwarta: to jest / z Podprzeorzyś / kto-
ra zowa Pożadliwość ciała: z Gospo-
dynia / która zowa Pożadliwość ogu:
y z iakąś złościwą dziewczką / matka y
mama ich Niedbałość / która czasem
tak jest słaba / że ia łatwie zwyciężyć. A
pod czas tak sie bärzo obie / że bywa bär-
rzo duza / miążś / y niebezpieczna. Ta
miewa z soba iedne służebna dziewczka
sprośna / głupia / źle wychowana / y nie-
okrocona / ktorey imie Złość: za która
też wchodzi y drugie trzy służebnice:
pierwsza zowa Gniew / druga Lenistwo
do służby Bożej / trzecia Zazdrość. Ku
tym przytaczają sie y drugie dwie / źle
podeyrzenie / y Nierządne posadzanie.
Z temie ia tu miewam wielką wojnę: posadza
ale skoro która że tu idzie wyjrze / wnet
wcielam sie do małżonki swego / z kto-
rym ie przez szustkiem wypychamy: szust-
kac sie / y bärzo sie boiac / gdy ie z klas-
toru cona

Desiderosa

Po zwycię
stwie poku
sy / strzeż się
pychy.

torą conadaley wyganiamy / aby w tym
we wrotą oną biatągową Proznachwa
tą / co wstawnicznie v wrot stoi / tu nie wa
pádtá : bo iákoby skoro tu wéstá / wśy
tek owoc y wesele náše / ktoreśmy miáły
mieć z zwycięstwa onych dziewek po
żrze / y nas próżno zrobione zostáwi. Po
czut się Desiderosus / iáko wiele nieprzy
iáciot ná Pokorę czuha / y iáká wojná z
nimi : iże miásto tryumphu po zwycię
stwie ich / smetek czasem y škodá wnet
przypada. A przytym spytat iáko to może
być gdy on orszak nieprzyiáźnych dziewek
w klastor wchodzi / że z nimi wespót / y
tá co v wrot stoi / nie wchodzi : P O. Dla
tego że támté máia skrzydłá / ktoremi tu
przez mur wlatáia / nie wchodząc przez
wrotá. Częstoć też ták się tu zákry
ia gdzie w kacie y ták długo táia / czeká
iac pogody / że gdy się my nic nie obawia
my / one po klastorze chodząc / wszedy
speruia : ábo się podečas w inne śáty
wbiora / y w coś się dobrego przemienia /
ták iż by tu nie bytá z dobroci Bożej w
pośrzedku klastorá Lámpe / ktora zo
wa Dobie sumnienie / śnádniejby nas
oskutáły. Tá Lámpa wstawnicznie tu go
ráiac /

Lámpa w
pośrzedku
klastorá

Cześć Pierwsza.

13.

gorąca /
dobre su
mnienie.

raiać / oleiem Miłosierdzia Bożego za-
palona / y na tym powrozkę / który zowa
Strzeż serca twego / zawieszona / v tego
gwoździu / który zowa Strzeż smysłów
twych / przywiązana: o ktorey onże odz-
wierny / Boiażni Boża / ma piecza. Ta-
mowie / po ki tu świeci / nie mogą się za-
kryć aby ich nie obaczono: acz y po cho-
dzie / choć ślady sobie odmienią / mogą
być poznane: bo gąrbate są / y chodząc
chramia / y zataczają się / że nie mogą
przedko y iako chcą prosto chodzić / tak iż
możemy baczyć do kąd chcą. DE. Po-
trzebna to tedy bardo Lampa / y strzedz
iej pilno potrzeba / by iako nie zgasiła / a-
bo się z powrozkiem nie wrwata / albo z
gwoździem nie wpadła. PO. Tak jest: lecz
nie gasnie sama nigdy / chyba gdybych-
my ją chcąc złościami naszymi zagasi-
ły / albo niedbałstwem naszym gwoździ
wytrąciły y powrozek ten na którym wi-
śi przerywały. Czego się pilno strzedzemy /
boby nas wnet ciemności wielkie ogar-
nety: y bylibyśmy w wielkim od onych
nieprzyjaciół swych niebezpieczeńst-
wie / wszystko by się nam źle powodziło.
Przeto wstańcież z Prorokiem prosia-

B 5

my Bo-

Desiderosa

my Boga / aby te lampa nasze oświecał /
 Psalm: 17. mówiac: Ty Panie oświecaś pochodnia
 nasze: Boże nasz oświeć ciemności na-
 sze / abyśmy same siebie y nieprzyjaciół
 ki nasze poznali. Gdy to światło świe-
 ci / nie może się zatącić y muchą. DE. A
 nie przebieraś się wam kiedy tego oleju
 Miłosierdzia Bożego: PO. Nie: ied-
 no ażbychmy sami go wylały / albo grze-
 chami naszymi Boga obrażili żeby go
 nam odiał: Czego nigdy sam nie czyni
 bożnie go dodawać / ażby od nas był o-
 brązony. DE. A żeby nie lepiej Pan
 Bog uczynił / aby tych złośliw tu do
 was nie puszczał: PO. Na nasze ie do-
 bre puszcza / ćwiczać nas y doświadcza-
 iac: y chcąc abyśmy nie drżymali ani
 spaliśmy / ale czuli. by nie to / nie znaćby wi-
 ry naszej y innych cnot / owszem śródnie-
 bychmy w próżnowaniu we wszelkie
 złości wpadali.

Olej w
 lampie / mi-
 łosierdzie
 Boże.

Pożytki
 pokus.

R O Z D Z I A L VI.

powiada pokorą Desiderosowi / takto zwycięża
 nieprzyjaciółkę swą pierwszą Pożądliwość ciała /
 y też sprosna żądza: takto plugawę myśli
 z serca wygania.

Kjekt

Cześć Pierwsza.

14

Lekt Desiderosus: Ponieważ
 musicie taką nieprzyzłą i wy-
 ne z nimi wieść / prośe nauczyć
 mie / namilśa panno mātko iako ie zwy-
 cieżacie: P O. Zaráz sie vćiekam do
 matzontá swego (ktorego iakomci po-
 wiedziata zowa Wzgārda sámej siebie)
 o pomoc / ktory iakó mie wszytkie swiā-
 tā y czārtā / y sámej siebie pānem vczyn-
 ił / tak mi pomaga y do zwycięstwa nie-
 przyciotek moich. D E. Prośe przy-
 kładem iakim objaśni mi te rzec: bom
 iest tak tepego dowcipu / że nie łatwie
 rzeczy poiać moge. Pokorā kochāiac sie
 z skromności tego / iże sie inż zdał nieco
 pokornieyszy / że sie prostakiem y tepym
 być wyznawał / bārzo rada (rzekłā) dam
 ci o tym sprawę / ā prāwieć wszytkie cāie-
 mnice swe / y codziennie wszytkiego ży-
 wortā mego zabawki wypowiem. Gdy
 tedy pierwsza one złośnie / że tu westā /
 obacz: to iest Požadliwość ciāta / wie-
 dzac iey przyrodzenie y postępt / to iest
 że sie rada zabawia obżārstwem y wiel-
 ka siē bierze z potraw y z pićia: przeto
 naprizod iey obrotu wymie / nie tylko od-
 dalāiac od niey restkośniece iakie po-
 trawy.

Jako zwy-
 cieżać po-
 żadliwość
 ciāta.

Desiderosa

Czeladź
człowiecza
sa żadze cie
lesne / iako
domowi
nieprzyja-
ciele.

erawy / ale y tych pospolitych nie dając
iey ile chce. Potym nie mogąc iej sama
zdotać / zwraca się że iej czeladź moia / nie
wiedząc co sie dzieie / przeciw mnie po-
maga / prosiac za nią / abych iej tak przy-
kry / surowa nie była / biore na pomoc
meza swego / mając przy prawym boku
swym panienkę iedną co mię posila / kto-
ra zowa Łaska Boża. A tak do tey nie-
przyjaciółki swey mowie: Siostró mo-
ia / aza niewiesz że mię sama wzgardziła /
y bydleciem zostata: Nie mam tedy ni-
czego pożądać / iako bydle nie pożada
tego wszystkiego co widzi / nie napiera sie
żadney kosztowney pasy / przestając na
tym co mię tego pan da / y będąc panu
swemu powolne. Inaczey / iesliby było
bujne / wnet mu pan knebel w gebe w-
prawnie / aby nie iadło / iedno ile y kiedy
on chce. Upodobato sie tedy y mnie /
abych w tey mierze bydleciem była / nie
pożadając niczego / ani wiecey iedząc
niż pan chce. Dla czego mam oto w ge-
bie od niego włożone wedzido / ktore
zowa Trzeźwość / abych nie iadła iedno
gdy tego czas z drugimi / y na tym prze-
stawia co przed mię postawia. Ale y w
tym często

Cześć Pierwsza.

15.

tym częstokroć wspomina mnie Miłość
 Boga / abym / chcieli mu się podobać / y
 tych rzeczy które przedemną postawia /
 skromnie y miernie z bojaźnią używają;
 żeby zawsze co na miśce zostało. Przy-
 tym wczu mnie pragnąć / aby mnie niż in-
 nym mniej nakładziono / y co podlej
 przypłaconego / aby mi zawsze czego
 nie dostawato : czym ta buyna pani / ile
 ze mnie jest bywa podeptana. Pocznieli
 też na mnie cielesna żądza szturmować /
 tedy niebiedząc się z nią / zaraz uciekam.
 bom doznata że nie maś na to lepszego
 lekarstwa / iedno uciekać. Niebepiecz-
 no z nią za pąsy chodzić / y w rzecz czynić /
 nalepiey strząskiem uciekać. Puscili się
 też nie tylko na ciato moje / ale y na ser-
 ce / rozmaitemi ie myślami y imaginacy-
 ami plugawemi narzucając / tedy także
 uciekam / y kryje się w głębokie opoczy-
 sę maclochy pisma s. zbierając z nich
 to / czymbych myśl y serce moje napeta-
 nić mogta / aby one y inne myśli / które
 pozadliwość cielesna przynosi / mieysca
 mieć nie mogty. A to / rozmyślając sobie
 światobliwy żywot Pana Jezusow /
 meka iego okrutna / y śmierć sroga : a
 przystym

Cielesna
 żądza ied-
 ko zwycię-
 żyć.

Myśli plu-
 gawe iato
 z serca wy-
 gnąć.

Desiderosa

przytym meki piekielne / surowy sad Bo-
zy / śmierć moie / y ostatni dzień żywota
mego: y to / że mam stanać przed trybu-
nałem Bożym / y ktorego bede miała
dać liczbę wszystkich spraw y myśli mo-
ich. A tymci sposobem te pierwsza zło-
snice nieprzyjaćiotki swoa zwyciężam.

R O Z D Z I A L VII.

Jako pokorą zwycięża poządliwość cę'u.

Ninże sposobem / gdy druga cor-
tka nieprzyjaćiotki mey Pychy /
przyjdzie / to jest / tam tego iey
klastoru Podprzeorzyśa / Poządliwość
oczy / ktora na tam te pierwsza robi / y
oney / to jest Poządliwości ciata / strzy-
dła przyprowadzie; tedy iey tak mowie:
Bydlemci ja siośtro / a bydle nie poża-
da co oczy widza / przestając na tym gdy
ma rzeczy potrzebne; y w tych nie jest
dworne / ani przebiera / nie niedbając na
to / stareli / noweli na nim siedto / ani aby
proste / abo poztoćiste miało w gebie we-
dzido: niedba też aby wezās miało w
stāyni byle tylko stać abo wklāśc sie mo-
gto; dāley o ochedostwo abo wezās iaki
mny niedba. Także y ia / ktoram sie dla
mitości

mitości Bożey bydleciem sstać / y za by: Wida na
dle sie poczytam; tak ciato swoje chce poża-
czestować / iako iedno bydle: mieć od wości ognu.
teyże mitości Bożey na sobie wzdżienis-
ce / ktora mie przywiezuie / abym na te
proźne rzeczy dwornie nie patrzyta / y
onych nie pożądać: gdyż nie godzi sie
na te rzeczy pogladać / ktorych sie nie
godzi pożądać. Wzdżienice te zowa-
Wstydem. Trąfili mi sie też co cudne-
go / mitego y osobnego wyzrzeć / nauczyć
mie Mitosć Boga tak do oney rzeczy
mowić: Niechce sie toba bawić / gą-
dze toba / ani chce w tobie mitości moiey
połtadać / mieć cie za fczera proźność /
y owšem za nic: Ktemu pomnie na za-
cność y godność moie / do ktoreyiem iest
stworzona: przeto niechce cheć y mito-
ści swey ku rzeczy tak podtey / nieczema-
ney / y nietrwatey obracać / chce mitosć
cāta zachować ku onemu nawyższemu
dobru / y naślachetnieyszemu y naślicza-
nieyszemu skārbu memu / to iest / ku na-
milszemu memu p. Jezusowi / ktory cā-
tey mitości y cheći po mnie chce / y sobie
ia prawem swym przywtafca. Tak tedy
y te druga dziewka zbijam y porażam.

Desiderosa

ROZDZIAŁ VIII.

Jako potora zwycięża pyche żywota: vzy Desiderosa iako y on te nieprzyjaciółki zwyciężać ma.

Ostaie mi ieszcze trzecia / zwyciężę /
wszy one dwie; to iest Pycha żywo-
ta / gorsha niż dwie pierwsze / bo iest
chytřa y zdradliwsa. Ktora tu czasem
wchodzi mając za soba to że to inna
pánne sluzebna / to iest czasem dobra /
czasem też zła zadržosc. Lecz zaraz so-
bie odemnie vřlyřy: Siořtro / bydle nie
prágne żadney czci y chwaty / y nie chce
być miano iedno tym czym iest. Nie go-
dzi się mu tedy ani przystoi żadna część
y chwata / ráczey godne iest bićia / hań-
by y prace. Gdy tedy do mnie lámentu-
iac przydźie / ná myřl mi przywodzac / á
iákoby mi tak mowiac: Wey iako stár-
řy moi lekce mie wáza y iako się przeciw
mnie zachowuia: Láty / mądřocia / y
dowcipem nie iestem nád inne podle-
řa / á przed się ináčey się zemna dzieie
niź z ta ábo z owa. Tedy ieř mowie / zro-
zumiařřy ieř řtuki: Tak siořtro po-
trzebá się z bydlećiem obchodźić / by
řnadź znáiac takře Pánřřa / y towarřy-
řie obcoř

Cześć Pierwsza.

17.

ſkie obcowanie / nań nie wierzgąto / y lek-
ce go ſobie wazac / żartować z nim nie
poczeto: Trzeba tedy zawnie ſie przeciw-
ko niemu poważnie ſtawić / y miłości kto-
ra pan w ſercu ma / żwierzchu nie poká-
zować: áczby ſie to mogło zdać dobroćia
y ukladnoſcia pańſka / ále gtuſtſwo to
ráczey á nieumiejetnoſć / ktore wiecey
ſkody niź pożytku bydleciu przynosi.
Staráć ſie ráczey ma pan / aby bydto iego
proſta droga chodźito / y ná ſie wtożone
ciążary dobrze noſito; niź o to aby im byt
mity y powolny: gdyż za czáſem do tego
przychodzi / że za taką ſolgá / bydle pá-
nem / á pan bydleciem zoſtaie; y táń idzie
gdzie chce / á nie gdzie chce pan. Chciał-
liby ie teź bić / tedy wſtecz idzie y wierzgá.
Ciężary teź wtożone zrzucić chce / ábo z
nimi idzie gdzie ſie mu podoba: zá nie-
ſmiałoſcia pańſka / ktory ná to aby iedno
ciężarow nie zrzuciło / przez ſpáry pá-
trzyć muſi. Tak áczbych y ia bytá kiedyby
mi ſolgowano / y tego co chce pozwolono.
Lecz ten co mie mituie / ten mie ſtrofuie y
karze; ciáto trapiac / aby duſze moie zá-
chowat. Podczas teź tá pychá żywota z
żadzoſcia iákoſ do mnie przychodzi /

Przełożo-
ny zakon-
ny iáko ſie
ma z pod-
danem ob-
chodzić.

Pokusy
ciá prás-
gniemia.

C

mówiac:

Desiderosa

mówiac: Wey iako oney vřzad ten/á tey
 drugi zlecono/á ná mie żadnego baczenia
 nie máia: choćiam y láty y cnota nie iest
 od drugich podleřsa: záwře oto muře
 wřetkim sie wyřlugowác. Tego dozna-
 wáiac/že kto wiecey prácuie/temu mniej-
 řa lářke pořáznia: Přzeto bede zla/y nie
 ták powolna: Bo kto sie czyni owca/te-
 go rychley wilk zie. Te y tym podobne rze-
 czy do vchá mi y do řercá tá zřořnicá řep-
 ce/ iákombych nie wiedziáta řkad ták ře
 mřania y vřřřkowania pochodza: přzeto
 ie y odpowíadam: Nie dla tegom ia řio-
 řtro řwiát opuřćitá / y tu do řlařtorá w-
 řapitá/ ábych innemi řzadřitá y rořřázo-
 wátá: Nie byto to moje přzedsiewřziećie/
 ále ábych pod innych řzadem y rořřázo-
 wáním řžitá. Přzetom pořľuřeniřtvo řľu-
 řitá: A ták to bede czynitá / dla czego
 tu přřřřitá/ y ná com weřwána iest/ y com
 obiecátá czynić. Bo nie beda mie račun-
 řu řľuchác / y o to exáminowác / iákom
 dlugo drugim rořřázowátá / y iákom do
 iákich zacnořci přřřřitá; ále iákom bytá
 pořľuřna/ y iákom sie vnřřřitá y přzeto řo-
 řnym řwym z řercá poddawátá. Bede te-
 dy w weřwaniu mym ná tym mieřřcu/ ná
iákim

Obróná
 ná nie.

Cześć Pierwsza.

19.

takim mie Bog chćiat mieć / trwają / po-
 winności swej pilnować / dawşy innym
 pokoy : niech tego co im Bog zlecił pilnu-
 ia. Pewną bedac tego / że w takim stanie
 iestem / ktory iest pierwszym znakiem zbā-
 wienia : to iest / gdy w posłuszeństwie / w
 poddaństwie / y unizoney pokorze żywie.
 Albowiem ten stan iest nabezpieczniejszy /
 y żaden nie może w nim wpāść / chyba aż
 by myślit wyżşey się podnieść. Przeto
 nie tylko nie mam przyczyny wystawiać
 na stan swoy / ale owşem P. Boga chwā-
 lić / błogosławić / y iemu dziękować / a bā-
 rzo się stać weselić / że mi droge zāwārt / y
 przyczynę obiać do naywietşych nieba
 spieczieństwu / w ktore pospolicie wrzedy y
 zacności przywodzić zwykły ludzi niedo-
 stonātych. To slyşac Desiderosus / zrozum-
 mial że nie darmo Augustyn ś. nāpisał /
 mowiac : Po żadney rzeczy takem nā so-
 bie gniewu Bożego nie doznat y nie ba-
 czyt / iako w tym / że mie nād drugiemu
 przetożył. Arzełt do oney panny : Proşe
 day też y mnie iaka krotka nāuka / iako-
 bych mogł te złe biategtowy / gdy się kro-
 ra o mie pokusi / zwyciężyć. P O. Gdy pożądl-
 Pożadliwość ciātā / Desideryusie mity / wość ciātā

Bezpiecz-
 nieyşy stan
 tych co bru-
 gum są po-
 słusni / ni-
 tych co za-
 dza drugie-
 mi.

Być prze-
 lożonym
 znak gniewu Boże-
 go.

Desiderosa

iało swy
cieżąc.

pocznie mi sie skárzyć / że iey máto dano
ieść / y to zimno / y nie dobrze wwarzono :
ábo że piwo dano kwasne ; tedy iey odpo-
wiadam : (á ty też tak czyni) Komu wie-
cey dáia niżeli iest godzien / ten sie nie ma-
o co skárzyć : á ty Požadliwosci ciáta me-
go / y naszpetyniejszego chleba áni wody zi-
mney nie godnáś ; ktoras tak zla / leniwa /
ckliwa / swiegotliwa / nienabożna / nieślá-
teczna / y przeciw Bogu niewdzieczna :
nie godnáś tedy y samego chleba z woda.
A przedsie oto masz chleb / piwo / y inne po-
trawy : Także iey odpowiadam / iesli o ślá-
ty y o pościel mruczy. Gdy też Požadli-
wość oczu przystapi / to ábo owo chce
iało ma- mieć / mowie : Oto mam wszytkiego do-
twić. státek / ktoram niegodná co mieć : mam
dostátek ksiąg / z ktorychbym moglá być
gdybych iedno chciáta dobra / choćby y ná-
iednych dosyć. Boie sie ábych chce co
mieć / pod pokrywką potrzeby / názbýt
czego / y za swe własne niechciáta mieć :
coby byto przeciw słubowi y duchowi
wbośtwá. A choćbym też tym y słubu swe-
go niedokónca zgwałciá / wsakżebych
zasługe cnoty wśczerbiá. Edzieby cie
też Pychá żywota nágrawá / chce
abyś

Cześć Pierwsza.

19.

Pyche i
wota gym
wypłazyć.

abyś był czczon / poważon / y na wrzedy
bran / tedy iey tak odpowiaday / iako y ia
wiec do niey mowie: Niedznico / wietys
godności dostata / niżej godna; byles to
mogła poznac. Alas byta nie zasłużyta
w głębokość piekielna być stracona: A
oto bacz iako cie Bog wczcił / że cie nie
tylko cierpi między stworzeniem swoim /
ale cie y do domu swego na służbę swa
przysiał / y chciał cie mieć między służebni-
cami y domownikami swemi poczytana /
y owsem między córkami swemi. A temu
y do pokoiu cie swego przypuścił / chcąc
abyś z nim w nocy y we dnie przemieszkie-
wała / y z nim sie rozmawiała / one^o chwa-
lita y błogosławita: A prawie abyś w
tym śmiertelnym żywocie Anielski żywot
y powinność miała / y toż co y oni iadła.
Czegoż chcesz wiecey hárda: Dokad
chcesz wyższej wleść: Czy chcesz znovu
tám wstąpić ślades spáda: abyś tym gte-
biey zagrożyła sie w głębokości piekie-
ney / iako oćiec twoy Lucyper: Czegoć nie
dostawa: otworz te ślepe oczy / a poznay
że wiecey masz niżej byta godna. Prze-
stawayże na tym coć Bog dat / kontentuy
sie ta kondycya y tym stopniem / ktoryc

Desiderosa

przez sługi swe naznaczyć: Peroną bedac
że sie z toba nie dzieie/ iedno co Bog
chce/ y iako rozrządził.

R O Z D Z I A L IX.

Jako pokorą Niedbalsstwo zwycięża: ostrog
y ty ktorym bywa od Pána pobudzona.

Obroń
przeciwle
główny
niedbals
stwo.

Nazy one przednieysze złośnie zwał
czywszy / już mi potym snadniey
przyjdzie czynić z mąmka ich Nie-
dbalsztwa. Ta sie tu przez tysiac dziur
wkrada. Czasem na Jutrznia/ czasem do
roboty chodzac. Lecz tak ia odprawu-
ie/ gdy mie od roboty odwodzi: Siesirzys-
czko moia / nikt w domu bydlecia dla te-
go nie chowa/ aby proznowato/ y roskosz-
nie iadto y pito / y aby dosypiało: ale aby
w nocy y we dnie ze wszytką chęcia ochot-
nie pracowato. bo iesliby pracami/ posty/
y niedosypianiem nie byto trapienie/ bär-
zo snadnie pocznie bykac y wspinać sie/ a
potym y na páná swego bić/ ktory aby do
tego nie przychodziło/ zaraz skoro obaczy
że lenieie y gnusnieie / ostrog mu doda-
wa. Takci y mnie Nitosc Boga dobrze
ostrogami boiazni Bozey bodzie/ y kujem
mie iednym (co go zowa Rozważeniem
dobroa

Ostrog
na Leni-
stwo.

dobrodziejstwo Bożych / stworzenia / ob-
kupienia / y zachowania) popycha. Mł-
iac w tymże kju żelazny bodziec / ktorym
mie bodzie: a ten iest Wrażenie wsfyst-
kich dobroci y niezliczonych miłosierdzia
iego. Pomyslił sobie Desiderosus / że te-
mu trudno leniwym być / tego tak popy-
chaia. Ktemu (rzekła ona panna) p-
mietam na to zawsze / że tu iest służ-
bnica y niewolnica / przeto powinnam
wstawnie pracować / aby nie zgnu-
śniata. Przeto nigdy nie prożnuie / nie-
chcac sie nigdy wdać w lenistwo. Mł-
wet gdy mi bärzo iest przykra / mowie
iey : Coż rozumiesz / że królestwo niebie-
skie może być otrzymáne iedzac / pijac /
dlugo leżac / y miękko / rozpustnie y swo-
wolnie żyiac ? Nie możesz tego rzec : bo
y sama głowa naša P. Jezus nie ta dro-
ga do nieba wsfedt. A ponieważ on nie
ta wsfedt droga / ale potrzeba mu bylo
cierpieć y tak wniesć do chwaty swej : te-
dyć y nam potrzeba taż droga / przez
krzyż / przez vtrapienie y vboſtvo iść /
chcemyli tam gdzie on doysć. Nie przy-
stoi ani pożyteczno nodze indziej iść /
niż głowa : bo pewnie z nią wspot nie

Łuk: w 24.

Desiderosa

bedzie. Potrzebą tedy z Chrystusem Pa-
 nem pracować / cierpieć / y umrzeć / kto
 chce nim zmartwychwstać y wielbiony
 być. Gdy mie zaś na modlitwie y na stu-
 zbie Bożey nagaba / że mie testnica wiel-
 ka y iakas boleścią y gnuśnością trapi /
 nie inaczey iakoby mie do iakiego wiezie-
 nia tkając: tedy iey tak mowie: Siostrzy-
 czko / prawdziwe nabożeństwo nie zwy-
 klo czuć żadney przykrości y testnice.
 Czym ia iakoby odstrasam. A gdy przed-
 sie opuścić mie niechce / mowie iey: Nie-
 wiem co mi Pan moy uczynił / y com mu
 powinna: Pomni iako nastodby moy P.
 Jezus dla mnie z niezmierney miłości
 srocy / y z wielkiey chęci długo na krzyżu
 trwał / nie siedząc / y nie po woli swey /
 iako ia / ale rospiety y przybity: y nie tak
 iako ia w śąty wbrany / ale nagi / drżąc od
 zimna: nie pod dachem / iako ia / ale na
 dworze: nie suleiaty y bory mając na no-
 gach / ale okrutne / miazęse / zimne / żelaz-
 ne gwoździe: a to wszystko dla mnie cier-
 piał. O iakożem mu wiele za to winna:
 Czemuż tedy dla niego czegokolwiek nie-
 mam cierpieć y wytrwać: On przez trzy-
 dziesci y trzy lata cierpiat tego żywota
 wielką

Przykład
 p. Jezus

Cześć Pierwsza.

21.

wielka niedze : A na krzyżu byt przez trzy ^{sow przy}
godziny nieznośne boleści y meki odno- ^{sinak na}
śać / Których żaden nigdy człowieka nie ^{robote.}
czuł / z szczerą swą dobrocią / będąc go-
tów wietrze y dłużej cierpieć by tego by-
ła potrzeba. A to będąc Bogiem / Bro-
lem / Świętym y niewinnym. Jakoż te-
dy ja ziemią y smrod / grzesznicą wielką /
wszystkich mać godną / nie mam czego dla
niego cierpieć? Nie jestci sługą wiet- Jan w 13.
szym niż pan tego. Odejdźi tedy ode-
mnie siostró. bo mnie potrzeba być na ^{Luk : w 21}
tych rzeczach które są Oycą moiego. A
choć mie tu testno / y nie bierzom tu już
rada jest w kościele ; ale to / trwanie moje
wielszym y zacniejszym czyni : zwłaszczā
że rada testnice cierpie / y w niej sie w du-
chu radunie ; bierzey niż gdyby na mie nie
przychodziła : bo mała jest rzecz tam być /
y tym sie zabawić co ciātu mło.

R O Z D Z I A L X.

Jako pokorā złość z Oziwem zwycięża /
tākie y z Zazdrością.

N Te przekleta bābe zwyciężymy /
przypada mi z służebnica iey głu-
pia potykać sie / która zowa Zło-
ścia :

Desiderosa

ścia: z ktora przychodzi y inne trzy dzies-
wki / Gniew / Zazdrość / y Lenistwo do
służby Bożey: A przy nich y drugie dwie /
Zle domniemanie / y Posadzanie prożne.

Złość z
gniewem
iako zwy-
ciężyć.

Złości gdy ná mie z Gniewem przypa-
dzie / tak odpowiadam: Siostry / bydle
nie ma sie o co gniewać / chociaż ie bija.
bo zawsze wietrze karanie zasluguje. By-
dleciu przystoi przeciw pánu y wszystkim
domownikom iego / skromnie sie y cicho
w pokoju zachować. bo choć go dziś pan
karze / wszakże náziutrz daie mu iego o-
brok. A temu bydle bärzo przedko wysyst-
kiego / co mu pan przykrego uczyni / zá-
pamiętywa: y wnet pánu iakoby pochte-
buie / kark swoy pod iärzmo mile podá-
iac. Takżec y ia zawsze to rozumiem / że
mie mniej ztego potyka niż zasluguje.
Potkali mie też co od pánienek tego kla-
storu / pamiętać iac zem ich wszystkich nie-
wolnicá y napodleyša sluzebnicá / dla mi-
łości Bożey / ráda to wszystko cierpieć be-
de cokolwiek zemna uczynia: wierzac że
to dla dobrego mego Pan Bog zemna

Bogá mi-
lujacym
wszystko ku
dobremu.

czyni / dopuszczáiac mie im zá grzechy mo-
ie erapić; aby mie w tym żywocie wyczy-
ścić / y aby mie náuczyl cokolwiek dla sie-
bie ciera

Cześć Pierwsza.

32.

bie cierpieć. A co mi śpiewasz / że mi ta nie
dobrego nie życzy / a ta źle o mnie potąże
mnie mówi: drugie że mi nie rady wi-
dzą / y chcesz abych się na nie gniewała:
Wiedz / że nie dusze moje mają w nienas-
wiści / y nie o niey źle mówią / ale grzechy /
występki / y defekty moje / także źle oby-
czaje y swawola moje. Dla czego powin-
nać im ię raczy miłować. Abowiem to czy-
nia dobrym wymysłem / y gorącą chęcią /
niechcąc mieć żadnego towarzysztwa y
stępu z Złością. Powiadaś mi że nie słus-
śnie o mnie mówią / y mnie trapią. Jace-
rozumiem o nich / iakomci powiedzieli:
ale choćby y tak było / iako ty mówisz:
przedśie siostry są moje / które mi miłos-
wać / y nie mieć ich w nienawiści każą.
One niechaj wiedzą / którym wymysłem
mnie przykrość czynią. Gdy lepak na zazdrość
mie przyjdzie z zazdrością / która ma iako zwy-
mieć po obu stronach siekaczy / to iest / ciężyć.
pobudzać ię / abych siostrą tak cie-
lesnych iako y duchownych dobrą zaprzą-
ta / tedy tak do niey mówię: Ty mnie sio-
stro do vchasz śpiewasz: Oto niedźnico dru-
gie są bogatsze y cudniejsze niż ty. Ale
nie ię z tego weselsz y radujesz / że tych rzę-
czy nie

Desiderosa

czy nie mam / y szczęśliwsza sie prze to być
 poczytam. Albowiem niczego ani w tym
 ani w innym żywocie mieć nie pragnę /
 iedno Páná moiego Jezusa. Ten iest
 moy y wszystkich Aniołow iedyny starb :
 Ten iest moia y wszystkiego stworzenia sła-
 cznością y cudnością: y ktorego nie masz
 żadney różności / bogatego albo ubogie-
 go / cudnego albo szpetnego : na same on
 serdeczna pokore patrzy. Jesli inne bo-
 gactwa y cudność maia / podobno tego
 były godne że im to dano. Jam pewnie
 godną nie była / przeto mi tych rzeczy nie
 dano : iednak że mi to serce dano / abych
 tych rzeczy nie pragnęła / za śmieci ie so-
 bie maiać / tedy jest bogatsza nad wszy-
 stkie. Nie mogąc mie iedna strona mie-
 czą swego porazić / druga na mie siecz-
 to iest / wiodąc mie do zazdrości darów
 duchownych / ktore inne siostry przede-
 mną maia / y tak mi mowi : Wey ona na-
 bożniejszy y spokojniejszy niż ty / y wie-
 cej sie Bogu modli / przyjemniejszy iest
 Bogu / doskonalsza iest w rozmyślaniu
 rzeczy niebieskich / y wietrza w niej znać
 trzeźwość. Na co iey odpowiadam : Al-
 bo niewiesz dla czego ia pragnę być dale-
 ko nabo-

Dla czego
 mamy do-
 brze czy-
 mi.

Cześć Pierwsza.

23.

ko nabożniefka / y wietfka taſtke mieć do
 modlitw y inych cnót : Podobno mnie
 maſz że dla tego aby mie za lepfia miano/
 czczono / y chwalono : Abo żeby mi ſmá-
 czniefſze potrawy / y lepfie ſiáty dano : Nie
 dla tego ſioſtro : Lecz tylko dla tego /
 aby ch Bogu ſłużyła / y iemu ſie podobata :
 y aby naſtoſſy moy P. Jezus zemnie y we
 mnie był chwalon / y aby mu ſie za to dzie-
 ki dziaty. Przeto wielce ſie ráduie / gdy
 widze że namilſy moy Pan ma takie ſłu-
 żebnice y przyiaćiotki / ktore ſie wſzytkie
 na pobożność wdąty / y tak ſa ſwiatobli-
 wego żywota / y tak go goraca miłofcia
 ſerdeczna miłuią. Nie zayżrze im tedy :
 owſem proſze Pána Boga / aby im wiet-
 ſze dary raczył dać / y obſieſka taſtka ie na-
 pełnić : aby mogli być od nich wiecey
 czczon y chwalon. O by we mnie iſkierka Tegoż pro-
 byta miłofci przećiw Bogu mojemu / ^{ſimy w}
 prągnelabym tego mimo wſzytkie rzeczy / ^{Paſterzu /}
 aby go wſytek ſwiat znat / miłował / ^{mowiąc :}
 chwalił : y aby każdemu te taſtke z innemi ^{ſwiece ſie}
 wſzytkimi dary duchownemi dąrować
 raczył. Odeſtę ode mnie przekłeta złoſnia-
 co : Niewieſz co ieſt miłofć Boża / boſ
 ieſt córka onego złoſliwego Apoftaty / y
 niewdzie-

Desiderosa

niewzbliźeznego zdrajce czarta/ ktory sie
na cześć Boża z przodku targnat/ y teraz
mu iey zawse zayrzy. Jaby m rada aby
mie Bog y Pan moy ze wszytkich dobr
cielesnych y duchownych/ ktore mi dat/
obnażył/ á innym ie dat/ ktorzyby mu iemi
wietśa cześć czynili/ y wiecey go miło-
wali niż ja/ ktora próżno ziemie bez wse-
go pożytku zastępuje/ y taksę iego nadas-
remno wzięta. A tym sposobem ona zło-
snuca y druga strona miecza/ to jest za-
zdrościa dobr duchownych porazić mie-
za pomocą Boża nie może. Do ktorey na-
wet tak ieszcze mowie: Czy niewiesz że wie-
Pan Bog co czyni: świadom on dobrze/
że siostry moje/ ktorym dary swe dacie/ sa-
statkami chedożnymi y pokorniejszymi/
przeto w nie takie dary swe wlewa: A nie
w mie/ że mie zna być statkiem nieczy-
stym/ plugawym/ pysnym/ gniewu y zło-
ści pełnym; y żebych sie wnet w pyche
podniosła. Przestawam tedy na tym/ co
zemna moy Pan Jezus czynić raczy/ y
niczego nad to wiecey nie pragne.

R O Z D Z I A L X I.

Jako Gnusność do służby Bożej pokorą wy-
cieża. Przytym iako sie modlić potrzeba nie
przestając/ choć smaku nie ma.

Gdy zaś

Cześć Pierwsza.

34.

S Dy zaście Złoscina trzecia służeń
bnice swoa / ktorey imie Leni-
stwo y Ckliwość na służbie Bo-
żey / ná mie puści / ktora bázno mi cieška /
bo mi w rzeczách duchownych / y ná słu-
bie Bożey ożiebtość y cknienie uczynić
chce: tedy ták do niey mowie: Chceś ty
sioostro mnie odwieść od modlitw y zabá-
wek moich duchownych: Przeto / ábych
cie zbyta y zwyciężyta / oto tym pilniey y
dlużey bede sie bawita modlitwami / czu-
ćim / słucháním Mshey / y nabożnym rze-
czy niebieskich rozmyślánien. Co ona
baczac / tym mie potyka: Czy nie czuieś
iákoś iuż ná modlitwie ożiebtá / y iuż nie
czuieś nabożeństwa / á práwie iuż musis
przećiw cheći y woley sie swey modlić / co
ráczey zwykto ku gniewu Bogá pobu-
dzać: A nie iest to nic innego / iedno ku-
sić Bogá / ktory niechce áby mu kto z przy-
muszenia y z niecheći służył / ále áby wszyt-
ko czynił wesotym sercem / mile y dobro-
wolnie. Ná co iey ia ták odpowiadam:
Podź precz odemnie sioostro / czuie y bacze
o coć idzie. Lecz wiedz że w ten czas
wietśa miłość ku Bogu pokázuie / gdy
mu własná siła swoa służe / niż gdy z tego
pomoca /

Desiderosa

Choć smá pomoc / ktora mi czyni dáiac mi nabo-
 ku czo- żeństwo / y smá w modlitwach. Ktora
 wiek nabo- pomoc Bóg podczas nam odeymie / nie
 żny w mo- dáiac nam tey táski y słodkości / ktora
 oluwách nie czuje / zwykt dáwać; aby sił nášych y checi do-
 ieoná sie świádeczyt. Te gdy mu ofiaruiemy / y onych
 modlić ma nie żatuiemy / czyniac co z nas być może /
 (choć słabo y oziebto) tedy on táske swo-
 ie nam w dwoy nasob wietśa potym przy-
 dawa / y wietśa poćieche słodkości ducht-
 wnych do serc nášych wlewa; bylechmy
 iedno nie czuiac poćiechy y słodkości wne-
 trzney / záraz dobrej woley y checi nie po-
 rzucili / y služby Božey á modlitw začze-
 tych nie odbiegáły. Nie przestáne tedy /
 choćiam tak zimna / modlitwy; á bedeli-
 ieszcze báržiey žimnieysza / przed sie nie
 odehyde z mieysca modlitwy; ále bede sta-
 ta przed obliczym Pánstkim nic do niego
 nie mowiac / y ni ocz go nie prosac / ále tyl-
 ko przed nim stoiac / á te mu wczciwość
 wyrzadzaiac: myślac sobie że tam iest
 obecny / y ná mie pátrzy; że przed iego na-
 zacnieyszym y stráśnym Boskim máiestas-
 tem stoię. On ponieważ iest ogniem mi-
 łości / gdy mu sie będzie podobáto / śná-
 dnie serce moje nie tylko zágrzeie / ále y
 záпали.

Cześć Pierwszą.

25.

zapali. Wielkie to głupstwo / czuwać sie
zimna od ognia odejść. Przeto im sie
zimniejszy / słabszy / y nie nabożniejszy
czuwać ; tym więcej bacze potrzebe conas-
pilniej y nablížey v ognia stać. Jesli tu
zimna / daleko będzie zimniejszy od ognia
odszedłszy / a pewnie y zmárzne do końca od-
zimna. Podżże tedy niedźnico przez ode-
mnie. A wiedz to nawet / że ja nie dla te-
go modlitwy nabożnych rozmyślenia / y
innych duchownych zabaw pilnuie / aby
sama w nich poćieche / śniąc y słodkość
czuwać ; nie tego ja w nich szukam / y nie te-
go sobie poważam : ale dla tego sie mo-
dle / y rzeczami niebieskimi bawie / aby
powinna posłużyć Bogu y Pánu memu
oddawać / który tego chce po mnie / a-
bych mu służyła / y w tych sie rzeczach na-
część y na chwale jego ćwiczyła.

Nie dla po-
wiechyswey
mam sie
modlić / ale
dla chwa-
ły Bożej.

ROZDZIAŁ XII.

Jako zwycięża Podejrzenie y Posadzenie
blizniego swego.

D Dy te tak odprawie / nacierają
nawet na mnie dwie za nimi idą-
ce służbisie panny : Jedne zowa-
Podęszczenie albo Demniamanie : Dru-
ga Ties

Desiderosa

ga/ Niesłusne posadzanie. Te mie bo tes
go wioda/ ábych towarzyskami swemi
gárdzita/ y o nich źle rozumiata. Z tych
potym rodzi sie semranie/ wzgáda/ oba
przed sie/ morisko. Lecz corychley tak ie odprawu
wiecia za ie/ przyzwawšy małżonka swego Przed
konnych lu siewziecia moiego/ z ktorymem sie odda
dzi iakie ta/ poczytać sie za bydle/ y za napodleyša
być ma. wszech dziewic niewolnice/ y mowie do

Obroń nich: Nie przystoi napodleyšey służebni
przećiw po cy y niewolnicy źle o tych dziewicach/ pa
deyżrentu niach swych rozumieć/ y nie iest rzecz slu
y posadza sına aby bydle tykato sie Gory swietey.
niu innych Nam wszytkie za dobre y swiete/ tylko sa
me siebie za źla y grzeszna. A mam z soba
co czynić/ sama sprawy swe w podeyżrze
niu maiać/ y sprawy/ myśli/ y słowa moie
rozwazaiac/ y onych dobrela sa doświada
czaiac. Kto mnie uczynit sedzia ich su
minienia? Jest Bog ktory widzi y sadzi.
Mowi mi potym: Stársza bedac ná
drugiemu/ musisz mieć ná nie baczenie/ y
ná każda oko. Odpowiadami iey/ że y tak
kim Podeyżrzeniem nie godzi mi sie ná
rábiać: bo roztroplnie y w tym potrzeba
postepować/ baczac ná to co y Seneka
Pogański Philozoph nápisat: Suspirio
multos

Cześć Pierwsza.

26.

multos peccare facit, to jest Podeyżrzenie bywa wielom przyczyna grzeszenia. Co y doświadczenie poświadczają: że który maż w podeyżrzeniu ma żonę swą / a ona sie tego dowie / tedy przedtym będąc uczciwą y cnotliwą / na swawola sie wdawa. Ostrożności iakom rzekł / y starszym bą rzo potrzebą. Bo moga sie uczynki czyie zdać że / a wmyśl podobno dobry: albo że ono czyni z prostoty y nieumiejetności / albo z ludzkiej wtomności / albo z iakiego przyrodzonego defektu. W czym nie trzeba waśni albo nienawiści y głupiego posadzenia pokazywać / ale albo omówić / albo znosić / y dla miłości Bożej raczy onego żatować.

Starszym
roztropnoś
ści potrze
bą.

ROZDZIAŁ XIII.

Desideriusz wzięwszy od panny starszey dozwole nie / przewodnice y obrońce: do pánien klasztorney idzie / y ze trzemá rozmawia: przytym nauka iako do tego przysię / aby sie cslowiek z despektu weseł.

Desideriusz słuchając Pokory / po wieściom iey y zabawkom bą rzo sie dziwowat / y rzekł do niey: Żaisie panno mątko doznałem że to jest fezera prawda com niekiedy słyszał / że Pokora ma w sobie wszystkie cnoty / spr

Desiderosa

Przewo-
dnica.

Obrońce
w drodze
od niebe-
spieczeństw

Pierwsza
Klastorna
panna /
Spowiedz

wiedliwość / pokoy / duchowna y docze-
śna radość y poćiechy / że bez tey ino-
ty nic nie są. Przeto proszę cie / abyś mi
dozwoliła iść do corek twych / y z nimi się
poznać. Pozwoliła mu tego Pokora / y
Wzgárdzie gospodyniey domowey kaza-
ła go do wszytkich siostr prowadzić: przy-
dawszy mu dla niebespieczeństwa od zło-
śliwych y nieprzyiąznych dziewek / aby go
z drogi nie zwiody / kłką pánienek / kto-
reby go broniły / potiby wrotnego / Bo-
iąźni Bożey wcale nie dostąpił: Jedne
zwano Surowość / ktoraby go broniła
przeciw Pożądliwości cielesney: Druga
Meżność / przeciw Pożądliwości oczu:
Trzecia Poníženie / przeciw Pyśle żywota:
Czwarta Pilność / przeciw Niedbatości:
Piata Dobroć / przeciw Złości. Te mając
z sobą Desiderosus / siedł bezpiecznie za
przewodnicą swą Wzgárdą: ktora go
zaprowadziła do celle iedney panny star-
szey corki Pokory / ktora zwano Spowiedz.
Ta gdy go takstawię przyietą / wsiadłszy w
niej w celli rzekł: proszę cie siostro miła /
day mi o powinności żywocie swym sprá-
wę. Jestem / rzekła / corką Pokory / a tey
gospodyniey dobrej wczennicą / z ktora
często ob-

Cześć Pierwsza.

27.

czesto obcuie / y bärzo sie räda z nią zä-
bawiam y towarzysze / spowiadäiac sie
iey czesto z sercä iäkäm iest / y iäka sie byc
znam y czuie : To zä naywietrza rädosć y
poćieche mäiac / im sie czesćiey spowia-
dam / y sämä sie zäwstydam y ostarzam.
Poznat Desiderosus ze to bytä nie ledä
dziewicä / ktora sie vmiätä znäc / y bez po-
krytosći / medbäiac o prozäna chwate / nä
sie wszytko wyznawätä / y wielce sie z iey
szczerosći rädowat y budowat. Potym go
däley prowadzitä Wzgärdä do drugiey
pänny / corki pänny stärszey Pokory. A tä
go wdziecznie przyietä / y siesć mu kazä-
tä; ktorey on spytat / iäkoby iey byto imie /
y coby iey bytä zä powinność : Rzeklä :
Wzgärdzierädä iest imie moje. Bo to iest
prägnienie y stäranie moje / äby mna wszy-
scy gärdzili / y zä nic mie nie mieli. Ja też
temi sie rzeczämi bawie / ktore sa wzgär-
dzone y podte v wszytkich / ä to dla miłos-
ści Bozey czynie. Dziwno to byto Desi-
derosemu / bo tego nigdy iäko żyw nä
swiećie bedac nie widat ani slychat / äby
kto tego prägnat / żeby go zä nic miano.
Odsedł dziwniäc sie y rozumieiac ze to
nie lädä cnot pännä / ktora przeciw przy-
rodzeniu

Wtora
Pännä
Wzgärdzie
rädä.

Desiderosa

Trećia
pánna / że
wzgárdy
wesotá.

rodzeniu y zwyczajowi ludzkiemu takich
rzeczy pragnie. Do trzeciej daley prowa-
dzony przyśedłszy / y od niej wktádnie przy-
iety bedac / także sie v niej o imie y po-
winność iey pytat. Rzekłá: Imie moje
ieść Żewzgárdywesotá. Bo sie tym bawie /
y w tym wesele y nabárziesy Kocham / gdy
mie za nic máia / że mie trapia / że zemnie
śydza y śmieia sie / á to czynie dla mito-
ści Bożey. Zdumiat sie Desiderosus: á
przyśedłszy k sobie rzekł: Prośe cie nasłis-
cznieysza dziewico / powiedz mi iákobych
y ia do takiej cnoty mogł przyść. Bo ia
nie tylko sie nie wesele / gdy mie lekce wa-
ża / lża / ábo gánia / ále sie owšem smece /
frásnie / zá zte mam / y wielkie porušenje
czuia. Odpowiedziátá: Nie inśa tego
bráćisku iest przyczyna / iedno że nie maś
w sobie Pokory: sámego siebie mituieś /
co cie nádyma y hárdym czyni. Nniemaś
żeś coś dobrego / wielkiego / y zacnego:
przeto cie bárzo boli gdy o tobie ináczey
rozumieia / mówia / y ináczey cie niż sie ty
godnym poczytaś / waża. Ale zmieśkay
tu iedno z námi / zewleczem y z ciebie te
stára skóre / w ktorey perwnie do Mitości
Bożey nie doydzieś / y próżno nie bedzieśli
inálśy /

Cześć Pierwsza.

25.

Inakſzy / droge te y praca podemuieſz.
 Zlekt ſie bārzo Deſideroſus tāk daleko
 wſzedſzy / y tāk wiele iuż prac podiawſzy /
 ſukaiac Miłości Bożej: Przeto bārzo
 pſtno proſit / aby go tey cnoty tāk zacney
 y potrzebney nauczytā / obiecuiac we wſ-
 ſyckim być powolnym y poſłuſnym. Po- Jako do
 wiedziatā mu: Chceſli do tey cnoty mo- te^o przyſć /
 ieſy przyſć / abyſ ſie weſelit z wzgārdy: aby ſie ſto
 przyimiſe naprzod do ſercā ſwego cāle te wieł z deſ
 ſārſza ſioſtre moie / y ktorys pierwey ſpektu weſ
 był / Wzgārdzierādę; poſtanowiwſzy to ſelit.
 mocno nā wmyſle ſwym / y tāk ſobie mo-
 wiac: Już nāpotym chce być wzgārdzo-
 nym / y chce tego prāgnąć / aby mie zā nic
 miano / y ſromocono. Do teſ przyſiewzie-
 cia ſwego przyday modlitwe / przytoż che-
 ci y pracey. ā wyſrzyſ ſe do tey cnoty (ācz
 nie tāk rychto / y nie tāk latwie) przyidzieſ:
 Bedzieſ miał z przodku nie mātō biedy /
 prace y woyny z przyrodzona żadza / āle
 trwāiac w boiu / meżnie zwyciężyſ / y do
 tego co cie teraz boli gdy cie lekce wāza /
 ſe ſie bedzieſ weſelit / przyidzieſ: ſamego
 tu ſiebie trzeba zwyciężyć / y ſprāwiedli-
 wym być: bo kāždy hārdy y pyſny / co nie
 chce ani prāgnie aby go zā nic miano / y z
niego

Desiderosa

pyśny ká,
zdy nie,
sprawie
dliwy.

Bogu
chwałá / á
nam zelsy
wość przy
stoi.

ntego sydzono / iest niesprawiedliwy. Dzia
wno to byto Desiderosemu / y niechciato
mu sie temu wierzyć. Mowit sobie : Tá
ka rzecz ma toby byto sprawiedliwych.
Co baczac po nim Wzgárdzieráda / bo
głowa kina / rzekta : Przyznac mi to mu
sisz / że to iest sprawiedliwy / ktory tego
chce aby to kazdemu dano co iest iego.
Tak iest / rzekt Desiderosus. Lecz czto
wieku (mowita Wzgárdzieráda) nic nie
nalezy / y nic wlasnie nie iest iego / iedno
aby byt Wzgárdá y Nasmiewistiem;
gdzieby tedy tego niechciat co iemu wla
snie nalezy / niesprawiedliwy iest. Zaprzec
tez tego pewnie nie bedziesz smiat / że
rzecz dobra slusnie ma być mitowana /
czczona / sukana / zadana y chwalona
tym barzies im iest zacnieysza : Sta zaś
ma być nienawidziána / y slusnie za nie
ma być miána / y odrzucána. A poniewaz
kazdy cztowiek zly iest / á sam tylko Bog
iest dobry : Tedyć cztowiek y wszytkie rze
czy máia być wzgárdzone y za nie miá
ne : á sam tylko Bog ma być czczon y
chwalon. W ten czas tedy bedziesz do
piero sprawiedliwy / gdy tego / co Bogu
y co tobie nalezy / bedziesz chciat / pra
gnat / y

Cześć Pierwsza.

29.

gnat/y oddawał: to iest Bogu miłość y
cześć/á sobie nienawiść/zelżenie/y wszy
tke sromotę/ktora wtaśnie nam ludziom
służy/y náśá iest / baczymyli sie czym iez
stechmy / y iáko chmy wielom niedostá-
kom y złościom podlegli. Mamyli teź
co dobrego / nie z nas to iest / ále z onego
ktory sam iest dobry: przeto teź nie nam
zá to/ále iemu cześć należy/ iáko żrzdotu
y dawcy wśego dobrego. Poznat Desi-
derosus że dobrze powiedziałá/y słusnie
to wywiodłá tá pánná: przeto prágnać
być sprawiedliwym/prosił iey áby go ná-
uczyłá/iáko by mogł do tego przysć/ áby
prágnał żeby go zá nic miano.

R O Z D Z I A L XIII.

Wzgárdzierádá vczy Desiderosá/ iáko do tego mo-
że przysć/áby poznał żeby go zá nic miano/y náwec
áby sie z tego y weselił: Ktemu iáko ma poczynáć
z nieprzyjacielem. Bożym z ciátem swym.

W Rzez dwie rzeczy/rzekłá Wzgár-
dzierádá / do tego możesz przysć
y to otrzymać: To iest przez Mi-
łość Bożą/y przez státeczne ná sercu po-
stánowienie poddánym być wśytkim lu-
dziom iáko iedno nićczemne bydle; z tym
D 5 sie práś

Desiderosa

sie prawnie iako matka nasza pokora/oda-
 day. Boć te dwie rzeczy wielce do tego
 dopomoga. Tylko strzeż sie iednego wiel-
 kiego nieprzyziaciela Mitosci Boga/ kto-
 rego powiadaś z taką chęcią y z pilnoś-
 ciał sukasz/ aby cie od niego nie odwiódł
 y sobie nie podbit. Spytat iey Desidero-
 sus/ czuiac że mu na tym wiele należy aby
 go znał/ co zaczął jest ten nieprzyziaciel taki
 Mitosci Boga/ y iakoby sie miał z nim
 potykać. Powiedziat mu: Nieprzyzia-
 ciel ten główny y škodliwy/ nad ktorego
 nie ma sobie Mitosc Boga przeciwniey-
 fego/ jest ciato twoie. Przeciw ktoremu
 to z nim zwyczaj sie na każdy dzień rano y wie-
 mamy po- czor z dusza twoja walczyć; tak do niey ra-
 stepować. no mowiac: Hej duszo moja bacz iako-
 byś tego dnia ciato to niezbedne/ nasto-
 fego Pána Jezusa stworzyciela twego
 nieprzyziaciela/ miatá w nienawiści/ y te-
 go pragneta/ aby im gárdzono/ y ono
 trapieno. Wieczor zaś tak iey mow: /
 Porachuyemy sie duszo moja/ iakos dziś
 ciato to niesláchetne y Pánu twemu od-
 porne miatá w nienawiści/ y iakos prá-
 gnetá aby bylo lzone y trapieno: y iakos
 mu nic nie folgowatá/ y niczego bez kará-
 nia nie

Główny
 nieprzyzia-
 ciel miło-
 ści Bożej
 Ciato/aiá.
 to z nim
 mamy po-
 stepować.

Cześć Pierwsza.

30.

nia nie puszcita. Bedziesli to na kazdy
dzien czynit / y w ty sie cwiczyt y pomnas
zat / wierz mi ze przydziesz do wielkiej po
tory / y do tego stopnia doskonatosci / ze
bedziesi z adat aby cie za nic miano / y to
ba gardzono. A potym z tego bedziesi sie
y radowat / dziekujac P. Bogu y chwala
lac go / mowiac: Błogosławiony Pan
Bog moy / ktory mi sie dat zemścić nad
nieprzyjacielem moim.

ROZDZIAŁ XV.

Czwarta panna prostota ; Desiderosim rozma
wia: czy go iako prostota s. w myśli / w slowach /
y w czynach bywa zachowana. Powiada mu
przytym o dwu drogich perlach klasztornych / y o
złotykach / ktore ie wykradaja / a iako
sie ich strzedz.

Wielka poćiecha wyszedł Desidero
sus z celle tej panny: Potym go da
ley prowadzita Wzgarda przewo
dnica iego / y wiodta go do celle czwar
tej panny / corki tejze panny starszej Po
tory. A ta go wdziecznie przyjeta / y siec Czwarta
mu v siebie kazata / ktorey on o imie y coby panna pro
byta za powinność iej / pytal. Rzekta: J-
mie moie prostota. Powinność moja y prostoty.
zabawa

Desiderosa

zabawą tą jest / że wszytkiem ludźmi po
 prostu / szczyrze / całę / y bacznie postępować
 nic chytrze y obtudnie nie czynić. Nie
 o kim źle nie rozumieć / ani sie domyslać
 na żadnego nic ztego: Tylko samą siebie
 patrzą / y samą sie o sie staram / o sobie
 źle rozumiem / y samą sie y sprawy moje
 w podeyrzeniu mam / mając na myśli
 swey affekty / prawe oko Mądrości y Ro-
 stropności otwarte / aby sie tak y sa-
 mą ztego wwiarówata / y aby matka na-
 śa Pokorą we wszytkich cnotach bytą
 mocniejszy / y by sie snadź w czym nie o-
 myliła abo osukana nie bytą. Nie poiat
 tego Desiderosus / y rzekł: Toby starsza
 Matka wasza panna Pokorą bytą osu-
 kana / kiedybys ty panienko oką prawe-
 go nie miała otwartego? A barzo (rze-
 kła) bo Prostota y szczyrość bez rostro-
 pności nic nie jest / y wiecey szkodzi niż po-
 zytku przynosi: y Miłość Boga nikogo
 nie miłuje / iedno kto z mądrością postępu-
 ie. Pytał iey potym: Jako to przeciw ká-
 żdemu / siostrze miła / prosto postępuiesz?
 We trzech rzeczach / odpowiedziała mu /
 we trzech zawsze prosto sobie pocynam / w myślach /
 rzeczach są w słowach / y w uczynkach: Abowiem
 co sie

Prostota
 i Mądro-
 ścią ma
 być zlagos-
 na.

Prostota

we trzech

zawsze

prosto

sobie

pocynam

w myślach

rzeczach

są w

słowach

y w

uczynkach

Abowiem

co sie

Cześć Pierwsza.

31.

co sie tknie myśli / naprzod nie zwyktam
 myśleć o tych rzeczach ktore dowcip y ro-
 zum moy przechodza: Potym nie myśle o
 zacności y chwale y innych próżnościach
 świeckich / záwsze to ná myśli máiac / zem
 ze wszech dziewic napodleyśa / y ze wszech
 służebnic Bŏżych naniegodnieysza. Co
 sie tknie słow: myśle o tym / y tom ná vmy-
 śle swym postanowitá / žádných słow po-
 chlebných / iedwabných / przypawnych /
 y zdrádlivých ábo ofukiwáiacých nie v-
 żywáć / y przestáwáć ná oných dwu: Jest /
 iest. Nie / nie. Wiedzac że co nád to iest /
 że ztego iest. Albo tedy po prostu y ścierze
 odmowie / czego mi sie nie godzi pozwo-
 lić: ábo pozwole co mi sie godzi uczynić.
 Z strony zaś uczynków / vmyślitám za-
 dney rzeczy osobney / próżney y świeckey
 nie czynić / ále co czynię / po prostu / byle
 pożyteczno / y wedle potrzeby. Nie ko-
 cham sie y w rzeczach cudnych / málowá-
 ných / y wydworthých / ále w prostých: bo-
 iac sie wielkieg niebezpieczeństwa / ábych
 sie nie wdátá w próżność y w wydworth-
 ność. Já czymby mie pewnie pánná má-
 tka z klasztoru tego wypchnetá / y vřad
 ktory mi zlecitá wziętá. Pytat iey Desider-
 rosus

chowát
 trzebá / w
 myśli / w
 słowach /
 y uczyn-
 kách.

Matth: 6.

Desideroſa

roſus coby za wżad w onym kłaſtorze
 miała: Rad ieſzcze o wżedach ſie pyta-
 iac. Wżad ktory mi tu (odpowiedziata)
 zleciła ſtara ſa y matka naſza Poſtara ten
 ieſt/ że mi tu kaſzata ſirzedz dwu známie-
 nitych peret/ ktore w tym kłaſtorze ſa w
 chowaniu/ a ſa tak drogie/ że im cená nie
 moſze być godná náleſioná. Jedne zowa-
 Czyſtość ſercá/ druga Wiewinność. A
 dla nich ten kłaſtor ná tey puſtyni fun-
 dowány y zbudowány ieſt. Przetoż cokol-
 wiek ſie tu od nas dzieie/ wſzytko dla tego
 czynimy ábychmy te dwie drogie perty
 otrzymać y zachować mogły/ ſirzegac ſie
 bázro dwu złodzieiek: Jedne zowa Pro-
 dzieyk wyżność/ druga Dworność: ktore iáko by
 ſkoro do nas weſły przez wrotá ſercá/ wſt-
 ábo wezynku náſzeg/ záraz nam obiedwie
 te perty wykradaia y przecz wynoſia.
 Rzekł ieſy Deſideroſus: Co wam po kley-
 noćiach ábo pertách/ ponieważeſcie wbo-
 ſtwo ſlubowáły: Czyli ſie nie boicie nie-
 beſpieczeńſtwá byſcie w takomſtwo nie-
 wpádły: Nie ſtaray ſie o to/ rzekłá mu/
 ábowiem ácz w poſządaniu/ w miłoſci y
 trzemaniu inych dobr y ſtárbow tak du-
 chownych iáko y inych/ wedlug inten-
 cyey/ dla

Wżad
 Proſtory
 w kłaſto-
 rze.

Dwie dro-
 gie perty
 w kłaſto-
 rze.

Czyſtość
 ſercá.

Wiewin-
 ność.

Dwie złod-
 dzieyki wy-
 kradaia-
 te perty.
 Prożność/
 dworność.

Cześć Pierwsza.

cyey / dla których bywają pożądane / trzy
 mane / y śafowane / Zdrada y Łakomstwo
 utracić się może: Lecz te dwie Perle ma-
 iac / nie może być żadna omyłka / bo ich
 dla miłości Bożej (abychmy mu służyły /
 iemu się podobą / y gdy tu do nas przy-
 dzie / albo my do iego domu idziemy / aby-
 chmy mu iemi wczciwość wyrządzały)
 pożadamy / chowamy / y bronimy. A też
 inne skarby mol gryzie / y rdza się na nie
 iako jeden trąd miecie / przeto że zwier-
 chnie są / y iakoby na iawia wyłożone. Te
 zaś że są wnetrzno / y w sercu się chowa-
 ją / molowi / rdzy / y pleśni nie podległy /
 bo o nich nikt niewie / y nie bywają sta-
 precz wynoszone. Rzekł Desiderosus: A perel tych
 gdyby ie kto wskazał / toby się na nie mol y
 rdza rzuciła: Pewnie / rzekł. A też ich
 żaden nie wkazuje / bo takie są że nikt nie
 wie mając ie / żeby ie miał. Gdzieby ie też
 wskazał / y chciał być ktora z nimi wi-
 dziana / w okiem mgnieniu ie traci: to iest
 gdzieby bez woley odźwiernego / ktorego
 iako wieś Boiaźnia Boża zowa / z wrot
 z nimi wystą / y one wskazał / wnet przy-
 skaknie ona zła dziewczka / co w wrot stoi /
 Proźna chwata / ktora ie zaraz krądnie.

Dla tea

Desiderosa

Dla tego Bog czestokroć y przed tym ie
kryje ktoremu ie dat / aby nie wiedział że ie
ma. Co z osobliwey dobroci swojej czyni /
aby go o sobie Rozumienie y Pycha nie
wniosła / y z nich nie ztupiała. A tak im ich
kto bärzley dostanie / tym ie potrzeba mu
pilniey y skryciey chować.

ROZDZIAŁ XVI.

Wczy Prostota Desiderosa / iako moga być one
perły / z ludźmi obcutac / zachowane.

Odobaty sie bärzo Desiderosemu
powiesci oney panny / tak iż nie
chciało sie mu przedko od niey isć:
Ale iey iestęże pytał z wielką prośbą / aby
mu powiedziała / iako te dwie perle tak
zacne / Czystosc serca / y Niewinność /
moga być zachowane. PROSTOTA.

Trudno w
gminie cy
stosc serca
y Niewin
ność zach
wać.
Potrzeba braciſtku z nimi wćiekac / y wro
ta y dzwiczki pilnie dobreimi zamkami
zamykac. Bo kto chce z wiela ludźmi ob
cowac y towarzyszyć / y wiele rzeczy wi
dziec / slyſzec / ten ie trudno ma zachowac:
A to z tey przyczyny / że dusza naša iest ias
ko zwierciadło / wszystkie obrazy rzeczy
tych / ktore przed nim bywają postawio
ne / przyimuiac: y iako wost / na którym
bywa

bywa pieczęć wyciśniona: albo iako sta-
 tek iaki w którym bywa smota / ktora do
 niego przylina. Takci do niey te rzeczy ^{przylepia.}
 ktore slysy y widzi przylinia / y na niey ^{przylepia.}
 sie wybijia. A czego raz nowa skorupka
 nawre / tym dlugo smierdzi. Przetoż też
 tu w tey gtebokiej pustyni / y pod takim
 zawarcim w milczeniu mieszkamy. D E S.
 Latwie to wam przyidzie co tu zawse
 mieszkacie: Lecz my inni zakonnicy / kto- ^{Jako Cys-}
 rzy czesto to tam to sam isc musimy / ia- ^{stosi serca}
 ko możemy wtiec / y zawrzec te wrota: ^{zachować}
 gdyż nam Przetożeni to te to owe rzeczy ^{miata ci / co}
 zlecia / y musimy y z takimi y z owakimi ^{z ludzmi}
 rozmawiac / a prawie ze wszytkimi y wszy- ^{obcui.}
 tkim dac sie vkladnemi y rozmownemi
 doznac: boby nas miano za iakies oso-
 bniki. A osobnosć choćby miata znaki
 cnoty y swiatobliwosci / przemierzta iest /
 y strzedz sie iey trzeba. My / mowie / inni
 iako te perty zachowac mamy: PRO.
 Gdy z poslusenstwa to czynimy / y dla mi-
 losci Bozey / a nie z wlasney naszey woley /
 tedy nie potrzeba sie bac zebychmy mieli
 te perty utracic: Bylechmy byli dbatemi /
 y czynili to co w nas iest. D E S. Co czy-
 nic mamy abyśmy uczynili co w nas iest:
 PRO.

Desiderosa

PRO. Potrzebą aby ten każdy co z po-
 służeństwá / z miłości / y z własney potrze-
 by nie może osobno sam z sobą (aby te
 dwie perle zachować) mieszkać / ale musi
 z ludźmi obcować / aby mie zároveň w to-
 warzystwie z sobą miał / a nie będzie mu
 się trzeba bać / aby te perły / Czystość y
 Niewinność / miał stracić / choćby y po-
 wszytkim świecie chodził. A to iako mo-
 wie / miałac mie z sobą w towarzystwie / a
 prawie na prawym oku / aby na mie zawa-
 sze / gdy co wyżrzy albo wsłysz pátřzat. Gdy
 też oko iego lewe / oko Pożadliwości / y
 daremnego a głupiego posadzenia na co
 popýrzeć chce / aby odwróciwszy ie / okiem
 prostoty na mie pátřzył / tak w sobie my-
 ślac / y to w siebie stánowiąc : że każdy
 mężczyzná / albo biatągtowá / brát albo sio-
 strá / iest Bogá wszechmogącego Anyo-
 tem / synem / albo córká : Także y pátřzac
 na wszytkie inne rzeczy stworzone / ma oko
 prawe iásne mieć / a lewe bázno bielnem
 záste : Myślac że te wszytkie rzeczy są na-
 czynia / z ktorych ma Bog chwale : y nie-
 chce abych ia ich požadał / ale w nich iego
 niezmierney dobroci y mądrości sie dzi-
 wowat : Ktorych nie dla czego innego / y
 nie ku

Jestli oko
 two będzie
 proste / w-
 szystko be-
 dzie ciyste.

nie ku infemu końcowi człowiek ma sobie
 żadać / albo w nich się kochać ; iedno aby
 w nich y z nimi Boga miłował / chwalił y
 błogosławił. Tymże sposobem cokolwiek
 złego usłysyysz o bliźnim swym / albo wyrzyysz /
 okiem prawym to obmów / albo na lepszą
 stronę rozumiey. Także y w słowach / y w
 sprawach wszystkich potrzeba po prostu
 poczynać: To jest przedsięwzięcie we w Dobra In
 bytkich proste y czyste mieć: Baczac tyl tencya / a
 kto / aby iednak głupie y bez roztropności bo vmyśl.
 nie nie mówi y nie czyni / zachowuiac
 baczenie na miejsce / czas / y osoby: A nie
 nie czyniac iedno na cześć y na chwale
 Boga / albo dla zbawienia swego / albo bli
 żniego swego / albo dla dobrego Rzeczy
 pospolitey / albo też dla zachowania zdro
 wia swego. Kto z taką prostotą chodzi /
 ten szczęśliwie y bezpiecznie może po
 wsem świecie chodzić.

R O Z D Z I A L XVII.

Piąta panna Vbostwo / powiada Desiderosemu
 powinność swa / y pożytki vbostwa / a iak
 to niebezpieczno mieć co.

3 A prowadzita potym daley Wzgór
 da Desiderosa do inney celle / w któ
 rey mieszkata piata corka pokory /
 panna

Desiderosa

pánna V. pánná Vbostwo. Tá go tež tástáwie przy-
 bostwo. ietá / y vsiesć mu v siebie kazátá. Kto-
 rey on rzekł: Słyszałem że miedzy inemi pánná-
 námi Mitosć Bogá bárzo cie pánnienko
 mituie: przeto radbym powinność twoie
 wiedział. V B O S T W O. Powinność
 moia taka iest / że dla mitosći Bożey nie
 mam nic tych ginacych świeckich rzeczy /
 y niczego z nich niechce mieć: To máiac
 za nawietšy y przedniešy skarb / y za bo-
 gáctwá / wesela / y počiechy / nie dla mito-
 sći Bożey nie mieć. D E. Dziwno to bár-
 zo v mnie; zwłašczá žem słyszał / że ten
 klasztor fundowány y zbudowány iest od
 iednego nazacniešwego / nabogátszego / y
 našczodroblivšego Pána: Jákož tedy
 on to cierpieć może / ábo dla czego chce /
 áby tak vbogie mieškaty w nim pánnny / y
 w takim niedostátku wšystkiego žyły:
 V B O. Tak iest / że fundator tego klaszto-
 ru iest nabogátszy / bo iest Krol y Pan w
 šwego šwiátá / ktory w reku swych ma wšy-
 tkie skarby: Jednáť tak mu sie vpodo-
 báto / y tá iest wola iego / ábychmy vbogie
 były / byśmy snadž ku czemu inemu oprócz
 niego šámego / sercá y mitosći nášey nie
 obracáły / y w czym drugim go nie poklá-
 dály:

Kondycja
 iey / nie nie
 mieć / y nie
 chcieć nicze-
 go.

Dla czego
 pan chce
 swole w r.
 bostwie
 mieć.

bąty: Ale onego samego pożądać y mi-
 lniać/ten świat/ y wszystkie na nim rzeczy
 w nienawiści miały. A toć jest znak prze-
 dniefy y nawietfy miłości tego przeciw
 nam/ że nas w tym niedziwnym y pełnym
 kłopotow żywocie nie cieszy/ nic nam nie
 dając czego cięto pożada. Co tylko tym
 czyni/ktorych tu ma sobie za namilse przy-
 iacioty: aby go/iaćom rzekł/ samego tyl-
 ko miłowali. Ktemu chce abyśmy w wbo-
 stwie żyły/ dla tego/ aby nas zbytney nie
 potrzebne starania y pieczotowania o do-
 cześnie bogactwa nie zabawiły: y aby-
 chmy ciałem y nierostągnięciem sercy z
 weselem wśelakim y radością mu służy-
 ty: nie wesełac się z zysku albo pożytku iá-
 kiego/ ani też z škod y wrrat iákich rzeczy
 świeckich smecac: ale zároveň sercá spo-
 koyne bez rostągnięcia z nim ztaczona
 mając. Waczyt Desidorosus że wielkie pożytki v-
 sa pożytki wbostwa: Ostawiczny pokoy bostwa.
 ná duchu/ żywot bez frásunku y kłopo-
 tow/ drogá do miłości Bożej/ straż y za-
 chowanie czystości serdeczney/ od światá
 napewnieyfy do niebá gościniec. Jednak
 nie do końca mu smátowáto/ przeto tak
 do oney panny rzekł: Zda mi się siofiro/

Desiderosa

Psalm: 61.

Niebezpie-
czno co
mieć.

że czegoś wietszego chcesz niż tego abyś
była dobra / y wiecey chcesz czynić niżes
powinną. Abowiem / iako ja rozumiem /
Pan was / ktory ten klastor fundował /
Duchą vbostwa po was chce / iako ono
przez Proroka mowi: Bedziecli przyby-
wało bogactw / nie przyktadayze serca.
Nie w tym tedy vbostwo mniemam za-
wisło / gdy kto wiele albo mało ma ; ale na
sercu / iakie iest / y czego żada / y do czego
ie przyktada. V B O. Nie prze tego brá-
cie / że ta cnota vbostwa w duchu należy:
Lecz tak wiedz / że bezpieczniey iest dla
mitości Bożey ze wszech sie maietności
obnażyć y nic nie mieć: Bo trudno pohá-
mować y wodze włożyć na serce / aby má-
iac rzeczy cudne y mite / mitościá sie nies-
porządna do nich nie obrociło y nie przy-
łożyto: A zátym mitości Bożey / ktora
iest małuczka / nie stráciło. Zwtaſzcza że
ta mitość całego chce sercá. Potrzebá te-
dy y bezpieczniey iest stóme te od ognia
mitości conadálej oddalić: czego kto nie
uczyni / boie sie bárzo on aby sie próżno
nie chlubit y nie cieszył z vbostwa fałszy-
wego. Jákoż wiele sie ich na tym oszuki-
wa / tak sobie mowiac: Nie bárzoć sie ja
w tym

Cześć Pierwsza.

36.

w tym Kocham / y nie frásowałbych się
 bázro / gdyby mi to odieto: Ale / wierz
 mi / że miłość serca ludzkiego tak jest sub-
 tylna / że bázro to bywa rzadko aby się nie
 miała do tych rzeczy przywiaząć. Przy-
 pątrzymy się Panu naszemu Jezusowi / kto-
 ry mogąc mieć wszystko bogactwa świe-
 ckie bez przyłożenia do nich serca / y bez
 rozpłakiey ku nim miłości / wśakże wolat
 w ubóstwie z nasświetła Matka swa / y z
 uczniami swemi żyć: Nam przykład 30. Ubóstwa
 stawiać / abyśmy we wszystkim całe ubo- páná ná-
 gimi byli / y duchem / y sercem / y dzierże- śtego.
 niem / albo rzecz sama. Ubogo się chciał
 wrodzić / w domu ludzkim / w niedzne pie-
 luszki być powitym / domu własnego nie
 miał; nawet y umierać nie miał na krzy-
 żu / gdzieby był głowę położył: Umiera-
 ły / w cudzym grobie pochowany / nam / iá-
 komi rzekł / na przykład y naukę. Przetoż
 oto y ja wszystko com tu miewała w komo-
 rze tej / przeczem wyrzuciła: że oto / iáko
 widziś / nie mam iedno mego namilszego
 Pána Jezusa obraz / iáko nágo na krzyżu
 wisiał / miłości ięć się dziwić niezmier-
 ney / że dla mnie aż do takiego ubóstwa y
 nágości chciał przysć. Miewałam y ksią-
 że nie

Desiderosa

żeł nie máto/á wšytkiem oddátá/tych kil-
ká tylko zostáwivšy: to iest/ Biblia/ Ży-
woty Swietych/ y innych kilká mátych
książeczek o żywocie Pána moiego Jē-
zusa/ y iego błogosławioney Mátki.

R O Z D Z I A L XVIII.

Szosta pánná Posłuszeństwo/powinność y zacność
swoie powiáda/ y znáki po ktorych bywa poznána.

Szosta
pánná/ po-
słuszeństwo

S Cieszywšy sie niepomátu z powie-
ści tey pániénki/ sedł dáleý Des-
siderosus zá przewodnica swa
Wzgárdá/ktora go wprowadziła do cel-
le šostey pánnny Posłuszeństwa. On wšes-
dšy z wielkú iá vczciwością przywitał/
bo mu sie zdátá wielkiej zacności być/ y
nád inne miłša y ważniejšá v Mítóści
Bogá: y chćiat iey reke cátować/ ále mu
nie dopuścila/bedac corká Pokory/ y nie
kocháiac sie w tey czći y wraczeniu. Gdy
mu kázátá vsieść/ pytał iey z prošbá/ áby
mu powiedziátá iáko iey imie/ y coby bytá
zá iey powinność. Imie moie/ rzekła/ iest
Posłuszeństwo: Zabáwá moia tu iest/ że
zdžieram y tupie z siebie wola má wlas-
ną/ poddáiac iá cále pod wola przetożo-
nych moich. wiedz to bowiem/ że áni tobie
zakonná

zakonnikowi / ani mnie ktora w tym klas
 storze żywe / nicby pożyteczne nie było
 vbostwo / kiedyby w nas tey cnoty postu-
 szenia nie było: ktora tym iest zacnieys-
 sza im wietkszy zacnieyszy sie rzeczy wy-
 rzekamy. A ponieważ wietksza iest rzecz
 wola własna / niż inne rzeczy świeckie;
 tedy też daleko wietksza rzecz one opuścić
 y w niewola oddać / niż inne rzeczy opu-
 ścić / y w nich sie zubożyć. Zaczynam też
 wszystką doskonałość żywota zakonnicze-
 go w tym zaprzeniu sie wolei swojej za-
 wisła. Jest to bowiem okrutny zwier-
 swawola / nad ktorego nie masz strasli-
 wszego na świecie. A ktory wszystkie sobie
 powolne y miłuiące sie gubi y w niwecz
 obraca: Stodkością swą wielu sobie znie-
 wala / ale ie aż do piekła zaprowadza. A
 mało iest ludzi ktorzyby sie iey strzegli y
 one opuścili / niechcąc za nią iść. Ja
 miałam z nią wielką pracę / aż mi Bog
 wszechmogący dał y zemną złożył iedne-
 go dzieła jego y meżnego żołnierza / ktore-
 go zowa. Niczego co masz czynić nie opu-
 szczay: Ktoregom zawsze posłusna. Mam
 też zawsze przy sobie / dla niebezpieczeń-
 stwa od złodziej / ktore na mnie ona bestya

Doskona-
 łość żywo-
 ta zakonna-
 czego w
 czym zale-
 ży.

Desiderosa

Wola własna / chytró y stryćie nápráwus-
 ie / kilká towarzyszek. A náprzód piestá /
 ktorego też zowa iáko y twego / Dobrá
 wola : potym y siostry moje Prostopie / y
 Corti po. kilká corek moich / Nabożensstwo / Ocho-
 ruśensstwo te / Pilność / Trwatość / Czystość. Pán-
 ná też náša stárša pókorá wstáwicznie
 zemná chodzi. Te przy sobie máiac / czy-
 nie wszytko co mi roztáza / nie rozumieiac
 iednáť bych co naywietšego wykonáta /
 Luk 17. žebych co dobrego uczyníta : A przeto też
 w tym nádzieie nie pokádam / ani sie z te-
 go pyšnie ; ále w prostocie y pokorze Pá-
 nu Bogu dziekuie / że mi dá ten dowcip
 y site / ábych mogła cokolwiek dla mító-
 ści iego uczynić. Desiderosus bacząc to
 być bázro začna cnotę / w ktorey sie Pán
 Bog naybázšiej kocha / y sam iá záleca /
 W. Arol. mówiac : Lepše iest poslušensstwo niż
 11. ofiárá. Prošit tey pánný aby go náuczý-
 tá / po czymby miał poznáć mali też w so-
 Znáti / w bie te cnotę. Dwa / rzekta / sa znáti / po
 kim iest pó ktorych iesli w tobie iest poznáť : Pierw-
 ruśensstwo sy / gdy z weselem y ochotnie bedzieš po-
 słusny we wszytkim cóť przetożeni twoi
 roztáza : bedac tego pewien / żeć to sam
 Pán náš Chrystus roztázuie. A często y
 roztáza

rozkazania starszych twoich / wiedzacich
 myśl y wola / nie czekay. Wtóry / gdy nie
 bedziesz czynił z swey własney woley / ale z
 rozkazania drugiego: wiedzac że ta zła
 bestya Wola własna y naylepsze rzeczy /
 gdy sie do nich przymiesza / zaraża y psuje.
 Przeto y trapienie ciała / posty / niespanie /
 sieczenie sie / y włościennica / nie zawsze są
 dobre / tylko w ten czas / gdy to z woley
 starszych naszych czyniemy. Nauczyl nas
 tego przykładem swym iśnie Pan nasz /
 który na ten świat nie przyszedł byt / iako
 sam powiedzieć raczył / aby czynił wola Jan w 6.
 swa / ale wola tego który go posłał Oycę.
 Gdy tedy y ty będziesz posłuszny y podda-
 ny woli przetożonych swych / wierz mi że
 naydziesz miłość Bożą / y w powołaniu
 twym zakonniczym doskonałym będziesz.
 Podziękowat iey za naukę Desiderosus:
 potym ia z wielką wczciwością poze-
 gnat. A zartym go daley do ostatney pa-
 nienki Wzgórda prowadziła.

R O Z D Z I A Ł XIX.

Stodma dziewica Czystość / powiada czytając cor-
 kę / co ma za małżonkę / iaką straż około siebie / kto-
 re nieprzyjacioly / y iakie zawarte.

D o c e ś ł a

Desiderosa

S O ostatniey dziewice Desidero-
 sus wprowadzony / y uczciwie
 przywitany / vsiadłszy tak do niey
 mówi: Proszę cie słachetna pánienko /
 co iest za imię y zabawa twoia? Imię
 moje / rzekła / iest Czystość: córka iestem
 Serdeczney Pokory: Danam tu za meżá/
 ktorego zowa Straż sereá. Przy sobie za-
 wsze mam dwie pilne co mnie strzega pá-
 nienki: iedne zowa Wstrzymieźliwość /
 druga Wstyd. Matzonek też moy ma za-
 wsze iedno páchole / ktore vstáwicznie za
 nim chodzi / zowa ie Strzeż smysłów / y ná-
 pędzi od niego nie odstepuje. Prosił ie-
 y Desiderosus / aby mu to páchole dáta wi-
 dzieć. Co ona ráda uczyniła / że mu go
 wskázala. Pátrząc nań Desiderosus / bár-
 zo mu sie dziwowat: bo miał w ręku we-
 dzidło / kámiień / y zastłone: przytym y táń-
 cuch z kórká. A pytał go ná coby to z so-
 ba nosił: Powiedział mu: Wedzidło to
 nośe ná iedne pána mego bestya / ktorym
 ja kroce: ktora ácz iest máluczká / ále gdy
 to wedzidło wyrzuci / ábo ie ná kiet we-
 źmie / tedy niht ie- y nie vhamuje y nie v-
 trzyma (aby wšytkiego nie popsowała)
 oprócz iednego wrotnego nášego / ktore-
 go zowa

Siódma
 panna

Czystość.

Matka ie-
 y maż.

páchole.

Wedzidło

go zowa Boiażń Boża / ten ia sam tylko
 pohamować może. DES. Jako te be-
 sty zowa: PACHOLE. Język: który Jezyl.
 ńc jest mąty / ale wiele ztego gdy sie roz-
 pusći czyni. DE. A tym kāmieniem co Kāmieni.
 czyniś: PACH. Zątykam te dwie dziu-
 rze / które są w tyle tego klastora / a zowa
 ie Wsy / aby przez nie ztodzicie sie nie wkrá-
 dli: które dziury gdyby tym kāmieniem
 nie były dobrze opátrzone / wnetby przez
 ztodzicie byto po nas. A kāmieni ten jest
 Zbawiciel náš / oprócz ktorego nic nie ma
 być do vsu nášych przypuszczono / y tym
 mĩa być zaktáne / aby od żadnego nie by-
 ty wzgorśhone. Tymże kāmieniem y vsta
 zawieram / aby przez nie one dwie perle /
 o ktorychci Prostota powiadata / pāniey
 moiey nie zginety: to jest / Czystosc serca /
 y Ciewinnośc. DE. A tá zastona ná co? Zastona
 PACH. Zákrywam ia lewe oko / które smysł cieś
 jest Smysłow rostkof / które bárzo jest lesny.
 ostrey bystre / wiele ztego do nas / y same
 śmierć / przywodzac: Dla czego trzeba ie
 pilno zaslaniać / a okiem prawnym / które
 jest oko prostosci y Szczerosci pilno pá-
 trzyć. Wsytko zte / iákom rzeki / lewe przy-
 wodzi: a miedzy innemi rzeczami dwie
 nieprzyiaa

Desiderosa

nieprzyjaćiotce wielkie moiey pániey; iez
dne zowa Požadliwość druga Opáczny
rozsadek. Te wielce škodza pániey mey / y
Miłość Boża stad wyganiáia. Domyś
ślił sie Desiderosus / że kto chce Czystość
záchować / potrzeba mu vsu / oczu / ięzyka
pilno strzedz. Pytał go potym co by mu by
Láncuch; to po onym Láncuchu z kłotką. PACH.
Kłotka. Tym zámýłkam wrotá Klastorne / áby
pánny tu mieszkáiace nigdziey stad nie
wychodziły y nie błakáły sie. Bez tego
láncucha y tej kłotki nedzne sa y próżne
zakonnické Klastory wszytkie. Niebezpie
czny bez nich y stan wdowi / który nie iest
tak doskonały iako dziewiczy. Owszem y
w stanie matżeńskim (od onych dwu dás
leko podlejszym) sa bárzo potrzebne.

ROZDZIAŁ XX.

Ochodzi tuż z tego Klastoru pokory Desiderosus /
owocami známiénitymi nákarmiony / y w drodze sia
Cierpliwości / do Klastoru Miłości przewodni
kami opátrzony / puszca.

Wiele sie potrzebnych y czystych
rzeczy Desiderosus v pánny Czystości náuczywszy / pożegnát iá /
wielce wćiesony odchodził / pátrząc po
prowádził

prowadzili go daley przewodnicą tego
 Wzgarda: ktora mu rzekła: Już to są
 wszystkie panny tego klasztoru ktoreś wi-
 dział y w ktorychś był. D E. A nie masz
 że tu jeszcze czego cobys mi chciała wka-
 zać? W Z G A R D A rzekła: Bedzieszli
 to wszystko / coś tu widział y słyszał / pamię-
 tat / y skutkiem pełnił / dosyć już będziesz
 dobrze sprawiony y sposobiony do nale-
 żenia Miłości Boga. Wszakże pokazeć
 jeszcze iedno drzewo / ktore tu mamy w sa-
 dzie naszym: y zaprowadziła go do niego.
 Gdy ono drzewo Desiderosus wyrzał / ba-
 cząc że bardzo piękne / dziwował się mu
 bardzo / zwłascz że dwoy owoc rodziło / y
 rzekł: Proszę co to za owoc dwoy na tym
 drzewie? Rzekła: Owoć który się na
 niższych gałęziach rodzi / iako widzisz blá-
 dy / zowiemy Nie dufanie w sobie. On
 zaś który się rodzi na wyższych gałęziach
 piękny y czerwony / zowiemy Wsność w
 Bogu: Te owoce obadwa potrzebą są. Owoć kto-
 żdemu / kto do tego klasztoru przyjdzie / tego się w-
 ieść: bo gdzieby się ich dobrze nie nalał / drogo idąc
 wszystką tego pracę próżną y daremną. ^{należć y z} ^{soba na}
 Zrozumiał Desiderosus że to bardzo zachębiać po-
 y pożyteczne owoce / ktoremi pokorą / ^{treba}
 starza

Desiderosa

stársa onego klastoru goście częstnie / y
 iemi do wielkich cnót / to iest do wfania w
 samym Bogu / á nie w sobie / wprawnie.
 A prosit oney przewodnice swey / áby mu
 ich też co dáta. Kazáta mu sie ráda pier-
 wšego owocu z niższych gázezi do woli
 náiesć / vpomináiac go / áby conawiecey
 go iadt: powiádáiac / że sie nie trzebá bać
 áby mu sie miał przyieść / ábo iákie zecńie
 nie uczynić / ále że miał być co dálej to
 smáczniejszy y pożyteczniejszy. Z drugies-
 go zaś kazáta mu sobie ná droge rekawý
 y zánádze conabárziley nápełnić / áby mu
 go dostało w drodze / póki nie doydzie do
 pátaču Mitości Bogá. Co on bárzo rád
 uczynił wšytko. A tak náiadšy sie pier-
 wšego owocu / á drugim biesági / rekawý
 y zánádze nápełniwšy / pušcił sie w dro-
 ge : A prosit oney pánný / áby mu conay-
 bližša y naykrotša droge do domu Mito-
 ści Bogá wkazáta y rospowiedziáta. Wi-
 dze / rzekłá / y wesele sie żeš iuž dobrze ná
 te droge nágotowány / y ráda bych ci ia co
 nadostáteczniey rospowiedziáta : wšák že
 boie sie / że poydziešli sam / nie tráfiš tam.
 przetoć wole dáć kłká tu z nášego domu
 przewodnikow / ábyš nie zbládził / y droga
sie (bo

Cześć Pierwsza.

41.

sie (bo ich tam jest bårzo wiele) inna a
 dalsza y niebezpieczniejszya nie wdat; tak-
 że y dla rozboycow y skodliwych wezow/
 ktorych przy drodze tey pełno. Ale sie y
 psã tego swego/ktorego zowa Dobrawo-
 la/ nie puszczay/ choć nie dosyć na nim/ y
 nie trzeba iemu samemu wfać / aby sam
 mogł cie od wszech niebezpieczeństw wa-
 strzedz: gdyż tam/ iakom rzekł/ nie tyl-
 ko zły zwierz y iadowita gadzina skodzić
 zwykła; ale jest y wiele dotow / pniow /
 ostu / y cierni / także y złodziei / rozbo-
 ycow/ y tych co na tey drodze ludzie tupa/
 drugie dawia/ drugie osukiwają/ y gdzie
 indziej zawodzą. To słysząc Desiderosus/
 prosił pilno o przewodnika / bårzo sie bo-
 iąc aby na oney drodze nie zbladził / albo
 nie zginął. Dala mu naprzód **Boiażni** Przewo-
Boga / zalecając iako jest bårzo w tey dro- dnicz.
 dze potrzebny/ y wczac go iakoby sie miał
 z nim sprawować/ by go snadź nie odbie-
 żał: A to mówiąc mu/ aby sie pilno trzy-
 mał coki iego/ na imię Wstyd; ktora po- Wstyd.
 ki będzie miał / poty cie przewodnik ten
Boiażni Boga nie opuści. A te trzeba Potrawy
 dobrze chować y karmić iednym znamię- dla przewo-
 nitym pokarmem / ktory zowa **Wzgore** dnikow w
drodzy
serca/

Desiderosa

sercá / y napáwać często pićiem / które zo-
 wa Pokorne oczu spuszczenie. Ktemu po-
 trzebá aby z toba y Prostotá za drugiego
 przewodnika sta. Tráfitoli chy sie też iáko
 te przewodniki zgubić / tedy cie przestrze-
 gam / ábys ácz nie psá twego nie trácił /
 który będzieśli go dobrze karmić tym o-
 wocem drugim / któregoś to z soba ná-
 biał / tedyć znówu przewodniki naydzie / y
 do nich cie przywiedzie. Idźże inż w imię
 Boże w droge / á wyszedşy z klasztoru tes-
 go / w lewo droge weźmi / á tam naydzieş
 droge prosta do domu tego gdzie Miłość
 Boga mieszka. Tak dobrze Desiderosus
 wyprawiony / y takiemi przewodnikami
 opátrzony będąc / pytał sie iednak iáko o-
 ne droge / która mu kazáta iść / zowa /
 ábych / prawi / wiedział iáko bych sie o nie-
 ieslibych wstąpił ábo zbtadził / pytać miał.
 Zjecha / droge te zowa Cierpliwosć / któ-
 ra iest naprostá z tego klasztoru Pokory
 do páłacu Miłości Boga. y tak sie o-
 niej pytał / Pánu Bogu sie całé wşy-
 tkiego oddawşy / któremu
 cie poruczam.

Droga do
 miłości Bo-
 żej przez cie-
 pliwosć.

) : (

Cześć

C Z E Ś C
W T O R A.

R O Z D Z I A L I.

Przykra y ciężka droga Połory Desiderosemu:
Prostota go stwierdza / y serca mu dodawa: spies
wać mu każe: Tenże przyśledszy do klasztoru Miłos
ści Bożej / przeszley przykrości zapominał.

Vszedł tedy z onego klaszto
ru Desiderosus bázro wesoto y os
choćnie / náiawszy sie dobrze po
mienionego owocu / Nie wfania sobie /
y drugiego W samym dufania Bogu /
máiac pełne biesági / rekawy / kieszemie / y
zanádze / y puścił sie w droge z onym to
wárzystwem swym / ktore go miáło pro
wádzić: pies iego Dobrawola szedł przed
nim / á Boiażń Bogá po iednym bołu /
Prostotą po drugim. Máło co wfedłszy /
rzekł: Czas Boży iáko to drogá przykra przykra
y ciężka: nigdy nie tego nie spodziewał / drogá Cier
y temu nie wierzył. To słysząc Prostotą / pliwosć.
rzekł: Nie dziwuy sie / nie darmość ta
Cierpliwosć zowa: Pewnieby iey tak
nie ná

Desiderosa

nie nazwano byto by nie była tak kāmież
 nista / cieška / y ciernia a ostow petna.
 A temu / kiedyby nie taka to była droga /
 ktora wiedzie do domu Mitosci Boga /
 tedyby ten dom nie był w takiey wadze / y
 w takiey mitosci / y każdyby do niego z ro-
 skosa iako na przechadzke siedł. Lecz po-
 nieważ taka jest / rzadki nią idzie / iedno
 sami ludzie dobrze wyćwiczeni / mężni y
 doświadczeni. A za niewieś że nie idzie
 odpoczynienie iedno po pracy / iże sie nie
 dobrego nie może dostać bez prace / nie
 słodkiego bez iakiey w przyrod ostrości.
 Wiedzze y to / że tak wielki y kosztowny
 starb Mitosci Boga / nie może leda iako
 y bez prace należion być. Napisat ono y
 Pogański Philozoph: Nie może nikt ta-
 nie wielkiey rzeczy dostać. Za cożbys so-
 bie wazył Mitosc Boga / y iakobys go
 pilno chował / kiedybys go leda iako y ta-
 cwie znalazł y dostał: Nie testniś sobie / a
 idź meźnie y stale / patrząc na koniec y za-
 piatę / ktora tym będzie hoynieysa / y to-
 bie wdziecznieysa / im wietśa praca y
 przytkrość vcierpiś y podeymieś. Jeslić
 mdo / iedzy posil sie tym owocem coś go
 w reławy y w zanadrze w klastorze po-
 kory nār

Cudne rze-
 sy drogic.

Kory nárwat / to iest Vſania w Bogu:
 Kto w Bogu vſa nie zginie / y nacyieżſze
 prace y kłopoty znieſie y zwycięży. A te
 mu / czyni tak iako inni podroźni ludzie
 czynia / ſpiewają aby ich nie było teſkno:
 ſpiewaj y ty / a będzieſ mial lżejſa dro
 ge. Nie bārzo mu ſie ſpiewac chciato / y
 rzeki: A iako ſpiewac przy tym tak ſuro
 wym ſtārcu Boiaźni Bogā: Spiewaj /
 rzekł. ſbowiem aczci ſie zda na poyrze
 niu bārzo ſrogi y ogromny / aleć wſytek
 iest bārzo taſtawy / dobry y mity. Bo iest
 biat rodzony Miłości Bogā y rad to wi
 dzi gdy kto w tey drodze z nim idac ſpie
 wa / byle ſpiewat nie lekkim vmyſtem / y
 nie w proźności ſercā / ale na chwate Bo
 ża / rozweſelając ducha ſwego / aby byt o
 choťnieyſy w tey drodze. Nie mam / rzeki
 głoſu. P R O S T. Jeſtes ſam głoſem / a
 nie maſ mieć głoſu: D E. Jako to ieſtem
 głoſem: P R O. Jako y inne ſtworzone Rzeczy
 rzeczy ſa głoſy / tak y ty ieſtes głoſ: Boś ſtworzone /
 przez ſłowo Boże ſtworzony: a po ſłowie ſa głoſy.
 bywa głoſ. Tak iż ſkoro P. Bog wyrzekł
 ſłowo / zaraz ſie wſytkie rzeczy ſtworzo
 ne eſtaty / a tak ſa głoſy. A ſa głoſy Boże /
 na chwalenie Bogā vczynione / aby wy
 ś

Desiderosa

śpiewowały y opowiadały iedne dobroć /
 drugie wszechmocność / drugie mądrość /
 drugie cudność / y inne cnoty iego Bożkie /
 tak iż przez nie bywa przyśćcie do pozná-
 nia Boga. A im ktore stworzenie iest do-
 skonalsze / tym doskonaley śpiewa o Bo-
 gu: im iest lepsze y cudnieysze / tym bärz-
 niewiadczą dobroć y cudność iego. Po-
 nieważes tedy iest stworzeniem Bożym /
 tedyś y ty / y to co w tobie iest sta-
 zenim iego / iest głosem / ná ogłaszenie mocy y do-
 broći iego. Mówie to co w tobie iest swo-
 rzeniem iego / iest głosem. Bo złość y grze-
 chy twoie nie są głosy Boże / bo nie są
 stworzeniem Bożym / ale są głosy twoie /
 ktore opowiadają cie być nieczynnym /
 złym / y sprośnym / y przez ktore przyść mo-
 żesz do znaiomości swey / iako przez one
 do znaiomości Bożej przychodzimy. Dzię-
 wował sie Desiderosus / że Prostota ktora
 sie zdąta prosta iakas / iednak tak zacne y
 mądre rzeczy rosprowadzą. A pytał iey
 dla czegooby mu kaząta śpiewać? P R O.
 Śpiewać w tej drodze potrzeba / aby nas
 nie byto testno / y abyśmy wesłoto z dobro-
 nadzieia sli do domu Miłości Bożej /
 gdzie nic innego nie będziemy czynić / ied-
 no vsiá

O chotne
 go fluge
 Bog mi
 lute.

D

dno wstawić nie wesoło śpiewać. Trze-
 ba sie tedy w śpiewanie tu w drodze wpi-
 ąć / patrząc pilno na te księgi stworze-
 nia Bożego. Bo ten wszytek świat jest ^{księgi} stworzenia
 iako jedna Biblia / ktora nas uczy / byle-
 chmy mądrze a pilno sie chcieli przypa-
 trzyć wielkiej dobroci y znamięnitych ma-
 drosć jego. Idac tedy Desiderosus przez
 one ferozie pustynie y lasy / a pilnie sie
 rzec / w stworzonym przypatrując / do
 poznania wielkich cnot Bożych przycho-
 dził. Ale w tym wiele niebezpieczeństw
 nań przychodziło : prace wielkie musiał
 podejmować / y często kroc sie potykał / y
 mało nie wpadł / by go była Proskota nie
 ratowała : y owsem często padał / ale mu
 ręce podawata że znowu wstawał : A
 podczas tak sie bärzo obalał / że by go byt
 nie ratował Boiażn Bogä / nigdyby byt
 ani mogł / ani chciał powstać. Czasem co-
 miał dalej iść / to nazad wstepował : co-
 sie z rzeczy stworzonych miał budować y
 pomnażać / to sie goršym sstawał. Nie
 pilno uważając ich tajemnych głosow / y
 mocy / y mało o śpiewanie dbając : czasem
 ospale y ochrańpiawšy śpiewał / aż go Bo-
 iażn Bogä budził y popychał. Często

Desiderosa

spřacowany odpoczywać y siedzieć chciat
ale tak długo nań pies iego Dobrawola
szczekat/ aż wstat. Często tak sobie testnit
y nudził; że sie wrocić chciat: aż mu Pro-
stota z onego owocu co go w rekawách
miał/ iesc y nim sie posilac kazata. Pod-
czas idac w nocy przewodnika swego Bo-
iaźni Boga y Prostopie stracił/ tak iż bez
nich błądził: aż ie zaś gdy słońce oświe-
ciło pies znalazł/ że go zaś na drodze na-
wiedli. Aż też nawet przyszli na iedne
bárzo wesota take/ na ktorey wyższat kła-
stór Milosći/ gdzie Milosć Boga iest
odźwiernym: Czemu się bárzo wrado-
wat/ a prawie oney prace przestey y tru-
dności zapomniat/ wważaiac sobie pie-
kność onego pácau/ dla ktorego/ y dla te-
go ktory w nim mieszka/ nie ma nic być
ciężkiego; ale w cierpliwosći potrzeba
isc/ postepuiac z cnoty w cnote/ a pierw-
szey woli dobrej (co młodzy czynia) nie
opuszczaiac/ y wfnosćia w Bogu sie po-
silaiac/ a Boiaźni Božey y Prostopie sie
budzić/ popychać/ y podnosić dáiac; a
prosiac Pána Boga/ aby nas/ gdy noc o-
gárnie/ to iest grzechy/ światłem sprá-
wiedliwosći słońca swego oświecił/ y cie-
mności

Alastor
Milosći.

mnosci nase/to iest niedoskonatosci/roz-
segnat / a dobra wola rozniecit / y boiazni
swa / y swieta prostota przewodniki pes-
wne przywroci.

R O Z D Z I A L II.

Milosć Boga otwiera wrotá Desiderosemu / y pro-
buie go malisze za godnego / aby go przypial.

B Rzystapit potym Desiderosus
do wrot / ktore baczac byc zama-
knione / pod strachem iat kotatác
y wotác. A gdy nie baczyl nikogo coby
miał otworzyć / abo mu co odpowiedzieć:
poczat z soba trwożyć. Co baczac pro-
stotą / rzekłá: Nie trwoż sie / potrzeba tu
mocno kotatác y wotác: Kotác y wotay
mocno / żeby / iesli spia / poczuć y uslyseć
mogli. Być tu nie wpuszczano tych co tu
przychodza / tedychy nie miano tych wrot
y nie bytoby tych dwu mtoekow dla kotá-
tania / ktore nie darmo v wrot wisa: wy-
mi obádwa á kotác. Uczynil tak Deside-
rosus / y wiawszy one obádwa mtocki (ie-
den zwano Wzdychay / drugi Piącz) ko-
tatat iemi mocno / y wotat dlugo. Aż po-
tym wyszedł odzwierny onego klastoru /
ktorego zowa Milosć Boga / ktorego
Desideros

Dlugo v
wrot dwie-
ma mto-
trzeba być.

Desiderosa

Desiderosus nie poznat / choć go szukał.
 Arzekł Miłość Boga: Czego tu Oycze
 (bo go widział inż być starym) szukał?
 Nie miew prośbe za złe / żemci zaraz na
 twoie kotarcanie nie otworzył: Bo my ten
 tu obyczay mamy / że nie zaraz otwierasz
 my / doświadczając cierpliwości tych co
 tu przychodzą. Jakkż bywa ich wiele tak
 pyśnych / że przedko sobie sześnia / rozumi-
 eć o sobie że tego są godni aby im za-
 raz otworzono. Co my po nich bacząc /
 nie puściamy ich tu / ale dajemy im tak
 ślad odeysć iako przyšli / y wrót im nie o-
 twierając. Bo tu żaden nie może wnieść /
 ktory o sobie rozumie że to zasłużył / y te-
 go aby tu wszedł godzien / albo żebychmy
 to powinni byli uczynić / otworzyć mu y
 wypuścić go tu. A ty czy jesteś też taki?
 DES. Boże mie tego vchoway / moy mi-
 ty Pánie. Abowiem áczem wielkie prace
 y niebezpieczeństwa idac tu podiał / ies-
 dnątem tego pierwien / żem tego nie zasłu-
 żył / ánim godzien ábych tu byt wypuśczo-
 ny / nie bedzieli szczerey twoiey dobroci /
 y nie vpodobali sie to miłosierdziu twe-
 mu / ábys mie tu wprowadził y przyiał.
 MIŁOSC BOGA. Czemu prosił á-
 byś tu

Nie vsái
 w żadnych
 swych za-
 sługách.

byś tu był wpuszczony : Czego tu szukaś
 y żadaś : DESID. Ide tu moy pánie z
 klasztoru Pokory / z tym towarzysztwem
 ktore baczyś / droga Cierpliwosci / nie
 dla insey potrzeby / iedno szukać Mitos-
 ści Boga / o ktorym powiadała że tu mies-
 ka. MILOSC BOGA. Maszże iaki
 ábo list / ábo znaki takie / po ktorychby by-
 to poznać że z domu Pokory idziesz : DE.
 Mam moy pánie : ieden ktoregom tam
 dostat / á zowa go Poznanie siebie same-
 go : drugi ktoregom w drodze nálażt / á
 zowa go Poznanie Boga. MILOSC
 BOGA. Podobá mi sie żeś sie w to tak
 dobrze opátrzyt : Lecz podobno mnie-
 masz / że dla tego koniecznie powinniśmy
 cie tu wpusćić : DESID. Boże tego
 nie dáy ábym tak miał rozumieć : w táce
 tylko y dobroci wásey nádziete mam. A-
 bowiem nie iessem tego pierwien / iesliż te
 obádwa listy które mam dobrze mi są ná-
 pisáne ; ábo iesliż ie dobrze rozumiem. To
 pewna że bym był w domu Pokory / y do-
 bżem poznał wszytkie tam mieszkájące
 dziewice / y ichem cnoty slysat y zrozu-
 miał : wśákże tego niewiem ieslim te o-
 woce / ktore mi tam iesć dano / choć mi
 dobrze

Desiderosa

Poznanie
samego sie-
bie.

dobrze smakowały/dobrze strawił y prze-
chowat: albo raczej ieslim dobrze do serca
schowat: y tego niewiem / ieslim iaki po-
żytek tej drogi odniosł. Na ktorey czę-
stokroćciem sie obalat / y często mie cierpie
y oset skot / y ledwie mie tu przewodnicy
ci / w domu mi pokory dani / gwałtem
przywiedli. A tak miły Panie / nie smiem
nic innego o sobie powiedzieć / iedno żem
żył / nieczemny / gnuśny / y bärzo niedosko-
naly ; y nie niose tu z sobą nic innego / ie-
dno złość y niegodność moie. W czym
mie / że to o sobie musze trzymać / utwier-
dza przykład innych / ktorzy rozumieiac o
sobie aby z siebie mogli co dobrego wczy-
nić / bärzo wpadli. Dla czego też czuiac
do siebie takie plugaństwo / fukam Nit-
ści Boga / słyszac o nim że tak iest mądry
y dobry Doktor / że naskrytse wewnętrzne
choroby umie poznać / y on ie sam może
wyczyszcic: Miałac go pilno prosic / aby
wszystkie niedostatki serca mego zleczył y
wyczyszcil. MIŁOSCBOGA. Po coż
takiey czystości pragniesz: DES. Jż sły-
szę / że tu żadnego nieczysteg y chorego na
sercu nie puszczą / ażby od wszystkich affe-
ktow był zdrow y wolen. MIŁOSCBO.
Ponieważ

Cześć Wtóra.

47.

Ponieważ wszystkie nadzieie w nas pokład
daś / poczekajże tu troche / aż ci przywio-
de jedno pachole Miłości Boga / ktore
zowa Miłość bliźniego / ktory cie wyćwi-
czy / iako z panem iego masz mowić.

R O Z D Z I A L III.

Miłość bliźniego pachole Miłości Boga / wzy
Desiderosa miłości bliźniego / y postępu z bli-
źniami swymi / chce mieć iaske y panna ie-
go Miłości Boga.

W Tym tedy przyszedł Miłość bli-
źnie / ktoremu Desiderosus wiel-
ce był rad / tak iż od radości płá-
kał : miałac nadzieie / że od niego miał
wziąć sprawę o Miłości Boga / ktorego
się był tak bázro rozmytował / y ktorego z
taką pracą szukał. Rzekał mu Miłość bli-
źniego : Dla czego oczy twóie tak są wil-
gotne y pełne łez / czy niewiesz że w tym
pátaciu wszyscy weselo żywa / y nikt nie
pláče : DE S. Tych też nie żadna żáłość
ani smutek / ale wesele / ze mnie wyćiska.
MIŁOSCBLIZ. Kogoż tu szukasz ?
DE S. Miłości Boga. MIŁOSCBLI.
Dobrze : Jam iest iego chłopiec / ktory
rad cie do niego zaprowadze : aleć potrze-
bá w przyod

Desiderosa

bá w przod zemna dobra znáíomosc y
 przyiazii wziac / y dobrze miez poznac /
 chcešli nálesć táste w oczu pána mego.
 D E S. Bárzo rad przy tobie sie zabáwie/
 y znáíomosc z toba wezme: tylko powiedz
 mi / proste cie / powinnośc swoje / czym sie
 báwiš / y czym sie ia teź z toba zabáwiać
 mam. MIŁOSCBLIZ. Zabáwiam sie
 niektórymi rzeczami / á práwie miásto po-
 kárnu ich vżywam / co potrzeba ábys y
 ty zemna czynit / y te potráwy iadł: Jedná
 jest Pokorna myśl / druga Pokorna mo-
 wá / trzecia Pokorne czynienie. D E S. A
 góżeż sie bede mogł ná te potráwy ábo
 owoce zdobyć? MIŁOSCBLIZ. Po-
 korna myśl rodzi Pokorá z onym meżem
 swym / swietym Przedstawicielem / miec
 sie náliższym / y ze wszech napodleyšym / y
 zá bydle sie poczytać. Do tey potráwy
 przydać przysmak Wzgárdzenie siebie
 samego / y dobre o bliźnich rozumienie.
 Druga potráwa / to jest Pokorna mowe
 rodzi Pokorá / Cichosc ábo Skromnośc /
 y Vkládnośc / ktora potrzeba posypać ie-
 dnym drogim prostkem / ktory zowa Nie-
 rychle á szczeremowienie: Iż gdy masz
 mowić kiedy / áby mowá twojá bylá po-
 korna /

Zabawa
 miłości bli-
 żniego.

pokorna
 myśl.

pokorna
 mowa.

Korna/nieśkwapliwa/ y czysta / ábo szes-
 ra. Trzecia potrawa/ to iest Pokorne czy- pokorne
czynienie.
 nienie/ z wielu ziół bywa gotowana/ ále
 te sa naprzednieysze/ Wesołość/ Miłość/
 y Pilność: to iest / potrzebá wszytko we-
 sołość/ z miłością/ y pilno czynić. Te potra-
 wy ia rad iadam: Bedzieśli mi ie dobrze
 przyprowowat / miłość y przyiażń naszą
 będzie mocna y trwata / začym cie y do
 rozmowy z pánem moim przywiode. Po-
 dobato sie bázro ono wszytko Desiderose-
 mu / y bawit sie długo przy onym pácho-
 leciu/ gotuiac mu/ y iedzac z nim one po-
 trawy. Aż mu potym času iednego rzekł:
 Proszę ziednay mi przystep do páná swa-
 go. Odpowiedziáto: Bázro rad. Ale po-
 czekay tu nieco/ áż spátrze co pan moyczy-
 ni/ y chciatliby cie tu do siebie przypusćić.

R O Z D Z I A L IIII.

Rozmowa pierwsza Miłości Boga: Desiderosus
 dla czego mamy kulać Miłości Bożey: y iá-
 ko mamy milowác páná Boga.

Czekáiac ná to Desiderosus áżby sie
 páchole ono wroćito/ myslit sobie/
 przyidzieli do tego áby zemna chciat
 sie widzieć y rozmowić Miłość Boga/ co
 bede miał

Desiderosa

bede miat czynić / czuic sie tak nieczem-
 nym / podłym / niedznym / y mizernym / a
 prawie zgota / aby z nim tak wielki y za-
 cny pan mowit / niegodnym. A w tym
 wyszedł czlowiek ieden bärzo piękny y spä-
 niaty / ktory przystapiwszy sie do niego /
 rzekł mu: Czego chceš / y czego żadaš /
 bracišku mity? DE S. Mitosci Boga /
 pänie mity / szukam. MIŁOSC BOGA.
 Jam ten iest. To wšlyšawszy Desiderosus
 omdlał / y padł na ziemie: aż go Mitosc
 Boga wiawszy za reke podniost; zaczął
 ieszcze bärzley Desiderosus (bacząc te ię-
 go dobroć) ptákał / że y słowka przemo-
 wić nie mogł. Aż sie y samemu Mitosci
 Boga tzy rzucity / pátrząc na ptácz y wiel-
 ka ku sobie Desiderosa chce / potym mu
 rzekł: Nie ptácz / proše cie / bo niechce
 cie wiecey smutnym mieć. A powiedz mi
 ktoć powiedziat że ia tu mieszkam? Temi
 słowy ięgo pocieszony Desiderosus / przy-
 siedłszy k sobie / odpowiedziat mu słowy z
 ptáčzem zmieszánemi / ktore ledwie byto /
 od częstego ikánia ktore mu rzecz przery-
 wały / rozumieć. Pásterz ieden / ktory mi
 sie w tey drodze moiey tráfit / te mi droge
 wkázał / obiecuiac mi to / żem cie nia idac
miał pe

miał pewnie naleść. MILOSCBOGA.
 Dla czegoż mie tak pilno / y z taką che-
 ćią / y z taką pracą szukaś : Podobnoś sty-
 śat od innych że slugi moie wielkimi do-
 brodzierstw y / y wielkimi dary y pocie-
 chami obdarzam / y do wielkiego pokoju
 przywodze / y dla tego podobno mie mi-
 tuieś y szukaś : DESID. Nie dla tego
 moy panie cie mituie y szuka / ale żeś iest
 pan bärzo słachetny y dobry. Dla samey
 cie tylko zacności y dobroci twoiey mitu-
 ie : Przytym że slugi y przyiacioly twoie
 tam doprowadzają y domieszczaś / gdzie
 Boga widza : co iest naywietrze błogo-
 sławienstwo y szczęście / y näd co nie masz
 näd wšem świecie nic lepszego. Podobäło
 sie Mitosci Boga to swiete Desiderosa
 przedsiwzięcie / y czysta intencya iego /
 ktora szuka Mitosci Bozey : y poczat go-
 ieszcze bärzciey mitowac : A widzac że stat
 zdumiawşy sie patrząc nań / rzekł mu :
 Czemu sie tak zdumiawşy dziwujesz :
 DES. Temu sie moy panie dziwuje / że
 ty bedac tak zacnym panem / y namożniey-
 szego krolä synem / z taką sie pracą y tru-
 dnością dajes / tym co cie szukają / naleść.
 MILOSCBOGA. Nie dziwuy sie / y nie
 mów te

Dla czego
 mamy mi-
 lować pa-
 nę Bogę.

Desiderosa

nie mów tego ; bo w náleżeniu mnie /
 wielka iest tátemnicá. Abowiem wiele
 ich iest / ktorzy mniemáia że mie iescze nie
 náleżli ani poználi / y wczestnikámi sie
 mnie nie sstáli / choćiam ia dawno iest
 blisko nich / y petni mnie sa. Drudzy zaśie
 sa / ktorzy mniemáia záperwne / y tak sobie
 tufa / że mie iuż náleżli y otrzymáli / choć
 odemnie dáleko sa / y nie znáia mie. DE.
 Proszę cie tedy moy pánie / oznaymi mi
 sie / y co iest zá vrząd ábo powinność two
 iá / ábych cie poznać mogt / y wiedzieć bli
 skimli / ábo dáleki od ciebie : bych sie z dru
 giemi ná tobie nie omylit. MILOSC-
 BOGA. Vrząd moy w tym klastorze y
 zabáwá iest / mitować Bogá. do czego
 przyshedt z poznánia Bogá. DES: Já
 kóż Bogá mituieś : MILOSCBOGA.
 Prágne tego wielce / ábych go ze wszytkie
 go serca / ze wszytkiey duše / y ze wszytkich
 Jáka ma sił mitował : stáráiac sie o to / y wszytkie
 by i miłość go kusić / ábych táka miłość ku niemu w
 ku Bogu. sobie czut / y doznawat / iáko nawietśa sie
 iemu podoba / wszytko ku iego czci y chwale /
 á ku zbáwieniu duše moiey ściagáiac.
 Potym wielce tego prágne y požadam /
 áby wszytek świat poznat iego niezmierná y nies

Rondyca
 y zabáwá
 miłość
 Bożey.

Jáka ma
 by i miłość
 ku Bogu.

na y niewymowna dobroć/zacność/cześć/
y chwalebny iego mająstat/ á skąd aby sie
go wszystko stworzenie bato/ aby go mitos-
wato/ y iemu cześć y dzięki oddawato.
Przytym stáram sie o to/ gwałt sobie nie
táki czyniac/ ábych go áni w mátych/ áni
w wielkich rzeczách/ áni w wielu/ áni w
mále nie obrażat: y ábych sie niczego nie
dopuszczat czym sie on bzydzi/ y co mu sie
nie podoba. Tráfil mi sie też z krewko-
ści moiey obrazić go/ wnet prosze aby mi
odpuścił: Czym obrażona iego táśte bta-
gam/ y do niego zaś przychodzi. Lecz iea-
scze ná tym nie przestawam/ y nie iuż tu
ná tym stopniu stoie/ ále wyższej postepu-
ie/ stáráiac sie ze wszystkiew sity mey/ ábych
ták słodkiego y dobrego pána nie tylko
mitowat/ ále y wszystko to czynił cokolwiek
mi on sam ábo y kto namnieyszy y napo-
dleyszy w domu tym/ imieniem iego rosta-
że: A to czynie z wielką wczciwością/
mitością/ weselem/ pokorą/ y nabożeń-
stwem/ á nawiecey z dobra wola/ bez wse-
go szemrania y zbrania sie. Potym po-
znawáiac ile go mituie/ gdy to co mi káże
napilniey czynie. Bedac tego pewien/ że
nic iemu nie iest tak przyjemnego/ áni ro-
z-
zmowa

Mituiacy
Boga
strzeże sie
aby go ni
w czym
nie obra-
ził.

Mituiacy
Boga/ iest
stárszych
poslušny.

Desiderosa

posłuszeństwo jest
namilse
p. Bogu.

zmowa z nim / ani posługa iakakolwiek /
ani nawietse trapienie sie / iako. posłu-
szeństwo / y uczynienie tego / co on abo
kto miasto niego / imieniem iego rozkaze :
baczac po drugich że prożno pracowali /
ktorzykolwiek posłuszeństwa takiego w
sobie nie mieli. Baczyt Desiderosus że
sita chce miłość Boża / aby ia kto prawo
dziwie miał.

R O Z D Z I A L V.

Uczy Miłość Bogą Desiderosa / w czym iestże mi-
łość Boża zależy / to iest w zachowaniu trzech posłu-
bionych rzeczy : Posłuszeństwa / Obojstwa / y Cze-
stości : y iako moga być zachowane.

Slub o/
braca sie
w rozkazá-
nie.

Niechże (rzekł Miłość Bogą) y o
to sie staram / abych to pilno za-
chował / co powołanie y powin-
ność moia niesie / y nácom sie obowia-
zat : Abowiem com raz słubował (czego
mi nigdy nie żal) to mi sie już w rozkazá-
nie obrocito / tak iż com przedtym mogł
bez obrażenia Bogą / y bez grzechu uczy-
nić / abo nie uczynić ; tego już teraz bez
grzechu opuścić nie mogę : A zwtaszcá
com zachować obiecat y przysiągt / to á-
bych ze wszytka chęcia całę petnit / staram
sie. Mignowicie słubowatem mu wiare
zachować

Cześć Wtóra.

51.

zachować trzemá dziewicom / ktore tu
mieszkáia / ktorzy mie pan moy oddat. A te
sa / Posluszeństwo / Czystość / y Vboſtwo. Trzy páni
Przeto też bacząc że wſytko ſzczeście ży-
wotá mego ná tym zawisło (ponieważ to
ieſt żywotá mego przedſiewzięcie y moje
powołanie (ná każdy dzień w tym ſie rá-
chuje iákom ſie przeciw im zachował / y
iákom im ſłużył. Wieczor tak do duſe
ſwey mowie: Bącz / wważ / y poráchuy
ſie duſo moiá / iákoſ pilno y wiernie tym
dziewicom dziś ſłużyłá / y ieſliſ iákiey przy-
troſci ktorey nie uczyniła. Ráno lepák
tak mowie: Bącz duſo moiá / iáko ſie te-
go dnia przeciw tym dziewicom zacho-
wać maſ / y iáko ſie maſ im przypodobáć /
ábys żadney nie obraziła. DESID. Dla-
czego tym trzem pánnom tak pilnie ſłu-
żyſ: MIŁOSCBOGA. Ze ſa komorá
ne pánni páná mego: Do ktorego nié-
wnieſć nie moſe / y z nim mowieć / áz mu te
otworza. A ci ſa Bogu namięlſy / ktorzy
ſie poddáli tym dziewicom / y one z pilno-
ścią / meſnie y ſtátecznie zachowywáia /
á práwie ci ſa namięlſy Boży przyiáciele
y doſkonáli ſłudzy. DESID. Proſie cie Jáko po-
náucz mie iáko w tym poſtepuieſ / zebys

ny namięl-
ſ: Bogu /
ktorym ſłu-
gi ſwe od-
dawa.

Desiderosa

Czystość y wiernie y pilnie tym dziewicom służył y
 wbostwo / one sobie zachował: MILOSCBOGA.
 może być zachowa-
 ne.

Trzym rzeczy wymyślił y przed sie wziął /
 ktore im w nocy y we dnie ofiaruie y ob-
 dawam. Jedne / abych niczego niechciał
 y nie żądał. Druga / abych nic nie poża-
 dał / y niczego nie pragnął. Trzecia / a-
 bych nic nie myślał. DE SID. Jako to:

Posłuszeń-
 stwo / nie
 niechcieć.

MILOSCBOGA. Pierwszey pannie /
 to jest Posłuszeństwu służy rzecz pierwsza
 nie niechcieć czynić / y tego coby mi wol-
 no bez grzechu uczynić / y dla miłości Bo-
 żey zapierając sie samego siebie / y z wo-
 ley sie swej kupiac / a one iako namilśa
 ofiarę Bogu ofiaruie: Według onego
 co powiedzieć raczył w Ewangeliey: Kto
 chce iść za mna / niech sie samego siebie
 zaprzy. a iako dalej mowi: Niech we-
 źmie krzyż swoy a idzie za mna. Abowiem
 ta droga sam Zbawiciel nasz szedł / y on
 był pierwszy ktory nam te droge posłu-
 szeństwa wtrowił / niechcąc aby sie wo-
 la iego / z strony krzyża y mat / ale wola
 Oycy iego działał. Nam to na przykład
 nie z potrzeby swej czyniac. Abowiem
 posłuszeństwo jest początkiem wszystkich
 cnot / iako nieposłuszeństwo byto w Ad-
 mie 3r30

Luc: 9.

Cześć Wtóra.

70
52.

mie żrzdobtem wszech złości y grzechow / y
w nas nieposłuszeństwo także początkiem
wszego złego bywa. Wtorey pannie / to
jest Vboſtwu / daie druga rzecz / to iest ni- Vboſtwo /
czego nie żadać mieć. Tak iż chcąc się iey niczego nie
wiernie y dobrze zachować / nie żadam y pożądać.
nie proſzę aby mi co dano: Odwodząc ser-
ce moje / aby niczego nie mitowało tych
rzeczy docześnych / wiedząc że mitością
ich mitość Boża w sercach naszych zaga-
ſzona bywa. Iżże majątności docześne
nieprzyjaćioty nas Bożemi czynią / y do
wielu złego przywodzą / a nawet do pie-
kła wtracają: Vboſtwo zaś do niebá /
gdzie ſą prawdziwe bogactwa / doprowa-
dza: od wſytkiego złego nas odwodząc /
y we wſytkim nas pokornemi / wktádne-
mi / y ſkromnemi a ſpokojnemi czyniac:
wſak baczysz iáko wſytkiego nie doſtaie
wbogiemu / y iáko cichym y ſkromnym być
muſi. Nie przeciwił ſie temu Deſidero-
ſus / że vboſtwo wielce iest zacne y poży-
teczne: Lecz bárzo to nań była twárda
mowa: Nioć nie proſić / y niczego nie
żadać. Przeto rzekł: To mi ſie nie godzi
o to czego potrzebuie proſić: MIŁOSC
BOGA. Nie / chyba rzeczy bárzo potrze-
bney.

Desiderosa

zakonnik
nie ma ni-
coś prosić/
y nie^o nie
ma żadać.

Potrzeba
nie każda
prawdzi-
wa.

bney: Abowiem starszy twoy albo sam /
albo przez te ktorym to zlecił / opatrzy tak
potrzeby twoie / że nie będziesz miał po-
trzeby czego prosić / o coś sie prosić nie
godzi. Starszych to powinność / wszyt-
kich potrzebami opatrzyć / aby nie mus-
sieli to o to / to o owo prosić / y tym modlić
twy / rozmyślania / y inne duchowne swe
zabawki przerywać / ktorych potrzebą
wolno y bez starania sie o te rzeczy pilno-
wać. Nie madyby to przetożony był /
coby aż prośenia sie o rzeczy potrzebne
czekał: y na nimby zostata ta winą / żebyś
musiał co potrzebnego prosić. Acz pod-
pokrywką potrzeby / wiele sie tai ztego:
zwlaszcza w tych rzeczach ktore ciatu słu-
żą / iako iest pokarm / picie / ubior / y tym
podobne rzeczy: w ktorych częstokroć lu-
dzie nie potrzebie ale wolej swej własney
dogadzaia. Spytał Desiderosus iako to
poznać / z potrzebyli / czy z własney wolej
czego żadam? MIŁOSCOGA. Tego
nie z potrzeby żadaś y prosiś / bez czego
być y żyć możesz / y bez czego nie wpadaś
w znaczną na cieie albo na duchu škodę:
albo bez czego byś w niebezpieczeństwo
mógł albo musiał wpasć. O co nie tylko
prosić

prosić maś / aleś y powinien; bobyś wi-
 nien byt: y tym nic nie wystąpiś / owšem
 zaśluge otrzymać / gdy o to dla Boga / to
 jest ku iego tylko chwale / prosić będzieś.
 A temu / abyś sie na tym nie mylit co po-
 trzeba / a co nie / wielkiego doświadczenia
 potrzeba / ktore nie przychodzi iedno tym /
 ktorzy sie radza y sprawuia wedlug ra-
 dy pisma s. y przyktadow madych y cwi-
 czonych w tym meżow. Trzecię pannie
 ktora Czystością zowa / trzecia rzecz da-
 ie: Nle także nie żadać ani chcieć cie-
 snego y świeckiego. Co aby chcieli mieć
 pierwey to przed sie biore / Nle nie my-
 ślić / bo nie może być żadna rzecz pożąda-
 na / o ktorey przedtym nie była myśl. DE.
 Jako to / Nle nie myśleć: MIŁOŚĆ
 BOGA. Nle / mowie / nie myśleć złego
 abo cielesnego. A iż to nie jest w mocy lu-
 dzkiej / tedy co mowie o myśli / rozumiey
 o myśli trwającej / z zezwoleniem rozu-
 mu y wolej: to jest aby do myśli złey y
 sprosney zezwolenie / ani długie w niej
 trwanie nie przystepowató: ale aby cona-
 rychley z serca była wyrzucona / a czym
 dobrym y uczciwym aby serce było zaba-
 wione. Do tego Nle myślenia / potrzeba
 G 5 przydać

Czystość /
 niczego nie
 pożądać
 y nie my-
 ślać.

Desiderosa

przydąć Niepátrzenie / ábo pilne oczu
strzeżenie. Podobáły sie bárzo Desidero-
semu te pánný trzy / iáko zakonnikowi / y
te rzeczy ktoremi bywáia záchowane.
Wszakże dziwna mu sie to zdáta / áby nikt
nie miał do miłości Bożey przysć / koby
tym pánnom nie służył / zwłasczá Czysto-
ści / boby táka rzecz a tylko zakonne Dzię-
wice byty zbáwione. MIŁOSC BOGA.

W święteccy
ludzie mo-
go być zbá-
wienie / ále
sa w niebe-
śpiecznym
stanie.

Luc: 14.

Matt: 3.

Luc: 8.

1. Timot: 6.

Abý iedno zakonnicy y zakonniczé dżie-
wice byty zbáwione / rzec sie tego nie go-
dzi: Ale wierz mi / że w wielkim sa niebes-
spieczństwie wszyscy inni śmiertelni lu-
dzie. Jáśny iest wyrok Páński z strony po-
słuszeństwa / ktore nic innego nie iest / ie-
dno záprzenie sie woley swey. Kto sie sam
siebie nie záprzy / nie może być moim v-
czniem: nie może iść zámna. Z strony
vbostwa: Bógosławione być vbogie
tenże Pan powiáda / á bogáctwa cier-
niem záduśáiacym náśienie Boże zowie.
Apostol iego mówi: Że wpádna w śidta
dyabelskie ci / ktorzy chcą zbogácieć. Z
strony zaś Czystości dziewiczey / áza y tá
swego iásnego zálecenia nie ma: Aza nie
iost doskonálsa y lepsza niż wdowie y mat-
żeńskie stany / w ktorych iest nie będzie
czystości /

czystości / y iesli sie iey dodrze ták wdowy
iáko y małżonkowie nie záchowáia / y tych
rzeczy ktore ná záchowanie iey słuza pil-
nować nie beda; áby mieli wniść do przy-
bytku Bożego / nie rusze. Lecz nie trzeba
szerzey z toba Zakonnikiem o tym mowić.
Niech sie małżonkowie gódie indziej / iá-
ko sie záchowác áby byli zbáwieni / wczá.
My iáko posłubione dziewictwo y czy-
stosć záchowác mamy pátrzymy : My /
mowie / cohmý ciátá swe Bogu oddáli/
y sámých siebie dla krolestwa Bożego po-
trzebili / y temi mury y ściánami záwarli
w zákonie / karzac / y w niewola (według
Apostotá) wpráwuiac y poddáiac ciátá
náse. A to dwiema miánowicie rzeczámi/
wstrzymieźliwością y postem. Bo bez
tych czystosć záchowác bárzo trudno.
Brzuch potráwami nátkány / y winem
zápalony / bárzo snadnie z bżegow wy-
lewa / y ná wśeláká nieczystosć pochopny
iest. Potrzebá tedy kosztowne y smáczne
potráwy dáleko od siebie oddálić / ktore
sa wielkimi nieprzyiaćioty Czystości: gto-
wnego iey nieprzyiaćielá / ciátó y sátaná
tuczac. W czym sie wiele y zakonniczek
nie baczy / ktore ná to sie wdawşy / y dla
tego

Matt: 19.

1. Corint: 9.

Do zácho-
wánia Czy-
stosći cze-
go iest po-
trzebá.

Desiderosa

tego świat opuścić / aby mogły być
wiernemi sługami y oblubienicami Chry-
stusowemi / do kuchnię się rady wdawa-
ia / na gotowanie cudnych y smacznych
potraw: dla czego często modlitw y go-
dzin swych omieszkwała / albo ie bärzo
rozerwänym sercem odprawiała / a po-
tym w sprośne plugaństwa wpadała. Nie-
szczęsne zakonniczki / głupie y śalone dzie-
vice / nie toć droga która wiedzie do one-
go wiecznego błogosławieństwa / które
Bog nasz Chrystus wiernym swoim o-
blubienicom zgotował. Potrzeba tym
trzem pännom Posłuszeństwu / Wbośtwu
y Czystości wiernie służyć: Kochać się y w
ich trzech służebnicach / to jest w Wstrzy-
miezliwości / w Poście / y w Modlitwie /
Kto chce przysć na górę Tabor / na której
się Pan przemienił / y gdzie on Piotr S.

Matth: 17.

mówił: Uczynimy tu trzy przybytki / co
znaczy doskonałe błogosławieństwo tych
którzy na cześć najsłodszej Trojcy / Oj-
ca / Syna / y Ducha świętego / tym się
trzemą Dzievicom ooddali y poświęcili.

ROZDZIAŁ VI.

Jakaż wężliwość przed p. Bogiem człowiek ma-
stać / znając tego chwalebny Mąteostat / a swoje po-
słóść y niegodność / y co y niego będąc czynić ma.

Gdy mi a

SDy mie też iuż te panny do ko-
 mory páná moiego (rzekł dáley
 Miłosć Boga) wpuszczą / a-
 bych mi iáko posługe uczynił / ábo z nim
 co mówit ábo ábych go o co prosił: stá-
 ram sie iáko moge nawiecey / ábych przed
 nim z nawietśa pokóra y czystościá ser-
 cá stat. Bo tym iásniey y weseley nań pá-
 trze / im z wietśa pokóra y czystościá
 przeden sie stáwie. Dla czego biore z so-
 ba brátá mego / Boiażni Bożá / y corkę
 moie Vczciwość. DESID. Styśatemi
 iáko potrzebny iest Boiażni Boga. A
 Vczciwość co czyni / y co iey zá vrząd-
 MILOSCBOGA. Vczy y káże mi / ábych
 stoiac przed pánem moim myslit y vwa-
 żat krom ia iest / á kto on iest. Co vważá-
 iac / poznawam sie być smierci / stázie / y
 nedzom wśelákim podległym / y nawietś-
 hym grzesznikiem / ktorym dla wielkości
 grzechow / ktoremim máiestat iego obra-
 żit / nie godzien ná oczy iego przychodzić
 álem záslużył by nie byto iego niezmierz-
 ney dobroci y miłosierdzia w niwecz być
 obroconym. Onego lepák poznawam
 wielki y swiety máiestat / wśelákiey boia-
 żni / chwaly y vczciwości godny. Przed
 ktorymi

z boiażnią
 Boia y z
 vczciwo-
 ścią trzeba
 stać przed
 pánem.

Desiderosa

Ktorem y oni świeci niebiescy wſzystcy Du-
chowie/ nie tylko ná kolána/ ale y ná twa-
rze ſwe wpadają / cześć mu y chwale od-
dając. Przytym o to ſie ſtaram abyſz
przyſzedſzy przedni/ ſerce y pierśi moie mu
otworzyt/ y wſytkie myśli moie/ checi/ y
przedſiewzięcia iako natáiemniejszy od-
kryt: proſac go/ aby zemna we wſytkim
według wole y wpodobania ſwego po-
ſtał: mając moc we mnie wſytko od-
mienić albo y zgtądzić / y mnie do żywota
albo ná śmierć zdać/ zbawić albo potępić.
Nawet tam przed nim ſtoiac/ y te rzeczy
iako rzekł / wważając / to ieſt podobień-
ſtwo á máieſtat iego/ zdumiawſzy ſie wſy-
tek drże y omdlewam / á máto ſie y ſerce
we mnie nie rozſiedzie/ dziwuiac ſie y pá-
trzac ná ſie / gdzie ieſtem / y z kim to ja
mowie/ przeklęty grzeſznik/ ſproſny y ni-
czemny człowiek / albo ráczey zdechły y
zgnity pies: Jakobyſz iakiem przyiacie-
lem iego namilſzym byt/ tak mie bliſko do
ſiebie przypuſcił/ y mowie z ſoba y ieſć
dat. Dla czego teſz częſtokróć wáſze ſie tak
do niego mowie: Mój Pánie cóż potym?
co tego maſz za potrzebe / że przed ſie tak
niegodnego y plugáwego grzeſzniká przy-
puſzczáſz ?

puszczasz? Nie przystoi maieństowi twe-
 mu/ aby tak niegodny y złośliwy człowiek
 iakim ia jest/ postugami sie twemi na pa-
 łacu twym bawit. To slyszac Desiderosus/
 wermot mu sie w rzecz mowiac: Coć na
 to / proste cie / za odpowiedź daie: Nie-
 wiem/ rzekł: bo z radości ptączac/ y serce
 tak skruszone maiać/ dobrze/ co mowi/ po-
 iac nie moge: ale mi sie zda że mi tak mo-
 wi: Nie pytay sie / ani sie tym baw / dla
 czego to czynie: ia to mam w tajemnicy
 swey / czego tobie nie potrzeba wiedzieć.
 Nie trwoz soba: Ja (mowi) wiem dla
 czego co czynie/ y dla czegom cie wezwat/
 y na służbę swa przyiat/ dosyć żeś sie sam
 nie wtracił. Dosyć na cie abyś sie o to
 starał/ abyś powinności swey wedlug sit
 swoich czynił dosyć. Pytał go potym De-
 siderosus / coby tam czynił w komorze
 pańskiej / y coby z panem mawiał. MI-
 LOSCBOGA. Naprzód odprawuie Co czynię
 Officium y Modlitwy / ktorem wedlug y Páná ba-
 wezwania mego y professyey powinien; a
 to z iakim moge naywietšym nabożeń-
 stwem/ pilnowaniem tego co mowie/ y z
 ochotą y weselem/ także y z wczciwością /
 y z dobra wola: Potrzebe abo powin-
 ność žem

Desiderosa

Officiu ká: ność zem to powinien mowić / w dobra
 ptani z do: wola obracáac / tak iż nie z musu / ani z
 bra wola potrzeby / ále z checi Officium y Godziny
 máia od: odprawuie. Pomyslit sobie Desiderosus
 prawowái: Káptan y Zakonnik / iáko trzebá słuźbe
 Boża y Officium odprawowác / że nie
 dosyć z powinności ládá iáko odprawić /
 byle sie tylko odmowito.

R O Z D Z I A L VII.

Zabawá zakonnicza odprawiwszy Officium, rozmy-
 śláć rzeczy Boskie / skąd przychodzi poznánie Bo-
 gá y sánego siebie / y goraca modlitwá / ktora
 iest zacnieysza niż ksiąg czytánie.

Odprawiwszy Officium y Godziny
 swe Káptáńskie (mowit dálej Mi-
 łosć Boga) zabawiam sie táńże
 v niego stoiac przed nim / dźiwowánien
 y przypáctrowánien mu sie: Al tym sie spo-
 sobnieyszym do wychwalánie iego czynie.
 Dźiwuie sie y przedźiwonym sprawom iego
 go / bárzo wielkie kochánie y wesele z nich
 máiac: co trudno wypowiedzieć: Bo
 káźda iego spráwa pełná iest dźiwu y chwa-
 ty / y dźiek nieśkończonych godná. Poy-
 źrzeli ná to co stworzyty co czyni: Wiel-
 możności / mądrości / y wszechmocności
 iego sie

tego sie dziwnie. Poyrzeli zaś na to co z
 slugami swemi czyni / y iak a im takte okā-
 znie / y co za dobrodzieystwa czyni; nie mo-
 ge sie niezmierney tego dobroci wydziwo-
 wać. Patrząc też na tego samego iako iest
 śliczny / mady / y dobry / nie moge sie go
 nachwalić y iemu sie wydziękowac / że
 mie do siebie tak niścennego y sprosne-
 go przypuszcic raczyt. Cile moge sie z dru-
 giej strony wydziwowac / że ludzie mato-
 o tak dobrego pana dbaia / y że takich ma-
 to ktorzyby chcieli do niego na komore
 isc / y iego widzeniem y posługa sie bawic
 y cieszyć. DE S. Cożci potym ślad rościesz
 MILOSC BOGA. Oprocz wielkiej ra-
 dosci y poćiechy ktora mam przypatru-
 iac sie iego zacności / mocy / mądrości / y
 innym cnotam / y onego że wszytkiej sity
 chwalać / bto go sławiac / y slawiac. Nād-
 to / że sie conabárziesy vniżam / a prawie
 przy nim taie y nisczeie / wszytek mu sie z
 dusza y z wola swa oddaiać. Rodzi sie
 we mnie iedno mocne y ślāteczne przedsie-
 wzięcie ktorym to v siebie postanawiam:
 że niechce tak zacnego y dobrego pana ni-
 czym obrażać / ani mu sie w czym dla za-
 dney rzeczy świeckiej przykrczyć: y rāczey

Pożytki ro-
 zmyślania
 o p. Bogu

Desiderosa

tysiąc kroć vmrzeć / niż go iednym śmier-
 telnym grzechem obrazić ; y taksi tak do-
 brego Pána mnie niegodnemu pokaza-
 ney naruścić : boiać sie bych iey snadź nie
 stracił / y drogi sobie także y dzwi do ko-
 mory tego nie zawarł. Coby było moim
 ostatnim y wiecznym nieszczęściem. Tak-
 kie postanowienie ná sercu swym máiac /
 nowo iakoby zaczęte ábo porodzone ; á
 boiać sie áby we mnie nie obumário / tam-
 że záraz porzućiwšy sie v nog Pána mo-
 tego proše / áby we mnie to co sie zaczęto /
 to iest te wola y przedsiwzięcie moje sam
 zachować y stwierdzać raczył ; gdyż bez
 niego żadna miara ia tego donosić y do-
 chować nie moge. Przytym záraz dáie sie
 winien ze wszytkiego niedbálstwa mego /
 y wyznawam krzywdy y przykrości / ktore
 temu Pánu swemu nie pilno słužąc wys-
 rzadzam : prośac áby ich przebaczyć y o-
 ne mnie odpusćić raczył : Al żeby mi nie
 dał ni o czym innym myśleć / iedno ábych
 mu we wszytkim mogł dogodzić / y onemu
 rozumieć / y samego tylko miłować. Pro-
 śie go y o to / áby ponieważ mie zá słužę
 sobie wziął / y do takiey taksi y zacności
 przyiał / áby mi dał swietego Ducha Po-
 kory /

Cześć Wtora.

55.

Kory/abych sie z tego nie nádymat/ale rā
 cze y tym sie bārziej z chwata iego vniżat.
 Potym y o to/ aby mi te rzeczy dat/ ktore
 mi na cześć y chwate swoje baczy być po-
 trzebne; abych mu sie iemi tym bārziej
 zalecić/ zaśluzyc/ y vpodobac mogt: A
 dla tego tylko abych w nim żył/ a żeby mie
 od oblicza swego/ iakom zaśluzyt/ nie od-
 rzucat. Wāwet sie mu modle/ y proſe go
 za temi wſytkiemi. Waprzod ktore bār-
 ziej wedlug ducha/ albo wedlug ciāta mi-
 łuię/ y ktorym wiecey powinien ieſtem:
 tak że y za te wſytkie/ ktorzy tu zemna w
 tym ſa domu. Potym modle ſie y proſe
 go za wſytkiem ſtworzeniem/ aby wſytki
 im uczynit te taſte/ y to miłosierdzie po-
 kazat/ aby go wſyſcy poznali y miłowā-
 li/ czcili/ chwalili/ y błogōſławili. A to
 wſytko ſtāram ſie/ abych ſieczera y ſerde-
 cza czystoſcia iemu przykładał. A te ta-
 ka czystoſć ſercā/ rzekł Deſideroſus/ co
 czyniſ abyś mogt miec/ idac do tak wiel-
 kiego māieſtatu: MIŁOSCOGA. To
 napilniey czynie ile mi ſit ſtawa/ abych
 ſercā y vmysłu ſwego ſtrzeżt: czuiac y
 wielkō piecza māiac o myſłach moich y o
 duſzy mey/ aby ſie czym nie zmāzāty/ y czy-
 ſtoſci mo-
 2

Za kogoſto
 modlić.

Jako Cze-
 ſtości ſer-
 ca mo-
 że-
 my doſtać.

Desiderosa

Chodźcie
przed obli-
cznością
Bożą.

śłości moiej / ktorey dla tego przestrze-
gam / abych Pánu memu służył / nie náru-
sył: Pilno y smysłów swych strzegac / y
one mocno zawiierać / abych ni ná co nie
pátrzył / y niczego nie słuchał / co by mogło
serce y duszę moie zmazać ; ábo museli
biedy co widzieć y słyszeć / tedy mam zawi-
se przy sobie Szczera prostotę / ktora mi
wszystkie rzeczy w dobre obraca / y wszystko
szczerze wytkáda. Wszakże chcieli być be-
spieczniejszy / nie odchodze / ani sie od-
dalam od Pána mego : Mójac za nawiet
se swe dobro / za naprzedniejszy pocieche /
y za najlepszą roskos przed nim stać / przy
nim być / z nim sie rozmawiać / y onego
prosić o radę y náukę / ktorymbych go spo-
sobem naybárziej miłować mogli / y iako-
bych natátwiey wwiárować sie mogli te-
go / żeby go niczym nie obrażał. Jákoż
nie mam nigdy wietszego pokóju y miłsey
zabawki / iedno gdy z nim iestem. Dla cze-
go też wszystkim rzeczy porzucił / abych
mógł sie go trzymać zawiśe / y nie radbych
nigdy od niego ná stopie odstąpił / aż gdy
mi káže / ábo gdy dla niego od niego odeysć
musze. Rzekt Desiderosus : Wždy też
musisz dla potrzeb ciáta swego oderść /
iako iest /

iako ieść/pić/y spać. MILOSCBOGA.
 I wielka mi to ciężkością y niewola przy
 chodzi/iedno że Pan moy tego chce/ tedy
 muszę na czas z wielką tęsknicą odcho-
 dzić/ kwapiać się znowu conarychley do
 niego zwrócić. Dziwował się Desidero-
 sus/ iako to naprzykrzy czas y Mitosći
 Boga/ gdy ieść albo spać musi z rozkaza-
 nia Bożego / y starzych swych odeysć:
 wstydać się sam w sobie/ iako mu na-
 przykrzy czas na służbie Bożej / y długi
 bärzo/ czekając godziny iedzenia y spania.
 Wyznać iednak tego na się iefce się sro-
 mat. Ale przed się rzekł: Wzdyć też dobra
 y potrzebna iest rzecz czasem czytaniem
 się ksiąg / a nie zawnę modlitwa zabä-
 wiać. Odpowiedział MILOSCBOGA: Pożytecz-
 nowsem dobrze iest podczas czytać / ale nie tym
 wmyślem abyś wiadukiem y wczor-
 nym się sstat/ ale abyś Boga y drogi iego
 poznał y mitował. Do czego niewielu po-
 trzeba ksiąg. Ja/ iako baczyś/ bärzo ich
 mało mam: wshytek się do tego mieć / y
 tego tylko pragnąć / abyś mógł Boga
 mitować/ ktorego mitosć mieć/ na niey
 samey przedstawam. Tę mie nauczysz/ co mi
 potrzeba umieć / y w drodze gdy ide do
 Pania.

Desiderosa

Páná mego / częstokroć vczy mie iáko go
 mam mitować / y iáko mam sobie poczy-
 nać / ábych go w czym nie obraził: wietše
 tájemnice otwierájac / niżby to wšytkies
 go swiátá kšiegi vczynić mogły. Tam
 też v Páná mego stoíac / wietšey czysto-
 ści sercá / boiáźni / naboženířtwa / vcześ-
 wości / škruchy / síty y mocy / tákže y przez
 čiw číatú surowości dostawam ; niż gdy
 kšiegi ktore czytam. Ktemu y to wiem /
 že nie beda mie ná ráchunku pytać / iá-
 kom sie wiele vczyt / ábo iákom wiele czy-
 tat ; ále iákom wiele Boga mitował. Jes-
 dnák przeto nie zgotá ganie czytánia /
 zwtařczá tym ktorzy ieřćze drog Pánřkich
 y Duchá nie řa wiadomi : y myřli / řlow / y
 řpraw řwóich rozřadzić y rozeznić nie v-
 przygo- micia : Tym potrzebá áby řie čás niemá-
 wanie ná ty czytáníem pířmá ř. y řpraw duchow-
 ~~Modlitwa~~ nych ľuďi báwili / y w pořtepiť duchow-
 ~~potrzebne.~~ ne wpráwili. Jeřli prořty čřtowieť / gdy
 ma iřć ná rozmowę z křolem řwiećim /
 powinien řie w prod náuczyć obyczáíow
 y mowiená z křolem. Boby to byto wiel-
 kie iego gľupřřwo / y vporne řalenířřwo / z
 řelżywořćia křolewřřa zřacone / gdyby
 po řwemu / nie náuczylřy řie / čřciat z
křolem

krolom mowić słowy y gestami swemi
 głupieci y grubemi: pewnieby go krol
 kazał wygnąć y napotym nie rychtoby go
 kazał do siebie puścić. Takci sie rzecz ma
 y w rzeczach duchownych; potrzeba sie
 naprzód nauczyć co y iako masz z Bogiem
 mowić. Lecz po tych daleko zacnieysze y
 pożytecznieysze iest modlenie niż czytanie.
 Tamże v Pána mego stojac pilnuie tego/
 abych głowy y oczu to tam to sam nie o-
 bracał; abo żebych sie tytem do niego nie
 obracał: bo to wielka sromota/ z Pánem
 mowiac / gdzie indziej patrzyć / abo sie
 tytem do niego obrocić. Nie rozumiał te-
 go Desiderius: Przeto prosił aby mu
 to iasniey powiedziat. MILOSCBOGA.
 Tytem na ten czas sie do Pána mego o-
 bracam / gdy z nim mowiac / myśl y serce tytem do
 moie / rozum y pamięć / a zwlaszcza wola ^{obracamy} Boga
 ku czemu innemu obracam y odrywam.
 Co aby mi sie nie przygadzało / mam v pamięci na
 siebie za rzecz pewna / że wstawnie na obecność
 mie Pan oko swe ma: patrząc z iaka v ^{Pánistwa.} Pánistwa.
 czciwością y nabożeństwem przed nim
 stoie / y co mowie. A nakoniec tamże mu
 chwate y dzieki oddaie za wszystkie dobro-
 dzieystwa tego / ktore mnie y wszystkiemu

Desiderosa

Stworzeniu uczynił: często ie przypomnia-
nając y wyliczając. Bo niechce aby nam
z pamięci wychodziły / y abyśmy nie-
wdzięcznymi byli.

ROZDZIAŁ VIII.

Miłość ku Bogu w tym bywa poznana / gdy to
czyniemy co mu sie podoba: y to miłujemy / co on
miłuje: to zaś w nienawiści mamy / co on w nienas-
wiści ma. Czym bywa miłość oddana Sy-
nowi Bożemu / y bliźniemu.

Mituiac tak Boga / iako mci iuz
powiedział: to jest / Naprzod nie
obrazając go / potym będąc iego
przykazaniu posłusznym: wyciągam sie
ku niemu miłością ieszcze daley postępu-
jąc: to jest / tak go wielce miłując / że wsia-
tku wszystko to czynić / co wiem / y pomy-
śleć moge że mu sie podoba. DESID.
Po czymże to wiesz że te rzeczy czynisz kto-
re sie iemu podobają: MIŁOSCOBGA.

To mamy Po dwu rzeczach tego dochodze: to jest /
miłowaci / gdy te rzeczy miłuje kto on miłuje / a te
co mieć w zaś mam w nienawiści kto on nienas-
nienawiści widzi. Mituiac te rzeczy kto on miłuje /
nabierzey miłuje Syna iego / iako tego
ktory jest ze wszech rzeczy naczudniejszy /
namilszy /

namilſzy / naſłáchetniejszy / nalepſzy / y pá-
 nu memu namilſzy y napoſlušniejszy / y
 napodobniejszy ; ktory też Oyca ſwego
 miłuje / y Ociec go iáko napodobniejszy
 go ſobie / y nád ktorego nie miał nigdy y
 nie będzie miał poſlušniejszego. Co ſie w
 ten czas iáśnie pokazało / gdy temu Syn
 nowi ſwemu namilſzemu / ten Pan moy /
 Ociec iego ſpráwił rekomá ſwemi ſáce-
 iáká páſterze miewáia : ktora on odzia-
 ny ná ten ſwiát przyſzedł / ſſtapiwſzy z
 Krolewſkiej ſwey ſtolice / y z námi obco-
 wat / ſukáiac owiec ſwoich roſproſzonych
 po tej ſerokiej puſtyni. Ná ktorey po-
 tym dopuſcił go być zábitym okrutna y
 ſroga ſmierć : A to uczynił z niezmierné-
 nej miłóſci ſwey ku nam / ábychmy wſzy-
 ſcy ználi iego miłóſć / y zá to go mitowa-
 li : poniewáż on nas pierwey ták vmito-
 wat / że wtaſnemu Synowi ſwemu dla Rzym: s.
 nás nie zſolgował / ále go zá nas wſytki-
 ch wydał. Nie mogli ſie tu Deſideroſus
 od płáczu wſtrzymáć / przerażony y prze-
 bity powieſćiá o tákiej miłóſci Bożej.
 Mówił iednáć dáley Miłóſć Bogá po-
 wiádaiać / że chocia go dopuſcił zábić /
 iednáć rychto go niezmierna wſzechmo-
 cnoſćiá

Desiderosa

enością swą z grobu wzbudził / y daleko
sławniejszy uczynił. Bo z soba przy-
wiodł wiele znalezionych owiec do Wy-
cá: Długie tu ięscze zostawił / aby sie zná-
iomością iego pásty y tyty / wstáwiczna
piecza y stáranie o nich máiac. Tam też
do Wycá swego sie zwróciwszy / ná prá-

Rzym: 8. wicy iego siedzac / przyczynia sie za námi
do niego / bárzo nas miłuiac. Y ták wie-
rze kiedy by go nam nie błagał / dawno-
bychmy z tego domu wycieci y wyrzuce-
ni byli / dla złości y niedbálstwa náшего /
z którego leniwie mu służymy / y często
go zapominamy y wzgardzamy. Lecz za
przyczyną iego / iákom rzekł / nam folgu-
je / zwłászcza gdy miłować Syná iego nie
przestawamy. Bo Ociec ten nie ma nic
miłszego nád to / gdy kto z nim Syná iego
miłuię. Przeto náywietšie stáranie czy-
nie / aby ch go miłował. Spytał Deside-
rosus: Czym go miłuię y co mu wdzie-

Jáko pácznego czyniś? MIŁOSCOBGA. Mi-
ná Chry / łuię go / żywot iego náświetły / prace /
stusá ma / bólesci / y nástrożsá śmierć / także y iego
iny mił / świate wstáwy sobie przypomináiac / y ile
wác. moze / iego sie obyczajóm przystosuiac :
to iest / w żywocie go iego náśláduiac.

Abowiem

Cześć Wtóra.

Abowiem tego Pan mroy baczy pilniey-
 szym y nablizszym abo nawtasnieyszym
 Syna swego naśladowca / na tego też
 natasławszy jest. Bo niedarmo na świat
 go tu był zesłał / iedno aby nas był naus-
 czył iako mamy żyć / ktorzysmy przedtym
 nie rozno od bydła żyli. Przeto go nam
 iako zwierciadło iedno postawił; aby każ-
 ły kto chce wiedzieć dobrego abo złego co
 czyni / poznat / patrząc w żywot Syna ie-
 go iako w zwierciadło. y nie ma wśytek
 świat skądby to pewniey y doskateczniey
 poznać mogł. Na przytym Pan mroy dru-
 ga rzecz ktora mituie / to jest Chłopca
 tego mego ktorego zowa Miłość bliźnie-
 go. W tym tak bardzo sie kocha / że cokol-
 wiek mu tak dobrego iako y złego uczyni-
 niemy / to sobie uczyniono być przyczyna.
 DE SID. A iakoż to pachoł mituieś.
 MIŁOSCOGA. Tak iako samego sie-
 bie. Naprzod tak rozumiem / że jest lepszy
 niż ja : A chociaż ja mam wietzy y zas-
 cnieyszy na sobie urząd / iednak we wśy-
 tch co sie z cnota zgadza iestem mu po-
 wolny. Strzege sie też tego / aby ch mu
 sie niweczym nie wprzetrzył / ani go zasnu-
 cił. y cokolwiek moge pokazać mu miło-
 ści y

Jako ma-
 my bliźni-
 go miło-
 wać.
 Matth : 23.

Desiderosa

ści y dobrej woley / to rad czynię. Nicze-
go sie z tego nań niedorozumiem / owa-
sem go omawiam. Niczego mu nie wy-
mawiam: Wady y defekty iego przyro-
dzone rad przegladam y znoszę. W przy-
godách iego ztych / bårzo go lituję. Bez-
zecznie o nim nie mówię / y innym obma-
wiać go nie dam. Życze y żadam mu te-
go aby Páná moiego bårzciey niż ia mitos-
wał: y aby go Pan moy tak dobrym iako
ia / ábo y lepszym uczynił. Niczego mu
dobrego tak duchownego iako y cielesne-
go nie życzę: owšem sie z dobřa y z szczę-
ścia iego wesele. Przytym też trzęcia
rzecz miłuję / to iest / te rzeczy ktore w tym
domu są spólne; przeto że ku chwale / czci
y służbie Páná moiego y ná zachowanie
tego iego domu służą. Przeto pilno strze-
żę aby nic nie zginęło z rzeczy ktore do
tego domu należą: zwłaszcza ktore służą
do odprawowania służby Bożey / według
zakonnego porządku nášego / y kano-
now świętych / niczego l. kce sobie nie
ważać / co ná chwale iego wystawiono iest:
ale z wielką chęcią y miłością wszytkiego
przestrzegając. Bo nic darmo w domu
Bożym postanowiono nie iest: y w tym
sie on

*Żółta mi-
łowanie do-
bra Chry-
stusowe.*

Cześć Wtóra.

63.

sie on wſytkim iako w wſtawach Ducha
ſwego ſwietego Koſha. Przeto y ia miłuo
iac go / te wſytkie rzeczy że ſa temu miłuo
mituie y zachowywani.

R O Z D Z I A L IX.

Drugi znał miłoaſi ku Bogu / nienawiść nieprzyja
ciol Bożych / ſwiata y ciata ſwego / y chrońnienie ſia
z ludźmi obcowania / co zaſkonniki pſnie.

Dzuga rzecz / po ktorey dochodze
y poznawam że to czynie co ſie
Pánu memu podoba / ieſt / gdy te
rzeczy mam w nienawiſci ktore on nie
nawidzi. Miedzy innymi rzeczami dwu nieprzyja
nieprzyjaćiol / ktore nienawidzi / ma moy ciela Bożę
Pan / Swiat y Ciato moje ; Przeto y ia na y naſy / ſo
tom ſie wdat / aby chcie z ſerca miał w nie- wiat y ciat
nawiſci / y nie miał nigdy z niemi żadney
przyiaźni y pokoju : Co aby chcie mocniej y
ſtateczniej mogł wykonać / wymyſliłem
nigdy z nimi miłe y towarzyſtko nie czynić /
y nigdy z nimi w rozmowe y obcowanie
przyjaćielſkie ſie niewdawać : iedno kie
dy mi moy Pan roſkaże / ktorego lepāk ro
ſkazanie wietſzey zaſ w mnie wagi / niſz
przedſiewzięcie moje. Dla czego proſze
przełożonego domu tego / aby mnie nigdy
na rozwe

Desiderosa

na rozweselenie iakie do miasta y między
 ludzic nie wypuszczat: mairac to w wiel-
 kiey nienawisci: Ale gdy kaze/musze mu
 byc posluszen. Spiesze sie iednak/ aby ch
 sie conarychley odprawit/y do domu wro-
 cit. DES. To sie tedy ludzmi bzydzisz/
 ze tak obcowania z niemi sie strzezesz / y
 od nich sie odtaczasz? MILOSCBO.
 Nie: A owsem wszytkie mam za syny y
 Anyoty Boze/y niegodnym sie rozumiem
 tej ziemie catowac / po ktorey oni depca.
 Wszakze towaryzystwa y rozmow z niemi
 sie bairzo strzege: wiedzac na sie/ze wiel-
 ka stad szkoda odnose / y ze to wiele za-
 konnikow gubi. Abowiem stad eslaia sie
 rostargnionemi/ a potym y one iednoty y
 spoienie ducha y serca w modlitwie tra-
 ca/ zaczym potym zlekká y inne cnoty za-
 traconniko konnicze traca. Besspieczniey tedy chro-
 ni sie ludzi / y czasu obcowaniem y roz-
 mowami pospolicie proznemi z grzechem
 nie tracic. Takic byt przedtym zwot tych
 co ie Monachos, to iest Samomiestká
 czami zwano/ktorych teraz zakon y regu-
 la máto nie wygineta: prze zbynie tych
 co sie na ten zwot wdaiá / nie tylko z so-
 ba towaryzstie/ale y z swieckiem ludzmi
 obcowá

Za konniko
 wt bspie
 czniey sie
 chronic lu
 dzi.

obcowanie. Zaczynam teraz klasztory rącey przyczyna
 sa pátace Pánow y Ksiażet / w których ostobłość
 mieszkający imie y wbiór tylko Mníchow Zakonnis
 y Zakonników ná sobie noszą / nioczym iez tow.
 dno o próżnych świeckich rzeczach z soba
 traktuiac / y o nich sobie báiac. Zaczynam
 też tak máta w nich światobliwość / y
 tak liche nabożeństwo / że tylko do choru
 schodza sie / gdzie nieco czasu z Bogiem
 trawia / y to záledwie y z musu / ledwie sie
 mogac wyplatać y wywiktać ná máty
 czas od myśli świeckich / aby modlitwy y
 psálmy mogli nabożnie odprawić: ktore/
 petne tájemnic / bárzo z bláhym nabożeń-
 stwem y z licha wczciwością odprawuia /
 myslac aby corychley był koniec / á serce
 bárzciey w kuchniey niż w kościele máiac:
 co odeymuie im wšytek smáček rzeczy nie-
 bieskich y Bostkich / tak iż bynamniey sie
 w nich nie kocháia: zaczynam też y Bog o
 nich niewie / y w nienawiści ie ma: tak iż
 potym bizuchowi tylko swemu sluzac / w
 grzechy sie sprosne / á poty y w kácerstwa
 wdawáia / y w nich záślepieni bedac gi-
 na. Chcefli tedy y ty przysć do miłości
 Bożey / to wšytko czyni / coś odemnie sly-
 šat krotko / y co ja czynie. Ale bącz gdy to
 wšytko

Desiderosa

wszystko czynić będziesz / abyś nie przypu-
 szczał próżnych waty / y abyś o sobie do-
 brze nie rozumiał. Boy się tego bårzo /
 czego samego y ia w tym domu mieścić
 nie bårzo się lekam. Pewien tego będąc /
 skorobych te dwie rzeczy Pyche y O sobie
 rozumienie do serca mego przypuścić / a
 tey mårki moiey Pokory zåwse przy boku
 swym nie miał / żebych zåraz z tego do-
 mu / do ktoregoś oto przyszedł y wnieść iuz
 miał / był wyrzucony.

ROZDZIAŁ X.

Miłość Bogå odchodzi / zåprowadziwszy Desiderosa do prågnącego Bogå / pokoiowego odziewie-
 nego Bożego / ktory mu o sobie co zaci jest dåle språ-
 we / y o iednym w mocy swey drzewie powiåda.

Słwshy Miłość Bogå takie nåuki
 Desiderosemu / rzekł : Dosyć cię
 iuz zemna dtugo tu stał / podź ze-
 mna dåley. Zåprowadze cie też do dru-
 giego towarzyszå mego / ktorego wrzåd y
 dostoiensstwo jest wietşe y zacnieysze niż
 Bogå prågnący. Szedł tedy bårzo rad y ocho-
 tnie Desiderosus w towarzystwie Miłos-
 ści Bogå do Bogå prågnącego. Do kto-
 rego

Cześć Wtora.

65.

rego przyśledszy / pytał go: A tyżes iest
moy pánie Bogáprágnacy? Odpowies
dział że on iest. A pytał go: Czego tu za
daś / y czego chcesz? D E S: Prośe abyś
mie sobie za sługe przyiał. Podobátá sie
y wdzięczna bytá oná Desideriusowá do
brawola / y rzekł mu: Ponieważ tu chcesz
zemna mieścić / potrzebác abyś miał do
bie ćwiczenie od Mitosći Bogá: Bączże
abyś sie nie mylił / dobrześli wyćwiczony
y w mitosć Bożá wpráwiony. Mieścąc
tem pánie / rzekł Desiderosus / czas nie
lákí trawiac przy Mitosći Bogá / ktory
mie o wszystkim co bych miał czynić spra
wit: Co bych mógł wykonać / bede sie
według sił moich / w nádzienie pomocy
Bośkiej / starał. Ale tego nie śmiem śmieć. Żaden nie
le o sobie twierdzić / matoli ábo wiele Bo
gá mituie: Bo to on tylko wie / kto y ile
go mituie. O sobie nie śmiemći nic inne
go powiádać / tylko że mam z soba iedno
tego psa / to iest Dobrawola / y ten mi dá
rowány iest. Podobátý sie Bogáprágnac
cemu te słowa iego / że tak pokornie o so
bie trzymał / y że nie śmiał powiádać / iá
koby bárzo Bogá mitował. Przeto mu
wielką chęć pokazał / ktora on baczac /
prosił

Desiderosa

Co czyni
Bogą pragnący.

Matth: 3.

prosił go aby mu powinność swoje y w
rząd/ktory w onym klasztorze ma/oznaya
mit. Rzekł Bogąpragnący: Takim ia
jest / y tá jest moia własność / że kto mie
dośłanie / żadnych sobie świeckich rzeczy
mieć nie żada. Albowiem iako z wielkiego
poznania samego siebie rodzi sie w czto-
wieku wielka samego siebie wżgarda y
nienawiść: Z wielkiego poznania Bo-
gá / wielka miłość Boża: Tak też zaś z
wielkiej znaiomości Bożej wielkie po-
żądanie Bogá / czym ia jestem. Tak iż / iá-
kom rzekł / kto mnie ma / nie świeckich
rzeczy nie żada. Gdyż tak w nim czynie
wielkie serce y tak spániały wmysł / że za
rzecz sobie niegodna to poczyta / aby
miał czego żadać oprócz samego onego
najlepszego y najwyższego dobra / to jest
samego Bogá. Zaczynam nieozym in-
nie myśli ani mowi / iedno o Bogu: y nie
gdzie indziej iedno tam serce swe ma /
gdzie ten jest skarb iego. Wzrad mój w
tym klasztorze jest / zem jest pokoiowy o-
dzwierny / ktory do Pána wpuszczam
tych co chcą z nim mowić: y ia gdy tu
kto kotące / wszytkich y samego Pána bu-
dze. Jam ná wolanie y kotátanie twoie /
á naprzód

ā naprzód na szczekanie psā twego / na
 pierwey ocucił / y innych pobudził / y o to-
 bie oznaymit. Jam przytym tu iest po-
 karm y požądanie dusz świętych. Tāwec
 ia mam w mocy swey iedno tu drzewo /
 ktorego owoc zowa Bogā widzenie / kto-
 rego innym wdzielam / y nim ścānie / sam
 sie też nim karmiac.

R O Z D Z I A L XI.

Owoc Elastoru Miłości Bożey / Widzenie Bogā /
 ā iāko komu smāknie / y że go tu tylko skościwać
 dāia / y miernie go używać trzeba.

Sylfac Desiderosus o tym owocu /
 pytał sie iesli iest słodki: Bom /
 powiada / iadł też w domu Poko-
 ry owoc ieden / ale był przykwaśni / y z przos-
 dku trudno go było przetykać. Odpowie-
 dział mu Bogāpragnacy: Trudno wy-
 powiedzieć iāko iest ten owoc smāczny y
 wdzieczny / wśākże iedni doznawāia go
 wdzieczniejszy y smākowitšym niż dru-
 dzy / ā to iāko kto z wiełšym appetytem y
 zgłodzeniem sie do niego przyidzie / y im-
 go mocniejszy zębami kasa / y zdrowša
 ā czystsza geba ie. Bo sa niektorzy / kto-
 rym zeby od zimnā zdziwisty: tak iż nie

Czemu ro-
 żni ludzie

Desiderosa

kożny smak
czuia w rze
czach Bo-
skich.

Owocu te-
go niedaia
tu / jedno
skosztować

moga go dobrze żwąć / a zątym y smaku z
niego nie czuia / y nie bärzo go prägna.
Drudzy bez äppetytu do niego przystepu-
ia / mäiac czego innego żotadeł pełny: A
tym nie bärzo smakuie / y zaledwie go stra-
wić moga / wśäkże im iednak nie škodzi.
Trzeci taka goraczka gebe swa / iezyk / y
podniebienie zäräzone mäia / to iest poza-
dlivoscia goraca tego mizernego swia-
tä; że nie wiedza o tym następym owo-
cu / przeto też checi do niego nie mäia / y
ledwie co o nim z innych powieści wie-
dza. Träsitoliby sie im też iako škosto-
wać go / bärzo sie im zda gorzki. Prosit
go potym Desiderosus / mówiac: Prose-
day mi też tego owocu škostować. Po-
dobäto sie Bogä prägnaćemu / że o sko-
stowanie tego owocu prosit. Abowiem
nie może sie im żaden w tȳ żywocie wedle
woley nasyćić: Boby mu sie iuż niechcia-
to do onego drugiego żywota: Przeto go
tu tylko na škostowanie daia a na posi-
łek / bysmy z głodu y ze mdłości w tym wy-
gnänstwie y w więzieniu nagle nie zdy-
chali; äle sie im do czasu posilali / po-
ki nas Pan chce mieć w oczekiwaniu onego
dnia / ktorego wpuśczeni bedziem na wie-
czność

ezerza wielka Krola y Boga náfego :
 Czego nieinaczej iedno iako Jeleni w go-
 raco do wod/pragniemy. Tam na ten o-
 woc lepsze y mocniejszy bedziem mieli zo-
 ladki. Teraz tu potrzeba przestawać na
 trofse / y málým tego owocu kúsie / ktory
 iednak wedle potrzeby karmi y posila. A
 iesć sie tu wiele nie da / wiecey szkodzác
 niż pomagáiac: Przeto potrzeba go mier-
 nie tu używáć. Baczyl Desiderius ze tu
 na ziemi bedac w tym klasztorze Mito-
 ści/ktory ácz jest ráciem ziemskim/ iednak
 nie może być doskonałe Widzenie Boga
 iedno przez wiare; á iako Apostol mowi:
 Przez zwierciádto pod zastona: Drozu-
 miał też/ze to mądrze y slusnie Pan z ná-
 mi czyni / chowáiac nas na ono wesele /
 ktore w niebie nágotowal: gdzie go iako
 jest widzieć wiecznie bedziemy. Miał ies-
 dnák wielka cheć do tego owocu: wsfák-
 że chciał piwrey wiedzieć/iakoby to mogł
 ten owoc im zawnádzic/gdyby go wiele ies-
 dli. Zwtaszcza że mu sie rzecz dziwna zdá-
 ta / áby y ci co w tym pátacu mieszkáia /
 mieli też iákim niebespieczeństwom pod-
 ledz. Mniemat że tylko w drodze idac do
 tego domu niebespieczeństw sie trzeba o-
 bawiać.

Wosente
 Boga tu
 na ziemi
 nie bywa
 doskonałe.
 I. Cor: 13.

Desiderosa

W klasztorze bawiać. Rzekł mu Bogá pragnący: Wiel-
 kie nawiet, kie y tu sa bracie niebiespieczeństwa/ y ow-
 se niebe-
 spieczes-
 twa. sem tym wietse/ im zlodzieie wiedza tu o
 wietfych skarbiech. Dla czego y my mus-
 siemy zároveň ostrożni być/ y mieć strożá
 dobrego Boiażń Bogá/ aby iáko zlodzieys-
 ki/ Prożna chwata/ y Chetpliwa butá tu
 miedzy nas wpadły/ z tego nas owocu
 nie ztupity. Tenże stroż náš nie da go
 nam wiele iesc/ bychmy w chorobe Pychy
 nie upadli/ y ták tego trochy owocu tu nie
 stráćili/ y potym w niebie hoyniey go vzy-
 wác niegodnemí nie zostáli.

ROZDZIAŁ XII.

Vmyty y ochodożony Desiderosus te owoc Widoze-
 nia Bogá: potym mu kazano śpiewać.

B Rosił znówu Desiderosus / mo-
 wiac: Dayże mi tedy moy pánie
 proše/ ile chceš tego owocu iesc.

Czystym Ale mu Bogá pragnący rzekł: Potrze-
 szedba by/ bać naprzód gebe y zeby dobrze wychedo-
 kto chce żyć/ rece/ nogi/ oczy/ y wszystkie twarz v-
 Bogá wi- myć: bo ten owoc nie może być przyiety y
 dzieć. zachowany/ iedno w czyszym y chedogim
 státku. A przetoż záwiode cie do wody
 żywey/ która zowa Świety zakon/ y przy-
 wiodeć

Cześć Wtóra.

89.

wiodęć kilka pánien ktore cie wymyia y
 ochedozą. Kad temu byt bázro Desidero-
 sus / y z weselem czekał ná przysćcie tych
 pánien / co go miáły omyć. A w tym ry-
 chto przysćdzi Bogáprágnący / wiodąc z
 soba one pánny / y rzekł mu: Te cie pán-
 ny máia omyć. Pierwsza zowa Stodkość. Enory ktor
 II. Zgodá. III. Pobożność. IIII. Láská. re czyścía
 V. Miłosierdzie. VI. Ufolgowanie y ka- y chedozá
 rania wżenie ábo odpuszczenie. VII. Zmia- esłowieká.
 towanie sie. VIII. Dobrawola. IX. Do-
 brotliwość. X. Znośenie cierpliwe. XI.
 Umysł spokoyny. XII. Bepieczestwo.
 XIII. Wesele. XIII. Baczenie ábo po-
 miárkowanie sie. XV. Nabożność / á táć
 y przysmáć nieiáki będzie gotowátá do
 tego owocu / ábys go rádnies y smácznies
 iadt. XVI. Zakonniczy żywot. XVII. Wy-
 trwanie do koncá. XVIII. Modlitwá.
 XIX. Uczciwość. XX. y ostatni ia iestem /
 Požadanie Boga / ktory záwse w towá-
 rzystwie z temi pánnámi chodze. Bez-
 dzieśli sie ich y ty trzymat / przygoćnia cie
 nie ládá iáko ábys byt sposobny do iedze-
 nia tego owocu / ktory skoro będziesz iadt /
 inż cie nigdy nie opuścza / chybábyś ie od
 siebie sam odegnat. Bo sa takie / że zá te

Desiderosa

Splewaci
iako ma-
my w ser-
cach Panu

mi idą co go iedli/iako pſzczoty leca za te-
mi co miód iedli. A to ieſt pewny znak kto
ten owoc ma/ gdy przy nim te panny wi-
dać. Obſtapity tedy Deſideroſa one pán-
ny / y pieknie go wſzytkiego ochedożyły :
Potym on owoc iadł / y poſilił ſie / y bårzo
rozweſelił. Ktoſemu rzekł Boga pra-
gnący : Bracie mity / iadieſ iuż : Trzebác
też ſpiewac / dzieki czyniac Pánu Bogu
wſzechmogacemu. Bo tu niſt nie mie-
ſſa w tym domu / coby ſpiewac nie wmiat.
DESID. Jákoż mam ſpiewac : BOGA
PRAG. Wnidźmy ná chor ſerc náſzych /
tám kántory naydziemy / iednego zowa
Błogóſławienie. Drugie^o Stawá. Trze-
ciego Wychwalenie. Czwartego Dziek-
czynienie : z temi maſ ſpiewac. Bo to ſa
známienici ſpiewacy / y oſobne máia gło-
ſy. A ia / rzekł Deſideroſus / co bede ſpie-
wat : BOGA PRAG. Pierwſzy ſpie-
wat Błogóſławienie / ten będzie ſpie-
wat Diſkánt / błogóſławiac Boga zá ie-
go naywyżſza wſzechmocnoſć. Wtóry
będzie ſpiewat Alt / ſlawiac Boga zá ie-
go niezmierna mądroſć. Trzeci będzie
ſpiewat Tenor / wyſławiaiac wielka Bo-
żę dobroć / y wſzytkie iego zacnoſci.

91. III

Czwarty

Cześć Wtóra.

69.

Czwarty będzie śpiewał Bóg / dzieku-
jąc Bogu za wszystkie rzeczy stworzone /
y za wszystkie dobrodziejstwa / które wśe-
mu stworzeniu czyni.

R O Z D Z I A L XIII.

Żdobna wola w klasztorze trzeba mieszkać nie z mu-
su / posłusznym być / y weselo śpiewać.

Szronie sie podobato Desiderose-
mu takie śpiewanie / y wielka z
niego miał poćiechę. Co bacząc
Pragnący Boga / rzekł mu: Bacz / chce-
śli stać iść / wolność. DE S. Gdzie mam
mój Panie iść : gdzie sie tak dobrze mo-
że mieć : zwłaszcza że tam tak wiele trudno-
ści y prac podiał idąc tu : Bedac ktemu
tak dobrze przyięty / y mając tu wielki po-
koy y wielkie wćiechy : żadna miara stać
niechce / chyba żebyście mie gwałtem wy-
pedzili. BOGA PRAG. Nie mamy
tego obyczaju / abyśmy kogo stać wyga-
niali : Prosimy raczey tych co tu przy-
chodzą / aby z nami mieszkali. Jednak nie
tego bez iego dobrej woli nie dźierzymy :
Równem pytamy iesliże chce odejść / aby
wiedział że my tu nikogo z potrzeby na-
sey nie puścizamy / ale prośeni. A ponie-
żaż tedy

Desiderosa

waż tedy chcesz tu z nami zostać / wiedz że
 tu nie trzeba prożnować / bo tu nikt nie
 Co ma czy prożnuie. DES. Co bede miał czynić?
 nie załon. BOGAPRAG. To coć roztąż. DES.
 nie w Fla. A kiedy mi niczego nie każą / co bede miał
 storze. czynić? BOGAPRAG. Spieway / bto
 goślawiac y chwalac Boga. Abowiem
 nawieccy tu dla tego przytety iestes. O
 wsem gdy y to bedziesz czynit coć roztą
 ża / tedy y w ten czas sam w sobie spiewać
 możesz / wybijać sobie spiewaniem my
 śli prożne. A chceszli wietśa táske v Pa
 ną nášego mieć / y wietśe pomnozenie z
 obfitściemi owocami uczynić / śaray sie ile
 możesz / gdyś nie iest czym z roztążania za
 bawion / abyś sam á sam z nim rozma
 wiat y swobodnie obcowat. Wstysyś y po
 czules iakoć táskawie wiele tátemnych
 rzeczy oznaymi / przez co tym miłszym
 mu sie przytacielem sstanieś. DES. Czy
 może każdy do niego wnić y z nim roz
 mawiać? BOGAPRAG. Może / byle
 miał z soba w towarzystwie Pokore. Ab
 wiem to iest iego nawietśa radość / gdy
 kto do niego przyidzie / y obudziwszy go / z
 nim rozmawia. Bo tak iest natury táska
 wey y dobrotliwey / że nie pátrza ná oso
 be niczy

Cześć Wtóra.

70.

be nieczyie / y z naneźnieyſzym byle byt
 pokorny bārzo rad rozmawia. A owſem
 im kto ieſt podleſzy / byle ſie ſam w ſobie
 podtym czynit / tym mu wietylſa miłość
 pokāzuie. A w tym tu domu z nami na-
 wiecey ieſt (oproc podobno kiltu) ludzi
 podtego rodu. Abowiem czym ſwiāt wz-
 gārdzi / to Bog do ſłużby ſwey bierze; a
 by tego niēt nie rozumiat iākoby to z za-
 ſlug ſwych miał / a nie z ſamey łaski y do-
 broci Bożej / że tu wpuſzczony ieſt. Chce-
 ſli tedy iuż tu zoſtāć z nami / y ſpiewāć z
 kantorzy temi / a chceſ aby ſpiewānie two-
 ie wdzięczne Bogu byto: Pilnuy tych
 trzech punktow / a nie zmyliſ. Pierwſzy
 zowa Dobrawola / ktorego pilnuiać /
 ſpiewānie twoe będzie rowne y proſte.
 Drugi punkt y Trzeci ieſt / Pokorā y Cier-
 pliwōść / ktore maſ trzymać ſpiewāiać /
 iako zowa Contrapunctum. to ieſt prze-
 ciw woley twoey właſney. Czwarty ieſt
 Miłość / ktory maſ na organiach grāć z
 wielką ſłodkoſcia ducha. Trāſtolięby
 ſie kiedy zmylić y noty wſtąpić / wnet ſie
 wrōć do pierwſzego punktu / to ieſt do
 Dobrej woley. Wſtapiſli y w drugich no-
 tach / ſłuchay kōrrektorā / ktory cie miło-
 ſcia Pā-

Bog po-
 kornym łā-
 ſke dāie.

Czego ma-
 ſa konnik
 nawiecey
 pilnować.

Desiderosa

Słuchajcie **K**orrektoři te nawiędzie. **N**awet vpominam cie / abyś często onego owocu / Ktoregoś w klasztorze pokory dostał / to jest nie wfa-
 nie y napo- minanie wdziec / nia w sobie vzywai: **A** im wiecey mito-
 nie przy- ści y požądania Boga dostanieś / y im z
 mówai. nim wietże towarzysstwo weźmieś / tym
 częściej mu ten owoc wkażuy: **A**bowiem
 bärzo sie on w nim kocha / y sam go rad
 iada.

R O Z D Z I A L XIII.

Takä bołäinta y vczüwošcia przyść do Boga / y
 z nim mowić / y co mowić trzeba.

Nonieważes mie tedy (rzekł Desiderosus) przyiat / y chceś abym
 tu z wami został / proše cie / v-
 czynże mi przystep do Pana / że go po-
 znam / y reke mu cätue. **B O G A P R A.**
Podź zämnä ä zaprowadze cie do niego
 rad. **S**zedł Desiderosus za nim: **L**ecz
 przypadł nani tak wielki strach: gdy sobie
 wważat do iäk wielkiego **N**äieštatü Pä-
 nā mial wniść na pokoy / y z nim mowić /
 że sie nāzad wrocić myslit. **S**zedł iednäk
 pämietäiac co mu o iego wielkiej dobro-
 ci powiädano: w niey samey / że go takä-
 wie przye

Cześć Wtora.

71.

wie przyiać miał / wśanie swe postáda-
 iac / y serce sobie dobrze czyniac. Gdy do
 dziwi przysli / kazał mu Bogáprágnacy
 postać troche / że / prawi / poyde pierwey
 spátrze co Pan czyni / y opowiem cie / że
 sie z nim chcesz wyśrzyć y rozmowić. Cze przygotó-
 wał myślać sobie co przyszedłszy miał z Pá- wanie ná
 nem mowić. A w tym wyszedł Bogáprá- modlitwa.
 gnacy / y rzekł mu : Podz á wnidz do Pá-
 ná / ia tu w dziwi postoié. Szedł z wielka
 boiaźnia y wczciwoscia : A wyśrzawšy
 Pána / padł ná ziemié ptáczac / y nie miał
 głowy áni oczu podnieść. Dobrze po-
 mniac / iák wielkim ták możnego Pána
 przedtym był nieprzyiaćielem / y iákó ták
 wielce dobrego gniewat / obrazat / y iáká
 zelżywość mu czynił / zle o nim myślać / y
 mowiac. Co przed oczymá máiac / nie
 mogł nic od żalu przemowić / tylko leżac
 rzewno ptákat. Rzekł mu tedy Pan : Co
 czynisz ? Co to iest : czy mowić nie możesz ?
 Wstań á powiedz czego chcesz : D E S I D.
 Jáko mam co mowić przed ták wielkim
 Máiestatem ? Co mam mowić / á iam nie
 godzien przed oblicznością twoia geby
 otworzyć : Day mi tylko mity Pánie w
 nog sie twych náptákać / y złości me o-
 ptákać.

Desiderosa

ptákac. A po cożes (rzeki Pan) tu wśedł?
 D E S. Nie samem tu moy Pánie wśedł/
 bom y tego nie godzien ábych byt y w ten
 dom / nie tylko ná twoy pokoy wśedł.
 P A N. A ktoż cie záprowádzit? D E S.
 Tys mie sam moy Pánie / z szerey dobro-
 ci swey poćiągnat / y záwotac / takze os-
wrodzi-
twá pokor-
na.
 tworzyć mi y prowadzić mie kazat. Co
 przecoś uczynit / ábo co cie do tego przy-
 wiodło / y co by było potym / niewiem. Ja
 sie nie mam zá godnego ábych byt napo-
 dleyšym niewolnikiem slug twoich. A
 ponieważ tys mie sam do siebie záwo-
 tat / y ná pokoy swoy przypuścít / oświećze
 vmysl moy / otworz vsta moje / y náucz
 mie cobym mial z toba mowić. Day mi
 y ducha boiaźni y wczciwosci / ábych sie
 tak mogt przed toba zachowac / iakobych
 máiestatu twego czym nie obrazit. Bo-
 bych wolat żyw nie być / niż tu przed toba
 stać z iaka Máiestatu twego zelżywością
 y krzywdą: Takze y z wielkim záwstydze-
 niem Anypotow y Archánypotow twoich /
 ktorzy cie wielce czeć y wazá / ktorzy by
 sie zá mie sromac musieli. Náuczze mie
 tedy co tu mam mowić y czynić: Tobie sie
 wśytek oddaie / ná cześć y ná chwale two-
 ie.

R O Z-

Cześć Wtóra.

72.

R O Z D Z I A L X V.

Cztery krotkie słowa / ktore ktoby chciał zawsze
przed oczyma mieć / doysć może doskonałości.

Stań á nie boj sie (rzekł Pan)
tylko nápotym bądź dobry y
szczerý. Ciągura moia iest taka/
że rad sie zmituię nád wszytkimi grzeszní-
kami / ktorzy prawdziwie grzechow swoch
żáłuią / y niechce wiecey pomnieć krzyw-
d y zelżywości / ktore mi kiedy uczynili. Wá-
znák tákí moiey żemci grzechy odpuszcí /
damci cztery słowa / ktore będzieśli do-
brze pámietat / pomagac wielce ábys sie
ostat lepszym / y wielkić pożytek przyniosá.
Pierwsze słowa dwie te są / Ja y ty: Dru- *Ja y Ty.*
gie / Niewolnik y Krol. Tákíe to są *Niewolnik*
słó- *y Krol.*
wa / że iesli sie w nich będzieś pilno ćwi-
czyt / y do skutku przywodzít / do wielkiey
cie doskonałości y serca czystości przywio-
da. Rod wszytkich cie ztych żadz y roz-
wánia wolnym uczynia: náwet toć sprá-
wia / że będzieś mogt ze wszytkimi ludźmi
nápotym spokoynie y w miłości żyć y ob-
cować. D E S I D. Proszę moy Pánie / wy-
toż mi te słowa / y náucz mie iáko ich mam
wżywać y w nich sie ćwiczyć: PAN. Ták
wiedz /

Desiderosa

Wyklad
tych czterech
słow

wiedz/ że te słowa ácz są wezłowatey bár-
zo krotkie: Ale są wielkich náuk pełne/ ná-
które mogłyby się bárzo wielkie księgi
napisać. A są také/ że przez nie cztowiek
mogłby bez wśelákich innych ksiąg/ do
wielkiej doskonałości przysć. Naprzód
gdy chcesz zemna rozmawiać / y tu do
mnie wnić / starayże się ábys od wśysk-
kich spraw y zabaw się wtácnit; á myśl to
w sobie/ iákbym w sercu twym do ciebie
tak mówił/ Ty y Ja: to iest/ nie masz tu
nic innego iedno Ja y Ty: Já czym zápo-
mnisť wśyskiego co iest ná świecie / nie
máiac nic przed oczymá/ iedno iákbym nic
wiecey ná świecie nie byto iedno Ja y Ty.
Drugie dwie słowie: to iest / Niewolnik
y Krol/ bedać pomocne do spokojnego w
tym domu z bráćią mieszkánia. Abowiem
gdy będziesz myślit żeś iest sluga y niewol-
nikiem wśyskich / pokorný y posłusznym
bądźiesz wśyskim. Bądźieszli też pámie-
tal żeś ty Krolew/ wspomnisť że masz być
sobie pánem / y dobrze się rzadzić / bo ia
slugi swe takimi krolmi czynię/ áby kro-
lowáli y rostkázowali nád trzema rzeczá-
mi/ to iest nád Ciátém/ zádzámi swemi/ y
nád ztosćiami: á ktorzy dobrze nád nimi
pánuia/

panna / wielce ich potym v bogacam / y
 do wielkich ie radości domieszcam. A na
 tym teraz przestawsy / odeydz w pokoiu
 odemnie. DESID. Czemu miły Panie
 każesz mi stad odeyść / y ciebie opuścić ?
 Znać że mu sie z onad bärzo niechciało :
 Ale mu Pan powiedział : Każec odeyść Czemu nas
 od siebie / abyś nie mniemat żebyś to za Pan nie za
 służyt / y tego byt godzien żebyś zemna za wsze chce
 wsze mieścić : a żebyś wiedział żeć sie tu mieć v sie
 nie godzi być iedno po iednym / y gdy cie
 zawotać kaže : Bys snadź w iaka prozna
 chwałe y mniemanie iakie o sobie / abo w
 wśanie sobie nie wpadł. Każe cie tedy za
 wotać gdy mi sie będzie podobáło. Idźże Serce na
 serce tylko swoje v mnie zostaw / y tu ie
 schoway : a tak gdziekolwiek iedno be
 dzieś / tu zemna będzie cie wietśa y zaco
 nieyśa cześć. DESID. Bärzo rad moy
 Panie serceć swe zostawuie y ono odda
 wam : mney ieżawsze v siebie. PAN. Na
 ten czas podoba mi sie aby v mnie zosła
 to y zemna byto. Bedzie czas że nie beda
 go chciały v siebie mieć / dla twego wiel
 kiego pożytku y vniżenia / a iżebyś nie
 mniemat że zawsze y kiedy chcesz v mnie ie
 zostawić mozesz. Wiedz y to odchodzac
 B odemnie

Desiderosa

Znáť tást / odemnie / že ten będzie znáť tást mojej
Božey / cie / przeciwo tobie / gdy tam ná stronie częs-
pieć vtra- / szymi przykrościami y trudnościami bede-
pienie. / cie trapiť. Abowiem slugi y przyiacioty
 moje imem ná nie tástáwšy / tym ie bár-
 ziej ná świećcie ktopoce / ábych im potym
 wietšy pożytek poćiechy y wesele sprawit.
 Piestá iednáť tego twego / to iest Dobra
 wola / iesli chceš / moژه v mnie zostáwić :
 ten može záwše przy mnie býć / nigdy mie
 nie odstepuiac pókibys chćiat : Tylkož

Dobrawo,
latrzebá za
wše zále-
ćáć pánu
Bogu.

potrzebá abyś mi go ná každy dzień zále-
 cat. DE S. Co tego zá potrzebá ábychć
 go ná každy dzień zálecat : Aza nie dosyć
 razći go zálećić : P A N. Nie dosyć : nie
 ábych ia miał zábaczyć / ále abyś ty mnie
 nie zábaczył / y žebyś miał przyczynie mnie
 záwše w sercu swym mieć / y bárziej sie
 we mnie kocháć : coćby sie potym w wiel-
 ki pożytek / y ná wielką pomoc obroćito.
 Ktemu / choćbys sie czym zábáwiť / y w
 czym przeciwo mnie tam ná stronie bedac
 wystápiť / iednáť gdy tu piestá tego swes-
 go v mnie ná táncuchu Mitosći vwiázá-
 nego będzieš miał / wšytkoć sie w dobre o-
 broći / y ku dobremu kóńcowi przywiedzie.

R O Z D Z I A L XVI.

Rozważa sobie Desiderosus one cztery słowa / wiele
 z nich mając poitechę y naukę.

Wszedł tedy Desiderosus z poko-
 ju Pánstkiego / zostawiwszy tam
 serce swoje / y pieśń swego: A
 Bogáprágnacy ieszcze był v dzwi cze-
 kając nań. Który wyśrzawšy go rzekł mu:
 Coś tam tak długo czynił? Podobno
 mniemaš aby sie Pan ten w wielu słow Mate: 6.
 kochał: Wiedz to że wiecey podczas v
 niego iednym słowem niż tysiacem spías-
 wiš: gdy ie dobrze / czyszym przed się wzie-
 ciem y umyslem nierostárgnionym wy-
 mowiš. DESID. A mnie sie zda že m-
 bázro krotki czas v niego był / y bázro
 máto z nim mówił. Zátym go Bogáprá-
 gnacy sámego zostáwił / iáko inž przyiete-
 go obywatela onego domu / mowiac: Juž
 tu sam przechodž sie po domu / a przypátr-
 sie wszytkiemu: Ja inž do swey celle / Pás-
 nu BGu cie poruczywšy / oddódze.
 Tam Desiderosus mieszkając ná kázdy
 dzień pilno sobie rozważał one czterzy
 słowa / ktore mu Pan dáł. Czesłokróć mo-
 wił sam do siebie: Ja y Ty / niewolnik y
 Z 2 Krol.

Desiderosa

Krol. A iako ie kolwiek obrocił / zawnę
wiele sie z nich nauczył y vciełzył. Rzekłli /

Ja Nie- Ja y Niewolnik / przypomniał sobie że
wolnik. jest Niewolnikiem dla miłości Bożej.

Staczyłli też pierwsze słowo / Ja zostaję

Ja Krol. tniem / to jest Krol. Vciełzył sie że jest
Krolem / bo każdy sluga Boży jest Kro-
lem: ponieważ służyć Bogu nie innego
nie jest iedno krolować. Gdy zaś złożył

Krol y Nie- obiedwie ostatnie słowa / Krol y Niewol-
wolnik. nik. Dobrze mówi / jest: abowiem Krol

moy y wśego świata niewolnikiem sie
stał / aby mie Krolem uczynił / y aby mie
nauczył / iż kto chce zostać Krolem / trzeba
mu wprzód stać sie Niewolnikiem. A
do inśych wielu rzeczy te słowa osobliwie
sobie stosował. Przysłali nań iaka przećci-
wność abo wzgarda / y ktopot / mówił so-
bie: Nie frásule sie bom Niewolnik / Kto

Niewol- remu takie rzeczy cierpieć jest rzecz przy-
nik. zwoita / nie moia rzecz wczasu y powagi

Krol. używać. Albo rzekł / Krol: czym sobie
wspomniał na Pána / Który Krolem bez-
dac od wśytek wielkie vragania / na-
śmiewista / y przesławowania cierpiat /
nawet wbiżowany był / y do dzierwa przy-
bity wielkie bolesci cierpiat: a ia Nie-

wolnik

wolnik mam rokoszy iakiey używać y
 czynon być: Ruszyli go też iaka cieles
 sta požadliwość y rokosz / mowit: Krol
 iestem / stomota mi być niewolnikiem
 skądych rzeczy: ja mam władać y pa-
 nować nad ciątem moim / y nad wszytki-
 mi požadliwościami y złościami iego.
 Owa wielki pożytek odnosił z tych słow-
 mając ie na dobrej pamięci / y we wszyt-
 kim ich y w każdey potrzebie używając:
 A prawie sie w nich iak w zwierciedle o-
 glądać / y czym iest / to iest sluga y nie-
 wolnikiem: a Pána krolew y dobrodzie-
 iem swym poznawając: Zątym y w po-
 winności sie swey służebniczey przeciw
 Pánu y Krolowi swe^o tym vpominając.

Krolowi
 nieprzygot
 być żado
 swych nie-
 wolnikiem

R O Z D Z I A L XVII.

Desiderosus prosi / aby do onego Klastora był też
 przyięty brat iego: Posyła mu Zistorya o ieda-
 nym Apostacie Mnichu: Ták że tu iest własne wy-
 mallowanie dzisieyszego wieku Apostátow Mni-
 chow / ktorzych był herstem nieszczesny Mnich Luter.

W Edac w onym domu już przez nie-
 máty czas Desiderosus / y wielce
 sie w cnotách duchownych poma-
 nożywszy / wspomniat sobie na brata swego
 K 3 go / kros

Desiderosá

go/ktorego byt do czasu zabaczyt / o kto-
 rym myslac / pragnat bárzo aby go też w
 onym domu mogt z soba mieć. Przetoż
 przyszedł do Bogápragnacego / mowiac
 Ciáto/biá: mu: Mam brátá iednego / ktorego zowa-
 y nieprzy- Ciáto: Ktorego że bárzo miuie / radbych
 iaciél náš. aby tu zemna w tym domu Miłości Bo-
 żey mieškat. Nie byt od tego Bogáprá-
 gnacy / aby brát iego byt też tam przyiety /
 y kazał mu aby poń posłał: Tylko / rzekł /
 bácz aby w drodze nie zbladził / y te^o domu
 chybiwszy gdzie indziej nie tráfił. Wies-
 dział Desiderosus iáko bytá trudna y nie-
 bezpieczna droga / y bał sie bárzo o brátá.
 Lecz iż mu sie sámemu iść poń nie godzi-
 to / prosił Bogápragnacego aby poń ko-
 go wypráwił: Ktory nie máiac kogo poń
 posłać / rzekł: Psá twego ktory iuž swiá-
 dom tej drogi pošle / nápisawšy mu / á v
 tego psá przywiazawšy iedne Zistorya /
 ktora gdy przeczyta / będzie mogt być o-
 srožnym aby nie zbladził. A zá to poš-
 dziekował Desiderosus / á wziawšy pá-
 pier / kátamarz / y pióro / aby mu ia poš-
 wiádał prosił / chcąc ia z vst iego / brátu
 w nich So swemu nápišać. Byt (rzekł Bogáprá-
 biedobřst. gnacy) ieden Mnich / ktoremu byto imie
 Sobies

Dobrawo
 la przewo-
 dnik do mi-
 łości Bo-
 żey.

Sobiedobęski. Ten służąc już czas nieiaś
 ki Bogu / y myślarć sobie iako rzecz dobra
 jest młotować Bogá y bliźniego / w czym
 zawarł zakon y Prorocy / y iako zła jest
 rzecz w wstáwicznym żyć proznowaniu /
 czytaniem sie tylko y medytacyami bá-
 wiac : Puscit sie w droge aby kogo mogł
 náleść ktoby mu dał spráwę o Nitosci
 Bożey. Vshedšy niemáta droge / przyshedł
 do iedney puszczey / gđzie nálażł wiele
 drog bárzo przykrych y cierniem záro-
 slych : Co go bárzo frásowáło / ták iż cze-
 stokróć myślił sie wrocié. Wszakże potym
 mówił sam w sobie / czyniac sobie dobre
 serce : Jeszcze troche wytrwam / da podob-
 no rychto p. Bog tym trudnościám ko-
 niec : Zátym nádeyda rzeczy miłše / y dro-
 gi sie pokáza lepszé : A podobno tráfié ná-
 szelona také / gđzie beda mogli sobie wy-
 tchnąć. A ták nieco ta nádzieia stwier-
 dziwšy sie / niemáta cześć przed sie wzie-
 tey drogi vshedł. Zátym też nádszedł ná-
 pásterze / ktorzy v ognia stali / czemu bár-
 zo byt rad / á przystapiwšy sie do nich
 przywitał ie / y grzał sie v ognia / co bár-
 zo byto w wielkim v pásterzo w podziwie-
 niu / że Mnichowi temu ták dobrze vbra-
 n

Matt: 23

Niecierpli-
wość.Szuka swe-
go wczasu.

Desiderosa

nemu bylo zimno. A pytali go: Czego na
 tej pustyni szukasz / y czemuś miałec na so-
 bie wiele odzienia tak zziabł? Odpowies-
 ział: Wewnątrz tylko zimno czuję / na-
 wewnątrz. Ktore nie te zwierchnie skóry nie poma-
 gaia. A szukam Miłości Bożej / do ktos-
 rey prośbę wkażcie mi drogę / y mogli is-
 naileść / y do niey nie błądząc trafić. PA-
 STERZ. Chceśli naileść miłość Bożą /
 y sługe iego Miłość bliźniego / potrze-
 bać daley iść / y wiecey prace z potem w-
 żyć. Strzegąc sie pilno byś nie zblądził
 y nie napadł na dwie złosliwe y chytre
 biategtowy: iedne zowa Wielkie o sobie
 rozumienie: Druga Vśanie sobie / ktore
 częstokroć po tej sie drodze przechodzą /
 zwodząc wielu z tej drogi / ktora wiedzie
 do Miłości Bożej / a zawodzą do domu
 Pychy / w którym mieszka Miłość samego
 siebie / y żoną iego / ktora zowa Swawo-
 la. MNICH. Nie boie sie ich / bo mam
 dobre przedsięwzięcie. PAST. Nie mów
 tak / boć sie trzeba bać y ostrożnym być / a
 od każdego kroć sie w drodze trafi / py-
 tay sie do Miłości Boga y Bliźniego /
 byś nie zblądził / nie wśaiac swojemu do-
 sięwzięciu. biemu przedsięwzięciu / bo to bärzo śl-
 ba pod-

Ośtebłość
 wnętrza.

Bez prace
 nietylko nie
 przyjdzie
 do miłości
 Bożej.

Swawo-
 la.

Nie test do-
 syć na do-
 bym przed-
 sięwzięciu.

ba podpora. A przytym pytam cie dla
czego pragniesz naleść Miłość Bożą?
M N I C H. Abych mogł mieć Królestwo
niebieskie / y chwata one ktora Bog obie-
cał tym co go miłują. P A S T. Baczże że
dla pożytku swego wszystko czynisz. Nie
wielebys podobno dbał o Miłość Bożą /
kiedybyś nie było o swoy pożytek. M N I C H.
Nieci potym: Niechciey sie bádąc tátem-
nie Boskich / powiedz mi chcesli droge / y
iesli jest przykra ábo wtórowána. P A S T.
Jednym jest bárzo snadna y miła / ktorzy
máia Dobrawola / ktora wszystkie przy-
krość drogi tey zwyciężáia. Masli y ty
Dobrawola / niebedzieć przykra tá droga.

Nie dla ná-
tego poży-
tku Boga
miłowac
mamy.

R O Z D Z I A L XVIII.

Mnichá niedbálego zwodza z drogi Wielkie o so-
bie rozumienie / y Vśanie sobie.

S Testniwszy sobie Mnich ná rozmo-
wách z Pasterzem / y niechcac sie
wiecey y pilniey o drodze pytać /
sedł droga swa daley : A w tym iakos
predko zsedł sie z onemi dwiema ztośli-
wemi niewiástami / o ktorych go Pasterz
przestrzegal / to jest z Wielkim o sobie ro-
zumieniem y z vśaniem sobie. A był temu

Desiderosa

rad nieznáiac ich. A bližey sie do nich
przystapiwszy / rzekt: Powiedzcie mi páns-
ny / toli drogá prosta do domu Miłości?

To odwo-
dzi ludzie;
práwey
drogi do
miłości
Božey.

To / odpowiedziaty / drogá prosta / á chce-
fli porodziemy z toba prowadzac cie ta
droga ktora dobrze wiemy aż do samego
tego domu. M N I C H. Jako was proste
zowa: Bobych sie niechciał osukać. Wie-
boy sie / rzekty / bedziemyć wierne: iedne z
nas zowa Pokorá / á druga Nádzieia.

M N I C H. Bázro dobrze / podziwysz tedy
wespót. A tak dat sie im zwiesć on niedzi-
ny Mních. A idac dáley z nimi / baczyt
podezas wielu / że inna droga dáleko cie-
śnieysza y przykrzeysza fli: A gryzto go
sumnienie / powiadaiać mu że ona drogá
ciaśna / iest własna y prosta: á tá ktora
śedł / mylna y niebezpieczna. Lecz Wiel-
kie o sobie rozumienie mowita mu: Nie
nie watp: Prostać y tá náśá drogá / choć
nie tak przykra: y tamże wszyscy doydzie-
my / to iest do Miłości Božey: Bądź do-
brey myśli / czasu mamy dosyć / bedziemy
tám gdzie y drudzy. M N I C H. Dla Bo-
gá bychmy nie zbladziłi: ábowiem mi po-
wiedziat ieden Pásterz / że tylko są dwie
drodze. Jedná Pokory / ktora prowadzi
do domu

Dwie prze-
ciwne dro-
dze.

do domu Miłości: a druga Wfania sobie /
 ktora prowadzi do domu Pychy. Odpo-
 wiedziat mu Wfanie sobie: Szalecie tam
 ten Pasterz / mnie ty wierz. Wiele jest
 drog do Miłości Bożej / y nie jednym wszy-
 ścy sposobem / ale wiela sposobow Bogu
 służy / a przede sie wszystkich posługi są mu
 wdzięczne. Bądź dobrej myśli a idź za
 mną / nie zbłądziś. M N I C H. Boie się
 bąrzo / bo mi tam ten Pasterz powiedział <sup>ciężna dro-
 ga do miło-</sup>
 że do domu Miłości bąrzo ^{ści Bożej.}
 zwłaszcza z przodka / a ta ktora idziemy
 nie jest taka. O S O B I E R O Z V M. Co-
 Jeszcze się to nie zda / y nie jest dosyć przy-
 kra y ciężna droga: Nie baczysz iakos tuż ^{parę po-}
 wiele dni y nocy / gorącą y zimną ciężkie ^{kusy.}
 cierpieć wśedł? Bądź dobrej myśli / a za-
 nie widzisz iakos wielu wypzedził / ktorzy
 cie doysć nie mogą. Czy chcesz się zbyt nie-
 mi pracami zabawić? Wiedz to / że ludz-
 ka słabość potrzebuie aby nie zawsze w
 pracy bytá; y tuż iesli wstáwicznie będziesz
 ciągnat / spada się. Wytchnąć tedy pod-
 czas trzebá / y wolno biec / byś się przed-
 to nie wysilił: Szrodek w każdej rzeczy
 najlepszy y nabezpieczniejszy jest / zbyt
 każde niebezpieczne / y wielom škodliwe.
 B a d

Desiderosa

Rad tego niedźny Mnich słuchał. Jedną
 czasem stawałszy na drodze / patrząc na
 inne którzy inną drogą szli / nie bez fra-
 sunku y smutku swego. Co ona dziewka
 po nim baczac / cieszyła go mówiąc: Nie
 dbay o te liże obrazki y zbytne nabożni-
 ki / niechay idą gdzie chcą / popisuiac się
 że jednym pedem do nieba leca : a to po-
 dobno nic innego nie jest / iedno szczyra
 pokrytość. Droga nasza która jest wol-
 nieysza / od próżney chwały jest bezpie-
 nieysza. Oni częstokroć wleciawszy na wy-
 sokie góry / bierzno nisko z nich spadają. A
 tak niech czynią co chcą / ty pamiętaj że
 wszystkich cnot matka jest Rostropność /
 y że nie wszystko zależy na pracach cieles-
 nych / chce Bog abyśmy miłość y przeciw-
 sobie samym zachowali : Nie zbytne cię-
 ża naszego trapić / abyśmy mu w nim
 mogli służyć. Pomatu (dawno mówię)
 dąleż zaydziesz.

R O Z D Z I A L XIX.

W domu pychy ochornie y rozkośnie Mnich przy-
 tety / do Miłości samego siebie przystał.

Wielka pilnością powieściami swe-
 mi w drodze zabawiając one zdrę-
 dliwe niewiasty niedźnego Mnich /
 y ona

Cześć Wtóra.

79.

Pycha.

y one boiażni y podeyrzenie drogi wsta-
wicznie mu z serca wybijając: Przywio-
dły go nakoniec do domu Pychy / gdzie
przyśledszy / sam sie już nie czuąc / miał
przez nie zaślepiony umysł / rzekł do nich:
Co to za tak piękny pátac? Jest to / rze-
kły / pátac Mitosci / gdzie mieřka Mitosć
Boga. Wradował sie niedznik / mniemá-
jąc że ono wszytko prawda co mu powia-
daly / y mówił tak sam w sobie: Dosyć mi
też już pracowat / tak wielka praca ma
być wdzięczna y przyjemna Mitosci Bo-
ga. A w tym przyszło zaráz wiele dzieł /
które go z wielką radością wesoto przy-
witaty y przyiety / mówiac do niego:
Wnidz do tego pátacu / á znay táste Bo-
ża ktora cie ná tak dobre y świete mieysce
przywiodła. MNICH. Tak iest / wiel-
ka mi Bog táste uczynił. A wászą Ziemi
co czyni / y gdzie iest? Zaráz cie iey (rze-
kły) opowiemy. Pořty wřok. Ziemi też
nie nie mieřkając (ktorey imię własne
byto Pycha) do niego wysła / ktorey on
řpytał: Jákoć imię? Imię moje / rzekła /
Mitosć. MNICH. To tu mieřka Mit-
osć Boga / y slugá iego Mitosć bliźnie-
go? Tu / rzekła: Lecz rádźeć ábys sobie
wytechnał

Desiderosa

Obi-
stwo.

Młodość s-
meo śle-
bie.

wytechnał aż sie wroci: bo na czas słab
odszedł; tym czasem możesz sie budowa-
niu temu kosztownemu przypatrować. A
w tym starata sie ta Ziemi pilno / aby sie
on stracony Mnich na wszystkim miał do-
brze: ktory radował sie temu / że mu taka
dobra wola y cheć pokázowano / y że go
tak czczono / a przytym iadł y pił dobrze /
rozumieć o sobie / że mu taka cheć prze-
iego godność wyrządzała. Potym wyrzał
jednego do siebie przychodzącego / prze-
ciw ktoremu (że mu sie zdał człowiek i-
kćś b-
rzo dobry y poważny) porwał sie y
szedł chcąc mu rękę całować / y pytał go
iesłuby on był Młodość Bogą. Który mu
odpowiedział (bedąc Młodością samego
siebie) Tak jest / i-
am jest Młodość Bogą.
Po coś tu przyśledł? MNICH. Słysza-
łem żeś b-
rzo szc-
d-
ry pan / ktory w wiel-
kich po-
ciechach y ro-
stko-
śach słu-
gi swe cho-
wał: przeto-
m tu do ciebie przyśledł. Kte-
mu słyszałem / że za pomocą twą / k-
toć słu-
ży / k-
ro-
le-
stwa nie-
bieskiego y ży-
wota wie-
cznego do-
cho-
dzi. Pro-
szę cie-
te-
dy abyś mi-
w po-
czet słu-
g swoich przy-
iać raczył. MŁ-
LOS-
CSAM. Czemu nie? Zostan tu in-
ż-
c-
a-
su wol-
nego ro-
zmowić sie z to-
bą / y
damci

damci naukę iako mi masz służyć / y mito-
 wać mi. Bądź dobrej myśli / miew sie tu
 dobrze / a nie frásuy sie niocz : bos tu ná
 dobre miejsce przyśbedt. Wielkie byto nád
 toba miłosierdzie Boże / ktore cie z ták
 wielu niebezpieczeństw burzliwego mo-
 rzá wyrwáto. A możesz rzec żeś do be-
 spiecznego portu przyptynał; gdyś do te-
 go klasztoru y w ták święta regule wsta-
 pił. Podobáto sie to bázro onemu nedz-
 nemu Mnichowi / y wielka ślad miał rá-
 dosć : zwołaszá że mu sie frásować y stá-
 rać Miłość samego siebie niocz nie ka-
 zat / mowiac : Ponieważes do tey dosko-
 náłości przyśbedt / żeś mi sie cále wśpykies-
 go oddat. A ták nedzniek stáranie o duszy
 swey z siebie ná inne złożył.

R O Z D Z I A L X X.

Ktém pychą posyla też swote corki do Sobies-
 dobrskiego / daley á daley go mamiac.

M Ještěkaiac już czas niemáły w o-
 nym domu Pychy Sobiedobrski /
 poczat z soba bázro trwożyć że
 tam nikogo nie widziat z tych / ktorzy sie
 w te droge z nim byli puścili. Potym gry-
 zto go y sumnienie / powiádaiać mu że z
 drogi

Desiderosa

Miłosć sá drogi práwey wstąpił. Lecz Pan Miłosć
me° siebie / sáme go siebie wziawszy ku sobie towá-
á wżgárdá rzyśá swego Wżgárdá bliźniego / wybí-
bliźniego / iáł mu to z głowy: wkázuiać mu że wśy-
pospolu z tkie iego wczynki sá dobre y doskonałe.
soba cho-
dza.

Záczym co dzień wietśe brat towárzy-
stwo z onemi dwiema biatemigłowami /
które zwano Wielkie o sobie rozumienie y
Wśanie sobie / które w to go dziwnie wprá-
wity / że rozumiać o sobie iż ma wielką tá-
śke v Miłosći Boga / y że mu pilno służy /
y dla niego wśytko czyni. A powiádać o
sobie że nieieś iáko inni / ścebieśliwym
y obzárty. Páni też Xiemi baczac że
wielkie wziáł towárystwo z Miłosćia
sáme go siebie / nie nie opuścía co razu
miáć być potrzebnego ná wśidlenie y o-
mámienie neźnego Mnichá: posyłać
Corki py- do niego corki swe / które go czysćie w po-
chy. le wywodziły. Pierwszą ktorey imie było
I. Dwornosc Dwornosc / wbrauwśy iá w śáty Miłosći /
aby nie była poznána / poduśczáć go á-
by prágnáć ksiąg cudnych / pięknie oprá-
wionych / y tym podobnych rzeczy w ktor-
rychby sie kochać. Nie dáto mu poćoiu
sumnienie / że to ná wielkiej przekázie do
miłosći Bożey. Lecz Miłosć sáme go sie-
bie to

Cześć Wtóra.

51.

bie to obmawiać / mówiac: Nie bądź tak Leżliwie
trwożliwego sumnienia / ponieważ tych go sumnie
rzeczy na chwate y służbę Bożą pragnieś / nia.
y wysytek sie do nich nie przywiezuieś.

Wtóra potym córke swa posłata / ktora wszeteczeń
zowa stwo. stwo. stwo.
wszeteczeństwo / z wiela sprośnych

myśli y spraw skądych. Gryzto go su-

mnienie o one myśli y sprawy: mowito

mu: *Ły źle to: Będzie sie tego trzeba spo-*

wiadać: Potrzeba sie tym pokusam przez

ciwić / y one postami y modlitwami zwy-

cieżać. Baczyl że z niedbałstwa swego

do takich rzeczy przychodził; wsłatkienie

tak go to dolegato / aby byl miał pohamow-

wać sie y zaniechać / tak w sobie mowiac:

Nie to: Gdy ia wymyslnie na to nie zezwa-

lam. Gdy go te dwie vsidlily / posłata po-

tym Xieni Pycha do niego drugie córki

swę / Gniew / Wasń / Wtaczanie czi bli-

źniemu / vbrauśy ie w śaty Dobrey gor-

liwości. Trapito go sumnienie / gdy go

porzety y te złośnie w moc swoje brąc /

alę páchole ono Nitosci samęgo siebie /

to iest Wzgarda bliźniego / wnet go przy-

stępuiac cieśyt / y one mu bodźce wyimo-

wat / mówiac: Czemu soba trwożyś?

Dobrze to czyniś: Powinieneś sie dla

2

mitości

III. III. V.

Desiderosa

miłości Bożej gniewać: wszak nie inne-
 go w tym nie pragniesz / jedno aby złość
 była naprawiona / y swe karanie wzięta.
 Ano taka ma być gorliwość / żeby sie do
 niego nie przymieszał gniew / wasn / y swoy
 pożytek / co gorliwość we zte obraca / y
 człowieka do Pychy y Wzgardy bliżnie-
 go przywodzi. Potym posłata też ieszcze
 iedne córke swa ktorey imie Obżarstwo /
 wbraofy ia w śaty cnotliwej iedney pán-
 ny / ktora zowa Mierność. Ta go pomá-
 tu że sie nie poczuł do tego przywiódł /
 że skwapliwie y z wietśa chęcią niż sie
 mu godziło iadł y pił. A o to go sumnie-
 nie ruszyło. Lecz pan Miłość samego sie-
 bie nie zaniechał go y z tego wymawiać /
 mówiac mu tak: Nie gryz sie o to: wśy-
 tko Bog stworzył dla slug swych; y nie
 obraża go to co z dzieł czynieniem iemy
 y pijemy. Nie sam iesz ale z drugiemí.
 Powinien człowiek potrzebie dosyć czy-
 nić. Ktemu y tych co przeń gotuia nie ma-
 tym frásować / żeby go nie mieli za nie-
 wdzięcznego ich prace / ábo iakoby ono
 zle y nie smaczno uczynili. Stábe to byty
 ieszcze ná Mnichá dowody. Przeto tenże
 Miłość samego siebie bacząc to / poczał
 potym

VI.
 Obżar-
 stwo.

Wymow-
 ti obżar-
 stw.

Cześć Wtóra.

potym nań fukac / mowiac : Co : chcesz w
Suchoty wpasc / y dluga choroba swa
opatrzyciela chorych strapic / y klasztoro-
wi byc cieſki / ktory dla ciebie bedzie mu-
ſiat na Doktory y Apteki niematy koſte
czynic : Ly w poſrzrodku zawista cno-
ta. Szrodkiem / y w miare bracie. Wiedz
ze tym co tak mato iako y ty iedza zotadek
ſie kuczysz : a co tak mato pija / ci ſchna :
Zaczym do ſluzby Bozey / y do zadney
rzeczy ſie nie zgodza. Strzez ſie y ty. Wſy-
tkie rzeczy dobrym ſa dobre / y czyſte. Nie
iedzeniem ani picciem kroleſtwa Bozego
doſtać. We wnatrz czlowiek ma byc
czyſty y trzeźwi : Bo w tym prawdziwy
poſt zawiſt.

R O Z D Z I A L XXI.

Wprawuta do koſci cory pychy Wnichaw dala
ſie kloſci. Al ſie nawet y od Spowiedzi
czeftey odwieſci dal.

Wſtata iefcze do niego rychto po VII.
tym ina corkie ſwa Xieni Pycha / Leniſtwo.
Leniſtwo. Ta mu nie dala rano
na Modlitwy y inne zabawy wſtawac /
leniſtwo y oſpalſtwo weſi wprawniac :
ktore on do ſiebie czuiac frąſowat ſie / y
L 2 miał

Desiderosa

Wymowki
leniwych.

Szemra-
nie.

miat o to sumnienia gryzienie. Lecz pan
Mitosc samego siebie po nim to baczac/
mowit mu: Nie frasuy sie / ani sie trwoz:
Dostyc ten czyni powinności swey / ktory
choru nie zamieszka / a Nsza odprowi.
Co: chcesz w zawrocenie glowy z niewy-
sypiania sie wpasc: Luk ktoby go zaw-
se ciagnat / zerwie sie / a coż czlowiek:
spadać sie musi / abo osalec. Choway ty
Dziesięcioro przykazania / a bedziesz zbaw-
wiony: iakoz widze ze ie z tasi Bozey do-
stonale chowasz. Bo nie chwalisz batwa-
now / y nie wierzysz innym zabobonom:
Nie przysiegasz fałszywie / Swieciś swie-
ta / Nie zabijasz / Nie cudzotożysz / Nie
kradnieś / Nie mowisz fałszywego swia-
dectwa przeciw bliźniemu twemu. A
semrzeszli kiedy / nie frasuy sie o to zby-
enie. Oni to iest piosek ktorym sie serca
przyproszyły na swiecie / od ktore nie wszy-
scy Zakonnicy moga być wolni / wsakże
nie trzeba go sobie bärzo ważyc / y nań
dbać. Nie požadaś też żony bliźniego
twego / ani żadney iego rzeczy. Czegoż
chcesz wiecey: Albo chcesz Cherubiny y
Seraphiny przechodzić / y wyżsley niż oni
w niebie być: Nie mysl o tym. Dobrze
nam

Cześć Wtóra.

83.

nam gdziekolwiek y w Łacie będzie / choć
y za piecem. A też to / że nie wstanieś tey
nocy na Jutrznia / nie wadzi: bo tego nie
uczynisz z ospaństwa y lenistwa / ale z mi-
łości ku Bogu / abyś wyśpawszy sie mógł
wstać rześwieżym y dużym do służby
iego. Że sie też przechodziś po mieście / nie
zgrzeszys: bo potrzeba sobie wytchnać
po pracy / abyś znowu z gorętszym duchem
wrocivszy sie / ochotniey p. Bogu służył.
Gdy go ta zła niewiasta osiodłała do-
bze: Posłała za nią Xieni ięscze druga
corkę swą Nienabożność / ktora go w
niedbaństwo y leniwo w służbie Bożej
wprawiła / y bärzo mu ie przykrzyła / tak
iż z wielką niechęcią / a prawie bärzo nie
rad Modlitwy y inne służby Boże od-
prawował. Czui to wybornie do siebie / y
gryzto go o to iako y o co innego sumnie-
nie / ale pan Miłość samego siebie wszy-
tko to obmawiał / y we wszystkim mu po-
błazał. Potym ięscze posłała do niego dru-
ga corkę swą Proźna chwata. Ta go wio-
dła do tego aby sie popisował przed wszy-
tkimi gdy co dobrego uczynił. Znat nies-
borak że to złe czynił: Lecz tenże pan
Miłość samego siebie wybijał mu to z
L 3 głowy /

VIII.
Nienabo-
żność.

IX.
Proźna
chwata.

Desiderosa

X.
Niestęte-
czności.

Obłudne
nabożeń-
stwo.

głowy / mowiac: Tak sie godzi. Dobrze
to nie kryć sie z dobrzemi uczynkami / dla
zbudowania drugich. Nawet postać i es-
ficze do niego cōrte swa Niestęteczność.
Tā go do rozmaitych rzeczy wiōdā / rā-
dzac mu aby sie starał iākoby miał wiele
ksiąg / kōremiby sie ā nie samym nabo-
żenstwem zabawiał: Ukāzuiac mu ślad
wielkie pożytki. Zāczym począt sie ne-
dzniē nā księgi o pieniądze v rodzicu /
v przyaciōt / y gōdzie ābo iākto mogł ślā-
rāć / y czytāniem sie rozmaitych rzeczy
zabawiać / ā modlitw y innych duchow-
nych zabawek zāniedbywāć. Nie dāto
mu y o to sumnienie pōkoju: Ale onże Mi-
tość sāmego siebie głaśkat go y w tym/
mowiac: Dobrzeć to mieć wiele ksiąg/
y wiele czytać / bo sie zā tym wiele rzeczy
nāuczysz / y wiecey ku miłości Bożej w-
zbudziś. Lecz rychto potym przysio do
tego / że miāsto tego chudziā bārzo oślā-
biał y oziabł / tāk iż począt sobie bārzo y
w czytāniu testniē / y żadne mu iuż ksiāż-
ki nie smakowāły / we wfyskim sobie
cknił. Co baczac po nim Xiēni / pocze-
tā wen wprāwowāć iākies fatšywe y o-
bludne nabożeństwo / kōre mu bārzo
zāsmako-

zaśmąkowato. Bo co daley to w wietſze
 ciemności lazt / y wietſze bractwo z Mi-
 tością ſamego ſiebie y z Hårdością brat:
 ktorzy go do tego potym przywiedli / aby
 ſie za co wielkiego wziat / wſkazyuac że
 iuż z czytania wielce ſie pomnożył nąd
 inne w cnotách. Tym nądety poczat ſie ^{poſadzac}
 nąd inne wynoſić: poſadzac inne / nie ſol- ^{nie innych.}
 guiac y ſtarſſemu ſwemu: To ten wyſtes-
 peł / to inne w nim wpátruiać / y iemu za-
 daiać. Potym poczat mnieſſych niekto-
 rych rzeczy zaniechywać / y niektore wſta-
 wy zakonne lekce poważać / mowiac ſam
 w ſobie: Wiemci ia dobrze że to nieſmier-
 telny grzech: Lwie w tymci doſkonatość
 zależy. Zaczym poczat ſobie lekce ważyć /
 y ſłowa prożne / zbytnie / y obmowiſka / y
 prożne czaſu trácenie. Alż náwet ſerce ie-
 go opánowały grube ciemności y wielka
 ſlepotá / á wſtáwiczna z ſumieniem wal- ^{Summe}
 ká / ktore też potym tak w nim zágaſto ^{nie záka-}
 y zákámiato / że go máto co czut: Káždy ^{miáło.}
 grzech zá tak máty ſobie máiać / że ſie go
 ſpowiadać nie potrzebá / y tak wiele grze-
 chow zámileczywat ná ſpowiedzi / ktora
 ieſzcze częſto czynił. Potym przyſta ſá-
 má Xiemi / baczac go iuż tak dobrze
 2 4 przez

Desiderosa

Zley y nie-
waznei spo-
wiedzi wy-
malowal
nie.

przez cory swe wyprawionym / ale ieszcze
nie do konca bezpiecznym / bo ieszcze o
spowiedzi czesley myslit y barzo sie z nia
biedzit. Ta mowic mu poczeta: Co sie
tak frasujesz y trapisz? Ta coe te tak cze-
ste spowiedzi? Dosycci raz sie w tydzien
wyspowiadac rz. Dat mieysce iey mowie
nedznik. Czekat tegodnia; ktory gdy
przyszedl / tak mu byla spowiedz ciekta/
ze niewiedziat (iako by sie nigdy nie spo-
wiadal) czego sie mial spowiadac: y tak
sie spowiadat / iako gdy kto basn abo
historya iaka / ktora na pamiec umie / po-
wiada. Pytali go tez o co Spowiednik/
nie inego nie odpowiadat / iedno mowit:
davam sie winien ieslim to uczynit abo
mowit. Owa spowiedz iego nikczemna
byla / a zatym takiez y rozgrzeszenie. Co
nikad inad mu nie przychodzilo / iedno z
oney slepoty wnetrzney / do ktorey sie dal
zlosliwym onym bialym glowom przy-
wieść: ze nie czut o sobie / y przez wshyt
tydzien nie pisal sobie na pamiec tego / w
czym przeciwo rozkazaniu Bozemu ktore-
mu zgrzesyl: Rozumiec o sobie ze bez-
dac Zakonnikiem z cnoty w cnote fiedl/
ano z grzechu w grzech postepowal.

ROZ-

Cześć Wtora.

85.

ROZDZIAŁ XXII.

Jeni sie Mnich / y Apostata zostate / y z klas-
toru wychodzi.

B Ależac pání Xieni że on iey Mnich
wybornie sie pomnożył pod Mi-
strzem Nitosci samego siebie / y
że iuż ná wśelkie vpominanie sumnienia
zátwardł. Vmýslitá ożenićgo / y dáć mu
z Graucymeru swego pánne iedne / corkę
tegoż ieg mistrzá / ktorey imię byto Swa-
wola. A boiać sie iednak by iey nieścze-
śliwy on Mnich nie poznał co zaczął iest / y
oney sobie (iáko inni zakonnicy dobrzy w-
czynili) nie obrzydził / co raz iá przed słu-
bem w inne śáty vbierałá. Zroćko mo-
wiał: Dat sie osukać / wziął z nią ślub / y
poiat iá. Xieni też rychto potý przysła do
niego / mowiał mu: Bráćie dosyćciś sie tu
iuż zda mi sie nánieśkać z námi: Czásći
też iuż wroćić sie do swego klasztoru / masz
z czym / y náukęś tu y rzeczy doświadcze-
nie wziął niemáte. Wyśedł niedziń / y
puścił sie náząd w drogę do swego klasz-
toru / z ktorego był skukać Nitosci Bożey
wyśedł; máiac z sobą żonę Swawolá / y
dwie iey służbiste pánny / Mniemanie o
sobie

Swawola
sie rozmá-
cie stroi.

Ślub wzię-
ty z Swa-
wola.

Desiderosa

sobie wielkie / y Vspanie sobie. Gdy przy-
 siedł do klasztoru / dowiedział się Przeor /
 y wnet go siedł nawiadzić z oney drogi /
 mówiąc mu: Jakóż miły synu / a znalazł
 żeś Miłość Bożą: Należem / prawi /
 oycze. Nie bierz się Przeorowi ona iego
 odpowiedź tak bezpiecznie podobata: Dat
 iednak pokoy: posiedł do Celle swey. A
 Sobiedobryści w swey zostali / z żoną swą /
 ktora bierz mitował / y we wszystkich iey
 byt powolny / tak iż go prawie w niewola
 była wzięta / y nim rządżita. Często mu
 kazała y Przeora prosić dozwolenia to
 tam to sam iść / Posłuszeństwo mu z sercą
 y z pamięci wybijała. W Celli samemu
 się bawienie bez ludzi teskliwie czyniła / w
 rozmaite go rzeczy wdawała / y starać się
 o nie kazała. To co mu Przeor kazał / bry-
 dżita / y zaniedbać kazała. Tak iż potym
 nic nie czynił / iedno nie rad z myśli: Stas-
 rać się y temu zabiegając / aby mu Prze-
 or niczego czynić nie zlecał. A żeby to czy-
 nił / co on sam chciał / y do czego miał chęć.
 Przeto się Przeorowi często tak wyma-
 wiał. Rzecz to przyrodzeniu memu bier-
 zo przeciwna: Nie mogę tego uczynić.
 Proszę niech to czynie do czego mam chęć.
 A było

Gdyż się
 słycha 3a
 konnikow.

Aby to że co on miał być Przeorowi po
 słusnym / to go Przeor słuchać musiał /
 bojąc się aby go nie zafrąsował / y nie dał
 mu przyczyny wyjścia z klasztoru. Co
 przedsię nic nie pomogło: bo Swawola
 żona jego mocno już okietznawszy y w
 mocy swej mając Mnichą w bogiego / po-
 częta go co dzień bąrszciej rozrywać: tak
 iż co dalej to był gorzsy / niespokojniejszy /
 niecierpliwszy / zwiadliwszy z domownik
 wszytkiem; mając zároveň co z kim. Ostatnie
pokusy.
 Nawet ieta mu ona jego pani mówi: Wła-
 coż tu mieszkasz? Nie baczysz że Przeor
 iednać reka chleb / a druga kāmien podas-
 wa? Nie czuiesz iako wszyscy ztey woley
 przeciwo tobie? Przeor łaskawszy na inne
 niż na cie: Toba chce wszedy zatkąć / y
 wszytko zaorąć. Wymidź stąd; Nie be-
 dzieś tu nigdy wmysłu spokojnego / Nie
 bedziesz tu nigdy mogł nic dobrego po-
 cząć. Mając na sie tak wiele przeciwno-
 ści / z iakim sercem możesz sie modlić / abo
 Panu Bogu służyć? Nie pomnożysz sie
 w pobożności taka rzecza. Rádzeć co-
 rychley stąd wymidź. Idź do Przeora mo-
 wiac / że chcesz do innego klasztoru / w in-
 na regule wstąpić: Alza sie zątym odmie-
 ni / a inna

Desiderosa

ni / á ináčzey z toba postępować będzie /
 stáráiac sie ábyć sie ni w czym nie wprzys-
 trzył. Wsłuchał niedzny Mních / y tak w-
 Swawola czynił. Solgowat długo Przeor / ale pro-
 Mních y żno. Wyszedł z klasztoru za żona swa /
 klasztorow ktora go w świat y w zginienie wieczne
 wyprowadzi. Zawiadł. Zaczysze (rzekł Bogapra-
 gnacy) iáko ten niedzny Mních / choć po-
 czat szukać Mitości Bożey / iednak miał
 sto niey / Mitość samego siebie nálażył.
 Przeto że sie drogi násey nie trzymał / y
 niedbale o sobie miał piecza / ani sobie pil-
 no gwałtu czynił. A tak oto sstat sie nie-
 wolnikiem mitości samego siebie / woley
 swey / namietności swych / złości wfelá-
 kich / pokusy y trwogu wstáwicznych. A w-
 trácił pokoy wnetrzny y wesele prawdzi-
 we / ktore máia prawdziwi zakonnicy.
 Posliże te Zistorya brátu swemu / áby
 wiedział iáko sie ma w drodze tey / do nas
 idac / sprawowac : by chybiwszy / do domu
 Pychy nie tráfit. Vchoway nas tego Bo-
 że (odpowiedział Desiderosus) ná-
 czesć y chwate swoje święta.

A z tym odszedł.

): (

CZESC

Cześć Trzecia.

87.

C Z E S C
TRZECIA.

R O Z D Z I A L I.

Chcąc Desiderosus Księgi pisać o onych czterech
słowach / wszedł do pokoju pańskiego o
poradę y pomoc.

Desiderosus rozśledy sie z Bogą
pragnącym / z wielką sobie pil-
nością rozmyślał y wważał one
cztery słowa / które mu Pan podał / y o
których mu powiedział że w sobie bardzo
wiele rzeczy zamysla. Potym wymyślił
(za rzecz bardzo pożyteczną rozumiejąc)
Księgi o tych czterech słowach / Ja y Ty /
Krol y Cięwołnik napisać / chcąc im dać
ten tytuł : Księgi o Miłości Bożej : spo-
dziewając sie że sie y sam tym bardziej mia-
ł miłości Bożej wzniecić. Lecz obaczy-
wszy że te rzeczy tak wysokie y wielkie
zdotać nie mogł / starał sie o to aby był
mógł do pokoju pańskiego wnieść / y tam
Księgi te pisać : prosić Pana o radę y o
pomoc. Przyszedł tedy do drzwi / które na-
lazł zamknięte / y wszedł bardzo cicho /
tak iż

Bog jest
Bogiem
pokoju.

Desiderosa

tak iż nie nie byto slychac / że też mniemat
 aby Pan spat. Stat długo boiac sie / aż
 potym wziawszy wietrza śmiatosc wšedi
 do pokoju Pánstiego / y rzekt: Co czyniś
 moy Pánie? Czy spisz? P A N. Nie spie:
 Tak ci sie wielom zda abyś spat / nie ba-
 cza że tym czasem patrze co sie w domu
 dzieie / y iako sie domownicy moi spráw-
 ia / wiernieli y státeczenie mi słuza. Ale ty
 czego tu chceś? D E S I D. Chciabym
 moy Pánie złożyć księgi o tych czterech
 stowiech ktoreś mi podał / aby sie we mnie
 miłość ku tobie pomnożyła. Otoż cie
 prośe náucz mie / y dopomoż mi. P A N.
 Wielu sposobow przysć może duśa na-
 bożna do miłości moiey. wšak że nalepsza
 y nabezpieczniejszy jest droga / modlitwa.
 Albowiem inne sposoby y zabawy nabo-
 żne / ktorych vzywáia do dostapienia mi-
 łości moiey / nieco sie ku nim sámym / y ku
 innym rzeczom stworzonym ściągáia.
 Lecz modlitwa prosto sie do mnie cią-
 gnie / y ku mnie miłość zápala: bo sie mno-
 tylko zabawia / y przedemna stáwi zá-
 palona miłościá moia / pełná boiaźni /
 struchy / y żalu zá grzechy swe / z státecz-
 nym przedśiewzięciem wiecey nie grze-
 szyć

Modlitwa
 náśladniej-
 sza drogá
 do miłości
 Bożey.

Cześć Trzecia.

59.

Być / owsem sie zawnę zlepścić: petną ktes
mu y pokory / ktora w niey na maiestat
moy patrząc / roście. Inne zabawy iey /
iako rzekł / prosto do mnie sie ściągają /
iako uczynki miłosierne: y czym innym
sie bawia / niż mna samym. Rádzeć tedy ^{Włodzimy}
y wpoiminam cie / abys sie wszytek na mo ^{śleccie.}
dliwe wdał / y oney naybárzhey pilnował:
bedzie to z twoim wielkim pożytkiem.
Co sie tknie pisania o tych słowiech / mo
żesz pisać: Do czego będziesz miał pomoc
dwoie książki / o którychci powiem. Jes
dne sa Soliloquia S. Augustyna / ktore
w sobie zamykają wykład słowa / Ty.
Drugie sa De contemplatione Diuina S.
Chryzostoma. Te mają w sobie wykład
słowa / Ja. Czytając tedy te dwoie kśia
żek / nadyśiesz w nich iako możesz przysć
do miłości moiey.

R O Z D Z I A L II.

Bogaprańnacy wczey Desiderosk śpiewać /
y na Arfie grać.

Ostat Desiderosus onych kśiażek
dwoich / y pilno sie niemi bawił.
W tym przyszedł do niego Boga
prańnacy / y rzekł mu: Co czynisz? DES.
Widzisz

Desiderosa

Widziſz y baczysz co czynię. Czytaniem
ſie tych dwoygá ksiąg zabawiam / z któ-
rych mam wielką wciechę / tak iż często
kroć z radoſci ſobie ſpiewam. BOGA
PRAG. Słyſzałem cie ſpiewającego /
ale często kroć myliſz: Przeto przyſzedłem
cie wpo mnąć / abyś w notę cudnie y ſłod-
ko ſpiewał. DES. Naucz mnie proſzę no-
ty / bych ſpiewał bez omyłki y przykroſci :
bo y ſam to czuję często że mi nie báz-
woſote moje ſpiewanie / y inne dobre w-
czynki z przykroſcia / cłiwie / y z gorzko-
ſcia mi przychoǳi czynić. BOGAPRA.
Uczynię to rad: Nauczę cie ſpoſobu że
będzieſz mogł ząwſe w wesołym duchu
ſpiewać / y uczynięć Arſe o dziesięci ſtro-
nach / przy iakiey Dawid ſpiewał / która
zwat Pfalterium Decachordon. To ieſt /
ſpiewanie dziesięci ſtron / na dziesięci
też kłoteczkách wwiązanych. Przy niej
iako będzieſz miał ſpiewać / y grać / nau-
czę cie. DESID. Dla czego proſzę cie
tego mie chceſz nauczyć: BOGAPRAG.
Więſz że kądziǳto nie wydaie z ſiebie wo-
niey ſwoiey piękney aż ie wrzuca na we-
gle / które ieſli przykryte ieſt popiołem /
potrzebą wprzód z niego popiół zdmu-
chnąć /

Cześć Trzecia.

89.

chnać / y dmąć go wzniecić / potym kądzi-
 dło włożyć / które dopiero zaiawşy się w
 dzieczna wonia daie / y te co są w gmachu
 wonia swa rozwesela : czego by nie wczu-
 nito ieslibys go nie włożył na rospalone
 węgle. Ocoż y ten Instrument albo ta
 Arfa będzie iako iedno węgle / na którym
 gdy będziesz grał / wmyśl się twoy y serce
 rospali / y do Miłości Bożey wznieć : że
 miłością y radością zapalony / wśedşy
 do gmachu Pańskiego / wonia piękna ch-
 wały iego z siebie wydać będziesz mogł.
 Bo takich Pan chce chwalców wesolych /
 y którzy by mu taka wonia z siebie wyda-
 wali / przeto idac do niego ofiarować mu
 kądzi dło modlitw s. potrzeba / w drugiey
 rece mieć ogień nabożeństwa. DESID.
 A kto ognia nie ma co ma czynić : BO.
 GAPRAG. Potrzeba mu mieć z sobą
 krzesiwo / żagiew / y krzemień / aby mogł
 wstrząsać ogniem / bijac ogniewem w krze-
 mień aż sry poyda / y żagiew zapala.
 Krzemień ten iest oná żywa opoka / Pan
 nasz Jezus Chrystus : który iest wşystek
 peten niewymowney miłości. Żagiew iest
 dusza y wmyśl nasz / który gdy iest (iako ża-
 giew) dobrze przyprawiony / bårzo przed-

Bog iakie
 chwale
 chce mieć.

Desiderosa

to sie zapala. Ogniwu sa myśli naše/
ktore wedlug tego z takiego serca pocho-
dza / taki też ogień z nich pierzcha. Kto
chce aby ogień Miłości Bożej wznieca-
ł / potrzeba aby ogniwu swoje / to jest
myśli swe o same tylko żywa opoka Chry-
stusa Jezusa był. Lecz iż mało takich co-
by umieli z tej samej żywej opoki iskry
wybijać y ogień krzosać; przeto te Arse
wrobie / ktora może każdego by natward-
szym snem grzechow spiacego obudzić / y
miłość Bożą w nim wzbudzić.

ROZDZIAŁ III.

Opisanie Arsy na ktorej ma grać / y co ma na
niej wygrawiać.

A Jelte pragnat Desiderosus wie-
dzieć coby zaczął być y iaka Arsa /
y iakoby miał przy niej grać
śpiewać / czuwać się bärzo w miłości Bo-
żej ożiebny / y mało nie zagasty. Z dru-
giej strony pragnac aby był nie zapalo-
ny: przeto prosił pilno aby mógł wiedzieć
o tej Arsie / y sposobie na niej grania. Ar-
sa ta (rzekł Bogapragnacy) jest ze dwu
dek / ma dziesięć stron / y dziesięć kółkow
do ktorych strony sa wwiązane: A każ-
da stron

Arsa: dwu
dek.

zda strone stroić y w nie grać panna ma.
 Puzdro też / w którym ma być chowana /
 ma być chodogie y czyste. Deki tej Arsy
 nie iedney obiedwie są farchy. Je dwu jest / Dwuy ży-
 powiedzialem dek / z zwierzchniej y z spo-
 dniej spoionych / ktore dek oznacza dwo-
 iaki nasz żywot / to jest Pracowity y Bo-
 gomysłny. Albowiem śpiewanie nasze nie
 podoba się Bogu / iesliby żywot nasz nie
 był pracowity y rozmyślający: Taki ży-
 wot Syn iego mity na tym padole nadz-
 wiadł. Deką zwierzchnia abo wyższą jest
 czerwona / ktora oznacza żywot rozmyśl-
 iący / y wskazuje zacność tego żywota nad
 drugi żywot / ktory oznacza deką spodnią /
 ktory zowiemy pracującym. Czerwona
 farcha dek zwierzchniej oznacza miłość
 Bożą / ktora duszą świętą bywa zapalo-
 ną / że się wszystką zanurza we krwi mite-
 go swego Jezusa Chrystusa. Deką spo-
 dnia nie jest iedney farchy ale różnych /
 znacząc żywot pracujący / pełny Bojaźni
 Bożej / ktora duszę nabożną światu y po-
 żadliwościom iego krzyżuje / y nie dopu-
 ści się iey próżna chwata podnosić. DE-
 S I D. Tia takim Instrumentie mus-
 być y strony osobne. BOGAPRA. Pier-

wor czo-
 wiek na-
 bożnego /
 pracowity
 y bogomy-
 ślny.
 Activa &
 Contempla-
 tiva.

Desiderosa

Dyleść wśa stroną iest: Przywiedźnienie sobie na
 stron tej pamięć grzechow. 2. Przywiedźnienie so-
 bie / rze- bie na pamięć / abo Rospominianie śmier-
 má rzedy ci. 3. Rospamietywanie Sadu. 4. Ro-
 idace. spamietywanie Piektá. 5. Rozmyślanie
 Wáterye Swietych obcowania. 6. Wważenie abo
 rozmyślá Rozmyślanie o Raiu. 7. Rozmyślanie
 nia którym o Mieszczańach onego błogosławionego
 sie wzbu żywota. 8. Rozmyślanie o Pánie ná-
 dzać ma- szym. 9. Rozmyślanie dobrodziejstw ies-
 my do mi- go. 10. Rozmyślanie abo wważenie spraw
 losit. iego. To są tego Instrumentu wśytkie
 strony / ktore trzemá rzedy ida / abo ná-
 troie sie dziela / iáko y mitosć troiáka iest.
 Mitosć Jedná iest mitosć niższa abo spodnia /
 iest troiáka druga zwierzchnia / á trzecia wyższa.
 Ku sobie. Pierwsza bawi sie okoto samego siebie /
 Ku bli- Wtora okoto bliźniego / Trzecia okoto
 niemu. Páná nášego: To iest / Pierwsza mito-
 Ku Bogu. ścia spodnia mituiemy nas samych / Wto-
 ra zewnetrzna mituiemy bliźniego / Trze-
 cia Páná nášego Jezusa Chrystusa. Kto-
 re trzy mitosći są stopnie / po których zá-
 pomoca Troyce przenaświetłey idziemy
 do niebá. Są pisma świętego summa y
 zabawa duchownego ćwiczenia / ktora
 iest nazacnieysza náw wśytkie inne nabo-
 žne zá-

Cześć Trzecia.

91.

żne zabawy. Pierwszy rząd stron tych ma
w sobie cztery pierwsze strony / na któ-
rych gramy wzbudzać sie do miłości
nas samych. W drugim rzędzie jest pia-
ta strona / która sie ściaga do miłości bli-
źniego. W trzecim są ostatnie pięć / któ-
re ściągają sie do miłości Pana Jezusa
Chrystusa / y na nich grając wznieca się
ogień miłości ku niemu.

R O Z D Z I A L IIII.

Atora jest prawdziwa miłość samego siebie.

M Jez będzieś mówić (rzekł Desides-
rosus) o granin na tym Instru-
mencie w te strony: powiedz mi
proszę cie co to za miłość pierwszą ku sa-
memu sobie / która takim granim w sobie
mamy wzbudzać. Bom ja do tych cza-
sów słyszał / że miłość samego siebie zła y
szkodliwa jest / a przeto gasić ją raczej a
nie wzniecać potrzeba. BOGA PRAG.
Stuśnie sie o to pytaś y wiedzieć chcesz / o
ktorey miłości mówię. Dwoiá jest mi-
łość samego siebie: Jedną która sam z
siebie czowiek ma ku sobie; Miłość ta
jest zła / zepsowana y szkodliwa / a bo wiem
czowieká wiedzie do roztoszy / cielesnych /
Dwoiá jest
miłość sa-
mego sie-
bie / zła y
dobra.

M 3

odwodzi

Desiderosa

odwodzi od prac y rzeczy przyrodzeniu
naszemu przykrych y niemitych. Druga
mitość samego siebie / jest święta mitość /
ktora w wzgardzie y w nienawiści same-
go siebie zawisła / według onych słow
Jan w 12. Pánstich : Kto ma w nienawiści dusze
swoje na tym świecie / ten iey strzeże ku
żywotowi wiecznemu. A ta mitość nie idzie
z przyrodzenia / ani z sił naszych / ale z sa-
mej taśki Pána nášego / ktory wrodzona
zła mitość z nas wypadza / za pilnym sie-
ćwiczaniem w wzgardzie y znieważeniu
nas samych / y za przydaniem do tego ostro-
ści y surowości przeciw sobie. A w to nas
wprawnie bázro śladnie boiaźń Boża /
ktora jest początkiem mądrości. A to gdy
nas dobrze opamię / y moc nad nami we-
źmie : bez ktorey żaden niemoże dobrze w
drodze Pánstiey chodzić. Ta jest dziwnym
y osobnym bodźcem / ktory serce y wola
naše kole y popycha / aby tych rzeczy po-
žadata nabáziey ktore iey są przeciwne /
choć y gwałt sobie czyniac. Ależ potym
dusá nabożna gdy otrzyma mitość trze-
cia / to jest one wyższe ku Bogu / przecz wy-
sła boiaźń. Choć y w ten czas bezpieczy-
niey jest z nią / by snadź škodliwa y fność
w sobie /

Cześć Trzecia.

110
92.

w sobie / y próżne beśpieczeństwo / y ospa-
tość / do czegośmy bårzo skłonni / dusze nie
wplatać y nie osłabić. DESID. Ba-
cze już o takiej miłości mówisz / o miłości
trudney y ciężkiej: przeto iako ja w so-
bie wzbudzić mamy / grąjac na tych stro-
nach / proszę powiedz.

ROZDZIAŁ V.

Rozmyślante płać pierwszych rzeczy / aż się zda na-
leżeć do żywota Bogomyślnego / do pracowitego ied-
nak należy: Pierwey w sobie wzbudzić mamy mi-
łość ku sobie y bliżnemu / potym ku Bogu. A iako
te miłości ciężkie dzieło.

Wierwsze cztery strony / ktoremi w
sobie miłość ku sobie wzbudza-
my / są czterech rzeczy wyliczo-
nych rozważenie / ktore sobie duszą nabo-
żna rozmyślając y rozważając / przywie-
dżiona bywa do boiaźni Bożej. Skąd się
też w niej zaczyna y rodzi pokorą / ktora
nie ino nie jest iedno wzgardzić samym
sobą / y mieć się w nienawiści. DESID.
Powiedziałeś że te strony pieć na de-
niższej znaczy żywot pracuiący / nie ow-
druży rozmyślający / ktory wyższa deka
známionuje. Jakoż tedy na niej te stro-
ny są posądzone / ktore nie mogą być ied-
no przez

Desiderosa

dno przez rozmyślanie / ktore jest praca
 myślna : BOGAPRAG. Dobrze sie py-
 taś : Dla tego ku żywotowi pracuiacemu
 te strony należa / że ku temu abychny do-
 brze pracowali / rola nasze dobrze wpra-
 wniac / y z ostu y z ciernia y innych chwa-
 stow ia chedożac (co być nie może bez
 wielkiej prace / y wojny wnetrzhney wsta-
 wicznej ciata z duchem) grania na tych
 stronach pilnego / to jest rozmyślania po-
 mienionych czterech rzeczy bärzo potrze-
 ba. DESID. Proszę cie ieszcze : Czemu
 pierwey grać mamy w te strony / ktore
 nas ku miłości nas samych wioda / potym
 w te ktora miłość ku bliźniemu wzbu-
 dza : a nakoniec dopiero w te co miłość
 Bożę w nas wzniecaia : czemu w te nie
 pierwey : BOGAPRAG. Dla tego że w
 przod potrzeba sie wprawić w pierwszą
 miłość ku sobie. Abowiem iako kto ma
 mitować bliźniego / iesli w przod samego
 siebie nie znieważy y soba nie wzgärdzi /
 w czym prawdziwa siebie miłość zawi-
 śta : Jako bedzie ten mitował bliźniego /
 ktory niecz niedba iedno co jest z iego wła-
 śna rostkosa y pożytkiem : Jako bedzie
 znośit bliźniego w miłości / ktory sam sie
 sobie

Czemu pier-
 wey miłość
 ku sobie
 wzbudzić
 mamy.

sobie podobą: y niezna sie ani poczyta za
 naysprośnieszę plugaństwo: Czego doysć
 nie może żaden / ażby miał boiaźni y po-
 kore. Ależ taka samego siebie wżgárdą w
 doskonałych ludziach pochodzi z szczerę
 miłości Bożej / y jest zacnieysza y Pánu
 Bogu daleko milsza. Wszakże ci co dopie-
 ro poczynają sie ćwiczyć / a ieszcze nie sko-
 ſtowáli iáko jest słodki Pan: tym pier-
 wey potrzeba gorzkie^o korzenia pokory y
 boiaźni skostować: ktory im wpzod zda
 sie bárzo gorzki / a potym mity / wdzieczny
 y bárzo słodki. Abowiem iárzmo Páńskie w pieś:z.
 słodkie jest / y ciężar iego lekki / y mitui-
 cemu nic nie trudno: bo mocna jest iáko
 śmierć miłość. Wstáwiwszy tedy tym po-
 rzadkiem pierwszą pięć stron / ktore ku ży-
 wotowi pracuiacemu należą / y ktoremi
 pierwsza y druga miłość bywa wzbudzo-
 na. Dopiero a słusnie idą daley wzgore-
 ną zwierzchnię dece drugie pięć stron /
 ktore ku żywotowi rozmyślaiacemu na-
 leżą / ktory zwierzchnia deka známionu-
 ie. Te wzbudzają nas ku trzeciej gorney
 miłości / to jest ku miłości Bożej. Stus-
 ſnie mówię tym porządkiem idą. Abo-
 wiem iáko nikt nie może miłować bli-
 żniego

Desiderosa

żnięgo swęgo / Kto sámeęo siębie niema
 w nienawiści: Tak też żaden nie może
 miłować Boga Ktoreęo nie widzi / jeśli
 nie miłuje bliźnięgo Ktoreęo widzi. Jako
 powiadaia od iednego końca nie możemy
 przysć do drugięgo iedno przez sřzodek.
 Miłosć sámeęo siębie jest iedno pierwszy
 Kres / od Ktoreęo idziemy do drugięgo / to
 jest do miłosći Bożey: sřzodek v Ktoreęo
 wprzod być potrzeba / jest miłosć bliźnie-
 go. Nie możemy tedy przysć do miłosći
 Bożey iedno wprzod idac przez miłosć
 bliźnięgo. D E S I D. Jużem poiat Křate
 tego Instrumentu / y przyczynę dla czego
 tym Křattem jest vrobiony: ze dwu dek /
 z dziesiáci sřron / y z dziesiáci Kottow / y
 czemu te sřrony tak sa vsádzone. Dřozu-
 mialem y co może w nas ná nich granie
 sprawić. Ale niź do sámeęo gránia iáko
 gráć / przystapimy: Co tego proše cie żá
 przyczyná / że z táka práca do tych miłos-
 ći przychodza ludzie. B O G A P R A G.
 Miłosć cá o Ktoreęo mowimy sámeęo się-
 bie / iź jest przeciw przyrodzeniu nášemu /
 nie džiw że nie ládá iáko w nie sie może-
 my wpráwić. Miłować też bliźnięgo /
 czćić / y wáżyć iáko trudno / wiedzied mo-
 żeš: przez

Cieřka cá
 lu tá trojá
 ta miłosć
 siębie / bli-
 žnięgo / y
 Boga.

Jeśli: przeto potrzeba osobney skutki na nas / ktorabychmy do tego mogli być przywiedzieni / albo raczej przypchnieni. O Miłości Bożej iako nam ciężka / nie trzeba nam dowodu. Ciężar ten ciąża naszego iest tak ciężki duszy naszej / że ledwie przed nim może się wznieść wzgore do miłości Bożej. Dla tego potrzeba w ostateknie pięć stron wyższej vsądzone pilno bić / aby się affekt / chęć / y pragnienie dusze naszej mogło wzgore podźwignąć y wznieść.

R O Z D Z I A L VI.

Cytety punkty na każdej stronie wygrawać trzeba. Graci albo bić w strony ma panna Maryś / koleś y ktorego ma być wstawiana pierwsza strona / zowa pamięć.

Niac inż zrobiona tym kścattem te Arse / y strony nawiazane na niey / potrzeba ja umieć nastróić / y punkty tonow ustanowić / aby cudna była harmonia w graniu y śpiewaniu. Pierwsza strone / ktora zowa Wspomnieniem grzechow / na czterech punktach zastranowiemy / aby dobrze y wdzięcznia brzmiąta. Także y drugie strony ktore po
niey

Desiderosa

Punkt pierwszy idą. Pierwszy punkt nazowiemy :
 te maia Co jest : 2. Jaki jest : 3. Od kogo jest :
 być wygra 4. Czemu jest : Wsadziwszy na tych pun-
 wane. kciech te pierwsza strone / niech w nie ies-
 Granie na dną pánienką bñje / ktora zowa Mysl.
 pierwszy Tey jest powinność wyiać Arse z puzdra
 stronie. Rozmyślá czystego / y czczego od innych rzeczy : to
 nie o grze jest z pamięci / y one trzymać w reku / a w
 chu. strony bić. Naprzod niechay weźmie pir-
 1. Co jest wśy punkt : Co jest : y wważa co jest sam
 grzech. w sobie grzech : A náyduie że jest rzecz
 naysprośniewśa / škárada / škodliwa / y
 przekleta. Potym bierze Wtóry punkt / y
 2. Jaki jest. przypátruie sie : Jaki jest grzech : A náy-
 duie że często jest wielokróć popetniony.
 Potym bierze Trzeci punkt / y wważa :
 3. Od kogo. Od kogo jest grzech : y dochodzi tego / że
 go jest. z niego jest / on go popetnit / y iego jest wła-
 śny. Návet bierze Czwarty punkt / y ro-
 4. Dla cze. zważa sobie : Dla czego jest popetnion
 go. grzech : y poznawa / że on go winien jest
 sam. z złości iego własney jest / ktory do-
 browolnie nie z przymuśenia czyiego po-
 petnit. Ták te punkty wygrawśy na tey
 pierwszej stronie / przychodzi dufśa w skrú-
 che y wzgárde samey siebie / ták że sie do-
 browolnie vpołkorzy / czego nayıpotrze-
 bney :

bniej: y poczuili sie dobrze zápalona / y
 gtebożo bārzo wkorzona / może potoży
 wśy Arse wniść do pokoju Páńskiego /
 gdzie o cołowiek będzie prositá / otrzy-
 ma. Abowiem nie gárdzi Pan sercem
 struśonym y vpokorzonym. Owszem to
 mu namilśa ofiárá / duch ściśniony y po-
 kutniacy: ná ktory aby sie duśa mogtá
 tym lepiey zdobyć / tá pánná co w te stro-
 ne pierwsza będzie bitá / niech wśytké
 myśl swoje zabawia rozpominaniem wś-
 bytkich swych osobnych grzechow / y vwa-
 żeniem ich wielkości. Co w niej spáwi-
 że sie soba brzydzić / y sámá sie ná sie gnie-
 wác będzie. A zátym y onego co sobie
 wśpámietátá / że to popełnitá / zátowác y
 poprzestáwác będzie. Abowiem tá pá-
 mieć iest pierwszym stopniem ze trzech
 stopniow pokory / do ktorego tá stroná
 przywiazána iest: to iest koniec tego roz-
 myślániá / ktory nie inny iest iedno wżgár-
 dá y nienawisć sámeho siebie.

Co sié wy-
 grawa ná
 pierwszey
 stronie.

Kolej / v
 ktore^o ma
 być wiaś-
 zana.

R O Z D Z I A L VII.

W wtora strone grátat / poznawa sie cśowiek czym
 iest / y czym będzie / y co z soba má czynić.

Temiz

Desiderosa

Dziś punkty bić y w drugą stronę / Ktora także pokore w nas spráwne. Tá druga strona iest rozpo-
 minanie śmierci. Ciapzod tedy onaś
 pánna niech vderzy w ten punkt pierwo-
 sy: Co iest śmierć? Vstysy / że nic inne-
 go nie iest / iedno gwałtowne á niewleczo-
 ne rozstanie sie duśe z ciałem. Potym w
 drugi: Jáka iest śmierć? Gorzka / ze
 wśech stráśnych rzeczy naystráśliwsza / z
 przykrych nayprzykrsza / y z niebezpiecz-
 nych naniebezpieczniejszy: bo z nią ábo
 ná zátrocenie / ábo ná zbáwienie idzie du-
 śa náśa. W Trzeci: Czyiá iest śmierć?
 Cztowiecza / wśyscy ludzie iey práwu pod-
 legli / á żaden iey nie vydzie málučko co
 ná świećcie pożywśy. W Czwarty: Cze-
 mu iest śmierć? Ze każdy cztowiek iest
 próch y ziemiá / y w próch y w ziemi sie o-
 broći. Ciáto sie dostanie sprośnemu ro-
 báctwu ná požárćie: Duśa tá nie vmie-
 ra / ále żyć będzie ábo w szczęściu ábo w
 nieśczęściu wiecznym. Tak tedy w te
 stronie grátac / to iest te rzeczy rozmyślá-
 pożyteł ro- / rodzi sie w nabożney duśy boiaźń / ku
 zmyślániu temu koncowi / áby ciałem bázniejszy gár-
 śmierci. Dziłá / y ono w wietśey nienawisći miátá /
 pozná

poznauiac że nic innego nie iest / iedno
 wor błota y plugaſtwa / ktory ſie w krot-
 kim czasie karmia robactwu ſſanie / y w
 proch obroci. mowiac tak: Tak proſna
 y ſproſna rzecz nie godzi ſie iedno w nie-
 nawieſci miec / y za nic poczytać.

R O Z D Z I A L VIII.

W Trzecia ſtrone graciac / przychodu ciowiek do
 ciucia o ſobie pilnego / że często z ſoba rás-
 chunek y ſad czyni.

Poznauiſy co iest ciowiek / lichy /
 niedzny / zły / wſelakim złym po-
 ſadliwáſciom poddany / do wſy-
 ekiego dobrego nieſpoſobny y leniwy. A
 co z nim będzie ſie działo / ábo czym w ry-
 chle będzie. A tym ſie do pokory ſ. y do
 wzgárdy ſámego ſiebie przywiódſy / á
 miłoſcia ſie prawdziwa ku ſobie zápalis-
 wſy: nie ma tu iuż ſtánać / zátuiać y o-
 ptakiuáiac grzechy ſwoie: potrzeba mu
 przeſtrogi nápotym / áby ſie przeſtych
 grzechow wiárowat / y do nich ſie nie wra-
 cat. Przeto do Trzeciej ſtrony potrzeba
 poſtąpić / ktora iest Rozmyſłanie oſtá-
 tniego Sadu / y w nie grác: Biorac prze-
 ſtroge y pilne ná ſie oko. Słyſzac dźwięk
 tey ſro-

Granie ná
 trzeciej
 ſtronie.
 Rozmyſlá-
 nie oſ-
 dzie
 pańſkim.

Desiderosa

- tey strony / że ma ze wszytkiego dać rachunek. Vderzyć naprzód w pierwszy punkt:
1. Co jest Co jest Sad ostatni: Jest rachunek wszytkich myśli / słow / y wezynków człowieskich. W wtory: Jaki to jest: ostry bärzo / y sprawiedliwy bez wśelakiey folgi: a tym co w nim winni zostána / żałosny y wiecznie opłakány. W trzeci: Czyi to Sad: Boży / wśelchmogacego Pána / w ktorego reku mocy wszytko / ktorego nie zamierzoney woley nic sie zastawić ani sprzeciwić nie może / mądrości sie iego nic nie schroni / ktemu ktory wszytko widzi / y przed ktorym żaden grzech nakrytśy táyny nie jest. Nawet wszytkie tām rzeczy beda nágie / iáwne / y odkryte: y ten
 2. Czyi to Sad: Mál: w 3. że będzie światkiem prawdziwym / co y Sedzia sprawiedliwym. W czwarty:
 4. Czemu jest. Czemu jest ostatni sad: Aby każdemu ostatnim dekretem / bez appellacyey y wśelakiey wymowki y zwłoki / oddano we dług wezynków iego. Sprawiedliwy jest Pan / sprawiedliwość miłuię / y sprawiedliwie sádzi. Wygrawszy duszą nabożna te punkta ná tey stronie / pobudzona sie náydzie do czucia o sobie pilnego / y przywiezuie stronę te v kótká / to jest v boiáźni / kros

Pożytek
rozmyślá-
nia Sadu.

ſni/ktora ia od grzechow hamiuie. Albo
 wiem kto pamieta na ofiary ſad/nigdy na Eccle: 7.
 wielki nie zgrzeſzy. Taz ſtrona raz dobrze
 naciagniona y w pamieci wiazana/po
 budza duſe aby czesto/abo acz nie raz na
 dzien kazdy ſadzita y rachowata ſie / y Rachowac
 czynita z ſiebie ſad y ſprawiedliwoſc / a ſie y ſad z
 z tego w czym ſie nayduie winna/w czas ſoba czynic
 ſie wyprawowata/z lekka ciernie y oſet/y czesto po
 ine zte ziota z ſumnienia ſwego wyrwac
 iac: A prawie czyniac ſie ſedzia ſwym/as
 by nie byta w on dzien od Pana ſadzona.
 Mituiacego ſad (mowi piſmo s.) mituiie Pſal: 112.
 Pan. Batem ſie (mowi Prorok s.) ſadow
 twoich/przetom czynit ſad y ſprawiedli
 woſc. Tenze. Vmiatatem ducha mego.
 Bychmy ſie ſami ſadzili (mowi Apoftol) 1. Cor: 11.
 nie bylibychmy od Pana ſadzeni.

R O Z D Z I A L IX.

W Czwartha ſtrone gratiac/pobudza ſie do oſtroſci
 y ſurowoſci przeciw ſobie/z roſtropnoſcia iednak.

Lecz iz czlowiek nie moze przed ſie
 wziac prawdziwey poprawy zy
 wota / y nie moze prawdziwego
 przeciwo ſobie ſadu czynic / z taka iakiey
 potrzeba ſprawiedliwoſcia y oſtroſcia/
71
folguie

Desiderosa

Rozmyśl^{nie o piek}
 nie o piek^{le.} folguie sobie rad / przeto potrzeba po^{sta}
 pić daley / y przystapić sie do czwartej
 strony / ktora iest Rozmyślanie o Piek^{le}
 y naciśnać na pierwszy punkt : Co iest
 1. Co iest Piek^{to} : Jest miejsce ciemności y cienia
 śmierci / miejsce ma^ł / miejsce smrodu /
 miejsce strachu y utrapienia. Na W^{ro}
 2. Jak^{ie} iest. ry : Jaka iest me^{ka} Piek^{ielna} : Straszna /
 nieznosna / sroga / wieczna / wsta^{wic}zna /
 nieskonieczona. Pro^{tko} mowiac z swiet^y
 mi : Taka y tak wielka / zeby l^{zy} bylo w^o
 bytkie me^{ki} ktore sa y byc moga na swie^{cie}
 cie / cierpieć na wieki / niż przez ieden
 dzień namniejsza me^{ke} piek^{ielna} cier^{pieć}
 y na one srogość / y straszne twarz^y
 3. Czy^{te} iest : śc^{ia}nskie patrzyć. Na Trzeci : Czy^{te} iest
 miejsce Piek^{to} : Grzes^{nych} / y tych co sie
 z swym zlym mitowali / a zwlaszcza k^{to}
 4. Czemu iest : Swawola rzy sie byli do woli swej przywiazali : A
 w piek^{le} gore. bowiem by nie byla Wola swoia / nie by^{to}
 4. Czemu iest : toby Piek^{ta}. Na Cz^{warty} : Czemu iest
 Piek^{to} : Aby grzesⁿⁱ na wieki tam za
 grzechy swe karanie brali y odnosili. Wy^{po}
 5. Pozytek te^{go} rozmy^{slania}. gr^{aw}szy te punkta na tej stronie / ro^{ście}
 w duszy nabożney o^{strość} y surowość /
 prze^{ciw} samey sobie / y swej wta^{śney} wo^{le}
 ley : Chcac napotym już same siebie y
 wola

wola swa mieć za głowne swe nieprzyja-
 cioly / y onym sie mocno przeciwić / ni w
 czym im nie folguiać. Kto tego nie czy-
 ni / nedzny iest / y bärzo sie myli y osuka-
 wa / w niewola wieczna ciągnie / á cona-
 daley sie oddala od Pána y odkupiciela
 swego. Wygramszy te punkta ná tey stro-
 nie / trzeba ia wwiązać v kółká / ktory 30-
 wa Kóstropność / y tak ia wyciągnąć á-
 by sie nie zermóła / ábo też názbýt nie o-
 słabiáta. DESID. Jáko to: BOGA-
 PRAG. Ostrosć pokuty / baczeniem po-
 trzeba miarkować / wważać síly przy-
 rodzone; á złość w čiele bedaca / nie čia-
 to psuwać. Bo P. Bog nie wietšej po-
 kuty ná nas wyciąga / iedno áby čiało du-
 chowi byto poddane; čieżar według síl
 kłádac / nie náđ site. To iest: Čie tak dā-
 lece čiało trapiac y podbýć / žeby ni-
 gdy przeciw duchowi nie powstawáto: bo
 to býć nie może: y iužby nie byto čialem /
 by nigdy przeciw duchowi nie powsta-
 wáto: Ale áby ducha nie przemagáto / á
 duchowi y rozumowi podlegáto. Pod-
 miára y waga tedy te strony cztery máia
 býć wyciągane / y nie předko ábo wstok
 trzeba w nie bić / ále z lehká y bärzo wol-

Karanie sá-
 mego sá-
 bie má býć
 z rostro-
 pností.

Desiderosa

no y cichuczko : k temu daleko serzey y
pilniey te rzeczy rozmyślaiac niżem tu op
pisał : bom tu tylko dat wizerunk tak z
grubą / według ktorego idac madra du
śa a pilna w rozmyślaniu / daleko wie
tse rzeczy y zacnieysze na myśli swey przy
chodzace bedzie miała.

ROZDZIAŁ X.

Ná piątey stronie wygrawa sie Miłość
blizniego / y pokora.

Rozmyśl
nie o miło
ści bliznie
go.
Ugrawszy na pierwszych czterech
stronach miłość samego sie
bie : W piata wderzyć potrze
ba / ktora brzmi o miłości blizniego ; a zo
wa ia swietym obcowaniem. W te kto
chce dobrze grać / potrzeba mu sie wdac
do domu pokory / gdzie naydzie wszystkie
cnoty y własności tej Miłości. Skad po
chodzi : Ze wzgárdy samego siebie / a z
powazenia blizniego ; co aby w nim do
skonale byto / wszystko przedsiwzięcie ma
sie ściągac y miec do miłości Bożej. Bo
kto tak blizniego mituje / to iest z fczerey
miłości ku Bogu ; ten go doskonale y
wiernie mituje. Kotek do ktorego przy
wiązana iest ta strona / iest Cierpliwosc :
Bo Cier

Blizniego
mitować
mamy dla
P. Boga.

Cześć Trzecia.

99.

Bo Cierpliwość rzecz doskonała czyni /
ktora ta piata strona rodzi ; iako one
cztery rodza albo spiewała Pokora. Te
strone stroić albo naciągac potrzeba
dwie ma zelaskami ; Jedno zowa: Co nie
chcesz abyć uczyniono / tego drugiemu nie
działay. Drugie. Co chcesz aby tobie
uczyniono / to drugiemu czyni. Ton w kto-
rym w te strone bijac potrzeba trzymać /
jest w uczynku doskonałym: Boby to ma-
ły pożytek uczynito / Grac tylko w te stro-
ny / a przytym tego co bżmia uczynkiem
nie wykonywać. To jest: Jeslibys pilno
po sobie tego rzecz nie pokazowat / żeś
soba samym pogardził / a bliźniego sie
rozmitowat / y poważyl. A prawidło kto-
rym maia isc te strony jest Boiażni Bo-
ża / ktora ma oboie te miłość ku sobie y
bliźniemu / sprawowac y prowadzić.

Cierpli-
wość do
miłości bli-
źniego po-
trebna.

Matt : 7.

Milowac
rzecz y w
czynkiem /
a nie słowy
tylko.

R O Z D Z I A L X I.

Co jest Rozmyślający żywot / ku ktoremu jest kosi-
cowi / y iako ma być czyniony.

Po stanowiwşy pierwszą część In-
strumentu z potowica stron / kto-
re są w żywocie pracującym. Przy-
skakmy do drugiej części stron / ktore są
na wierzchu

Desiderosa

żywot Bo/ ną wierzhniey dece / to iest ktore do ży-
 gomyślny. wotá Rozmyślájącego należa. Te dusze
 náše pobudzáia y podnoszą do miłości
 Bożey. A iesli byto potrzebá bić dobrze
 w strony pierwsze / ná wzbudzenie pier-
 wszych dwu miłości; to iest siebie y bli-
 żniego; dáleko wiecey potrzebá bić ná
 wzbudzenie tey trzeciey miłości ku Bo-
 gu/ktory iest śczyry y czysty Duch: A cie-
 lesny cztowiek nie poymie rzeczy duchow-
 nych/y niewie co iest duch. Postanow-
 myś tedy te druga część stron do Rozmy-
 ślania należących. DESID. Proszę po-
 wiedz mi co iest Rozmyślanie: Dla cze-
 go iest: y iáko ma cztowiek Rozmyślać?
 BOGAPRAG. Rozmyślanie iest widze-
 nie ducha. DESID. Aza też duch ma o-
 czy? BOGAPRAG. Ma oczy/nogi/gło-
 we/ále duchowne. Jest tedy Rozmyśla-
 nie duchowne widzenie/y ćwiczenie przez
 myślenie / phántazya / y pámieć: ktore
 ćwiczenie potrzebuie wielkiey czystości
 w myśli/w rozrywce y w pámieci / y ow-
 sem zwycięstwa nádb rzeczami świeckia-
 mi / áby sie Rozmyślanie lepiey mogło
 czynić: Ták iż im myśl ábo rozum będzie
 czystszy/ y ku Bogu bárzciey podniesiony/
tym leś

Cześć Trzecia.

100.

tym lepszé będzie Rozmyślanie. Dla czego jest Rozmyślanie: Wiedz że Rozmyślanie nie jest ieden sposób / którym duszą naszą bywa przywiedziona do miłości albo do nienawiści tey rzeczy ktora wważamy. A ponieważ dla niewiadomości naszej nie umiemy miłować iedno co widzimy: Aby tedy duszą naszą miłowata to czego nie widzi / bywa oświecona osobliwa taśta / ktora Bog daie ludowi Chrześcijańskiemu na chrzcie gdzie z nim ślub bierze duszę / y dar światła wiary: bo bez wiary nikt nie może niczego miłować czego nie widzi. Wiara tedy jest wwierzenie rzeczy tych których nie widzimy / y których rozumem ludzkim dosiągnąć nie możemy. Miałac tedy wiare sobie od Boga dawaną / duszą wdawa sie na Rozmyślanie tych rzeczy / ktoremi miłość Boga bywa zapalona. Ten bowiem jest koniec y cel Rozmyślania / co nawietża sie miłością zapalić ku Bogu y stworzycielowi swemu. Co sie tknie trzeciego twego pytania: Jako ma człowiek Rozmyślać: Odpowiadam według miłkiego dowcipu mego: że duszą naszą sama z siebie nie może przysć do Rozmyślania y Wważania duszy.

Dla czego
albo skutko
remu konse
cu jest Ros
zmyślanie.

Wiara co
jest.

Jakie ma
być Rozmy
ślanie.
Rozmyśla
nie postę

Desiderosa

pute z rzeczy duchownych rzecz niebieskich / iedno
czy rzych wi przez porównanie ich z rzeczami wido-
dualnych / memi. Przeto ci co sie Rozmyślanie rze-
do onych czy niebieskich niewidomych bawia / przy-
nie widział rownywaia krolestwo niebieskie miastu
uych. barzo cudnemu y slicznemu / ktoreby mia-
to vlice y mury z narezystszego ztota / bra-
my z naiasnieyszego kamienia y peret. Nie
izby tak w rzeczy samey byto : bo tam nie
masz nic materjalnego / nic skazitelnego /
ialo iest ztoto y perety : Ale do tych rzeczy
bywa przyrownane ; iz nad to dusza nie
zna nic cudnieyszego. Przez to tedy przy-
rownanie / dusza bywa zapalona mto-
scia rzeczy niebieskich : Maiać za to / że
ich cudność przechodzi myśl y wymowe
I. Cor: 2. nasze / ialo mowi Apostol / że to tam sa
takie rzeczy / ktorych oko nie widziato / v-
cho nie slyszato / y rozum poiać / ani iezyk
wymowić nie może.

ROZDZIAŁ XII.

Reguly trzy / według ktorych sie ma sprawowaci /
ten co sie chce zywozem Bogomyślnym bawic.

N Iz bedziem o tym mowic / ialo w
te strony bić : potrzeba wpziod
postanowic Reguly / y Ton : Toż
potym

Cześć Trzecia.

101.

I.

Ma też y
pracować
dla bliz-
nich.

potym kółki y sposob bicia. Pierwsza Re-
guta: Bogomysłny cztowiek nie ma sie
zbraniac zabaw żywota pracuiacego dla
mitości y pożytku bliźnie: Abowiem iesli
Pan nasz Jezus Syn Boży sstapit z nie-
bá y ciato cztowieze namietnościam pod-
legte przyoblec raczyt / y wniżył sie aż do
śmierci / dla mitości ktora ku nam miat ;
Czemu Bogomysłny dla mitości Bożej
zabaw żywota pracuiacego ná pożytek
bliźnich swych ma sie zbraniac : A iáko
nie leni sie ani sie wstyda cztowiek temiz
rekomá nogi swe wmywac / ktoremu twarz
wmywa : tak też on ma ochotnie y meźnie
pracować ku pożytkowi bliźnich. A to
w nim wietśa pokora sprawować be-
dzie / zá czym y do wietśey Contemplacy-
ey przyidzie. Kto sie wniża (mowi Pan
nasz) ten będzie wywyżson. Z tej pokor-
y będzie miat drugi wielki pożytek : A-
bowiem ponieważ naturá ludzka bárzo
pochopna iest do frásiek y zabaw tego ne-
dznego świata ; potym gdy sie zabawi
świetymi á niebieśtymi rzeczami / bywa
od Pána Boga oświecona / áby iáko dá-
leko te od onych sa różne poznata ; záczym
sia w niey rodzi žal / że czas on ná rzeczách

Matt: 23.

Desiderosa

- świećlich źle utracić / a mnożyć się pra-
 wdziwe Rozmyślanie. Wtóra Reguła.
- II. Na młec Dusza która się chce wdać na Rozmyśla-
 duše czy nie ma być wychodzona / czyśta / y podnie-
 sta. siona: Bo trzy rzeczy są które przekaza-
 Tezy prze ia bogomysłności: Zmaza grzechu / po-
 kazy rozmy ślania o rze żądliwość albo młość rzeczy świećlich /
 szach nie y nachylenie albo ku dołowi sklonienie się
 bieślich. duśnych. O pierwszey przekazuje mowi
 Psał: 103. Prorok: Ty pokładaś w wstąpieniu swo-
 Psał: 57. im obłok. O wtorym: Upadł ogień mi-
 tości cielesney / y nie oglądali stonca. O
 Psał: 37. trzeciey: Świato oczu moich nie jest ze-
 mna / to jest / nie mam światła wyrozu-
 mienia y oczu duchowney czystości / dla
 wielu zabaw / przektore oczy moje traca-
 Psał: 17. światłość. Dla tego mowi: Oświeć ty
 Panie świece moje / to jest wyrozumienie
 moje. Trzecia Reguła: Wiedzieć mamy
 III. Bacznie y że w tym żywocie nie możemy mieć do-
 w miarę. stonatey Bogomysłności / że instrumene
 nasz / y ślutek ten nie zawsze jest dobrze
 sposobny do niey / nie zawsze gotow y
 sroyny. Przeto ten nasz ślutek gliniany /
 y włomny a słaby / bacznie potrzeba trze-
 ktować / y w miarę się z nim obchodzić /
 nie leciac wien tego co się wien wlać nie
 może.

Cześć Trzecia.

może. Co tak sprawić raczyt nie darmo
 stworzyciel nasz według niezmierney do-
 broci swotey / chce w nas zachować po-
 kore s. aby w nas nie wstąpiła pycha / ale
 raczy żebychmy sie znali słackiem gliniá-
 nym ; ktorych oczy mdle nie moga pá-
 trzyć w słońce sprawiedliwości. Potrze-
 bna tedy jest rzecz podczas żywot ten
 nasz zabierać rzeczami nieczemnymi y
 podlemi. Jako wzrok zemdlony na czar-
 ne rzeczy patrząc bywa posilony : Tak
 rozmyślanie rzeczy czarnych / to jest nadz-
 naszych posila wzrok / aby mogli na rzeczy
 duchowne pilniey y staley patrzyć. Jako
 Organistowie / albo Lutnistowie nie za-
 wsze w iedne strone bija / y nie rózem we
 wszystkie / ale to w te to w owe / to w niż-
 sze to w wyższe / czasem też we wszystkie / co
 dla tego dziwnie wdzięcznie wšom ná-
 šym smákuie. Tak y tu w tym graniu du-
 chownym postępować potrzebá. Coteż
 znaćzy y oná drábiná / ktora widział Já-
 kob / po ktorey wstępowali y ostepowali
 Anieli z niebá.

Rozmyśla-
 nie miery-
 cy nášey
 niekiedy po-
 trzeba.

R O Z D Z I A L XIII.

Ton w ktory bić ábo gráć y śpiewać trzeba.

Máiac

Desiderosa

Trzeba
słońca i
ksi Bożey
do Mito-
sili.

Miałac już Reguly / Ton też trzeba
postanowić: Luchże będzie co
zowa Muzykowie Sol: Co zna-
czy Stonce. Albowiem iako ziemia by by-
ła najlepiej vprawkiona / bez słońca żadne
go pożytku nie wyda: Tak y dusza choć
będzie pokora y Boiaźnia wyczyszciona
przez pierwszą część Instrumentu; iestli
nie poczuie przyścia do siebie słoneczney
mitości / nic pożytku nie przyniesie. A iako
to w pierwszej części Ton był Uczynek /
tak w tej słusnie ma być Stonce. Albo-
wiem ci co w żywocie Pracowitym noszą
skrzynie Painska / sketając w drodze prac /
a nie vchylając się na prawo ani na lewo /
do samego Obiededomu domu idac / by-
wając zapaleni y zagrzani od słońca. A
skostowawszy na drodze Boiaźni gorz-
kiego forzenia Pokory / doznawając po-
tym w żywocie Bogomysłnym słodkości
mitości Bożey: Albowiem wielka iest
słodkość Painska / ktora chowa tym co sie
go boia. Będzie tedy Ton Stonce / to iest
mitość / słodkość / dobroćliwość. Potoży-
wszy Ton / przydaymy Vmiarkowania /
ktore iest troiaki: Miltować Pana Bo-
gą z całego serca / to iest słodko: Ze wsty-
tkiey dus

a. Krol: 6.

Cześć Trzecia.

103.

ekiej dusze / to jest mądze : Ze wszystkich
 sit / to jest mocno. Nawet już ustanowie Matt: 22.
 potrzeba strony. Pierwsza jest / Miasto
 Rayskie. 2. Mieszkanie Raysey. 3. Pan
 Bog nasz. 4. Dobrodziejstwa iego. 5.
 Sprawy iego. A to są strony one pięć /
 któremi dusza naszą do pragnienia rzeczy
 niebieskich bywa podniesiona. Przysiap-
 my do grania w nie.

R O Z D Z I A L XIII.

Tu się już poczyna granie na płaci zwierzęcych
 stronach / na których się wygrawa Miłość Bo-
 ga y rzeczy niebieskich.

Wzwawszy oneyże panny do In-
 strumentu / to jest Myśli / niech
 w pierwszą stronę bęć wypie- i. Stronę.
 wywając pierwszy punkt / mówiąc: Co Miasto
 jest Miasto Rayskie : Jest oyczyzna na- Rayskie / do
 śa ona wieczna / do której stworzeni ie- bo Niebo.
 śesmy / ku której się mamy mieć / y pro- i. Co jest.
 wadzić wszystkie słowa / uczynki y chęci na-
 śe : Jest miejsce w niebie najwyższym /
 gdzie jest Pan Bog nasz : Jest mieszkanie
 odpoczynienia / y widzenie pokoju. Wtóry
 punkt : Jakie to tam jest Miasto : Nad. Jakie
 wśelaka piękność śliczniejsza. jest
wony

Desiderosa

wniey iego y stworcá/ iest pięknościa piękności wszystkich rzeczy stworzonych ; przeto iest napiekniejszy : wszystkie iego mury y ulice sa z naczystkego złota : białmy wszystkie świeca sie od peret y drogiego kamienia. Jest nabogatsze : Abowiem w nim sa wszystkie stárby, to iest Chrystus Pan nasz/ w ktorego reku sa wszystkie stárby/ y ktory samego siebie wszystkim tym co na tym Instrumentcie pilno gráia/ sczo drobliwie dáruié. Tam niemáß gtodu ani prágniénia/ goracá ani zimná : ále wszystko doskonałe y naypiekniejszy pachniace/ nád pomyslenie wśelákie. Jest miéstká nie wesoła / pełne wdzięcznego spiewániá / bo tam záwsze wielkie y zacne świec to. Jest zdrowe / bo tam nie ma miéyscá chorobá ani stárość. Jest bárzo wielkie : bo w nim bárzo wiele niezliczonych miéyskánicow. Krotko mowiac : tak mite y wdzięczne/ iáko iezyk wymowić/ vcho słyszeć/ y rozum poiać nie może. Trzeci punkte wyspiewywáiac mowi : Czyie to iest tak známienite Miásto : Jest páná Boga nášego / dom y miéstkánie iego Bostkiego máiestatu / o ktorym miéście mowi Prorok : Ciáß zacne ábo chwálebne rzeczy powie

5. Czyie
ust 2

Psal : 86.

Cześć Trzecia.

104.

powiedziane są o tobie miasto święte Bo-
 ze. Pożądane y miłosne mieszkánie Pána
 Boga wszechmogącego. Czwartry punkt: 4. Dla kogo
 Dla kogo jest to Miasto? Aby w nim go jest
 mieszkáli ci co miłują Pána / dla których
 ie zbudować raczył: gdzie ná wielki mie-
 skać beda chwalacy btogosláwiac go / y
 sámi btogosláwieni beda. Btogosláwies
 ni ktorzy mieszkáia w mieście Pánském.
 W tym mieście jest wiele mieszkánia. W
 tym mowi Prorok: Vradowatem sie w Psal: 127.
 tych słowach ktore mi rzezono / Do do-
 mu Pánského poydziemy. Pomniac ná pożytek tes
 to miasto / nie máia być cieśkie nikomu / go rozmys
 krotkie prace / wciśki y vtrapienia terás
 znieyše. Przeto wesoto y pokornie w o-
 boygu tym żywocie / prácuuacym y rozmys
 sláiacym prácuemy / nie schraniáiac sie
 przykrości y gorzkości żadney ná tym pá-
 dole nadz. Bo ten ogień zápala duše do
 prágnienia miłości Pána nášego: Nie
 daymy sie od tego żadnym ktopotom od-
 wodzić / áni żadnym tudárstwom świec-
 kim odwabiác / wiedzac żechmy tu piel-
 grzymy. Tak býac w te strone y przyspie-
 wywáiac / rodzi sie w nas wzgárdá y po-
 rzucenie tego świata. Kolek do ktorego
 przywie-

Desiderosa

Kolek wiara przywiązać potrzeba te strona / iest Wiara
ra. niemzruśona y stała / wierząc pewnie
 Żywot być wieczny. Bo to iest zwycięstwo
 1. Ioan: 5. nasze ktore zwycięża świat / nawet zwycię-
 Hebr: 11. żeja y piekło. Bez wiary niepodobno
 podobać się Bogu. Kto nie wierzy / nie
 spodziewa się ani tego pragnie.

R O Z D Z I A L X V.

Granie w Wtóra strone / także we cztery punkty.

2. Stroná /
 mieszczanie
 niebiescy.

1. Co są

2. Jacy są

WTóra stroná miłości Bożej /
 mieszczanie rasy. Býac pán-
 ná w pierwszy punkt / mowi:
 Ktorzy są mieszczanie niebiescy? Są An-
 yeli / Archányeli / Księstwa / Mocárstwa /
 Pánstwa / Throny / Cherubiny y Será-
 phiny / ktorých wielość y liczba nie może
 być wypowiedziána. Ktemu Pátryár-
 chowie / Prorocy / Apostotowie / Mecz-
 nicy / Wyznawcy / Diewice. W wtory:
 Jacy są ci mieszczanie? Niesmiertelni /
 nie nie cierpiacy / chwalebni / błogosła-
 wieni / światleyši niż słońce / weselacy się
 bez smutku / żywiacy bez śmierci / bo są w
 poczet synów Bożych / to iest Anyotow /
 policzeni. Máia cokolwiek chce / nie má-
 ie czego niechce. Bo wola ich zgodna
 iest

Cześć Trzecia.

105.

jest z wola Boga / nie odstrzela sie żadza
 od woli / y nie mogą wiecey pożądać nad
 to co mają / ani mieć wiecey niż pożąda
 ją / bo niczego nie pożąda iedno Boga /
 ktorego używają ile chcą / y na tym prze
 stawia co mają / y nie wiecey nad to nie
 pragną. Alez między soba różni są w sto
 pniach chwały / wskazuje iednąko są kon
 tenci / y syści: Bo iednąko y rowno kon
 tent mnieyszy iako y wiekszy / y nie pragnie
 być wiekszym niż jest / ani mieć wiecey niż
 ma / boby nie byli błogostawionemi. W
 dzienie tych mieszczan / purpurą nieśmier
 telney chwały: są bielszy niż śnieg / czystszy
 niż mleko / rumieńszy niż Chrysolit. W
 Trzeci punkt: Czyi to są mieszczanie? Są 3. Czyi są
 Pana Boga naszego / lud iego / trzoda iego
 go / robotą rąk iego. W Czwarty: Dla 4. Dla czego
 czego są ci niebiescy obywatele? Aby go są
 chwalili / błogostawili / czcili / wielbili Pa
 ną Boga naszego. Bo go zawsze wielbia
 mówiac: Święty / Święty / Święty / w
 sławicznie z wielkim weselem śpiewając.
 Przeto ci ktorzy na tym świecie poczną
 tak mu śpiewać / ci już kosztować poczy
 nają żywota wiecznego y błogostawio
 nego. Z dźwięku tej strony duszą nabo
 żną bicia

Święty
 mnieyszy /
 nie zayczy
 wiekszymu.

Wiad
 wie
 stwo
 z wys
 obno
 / nie

ny.

ożey /
 pán
 owi:
 An
 kwá /
 Será
 może
 ryár
 czeni
 tory:
 telni /
 gósta
 cy sie
 o są w
 otow /
 e mą
 godna
 jest

Desideroſa

pożytek
go rozmy
ślania.

**Rekła
dzień.**

Luce: 12.

2 Cor: 13.

żna bierze cheć y żadosć / z niem i y w to
warzyſtwie ich żyć y krolować. A tak ſlu
gá Boży ma mieć cheć ze wſyſkich ſit
ſwoich ſpiewać na każdy dzień Pánu /
mowiac z Prorokiem: Bede btogoſławit
Páná wſelkiego czáſu / záwsze chwata ie
go w vſciech moich. Rekła do ktorego
ma być przywiazána tá ſtróná / ieſt 1. a
dzień. Bo kto ſuka żywotá wiecznego /
ma oczekiwáć ſpotecznoſci y przemieſti
wania z Swietymi / bo ſie ták Oycu wie
cznemu wpodobáto dáć nam kroleſtwo
ſwoie. Ná co mamy bárzo pewne zadá
tki. Sam Ociec ieſt zadátkiem / ktory
przez moc ſwoie mowi: Ocołwiek be
dziecie proſić Oycá da wam. Mamy go
zadátkiem ſámego w ſercu náſzym przez
wiárę / w ktoregoſmy wwierzyli / y wiemy
że ieſt dobry y pełny miłości. W kimże te
dy innym mamy vfać iedno w nim? Nie
tracćcie (mowi Apofłot) vfnocci ſwey /
ktora ma wielka odptáte. Kto w Pánu
vfa / nie zeydzie mu ná wſem dobrym. A
oczekiwáć mamy y ſpodziwáć ſie btogo
ſławioney nádzieie / y przyſcia wielkiego
Bogá. Bo ieſlibyſmy tylko ná tym ſwie
cie w nim nádzieie pokládali / nanieſze
ſłowy

Cześć Trzecia.

106.

śliwbybysmy ze wszech byli. Mamy drugi zażątek Syna iego mitego / ktorego mamy w naswietnym Sakramencie. Ten jest zażądkiem y zakładem żywota wiecznego. Mamy zakład y Duchu S. Zakład iako mówi Apostoł / dziedzictwa naszego. Ephes: 1.
Ktoż tedy nie ma mocno vsać Panu / mając takie zażądki: Kto sie nie będzie spowiadał / że będzie w poczet niebieskich mieścić przyiety / wsak że nie z swych zasług. Pożyteczne to jest rozmyślanie / w którym nakoniec z ducha naša rozmowa czynimy / zapalając ją miłością ku pożądanu rzeczy niebieskich / y wzgardzie ziemskich.

R O Z D Z I A L XVI.

Jako ma być czynione Rozmyślanie.

RJe moge ięscze poiać (rzeki Desiderosus) iakieby miało być Rozmyślanie. Prose naucz mie / y iako w rozmyślaniu bywa rzecz do dusze czyniona / albo iako z nią myśl miewa swa rozmowę: BOGA PRAG. Dwo-
iakiem sposobem / z pożytkiem wielkim y tym sposo-
z smakiem duchownym bywa rozmyślanie: bem bywa
nie czynione / ktorego iakomci powiedział czynione.

Desiderosa

I.
Przez po-
rownanie
rzeczy wt-
domych z
niewido-
memi.

II.
Przez wy-
stąpienie
sobie przed
oczy rzeczy
przeſłe.

Koniec ieſt / zapalić duſze ku miłoſci Pa-
na naſzego. Jeden ſposob ieſt przez po-
rownanie ktore myſl czyni / tych rzeczy
których nie widzi ani zna / z widomemi y
znaiomemi rzeczami. Drugi ſposob ieſt
przez imāginacyę rzeczy tych o ktorych
człowiek pewien że ſie tak działy / iakoby
ſie teraz przed oczyma iego działy / y iakie
ſa teraz. Czym bywa wzruſzony człowiek /
abo miłoſcią / abo boiaźnią. Jako roz-
myſłaiac mekę y śmierć Pana naſzego
Jezu Chryſta: Rozmyſłaiac o Piekłe y
o iego mekach. Bedac o tym pewien z pi-
ſma ſ. że ſie te rzeczy tak mają. Ktore
rozmyſłanie uczyniwszy / zapala ſie duſzą.
Tak na przykłađ śmierć Pańska rozmy-
ſłaiac / y one ſobie iakoby na nie patrzyć
imāginuiac / a ono na Lyſey gorze w po-
środku dwu torow wiſiac / a długo y
pilno oczy duchowne weń wlepiwszy / pa-
trzyć nań y wważać / aż ſie duſzą ogniem
Niebieſkim zapali / y tak potym do duſze
ſwey mowić: Patrz duſzo moja / ono Pan
tвой y ſtworzyciel твой miedzy dwiema
Lotry wiſi umarty! Patrz ono Żywot
nie meki p. твой umart! Ono ciemnego ſwiata ſ.
Jeſusowej wiatość zgaſła! Poyrzy iako твой na-
milſzy

milſzy y naſtoſzy Pan wiſi! głowá iego
ſwieta iáko ſie krwia oblatá! iáko chwał
lebná iego twarz krwawym potem po
kropiona: Poyrzy ná ſłodkie wſtá Pána
ſwego gorzka żóćcia nápoione! A ták z
iákim może naywietſzym nabożeńſtwem
wſytkiemu ſie ciátu przypátrzywſzy: Ná
wet ták do duſe ſwey mów: Baczylás iuż
duſo moia Pána ſwego / myſłże też te
raz kto to ieſt co tákie rzeczy cierpi: Pan
Bog twoy: á poznawſzy y wważywſzy to
w ſiebie / ze wſech go ſiá chwał y wyſta
wiay. Potym y to wważay: Dla czego
twoy naymilſzy Pan tákie meki cierpi.
Naydzieſ że tylko dla ciebie. Umieyże
mu to miłóſćia oddawać. Tákowym ro
zmyſłaniem y rozmawianiem duſá by
wa bárzo wzruſzona y zápalona miłóſćia
y wżaleniem / z wylaniem miłych teſz. O
czym trudno piſać: Bo w ſámych tákich
rozmyſłaniu wiecey ná myſł rzeczy tá
kich przychoǳi niżby ſie mogły wypisáć.
Doſyc ták tylko dotknáć / z ſtrony ſpoſo
bu iákim może być rozmyſłanie.

R O Z D Z I A L XVII.

Jáko bywa Rozmyſłanie przez porównanie rzeczy
y które tego pożytki.

Desiderosa

An sposob ktorys pierwszy być
 powiedziat (rzekł DESID.) przez
 porównanie rzeczy widzianych y
 znaiomych z niewidzianymi y nieznaio-
 memi iako bywa do skutku przywiedzion:
 BOGAPRAG. Powiedziatemci wyższey/
 przetoć tu tylko krotko objaśnie com tam
 mowit. Chce zapalić w sobie chęć ku mi-
 łości chwaty niebieskiej / y ku mieszcza-
 nom Hieruzalem miasta swietego / y ku
 samemu miastu swietemu. Naprzod mi
 potrzeba swiactwosci wiary być oświe-
 conym / że wierze iż to miasto iest. Bo bez
 wiary nic rozmyślać / nie możemy. Po-
 tym na umyśle swym czynie nieiakię po-
 rownanie nieba y rzeczy tamtych niewi-
 domych y nieznaionych niebieskich / z rze-
 czami widomymi y znaiomymi ziemskie-
 mi / dusze swa tym wiedac do miłości
 rzeczy niebieskich / y tak do niey mowie :
 Chcesz duszo moia chwate niebieska mi-
 lować : Wierzże naprzod że iest. Potym
 wważ iaka iest : Niz tam wnidziesz : Na-
 przod myśl iakobys widziata śliczna mu-
 row iey iasność / ktore sa z naczyskiego
 ztorą / y napieknieyszych kamieni : Nia-
 chyl potym wśu duchownych / a słysz ono
 wdzieczne

Jako roz-
 myślać o
 chwale nie-
 bieckiej.

wodzieczne śpiewanie Duchow niebieś-
kich / ktorym błogostawia y chwala Pá-
ná / ktore iest daleko pieknieysze y wodzie-
cznieysze niż wszytkie muzyki y grania ná-
świecie. Przypátruy sie Duchom onym
błogostawionym / ktorzy wszyscy w ślicz-
ne białe sáty będąc obleczeni / w nocy y
we dnie wstáwicznie śpiewáia Alleluia /
Alleluia. Bącz iáko wesoto przeciw tobie
wychodza / z iáka cie miłoscia witáia y
przyimúia / y prowadza po wszytkim mie-
ście: w ktorym nic innego nie slyszysz ie-
dno rozmaitych instrumentow nawdzie-
cznieysze grania / ktoremi chwala Páná
nášego. Przypátrz sie sámemu niebu / iá-
ko iest ślicznieysze y iáśnieysze niż kryształ.
Gdzie miesćca nie máia żadne ciemności /
gdzie wszyscy wzywáia wielkiego wesela /
y wielkiej roskoszy / bez wszelkiej boiáźni y
trwogi chwalac wszyscy Boga y stworca
swego. Bącz ieszcze y myśl sobie / iáko cie
wodziecznie do siebie wzywáia Anieli mo-
wiac: Wnidz sám do nas: bráćia iestesmy
tvoi / wszytkich nas Bog ná to stworzył /
abychmy wespót tu wszyscy w tym ś. mie-
ście mieszkáli / chwalac y błogostawiac go
ná wieki. Myślże zámże żeś iest niebieś-
kim mie-

Desiderosa

Owoce y
pożytki
wielkie z ro
zmyślania.

skim mieścianinem / á wygnanicem świe-
ckim / pielgrzymem / rozmaitym niedzom /
niebezpieczeństwom y boleściom podles-
głym. Nie masz tu mieśkánia trwającego : Szukayże tedy z wielkim pragnie-
niem tego niebieskiego miastá / y niesmier-
telnego żywota / gdzie iest wstáwiczne wi-
dzenie istności Bóstkey / w czym zawisło
wszystko wesele y prawdziwy pokoy. Tym
sposobem ćwiczac sie w rozmyślaniu rze-
czy niebieskich / zápalona bywa niezmier-
na y niewymowna chęć ku nim / że sie
ich rozmyślanie y onych pragnie / y tak wiel-
kie á bázro obfite owoce z świętego Ro-
zmyślania odnosi. DESID. Jakobych
mógł y ia te owoce mieć / proszę powiedz :
BOGAPRAG. Gdy sie czymkolwiek ná-
tym świećcie będąc / w żywocie pracują-
cym zabawisz / widzac niedze y prace tego
światá / á mając myśl rozmyślanie rze-
czy niebieskich ná pokoiu oświecona / zá-
raz sobie y snadnie wspomniesz ná rzeczy
niebieskie / y ná niezmierną tych od onych
różność. Zaczynam to będzie / że niebieskie
rzeczy bázriej będziesz mitował / y bázriej
ich pragnął. Ktemu y wietśza chęć do roz-
myślania s. będziesz miał / y w nie sie tak
wprawisz

wprawiś y wzwyczaś / żeć będzie bārzo
 latwie zāwse y snādne. Nie zabāwi cie
 ani złodzi piekność rzeczy tego światā/
 ale cie rāczey poprowadzi y pobudzi do
 rozmyślānia piekności niebieskiey: Tāk
 że y muzykā ābo śpiewānie kāzde piękne
 nā pāmiećci przywiedzie wdzięczność
 niebieskiego pienia. Tākże y z drugiey
 strony / gdy co ztego wyśrzyś / wnet sobie
 wspomniś nā Niebo / gdzie nic ztego nie
 mās. Potkali cie też przeciwność iākā/
 vtrapienie / niebespieczność / ābo doleżeli
 cie goracość / zimno / głod / prāgnienie / y
 tym podobne rzeczy / wnetci przyidzie nā
 pāmieć / że tākiey żadney rzeczy nie mās
 w niebie / tāk iż z wielkā żadościā y z pīā-
 czem będziesz mogł rzec: Żadam być roz- Philip: 1
 wiazānym / ā być z Pānem moim: prā-
 gne wynieś z tego pādotu nadz / ā iśc do
 onego z Anyoty niebieskiemi mieśkānia.
 A w tym tāk postępuiec / y tāk sie cwi-
 czac w rozmyślāniu / pomnoży sie w to-
 bie światło wiāry / tāk iż nā kāżdym miey-
 scu będziesz sie sercem modlił / y zāwse be-
 dzieś stat przed oblicznościā Pāńskā /
 ktore^o nā kāżdym mieyscu mieć będziesz /
 y w rzeczach stworzonych smāk iego po-
 czuieś.

Desiderosa

Ła: 62.

czuieś. Ktorzy do tey doskonałości przy-
da/ zámie albo wstawnie bez przestán-
ku sie modla/ do ktorych ono mowi **Za-
iaś**: Wy ktorzy macie na pamięci Pána/
nie milczcie / ani mu dawaycie milczeć:
Jakoby rzekł: Wy ktorym Bog dat te
táske/ że każdego czasu/ y na każdym miej-
scu macie na pamięci Pána / y przez wiá-
re obecnego máiac / oczymá duchowne-
mi nań pátrzyćcie/ nie milczcie nigdy y na
żadny miejscu/ ale bez przestánku chwal-
cie y btogostawcie Pána. A tak będziecie
podobni Aniotom / ktorzy na wszelkim
miejscu chwala Pána: y noszą ięście
ciężar ten cielesny / żywotem Anielskim
żyć poczniecie / y częstokroć ztaczycie się
z chory Anielskimi. Nie będzie y Pan
mlezał / ale zámie do was do serca wa-
szego mówić będzie.

R O Z D Z I A L XVIII.

Granie na Trzeciej stronie we trzy punkty: Kto
jest Bog? Jakim jest? Czyi jest?

Rozumiatem już (rzekł Desidero-
sus) jakimi sposoby bywa rozmy-
ślanie. Przeto prowadz daley rzecz
swoje o granu na pięci stronach osta-
tnich/

Cześć Trzecia.

110.

enich / mnie nie máiac zá zte žemči rzecz
 przerwał pytaniem swym. BOGAPRA.
 Powiedziałem już o graniu na pierwszey
 y na wtorey stronie Mitosci. Trzecia z. Stroná
 stroná jest Pan Bog náš / na ktorey táž ^{Rozmyslá}
 pánna Mysl ma grác / ten Instrument ^{nie o Bo}
 náš wziawšy w rece. A iáko na pierw- ^{gu.}
 szych stronách čicho y w miáre bitá / ták w
 te iěšče dáleko lžey y čisey trzebá bić.
 Nácisnawšy tedy na pirowšy punkt spie-
 wác: Kto jest Pan Bog náš? Jest ten 1. Kto jest
 ktory z sáмого siebie / á nie od kogo innes. Bog náš
 go istnosť swoje ma / on jest pirowša w-
 šech rzeczy przyczyná / ktory nie ma po-
 czátku áni konicá: Nád ktorego žaden
 inny nie jest / przed ktorym nie byt áni be-
 džie Bog. A on jest ktory odeymuie du- ^{Psál: 75.}
 chá Xiazetom / ktorež woli wšytek dwor
 niebieski jest poslušny: Przed ktorym
 wšytkie chory Anyelskie vpadáia / y sa mu
 z stráchem poslušni / y z ochotą go chwa-
 la: Jest ten ktory ma w mocy žywot y
 smierć / to jest záchowác przy žywocie ábo
 stráć može: ktory može wšytko stwo-
 rzyć y skázić / ktorego žaden rozum nie
 može ogárnac: ktory wšytkie rzeczy kto-
 re stworzył rzadži / spráwuie / y záchowy-
 wa / o

Desiderosa

wa / o wszytkich y o káždey z osobná má-
 iac piecza: Jest on naswietſzy Maieſtat/
 przed ktorym ná koláná wpada wſelkie
 koláno niebieſkich rzeczy / ziemſkich y pie-
 kielnych / y ktorego wſytko ſtworzenie
 chwali / bto go ſławi y wyſławia / y pánem
 ſwoim wyznawa: Od ktorego wſytko
 dobrze ieſt. Ná Wtóry punkt náciſnaw-
 2. ~~Jaki ieſt~~ ſy ſpiewa: Jaki ieſt Pan Bog náſ:
 Wſzechmogacy / bo cokolwiek chce czyni/
 bo w nim rowna ieſt moc y wola. Jeſt
 nawyżſza mądrość / bo wſytkie ſkrytoſci
 y tájemnice duſſne przenika / y nie przed
 nim ſkrytego nie ieſt / wſytko wie y zna / y
 to doſkonáley ieſzcze niſz co ieſt ábo znaio-
 mo bywa. Jeſt nieſkończona dobroć / bo
 uczynił wſytko / czyni / y uczyni bez wſel-
 kiey przyczyny do tego go przywodzacey y
 przymuſſaiacey. Jeſt miłoſierny / bo ſtraie-
 ci ſłoncem ſwoim dobrym y ztym / y deſzcz
 ſpuſzcza ná ſpráwiedliwe y nieſpráwiedli-
 we / y opátruie potrzebámi przyjaćioty y
 nieprzyjaćioty ſwe. Jeſt naydobrotliw-
 ſzy / bo wnetrżnoſci iego pełne ſa miłoſci
 y dobroćliwoſci / á nie ieſt okrutny / y zło-
 ſci żadney nie ma w ſobie. Jeſt wielki:
 bo niſt nádeń nie ieſt wietſzy / w reku ſwo-
 ich dſiera

Cześć Trzecia.

III.

ich dźcierzy wszytek okrag świata. Jest
 mity y łaskawy y śnádny do przystępu / z
 ktorym każdemu wolno sie rozmawiać /
 bo iest Ociec nasz / ktory nas wietřa mi-
 tością mitunie / niz ktore stworzenie drugie
 mitować może. Jest hojny y bārzo śczo-
 dry : bo każdemu kto chce dać chwate
 swa / bez wfelkiey iego zaślugi / ktory da-
 leko wiecey zāwře chce dać niz go prořa /
 wfākże chce aby go zāwře y wřtawiecznie
 prořono : ktory chwaty swey sami sobie
 nie chowa / ale drugim vřyćza. Bo dla te-
 go stworzył ludzie rozumne / aby z nim
 wespót chwaty iego uczestnikami być mo-
 gli : A nie tylko dać to co ma / ale y same
 go siebie / y Syna swego namilřego / so-
 bie rownego. Szuka y ściga tych co go
 chca / y kōtāć v dźwi duf nāřych / pro-
 řac ich ku sobie / iākoby czego mu bytā po-
 trzeba. Krotko mowiac / tāk niezmiernie
 iest śczodry y spāniātego ānimuřu / że sie
 zda iākoby māiestatu swego wielmożne-
 go / dāruiać sie nam / y stāniāiać sie do
 nas / zāpomināć mīat. Ktemu iest tāk
 wielkiego serca Pāńřkiego / bez wfelkiey
 ztořci / że y nieprzyiācioty swe mitunie / bez
 dāć gotow wietřa im łāřke wćzynić / y
 wiecey

Desiderosa

wiecey im odpuszcic / niz oni umieia. abo
 chea od niego prosic: Proszac ich iesze
 aby chcieli byc przyiacioty iego / iako mu
 sa nieprzyiacioty: a sa mu nieprzyiacioty
 nie z iego zlosci abo iakiey przyczyny / bo
 tey w nim niemasz / abo nie tak iakoby im
 kiedy iaka krzywde uczynil: ale sami sa
 zli y przewrotni / y bez wsego rozumu y
 baczenia. Jesli tez ci co mu sluza / niesta-
 tecznośc iaka z siebie pokaza / y stana
 mu sie nieprzyiacioty / a znowu sie do nie-
 go nawroca / tedy ich wshytlich zlosci y
 krzywd ktore mu uczynili zapamiety-
 wa / a one same takawie z obtapianiem
 przynimie (iakoby zarose nieodmiennemi
 iego przyiacioty byli / y nigdy go nie obra-
 zili y nie odstepili) y wielka wzczinowosc
 im czyni / do pokoiu miłosci swey ie przy-
 puszcza / y tak sie z niemi obchodzi / iakoby
 ich iaka mial potrzebe / abo iakoby ie on
 sam obrazil. A to czyni bedac prawie spa-
 niatego y krolewskiego serca / y bedac na-
 medrshym / y o nas sie wstawicznie iako
 Ociec pelny miłosierdzia staraiac. Jest
 tez napiekniejszy / bo wshytke pietne rze-
 czy stworzyt. Jest nasłodshy y nawdziecz-
 nieszny / bo wshytke rzeczy słodkie y wdzie-
 czne / sło-

Cześć Trzecia.

130
112.

czne / słodkość y wdzięczność z niego ma-
ia. Ciąciśnawsy potym na Trzeci punkt 3. Czy jest
spiewa: Czyi jest ten Pan taki y tak dobry: Pan Boge
Wszystkich tych co go chce y mituia / bo sie
tym wszystkim dawa y używa. Czwarty Pan Bog
punkt / aby miała Wysł weń bić / nie ma ^{nie jest ni}
na tej stronie mieysca. Bo Pan Bog nasz ^{dla kogo in}
nie ma końca oprócz samego siebie / ^{tego jedno}
jest końcem wſzech rzeczy. A to że jest lep- ^{szam dla sie}
szy nad wszystkie rzeczy / a koniec jest rzecz
lepsza niż to wszystko co sie do niego cią-
gnie: Ktemu te tylko rzeczy mają koniec /
które mają początek: ale że Bog nie ma
początku / tedy ani końca. Pytałlibys sie
tedy czemu jest Bog: Inaczej odpowie- ^{4. Czemu}
dzieć nie możemy / jedno dla tego że jest / ^{jest e}
nie może nie być. Bo jest przyczyna wſpy-
tkich rzeczy / y gdyby on nie był / nicby nie
było. Koteł do ktorego ma być przywia- ^{Koteł Mi-}
zana ta trzecia strona / jest Mitosć. Bo ^{losi.}
rzecz jest sprawiedliwa / aby taki y tak
wielki Bog był mitowan. Abychmy go /
ktorego takim y tak zacnym być wierzy-
my / y w którym wfamy y nadzieie wszystkie
mamy / ze wszystkiego serca naszego / ze
wszystkich sił / ze wszystkiey dusze y myśli
naszey / szerze / bärzo y wiernie mitowa-
li. Ponies

Desiderosa

li. Ponieważ nie masz mu nic podobnego
go / cobychmy mitować mogli. On jest
dobro nasze / koniec nasz / wcieczka naszą /
poćiechą naszą / nadzieiá naszą / żywot
nasz / chwata naszą / wesele nasze / pragnie-
nie nasze / miłość naszą naszczysza / Ociec
nasz / Pan nasz / Król nasz / sprawca nasz / y
obroná naszą najmocniejszy.

ROZDZIAŁ XIX.

Żapałenie się miłością ku Bogu / á ku omler-
żeniu się sobie.

Wzgrawszy te punkta pomienio-
ne ná tych trzech stronách / za-
sądzić się ábo stánać troche trze-
bá / mówiac tak do dusze swey : Bącz y
waż pilno duszo moia / á przypátruy się
iuz teraz onym duchom niebieskim (Kro-
rzyć ono wkazáli miásto niebieskie) iáko
cie prowadza do niebá nawyższego / gdzie
mieśka Pan Bog twoy : Idźże za niemi
á wkazac go / tak iż ogladaś on Wostki
Miáestat ná Krolewstey stolicy siedza-
cy / gdzie wszyscy Cherubinowie / Sera-
phinowie / Thronowie / y wszyscy niebie-
scy mieszkańcy wesoto śpiewáiac wstáwi-
cznie go chwala / błogostáwia y wielbia.

Przypátrzo

Cześć Trzecia.

113.

Przypátrżże sie iáko on siedzac wśytkim
 rzadzi / y wśytko spráwuie. A ten to iest Jáko nas
 Pan Bog twoy / ktory z wielkiey dobroci Pan Bog
 swoiey wzywa cie y wabi do siebie / mo- wzywa do
 wiacci: Chodź sám corko moia / chodź siebie.
 sám przyiaciotko moia / chodź sám oblu- w pieśniu.
 bienico moia / nie boy sie przysć do mnie.
 Prośe cie / przecz mie nie mituieś: przecz
 mie sobie lekko y máto wáżyś: czemu ták
 máto o mie dbaś: Pátrż że ia nie máiac
 cie potrzeby / iednákem cie ták vmito-
 wat; Alzá ia bez ciebie nie iestem y nie
 bede: Ná coź sie sám y swiát bárzies
 niż mnie mituieś: Azam nie ia wśego
 twego dobra iest przyczyna: áza nie mam
 żywota y śmierci twey w mocy moiey:
 czemu práwie nic nie dbaś o te niebieskie
 pátae áni ich požadaś: To slyśac serce
 y myśl człowiecza / z ptáczem mowi zna-
 wu do duśe: E y nuż tedy duśo moia / co Jáko sie
 czyniś: pádni v nog stworzyciela y pá- człowiek
 ná twoiego / ptácz / tkay / wzdychay / o- ma miédo
 tworź mu wnetrznosci twoie / á mow: Boga swe
 Onaystodśy Oycze / o naświetśy Náies go.
 stacie / o nieśkoneczona dobroci / Pánie y
 Boże / stworzycielu y odkupicielu moy/
 przecz cie nie mituie: ná co sie ciebie nie
 p boie:

Desiderosa

boie? czemu cie tak mało waze? Panie
moy czemu sie soba nie brzydze / y sobie
mierzona nie iestem? Na co wszytkich
rzeczy stworzonych y wszytkiego swiata
nie zapomnie / z myśli / z sercá / y z pámieci
ci nie wyrzuce; aby ch tylko ciebie Pána
moie^o w myśli y w pámieci miała? Ktoż
jest taki coby cie powinien byt wiecey mi-
tować niż ja? Gdzie namilſzy moy miłość
moia ku tobie? Gdzie moy Panie przy-
sieżona y ślubowana wierność?

Tak bracie miły będzieszli sobie na ser-
cu grat / tym będzieszli sie zabawiat / y w
tym ćwiczyt / dźiw będzie / ieslibys sie nie
miat choć iaka iszterka ognia Bożiego
ku mitowaniu Boga zapalić.

R O Z D Z I A L XX.

Dobrodziejstwa Boże iakie y ktore sa: Czemu te
nam Bog czyni: wdzięcznym ich trzeba być: Bo
ci którzy ich niewdzięczni / im wietſze wzięli /
tym ciężey karani beda.

4. Stro-
na / Dobro-
dziejstwa
Pánſkie.

Czwarta miłości Bożej strona / sa
dobrodziejstwa Pána Jezusa Chry-
stusa. Wziawſzy tedy Myśl czto-
wieká nabożnego instrument / niech wde-
rży w pierwszy punkt / śpiewając: Co sa
dobro-

Cześć Trzecia.

114.

1. Co są

dobrodzieystwa Pana naszego: Są dary
y łaski tego (które on sam nam daruie/ bez
wprzedenia zasług naszych iakich/ z szcze-
rely dobroci swey nie z powinności iakiey)
tak duchowne iako y doczesne. Wtóry
punkt/ mowiac: Jakie są te dobrodzieys-
stwa: Są takie/ które od wieku były/ y
na wieki będą/ tak na niebie iako y na zie-
mi. A takich nie maś liczby/ miedzy kto-
remi są siedmiory na troje rozdzielone:
To iest iedne są dobrodzieystwa które nam
daruie: Drugie które daruie: Trzecie
które nam ma daruować. W Pierwszym
rzedzie są te dobrodzieystwa: Dobrodziey-
stwo stworzenia/ odkupienia/ wezwania/
wsprowadzenia. Pierwsze dobrodzieys-
stwo/ to iest stworzenia/ przypisuje pismo
ś. Oycu iako Mocy: Wtore odkupienia
Synowi iako Miłości: Inne Ducho-
wi ś. iako Dobroci. W drugim y trzecim
rzedzie są dobrodzieystwa W wielbienia.
O których dobrodzieystwach iż się na in-
nym miejscu mowiło serce/ tu się tym
nie zabawie. Tylko to wiedz/ że ta stro-
na czwarta/ to iest Rozmyślanie y wwa-
żanie dobrodzieystw Bożych/ iest po-
oney trzeciej na tym Instrumencie prze-
mocne tu

P 2

dniesia/

Desiderosa

wzniesieniu / dnięsa / na wykrzosańie y wzniecenie oż
 w nas mił / gnia Boskiey miłości / á zwałażczą vwa-
 lości Bo / żać dobrodzieystwo Odkupienia / w
 żey. / czym sie zamyka żywota y meki odkupia-
 ciela nášego rozważenie / y kto umie z tey
 opoki żywey tak wielkiego dobrodzieys-
 twa / ogień wskrzosać; dziwnemi iskrami
 miłości bywa zapalony. Abowiem to dos-
 brodzieystwo iest / ktore nam sam Pan
 sprawił. To dobrodzieystwo iest / iako on
 ogień przyprawny co nad przyrodzenie / y
 na wodę rzucony gore: to iest zapala mi-
 łością ku Bogu / y vmysł miłością zdra-
 bliwego swiata wiktany y vsidlony: by-
 le iedno chćiat vważyć te dobrodzieystwa
 Pána y odkupiciela nášego. Ty chcešli
 być zapalonym prawdziwa miłością Bo-
 żą / przeniozšy miłość swoie od tych rze-
 czy skazitelných / staray sie abyś onego
 krzemienia / prawdziwey opoki / o ktorym
 memci wyżšey dał w onych trzech sto-
 wiech znać / na każdy dzień pilno vżywać
 y w nie krzosał. W trzeci punkt vderzys-
 Czeisza: / wšy / tak daley śpiewa: Czyie to są do-
 brodzieystwa: Sa Pána nášego Jezusa
 Chrystusa. Bo w nim żywiemy / rušamy
 sie / y iestesmy. W czwarty punkt: Cze-
 mu nam

Cześć Trzecia.

II 5.

mu nam tak wiele y tak wielkie dobro
 dzieystwa uczynił? Prze niezmierna y
 szczerą swą dobroć niedla zasług naszych,
 ani dla iakiego / ktoryby mu stad mogł
 przysć pożytku / ale tylko abyśmy go mi-
 towali / chwalili / wielbili / pragneli / y dzie-
 kowali. Jż iesliby w nas była taká ospá-
 tość y nieczemność / żebyśmy go nie mito-
 wali z iego niezmierney dobroci; żebyśmy
 ácz nic wielkoscia dobrodzieystw / ktore
 nam uczynił / czyni / y uczynić ma / do mi-
 tości sie iego przywodzili. Co iesli nas nie
 ruszy / zle bårzo o nas : w bårzo gtebokim
 btoćie złości leżymy / y dalekosmy gorşy
 niż båtwochwálcy. Dobrze powiedziat
 Seneká: Jesli chcesz aby cie mitowano/
 mituy. Kto tedy tak zacnego Páná tak
 mituiacego nas / y tak sie mitości náşey
 domagáiacego nie mituje; bårzo nieszcze-
 śliwy / optákany y nanedznieyşy ze wszech
 rzeczy iest. Uczynił nam też te dobrodziey-
 stwa Pan / y teraz czyni / abyśmy dobroć /
 hoynność y wielmożność iego poznawali /
 y za nie mu dziekowali / á nie stawáli sie
 dalszych dobrodzieystw niewdziecznościa
 náşa niegodnemi. Nádto / iest y tá przy-
 czyná / czemu nam te dobrodzieystwa czy-
 ni: aby

Czemu
 nam Pan
 Bog wiel-
 kie dobro-
 dzieystwa
 czyni.

1. przyczy-
 ná.

2. przyczy-
 ná.

3. przyczy-
 ná.

Desiderosa

ni: aby w nas wierność ku sobie w tym
 żywocie wzbudził/ za ktora (chowając ia
 ku niemu) moglibysmy wietfych w przy-
 4. przyczyna. sstf żywocie dostąpić. Czyni nawet Pan
 te dobrodzieystwa/ na nagrode potepio-
 nych / aby tu niektorych dobrych uczyna-
 kow ktore kiedy czynili / zapłate wziaw-
 sy; tym sroższe y okrutnieysze meki y ka-
 rania odnieśli w piekle / im bärzciej sie o-
 nemi dobrodzieystwy zätwardzali / y im
 bärzciej iemi pogärdzawfsh / ästki y dobroci

Chrześciä. iego ypornie niewdzięcznemi byli. Przez
 nie zli/ cie. to däleko ciężey będzie karan w wiecz-
 żey beda nych mekách zty Chrześciänin / ktory
 karani niż miał tak wielkie dobrodzieystwa od Pa-
 poganie. ną swego; niż kto inny / ktoremu nie by-

Zakonnik ty uczynione. Także y zty zakonnik ciężey
 zty ciężey będzie karan / niż wfelkie inne stworze-
 niż pospo- nie. A to że naprzednieysze dobrodzieys-
 lity Chrze- stwo Boże wziawfsh w tym / że za osobli-
 ścänski wego sluge do wielkich y zacnych rzeczy
 cłowiek. z dobrotliwości Bożey bedac wzięty / niez-
 wdzięczny był / y nie tak sie sprawował /
 iäko sie (te dobrodzieystwa mając) go-
 dżito; nadaremno ie prawie wziawfsh.

Zlekt sie bärzo on Zakonnik Desidero-
 sus / slyfäc to / że ciężey zty Zakonnik ka-
 ran be-

Cześć Trzecia.

116.

ran będzie niź kto inny. y rzekł: Proszę cie-
 bärzo powiedz mi/iako to może być czto-
 wiek wziętych od Pána dobrodzieystw
 niewdziecznym/y iako ná dáremno bywa
 wzięta łaska Boża: BOGAPRAG. **Na**
 dáremno łaskę Bożą bierze / y niewdzie-
 czny iest ten każdy / ktory ábo dánych do-
 brodzieystw nie poznawa / ábo ie swym
 zasługom y pracom á nie szczerey y samey
 dobroci Bożej przyczyta y przypisuje.
 Niewdzieczny iest y ten / ktorego wiel-
 kość dobrodzieystw do wietšego samego
 siebie vniżenia y soba pogárdzenia y po-
 rzucenia nie wzbudza. Bo komu wiecey
 dano / wiecey po nim beda chcieć. Ma-
 tedy być każdy pokornieyszym / y niego-
 dnym sie takiey łaski wyznawać / y mo-
 wić: Podobno to mie ná tym żywocie
 Pan chce kontentować / y tu nagrode v-
 czynić zá to / ieslim kiedy co dobrego v-
 czynił. Niewdzieczny ten / ktorego tak
 wiele dobrodzieystw nie uczynia ochot-
 nieyszym y goratszym do miłości y służby
 Bożej. A ten ktory sie w sprawách swych
 chwali / mniemaiac że on sam sobie zasłu-
 guie taka łaska Boża / y gárdzi drugie-
 mi ktorzy takimi dary od Pána Boga

Kto náda-
 remno łas-
 kę y do-
 brodieys-
 twá Boże
 bierze.

1.
2.

3.

4.

Desiderosa

nie są wraczeni. Zaczynam sstawa sie ożie-
blym w miłości Bożej / y niedbatym w
powinności swej. Kotel na którym w-
wiązana ma być ta strona / jest Dziekczyn-
nienie. Bo zawsze powinniśmy Pana
błogosławić / wystawicznie mu za tego do-
brodziejstwa dziękować. Zaczynam też to
bedzie / że co dzień tym wietrza tąstka tego
y hoyniejszemi dobrodziejstwami napętnie-
ni y zmocnieni bedziem.

ROZDZIAŁ XXI.

Zapalenie dusze ku goracej miłości Bożej :
Dusze zapaloney do Boga mowa.

Wzgrawszy na tej czwartey stro-
nie pomienione Punkty / ma
myśl / chcac dusze swa zapalić
goretka miłością : ma / mowie / w obie-
dwie razem / to jest w trzecia y w czwar-
ta vderzyć / aby obiedwie spolnie gtos wy-
dąty / tak brzmiać w vszy dusze swojej. Wa-
ż o duszo moia Pana twego dobrotli-
wość / ktory cie stworzył / na obraz y po-
dobienstwo swoje : bacz iako go to barzo
frąsnie / że sie widzi od ciebie być zapo-
mnionym / opuszczonym / y obrażonym.
Także mu to oddać : Temuż to tak od-
dziatya

Rozmyśle-
nie dobro-
dziejstw
Bożych.

bziatywaś / ktory cie stworzyt / odkupit /
 za corkę y oblubienicę swoje przysposo-
 bit: Tak wielę cie dobrodzieystw y takt /
 iako pertami iakimi vslachcit y ozdobi:
 Dac ci rozum / mysl / pamiec / abyś mogła
 sie nimi podnieść / y dosiadz rzeczy nie-
 widzianych niebieskich / y onych sie rozmi-
 tować. A ty na co innego tych slachet-
 nych kleynotow vzywaś. Bacz iako ma-
 o tobie piecza / osobnegoć strożę Anyotę
 swego przystawit. A nad wszystko wważ
 iako cie śmiercią y krwią własną Syna
 swego od grzechu pierworodnego oczys-
 ścił / między syny swe policzyt: Do stotu
 swego cie godownikiem przypuścił / v ko-
 rego cie nie lada potrawa czestuje y kar-
 mi / ale własnym y nachwalebnieyszym
 ciątem tegoż Syna swego. A to iakobyś
 go nigdy niczym nie obrażita byta / iako-
 byś mu sie byta nigdy ni w czym nie sprzy-
 krzyta. Czemuż go tedy nie mituieś: Kto-
 ry dla ciebie z wielkiej swey dobroci kto-
 ra cie mitował / na ten świat iednorodne-
 go Syna swego zesłał / na ktorym przeda-
 ny y kupiony byt iako ieden niewolnik / y
 dla ciebie sromotnie okrutną śmiercią
 zabit. Wważ y to iako vstāwiczna o tobie

Desiderosa

ma piecza/iáko cie zachowywa y sprawu-
ie / á práwie iáko kókoš pod skrzydłami
swemi pokrywa y ogrzewa / y iáko matka
máluczkie dzieciátko ná tonie swym piá-
stnie. Ktemuť ieszcze chwate krolestwa
niebieskiego obietcie y dáć slubue / tágo-
dnie cie tylko ábys go mitowáta wzywá-
iac. Záisťe twárdšabys byta niż kámién
y dyáment / iesliby cie tá wielka mítosć /
tu mítosći tego nie ruszyta y nie pobudzi-
ta. Tym ruszona duša y barzo przeražo-
na / á iáko pijána mítosćia Boža mowić
zwykła. O Boże / o Pánie moy / o dobroci
niezmierna / przeczże mie ták zápalenie
mituiesť : przecz sie we mnie ták nedzney /
niewdzieczney / y wsech cnot czczye ko-
chasz : Coť sie we mnie vlubito y vpodo-
báto : Co mie masz zá potrzebe : Coť zá
pożytek niedostátek y nedzá moia može
przyniesć : Czymći zá ták wielkie y ták
wiele dobrodzieystw iáka nagrode mam
uczynić : Vczegom tákiego nigdy nie
uczynita / coby byto mítosć twa ruszyć mo-
gto / ábys mie byt tylko zá sluge wziat :
A dáleko mniey ábys mie byt miat ták wy-
soce vmitowác. Zá co bacze niechcesz in-
ney nagrody / iedno ábych cie doskonałe

mitowáć

Modlitwa
do p. Bo-
gá o mítosć
tego.

Cześć Trzecia.

118.

mitowata ze wszytkiego serca mego / y ze
wszytkich sit moich. Biada mnie niedzi-
cy / sromci mie barzo zeć tak nie moge od-
mitować. Pomosze mi ty sam moy Pa-
nie / rachunek day nedzy moiey y niedosta-
tkowi memu : miosc te ktorey nie mam /
y ktorey ni od kogo innego dostac y nabyc
nie moge / nawet ani v kogobych o nie
prositā nie mam / day mi ia / vdziel mi iey /
abych z twegoż tobie oddawata / y ciebie
samego tobie za nagrode data. Wtoz do
serca mego miosc twoie / bos ty iest Bog
moy y nadzieia moja. Niechce y nie pra-
gne niczego / iedno miosci twoiey. Oczy-
to mity Panie / abych zgotā swiatu vmār-
tā / y vkrzyżowana bytā : tak y swiat aby
v mnie byt iako ieden subienicznik / ktore-
gobym sobie za nic nie wazytā / y nic go
nie mitowata / iakoby go nie byto. Spraw
yto moy Panie / abych woli przewrotney
swey bytā gtownym nieprzyiacielem / y
nad nia frogim sedzia y wykonawca.

R O Z D Z I A L XXII.

Co sa rzeczy stworzone : Jakie sa : Cemu sa stwo-
rzone : Co myslic patrzac na nie.

Piata

Desiderosa

W Jata miłości Bożej srona / są
 stworzone rzeczy Pana Boga náš
 srego / ná ktorego rzeczy niewi-
 dziane przez te widziáne pátrzymy / tak
 nie o rze iz wietśa checia y miłością ku onym by-
 czach swo wamy przez nie zápaleni / pierwsi będąc
 rzonych. że tam daleko są nád te zacnieysze y ślicz-
 nieysze y godnieysze miłości. Granie ná
 tej sronie bedzieli częstše niż ná innych /
 (iakoż báržiey podległa smysłom niż in-
 ne / bo w poieciu myślnym tam te záwiśly /
 y myśli są podległe nie smysłom : Tá zaś
 smysłom : wśákże iedną y tá duchem też
 bita ma być) wielkie w nas pożytki spra-
 wi. Dostaniemy z iey glosu y śpiewania
 wielkiey prostoty y czystości serca / y wszy-
 tkie słowa y uczynki naše ná dobre nam
 wynida / y w nich się nam szczęśliwie po-
 wodzić będzie. Niechże tedy panna
 Mysł weźmie ten náš instrument w re-
 ce / á pátrzac ná wszystkie te rzeczy swo-
 rzone / niech vderzy y zaśpiewa w pier-
 1. Co są te wszystkie punkty : Co są te rzeczy stworzone ?
 2. Czy są stworzone ?
 Są glosy Pana nášego / ktore świadczą
 y sławia wielką iego dobroć / cudność y
 moc : Bo wszystkie chwala / wszystkie bło-
 gosławia / y po sobie wkażuia iego ma-
 drość

Cześć Trzecia.

119.

brość/moc/szczodroblliwość/rostopność/
 sprawiedliwość / miłosierdzie / y innych
 wiele cnot tego y dobroci. Wszystkie we-
 dług mocy swej y własności wotają / mo-
 wiac: Jednego Pána czyn y robotą ie-
 stesmy / bo nie iestesmy same od siebie / ale
 z niego / który nas stworzył / rządzi / bro-
 ni nas / y potrzeby nasze opatruie. A zwa- Człowiek
 żąc człowieka jest ślad y znak stworzycie- obraz Bo-
 ławego / bo na nim jest wyrażony obraz ży.
 tego / y w nim mądrość tego wiecey niż
 w innych rzeczach stworzonych świeci / y
 wskazuje sie. Albowiem złozenie człowieka
 jest naślachetnieysze. Złożon bowiem jest
 ze dwu sobie przeciwnych rzeczy / z cią-
 łą ziemskiego / y z Duchą niebieskiego / a to
 według Boskiej opatrności y wolej. A
 tak iesli myśl naszą przypatruiac sie czło-
 wieku / słabieie y wstawa / y nie może doysć
 doskonale wielu w nim skrytych rzeczy :
 Jakoż daleko wiecey wstanie a prawie sle-
 pieć musi / iesli w Mąciestat Boski oczu
 swych bystrość wlepić bedzie chciała : A
 z przypatrowania sie y wważenia rzeczy
 stworzonych / mym zdaniem / może sie
 doysć do niejakiego Boga poznania / że
 go iako w zwierciadle iakim widzieć mo-
 żemy / y

Desiderosa

žemy/ y iego síty ktore sie w nich pokazuj
ia/ baczyć.

W wtory punkt bijac niech śpiewa :
2. Jákíe sa? Jákíe sa rzeczy stworzone? Sa cüdne/
wielkie / dobre / madre / mocne / wesole /
sláchetne / sladkie / wdzieczne / rozmaíte/
rozmaítých iezyków / sposobow / kondy-
ciy y wtaśności / každé máiace osobny
swoy kštatt. 12.

W trzeci punkt bijac niech śpiewa :
3. Czyie sa? Czyie to sa rzeczy stworzone? Sa Páná
nášego: On nas bowiem uczynił/ y iego
rak robotá iestefiny. On stworzył niebo/
ziemie/ morze/ przepásći/ y wšytko co w
nich iest.

4. Czemu
sa? W czwarty punkt: Czemu sa te rzeczy
stworzone? Dla tego sa/ abyśmy w nich
Bogá poznawali/ y žebyśmy go prze to
mitowali/ chwalili/ btogostáwili/ y poža-
dali/ služac mu y dzieki czyniac. Przytym
sa iáko powrozy po ktorychbysmy sie mo-
gli wzgore podnosić / ku miłości / wy-
chwalaniu / btogostáwieniu / y powol-
nym služeniu onemu ktory ie stworzył.
Nád to sa ku temu/ aby nimi bylo wzbu-
dzone serce náše ku zámitowáníu onych
niebieskich niewidžianých rzeczy. Sa ie-
šce y ná

feze y ná náuke náše : Bo iesli sie dobrze
 przypátrzymy / ze wszytkich iáki pożytek /
 iáko mamy żyć / możem odnieść / z káżdey
 rzeczy stworzoney mocy y własności bio-
 rac sobie przykład. Bo wszytkie ná to sa
 uczynione / áby nam byty ku pomocy ábo
 duchowney ábo cielesney / y z dobrego ich
 używania y z pátrzenia ná nie / serce náše
 bywa przywiedzione do poznánia y miło-
 ści rzeczy niebieskich. Albowiem iáko o-
 biaz / to co znaczy / smysłom nášym poda-
 wa : tak serce cztowiecz / gdy rzeczy stwo-
 rzone / robote y czyn stworce ich widzi /
 wnet sie porywa y idzie do samego stwo-
 ce. Nic tedy innego nie iest ten wszytek Co iest
 świat ktory widzimy / iedno oney chwaty wszytek ten
 niebieskiej wieczney obraz. A iáko ten świat z
 świat rozmaitością kstatkow / y piekno-
 ścia stworzonych rzeczy iest ozdobiony :
 Tak on niebieski dziwna rozmaitością
 cnot / ktorými świeca Duchy tamte swie-
 te / ślicznie iest wsláhciony. Na sie tedy
 pilno nabożny czowiek zabáwiał y obie-
 rąc w tym tak pożytecznym rozmyślánii
 y stosowaniu rzeczy stworzonych wido-
 mych z niewidomemi / iáko Pan náš ná-
 tchnie / y iáko mu w tym iáste swa wleie.
Bo tu

Desiderosa

Bo tu nie może być reguła o tym napisać
na: Różne są dary Ducha świętego. Bła-
czny y wysoki rozważyciel myśli swa na
to wsadziwszy / z opoki twardey / miód
wysię. Jednak kilka rzeczy tu jeszcze po-

Co myśli/
pamiętać na
rzeczy swo-
jone.

wiem potrzebnych. Pierwsza / gdy poy-
żrzyś na ludzkie / niechci na myśl y na pą-
mieć przyida Anieli / y on wszystek dwor
Niebieski. Wtóra / gdy wyżrzyś białego
wy / wspomni sobie na Dziewice czyste
które tuż za Barankiem idą. Trzecia /
gdy słyśysz muzykę / albo śpiewanie iakie
cudne / wspomni sobie na ono gorne nie-
bo / iakie w nim są pienia na cześć y chwa-
le Bożą. Krotko mówiac / gdy cokolwiek
cudnego na świecie wyżrzyś / myślże so-
bie że to wszystko nietrwałe rzeczy y staże-
niu podległe / względem niebieskich bář-
zo mięczemne y podłe. Zaczynam to będzie /
że będziesz miał smysły postanowione y
dobrze umiarkowane / ktoremi cokolwiek
wyżrzyś / w słyśysz y poczuiesz / wszystko ku
chwaleniu Boga cie pobudzi y wznieci.

Pożytek te-
go rozmy-
ślania.

Tey strony naprzednieyszy pożytek iest /
poznanie dobroci Pana naszego / y wszyt-
kich cnót iego. A potym doznasz iako sie
wiele tym ćwiczeniem w miłości y w po-
żądaniu

Cześć Trzecia.

121.

żądaniu Boga pomnożyś. Koteł y ktoś
rego iest wwiązana ta strona / iest prą-
nienie. Bo za poznaniem rzeczy dobrych /
idzie pragnienie albo pożądanie iey. A z
wielkiego pożądania / gorace miłości i-
stierki wystąpiu. Z ktorey potym mi-
ści wszytko cztowiek za wdzięczne przy-
muie / y skromnie znośi / y to co woli iey
go iest przeciwno : Bo gdzie iest skarb
tam y serce.

R O Z D Z I A L XXIII.

Stworzone rzeczy na nas woląia abyśmy ich nie
miłowali / ale Stworzyciela ich.

Wzgrawśy na tey piatey stronie
nabożna Mysł tak wdzięczny
głos / chcąc dusze swa pobudzić
bárzciey ku miłości Bożej y rzeczy niebie-
skich / a ku wzgardzie y nienawiści samey
siebie / tak do niey mówi trzymać za te
strone: Bacz y wważ duszo moia / patrząc
na rzeczy stworzone / iako są dobre / iako
cudne / iako mite y wesole : a rozumiey i-
ako nad nie są lepsze / cudnieysze / y na wśem
doskonalsze one niebieskie. Przypatrz się
im iako wszytkie chwala Boga stworce
swego. Co tego iest za przyczyna / że ty
nie miłus

Jako z rze-
czy wido-
mych myśl
podnosić
ku niewi-
dzianym

Desiderosa

nie miłujesz Oycā twego Niebieskiego ?
 Czemu go ty nie chwaliś ? czemu onych
 dobr wiecznych nie szukasz y nie pragniesz ?
 Nie słyszysz że wszystkie rzeczy stworzone
 mówią : Nie nas miłuy / bośmy podleysze
 niż one górne / bośmy ziemią y skązā : A
 nie dla tegośmy stworzone abyśmy od cie-
 bie byty miłowāne / y ty nie dla nas / y nie
 nam k woli stworzonā iestes / abys sie do
 rzeczy ginacych miatā przywieszować / y
 w ich niewola podawāc. Niechcemy nic
 innego ani pragniemy / iedno aby w nas
 byt poznāny / chwalony / wielbiony / y bto-
 gostawiony Bog Pan / y stworzyciel nasz.
 Bo koniec dla ktoregośmy sie sstaly / iest
 sam Pan nasz / aby od nas y w nas zāwsze
 byt chwalon y wielbion. To wważenie
 tak dusze podnosi wzgore / ā od niskich
 rzeczy odrywa ; że chceli sie w ktora rzecz
 świecā wdāc / y w niey kochāc / zāraz ia-
 iāk wedzidtem hāmuie / mówiac : Co dus-
 szo czynisz ? ābo nie słyszysz że to stworzes
 nie ktore miłujesz y ktorego požadaś mo-
 wi : Czemu mie miłujesz ? czemu mie po-
 żadaś ? Nie baczysz że miłość moją / iest
 miłość fałszywa y omylna / bo miā iest rzecz
 nietrwāta y skāzitelna / rzecz nieczemna y
podta :

Cześć Trzecia.

podła: Z miłości moiej / albo za miłością
moją idzie na cie śmierć wieczna. Nie
chce abyś mie mitowata / y z przyczyny
miej Bogą obrażata / y z tego miłości wy-
padata. Nie na tomia / y nie ku temu ce-
lowi jest stworzona / abyś mie mitowata /
ale abyś Bogą zemnie chwaliła. To bracia
cie mity weźmieszli mocno przed sie (rzekł
do Desiderosa) y bedzieszli sie w tym pi-
lno ćwiczył / nic cie nie odepchnie od mi-
łości Bożej : rzeczy te stworzone / ilekroć
na nie poyrzysz / wietża cie miłością y
pragnieniem ku Bogu zapala / byles miał
wiare mocna y wfnosć stata o tego świe-
tey y zupełney tāsce / y woley. Bez tego tās-
tki ni do czego dobrego nie przyidziesz.
Przeto y w takim twoim ćwiczeniu po-
mni sobie nie wśać / ani sobie bezpiecznie
poczynać : ale pomocy Pāńskiej wstawi-
cznie goracemi prośbami żaday.

Tymże sposobem y o innych wszystkich
stworzonych rzeczach Mysl do duży mo-
wi : Bacz duży moją iako wszystkie stwo-
rzone rzeczy na cie wołala / mowiaci : Cze-
mu nas tak mitujesz : czemu nami wmyś-
y serce swe zabawiasz y wiktasz : Co za tak
wielka poćieche / y co za rostkosć w nas
Q 2 nąydu

Desiderosa

nayduiesz: Nie baczysz żechmy wszystkie
iako trawę / która rano się zieleni / a wie-
czor wysycha. Upamiętaj się. Nicci z nas
pewnego / nie trwałego / nie stałego nie
przyjdzie / z nami wespót zginiesz. Cze-
muż nas źle używasz: Rozum twój cze-
mu nami sobie na rozmaite rzeczy rozry-
wasz: Cemu go raczyś na poznanie
stworzyciela naszego wszystkiego nie obra-
casz: Cemu pamięć swą rozmaitemi
fantazjami naszymi y opiniami o nas na-
petniasz: Takci się zda iakobyśmy Bo-
giem twoim byty / zaczęmy nie dziwić że o
Bogu nigdy czysta y prosta intencya y
myślanie myślisz. Ale wnet po ziemi się
czotgając do nas się wdawasz. Wciekaj
duśo od nas: Do Pana y Boga twoiego
się vday. To duszę słysząc nabożna y z
sobą wważając / światem wzgardza / y
za nic sobie považa te wszystkie rzeczy
co na nim są. A obraca się do stworzy-
ciela y odkupiciela swego nadobrośliwo-
stego / y onego ze wszystka siłą miłować
poczyna.

R O Z D Z I A L XXIII.

Nie tylko

Cześć Trzecia.

123.

Nie tylko sie rozmyślaniem ale y praca dla pożytku
bliznich bawic potrzeba: w Rozmyślaniu nie za-
wsze sie smak y słodkość czuje: Rostropnie y w
miarę sie rozmyślaniem trzeba bawic.

OToż już masz odemnie (rzekł Bo-
gopragnący) instrument (z po-
mocy Bożą zrobiony) o dzieśia-
ci stron/na których grać/ y wiecey zro-
zumieś niżemci powiedzieć. Gdy tedy
będzieś chciał serce swe wzbudzić / y dus-
zę ochłodzić / a że myśli od siebie odes-
gnąć / weźmi ten instrument a graj na
nim w pomienione strony. Także gdy be-
dzieś chciał wchronić sie proznowania:
Albo gdy cie potka taki frąsunek y kłopot/
duchowny albo cielesny. Tylko chceszli na
nim grać / pomni na one reguły ktorema-
ci z przodku opisał: To jest/ że ten instru-
ment zrobiony jest ze dwu dek / y że nie
masz zawse bić w ostatnia część/ to jest/
nie wszytek sie masz wdawać na żywot
bogomyślny: Bo nie trzeba zaniechy-
wać y pracowitego żywota. Albowiem
acz wyższa część jest słodsza y słachetniejsza
niż spodnia: ale y spodnia jest bärzo
potrzebna y pożyteczna. A temu też y

Reguły kto-
re miała być
zachowane
w tym ro-
zmyślaniu.

Q 3

dla po

Desiderosa

Że zawsze
się powo-
dzi tożmy
ślanu.

W poćie-
chach na-
zbyt się nie
wnos.

dla pożytku bliźniego / czasem własney
swey poćiechy zaniebować potrzeba. Przy-
tym cie przestrzegam / żeć się nie zawsze
k myśli będzie zdał głos y granie na tym
instrumentcie / y nie zawszeć będzie śmiał
czny y wesoty. Boć tego czasem nie da y nie
pozwoli Bog: abyś poznał / że nie nie
możesz uczynić choć Instrument przy so-
bie mieć / y tym się pilno bawiąc / iedno
co się iego Boskiemu Młaiestatowi po-
doba. Przeto się nie trwoż ani śmieć / ani
się w niecierpliwosć wdawać / ale trwaj
w pokorze wielkiej / w twych świętych
zabawach / oczekiwając cierpliwie tego /
że się podoba Pánu przywrócić cie do
wdzięcznego na tym instrumentcie gra-
nia y śpiewania. Trzecia gdy się wpo-
doba Pánu sercá twego dotknąć / y źrzo-
dłem łaski swey hoynie polać / tak iż nie-
wymowna słodkość czuć będzieś: Po-
mniże na one stronie / ktoramci powie-
dźiat do Rostropności być przywiązana:
A trzymaj ją w miarę / by się nie wycia-
gnęła nazbyt y nie zerwała / abo żeby kon-
centu y temperatury nie straciła: zaczynam
by długo do nastroienia nieposobna by-
ta. Owa

ta. Owa roztropności we wszystkich po-
trzebá / ktora iest matka wſzech cnot. A
z tym cie P. Bogu oddawam / ktoremu
dziękuy / iesli ſie czego dobrego z tey roz-
mowy náſzey náuczysz / y iáki pożytek we-
źmieſz ná chwale iego Boſkiego Máie-
ſtatu.

R O Z D Z I A L XXV.

Zoſtawſzy tuż iedno ſam Deſideroſus w celli ſwey/
dobrze od Bogáprágnacego wyćwiczony / á żywa
wiara y mocna nádzieia zápalony / wdał ſie ná mo-
dlitwe goraca / proſiac páńá Bogá / nie o zdrowie
ám o rzeczy doczeſne / ále áby go mogli miłowáć / y
żeby ſie z nim wola Boża działa / ná chwale Bożej
á ná zbáwienie duſze iego.

M O D L I T W A.

Panie moy y Boże wſzechmogący
niebá y ziemię ſtworzyćcielu / Ocyze
naymitoſćiwſzy. Ja niedzne ſtwo-
rzenie / czyn rák twoich / z iáką moge ná-
wietſzą pokora y wczciwoſćia / ze wſytk-
iego ſercá mego / y duſze moiey / y ze wſytk-
ich ſit moich / wſytká nádzieia moia
proſze cie o táſce twoie y o błogóſławieni-
ſtwo twoie / ábych wſáiac táſce twoiey / w
Q 4 błogóſłá

Desiderosa

btogostawienstwie twym mogt co przes
mowić przed oblicznością twoją. Ale
coż przed toba bede mowit? Co bedzie
mowito naczynie plugawę y zgnite? Jā
ko nedznym y niegodnym grzesznikiem
bedac/mam sprosne wārgi gtupich y spro
snych vst moich otworzyć? Niegodnemi
sie poczytāia wszytkie niebieskie duchy vst
swoich nā btogostawienie y wychwalenie
ciebie/vpadšy przed toba otworzyć. A ia
szczera nieprawość iāko bede śmiat / być
tāk hārdym / ābych vstā swe miat otwo
rzyć. Przystoi mi rāczey ie do ziemię przy
tulic/ā leżac przed oblicznością twoją nie
godnośc swā optakiwāć. Aza to māt
niemwstydy y nie zbytnie beśpieczeństwo /
bywšy twym sprzysięgłym nieprzyjacie
lem/śmieć cie o co prosić. Zāiste wielkie
zuchwālstwo moje iest / że tāk do ciebie
ide/y ku tobie sie przystepuie/ iākobyhciei
był bārzo wielkim przyjacielem / y iākobyh
iākās wielkā w sobie miat dobroć y
światobliwość/ ābo iākobyhciei sie kiedy
czym zāstuzyt. Nie zāstuzytem moy Pā
nie / y nie uczynilem nigdy nic / czemu v
fāiac mogtbych sie do ciebie przystapić :
owšemem

owsemem to czynił/ co mie niegodny czyni. Jakoż tedy moy Pánie mam mowić? Nie moge nic inego: Jedno cie chwalić y błogostawić bede/ á samęg siebie y ztości swe opowiadać y optakiwać. Abowiem ácz wszyscy ztośnicy są niegodni chwalić y błogostawić cie: ale iżes ty godzien od wszystkich być chwalonym y błogostawionym/ niechżeć będzie cześć y chwata y błogostawienstwo: niech cie wszyscy znáia/ miłuia y czczą. Anád námi niech będzie błogostawienstwo twoie / niech we wszystkich będzie miłosć/ y wczciwość twoia: Niech w nas będzie Duch twoy/ ábysmy w tobie y przez cie żyli y vmleráli / iżebyśmy służyli w światobliwosci / w spraś wiedzliwosci y w pokorze/ po wszystkie dni żywota nášego/ y żebyśmy szez ciátem y z duśa oddáli y ze wszystkim co mamy/ ná službe y ná chwate twoie / y ná obrone wiáry twoiey świętey powszechney / y powołania nášego świętego. Otworz mi ty Pánie wárgi moje / á vstań moje beda powiádać chwate twoie. Aczem tego nie godzien: boś ty Pánie lepszy niż cie ja chwalić moge. Chciatlibym też samęgo

Desiderosa

siebie sromocić y ostarżać / dalekom gora
 fy iest niżbym mogi wypowiedzieć : A ty
 miły Panie lepiej mie znaś / y lepiej wieś
 niż ia / czymem byt / y czym iestem. Owa
 niewiem co przed toba mam mowić / nie-
 wiem y nie mam co. Bede iednak mowit
 proch y ziemią / to coby mogto dusze moje
 zapalić vfnosćia ku dobroci twey świes-
 tey / y to coby pomnożyto y stwierdziło we
 mnie wiare y vfnosć ku tobie. Nie wata-
 piac w prawdzie twoiey / ktoryś obiecat
 nam dać o cokolwiek cie na chwate two-
 ie y na zbawienie dusz naszych z pokorna-
 wiara y vfnosćia prosić będziemy. O toż
 ia z wiara ta ktora we mnie iest / ziaczywa-
 sy ia z wiara swietey matki naszej koscio-
 la twoie^o / z mocna vfnosćia / nie w sobie
 ani w zaslugach moich / ale w szczerey sa-
 mey dobroci twoiey / y w nadziei miłosci
 twoiey Oycowskiej / prosze day mi Duchá
 twego s. ktoryby otworzył vsta serca me-
 go / na modlitwa ktora pragne do ciebie
 uczynić. Tys moy Panie iest Bog wszech-
 mogacy stworzyciel wszytkich rzeczy. Ty
 iestes przedtym niż co byto. Tys z szczerey
 dobrej woli twey chćiat stworzyć y wy-
wiesć

wieść wszytko / aby cie wszytko miłowało y
 błogostawito y chwaliło. Tyś chciał swo-
 rzyć stworzenie iedno ná obraz y podo-
 bienstwo twoie / to jest człowiek: Dla
 ktoregoś wszytek świat stworzył / y uczy-
 niles go z niezmierney twoiey hoyności y
 szcudroblivosti uczestnikiem królestwa
 twoiego. Dla tegoż człowieka / gdy od cie-
 bie odpadł / postales z niewymowney mi-
 łości ktoraś go vmitował / Syná twego
 iednorodnego ná świat / y dales go ná
 hániebna y okrutna śmierć / abyś go ie-
 dno do siebie náwrócił / y aby cie tylko
 miłował. Uczyniles mu y inne niezliczo-
 ne dobrodzieystwa. A toś wszytko uczy-
 nił / nie dla iakiego pożytku ktorego byś
 sie stad był mógł spodziewać / ale z szcze-
 rey dobroci twoiey. Abowiem niczego
 nie potrzebuiesz / y niczego po człowieku
 niechcesz (á težci niczym nágrodzić tego
 nie może) iedno aby cie miłował / y bło-
 gostawił. Sámym posłuszeństwem y mi-
 łością od niego sie chetnie y zupełnie kon-
 tentuiac. Tyś miły Pánie y mnie grzesz-
 nego kiedy sie twoiey Boskiey dobroci v-
 podobáto / stworzył. y takimes mie uczy-
 nił iakim oto jest / y dales mi takie ciáto /
 takie

Desiderosa

takie cztonki/ taka duſe/ taki rozum/ iak
 koć ſie podobato/ y iakoś chćiat. Ciebie też
 dy ſtworzyćcielem y Oycem moim być wy-
 znawam/ y wſyſtko co we mnie ieſt dobre
 go tobie przyczynam. Stworzyteſ mie
 byt moy Panie dobrym na wſytkim/ da-
 teſ mi miłość y miłość ſwoie. Leczem ia z
 złości ſwey/ czyniac ſobie k woli co mi ſie
 podobato/ od ciebie zbiegt/ y daleko od-
 ſiedt: brzydźtem ſie toba/ pogardźtem
 toba/ y wſytkiemci zelżywoſci y krzywdy
 wyrzadzał. Gdy m iednak taki byt/ moy
 Panie/ ty z wielkiej dobroci twoiey prze-
 gladałeſ to/ wzywając mie do pokuty/ y
 długo na nie czekałac. Opuſćże mi pro-
 ſe cie to wſytko czymem cie obraził: grze-
 chy moie y złości wſytkie z miłoſterdžia
 twego zgładz. Alzci nie mam co za to
 dać/ ale to co mam ten keſ wolej moiey
 oſiarnie/ poſtawiając to na ſercu ſwo-
 im napotym/ tyſiac kroć raczey dać ſie za-
 bić/ y umrzeć/ niż cie znou obrząić. Al-
 bowiemci wielce dziekuie żeſ mie do teſ-
 go dnia do piekła nie wtraćit/ iakom byt
 dawno y częſto to zaſłużył/ aleſ raczey z
 ſzczerey ſamey dobroci twoiey ſerce moie
 przewro-

Cześć Trzecia.

127.

przewrotne wiat / dates mi poznać grze-
 chy y złości moie / y rekas mie twa Boska
 z nich iako z błota iednego / w ktorzymem
 byt utonąć / wyrwat. A otworzytes oczy
 dusze moiey / aby ch cie ogladat y poznat.
 Ale ieszcze nie stanelā tu dobroć twoia / y
 nie przestala tu szkodliwosc twoia /
 wylala sie nademna dalej y obficiey. Bos
 mie wprowadzil do domu twego / w kto-
 rym mieszkala synowie twoi / y popisales
 mie w poczet tych ktorzy cie blagosla-
 wia / y uczyniles mie prawie pokojowym
 sluga swoim. Wadto chciates mie ieszcze
 barzo sobie obowiazac / gdys mie y do
 wietsey posluzi swey wzial / uczyniwszy
 mie kaplanem ; dopuscilwszy mi niego-
 dnemu zlosnikowi rekoma memi zlosli-
 wemi y wsty plugawemi sprawowac on
 naswietly Sakrament / ktorego sie An-
 yeli nie tykala. Twoiem tedy jest moy Pas-
 nie / bos ty mnie stworzyt: Twoy / bos mie
 sluga swoim uczynit: Twoy / bo z milosci
 y laski twoiey eskatem sie sluga y niewol-
 nikiem slug domu twego / y zakonowi twee-
 go. Mam sie tedy za nayszczesliwszego
 miedzy wsytkimi ludzmi / zes mi taka
laska

Desiderosa

tąskę uczyni. Twoyiem / mowie moy Pá-
nie / ácz iáko przedtym ták y teraz powin-
ności swey przeciw tobie nie czynię dosyć.
Bom bázro nedzny / złośliwy / wšyskim
niedoskonáłościom podległy. Ale ty moy
Pánie bądź mi miłostíw / y grzechom
moim / y oźiebtostí moiey w miłostí two-
iey / y niedbálstwu memu w službie two-
iey / y w záchowáníu zákónu twego świes-
tego. Ty wieš Pánie y widzíš iákom cie
oźiebto miłował / iákom niedbále miłó-
wał syny twoie / y bliźnie moie. Iákom
leniwo z soba sie ráchowat. Iákom sie
niedbále w tym / w czymem błádziť / ná-
práwował. Z iáka oźiebtostí y niedbál-
stwem ciebie o pomoc y ráunek w krew-
kościách moich prošíť / y iákom gnusnie
do powinnych sie lekárstw vćiekat. Zá-
czymem podobno w wiele skrytych táiem-
nych / y mnie nieznáiomych grzechow w-
padł / od ktorych oczyść mie moy Pánie.
Nie wchodź w sąd z sluga twoim / ná-
staw táská y miłosierdziem twoim czego
mi nie dostawa / y w czym przed Sa-
dem twoim wpađam. A ponieważes
mie z vpodobánia swego naymiłosier-
nieyszy

Cześć Trzecia.

128.

nieyſzy Oycze / w poczet ſług twoich przy-
 iać raczyt / uczyniſz mie takim / ktory
 bychci ſie podobat / y uczyni zemna co ſie
 oczom twoim podoba / tak ná čiele iá-
 ko y ná duſzy moiey / ábych wſyſteż byt
 ſpráwiony ná cześć y ná chwale twoie.
 Albowiem tego tylko żadam y prągne / á-
 by ſie we mnie y we wſytkim ſtworzeniu
 wola twoia dſiała: nie dopuſzczayſz mi
 proſze čie ieſzcze moy Pánie / ábych čie o-
 brażał / zachoway mie y obron od grzechu.
 Strzeż mie náwet z miłóſierdzia twego /
 ábych doſtał do tego końca / dla ktore-
 gos mie ſtworzyt. Boć ia wierze żeś nas
 nie ná potepienie / ale do żywota wieczne-
 go ſtworzyt: bo gdy potepieni bywamy /
 z nas to ieſt / z zlych náſzych uczynków /
 nie z čiebie. A to co bywamy zbáwieni z
 čiebie ieſt / my tego z nas mieć nie mo-
 zemy / przeto čie też o zbáwienie nie z zaſług
 náſzych ale prze dobroć twoie / á przez za-
 ſługe ſmierci Syná twego miłego / pro-
 ſimy: Obiecujaćci y ſlubuiac záwſe to
 wſytko o twoim máieſcie Boskim wie-
 rzyć / co koſciót twoy ſwiete powſechny
 Rzymſki wierzy / y w tey wierze chce żyć y
 umrzeć /

Desidero: Cześć Trzecia.

vmrzeć / y niechce sie dać od niey żadney
rzeczy odwieść / ani pokusom czartow-
skim / ani żadnym innym rzeczom swo-
rzonym. Co abych mogł spełnić y wyko-
nać / wzywam sobie na pomoc błogosła-
wienstwa y łaski twoiey / bez ktorey jest lis-
cha iedną prozność. Osiaruiacći nako-
niec y oddać ducha mego / abys go z ta-
miłością do siebie przyiać raczył / gdy bez-
dzie wola twoia święta / z iakąś przyiać
Ducha Syna twego miłego / gdy za mi-
ę vmierając mowił do ciebie: Oycze
w ręce twoie polecam
ducha moiego.
Amen.

Bogu cześć y chwałę
na wieki.



Testament iednego

bedac y ná czás / y ná wieki wszytkich dá-
row twoich nie mieć ; á ná krzyżu tak ze-
wnetrznym / iáko y zwierzchnym z toba
zostác; byle sie iedno stad przez mie iákaz-
kolwiek część twoią dżiac mogła / y dusz
ludzkich zbawienie.

A ponieważ ia nie inšego / procz ciebie /
y naywyżey twoiey ze mnie czci / y w podo-
bánia twego / nie szukam ani żadam / tak
ná czás iáko y ná wieki : prosze cie przez
wszystkie zlitowania twoie / áby to wsyst-
ko y każde zosobná cokolwiek ná tym y
ná onym świecie iákimkolwiek obyczá-
iem bede czynił ábo cierpiat ; każde też
ciátá / sercá y sinystow / duše y ducha / sił y
możności moich uczynki y sprawy / żadze-
dzietá / y pomysłania by też naliżse y na-
mniejszyse / á náwet każde oddychanie mo-
ie / y pulsy krwie moiey / ieszcze też y wsyt-
ki proški ciátá mego póki ich iedno ssta-
nie ; áby tobie tak wielkie y tak wierne /
wdzięczne / y rostkosne wyrządzały pienie-
chwate y słodkosć / naywyższym sposobem
wychwalania / dziekowania y wyznawa-
nia ; iákoć sie wielkie od szczerego stwo-
rzenia iákimkolwiek sposobem wyrza-
dzić może : y iáko wiele kiedykolwiek
przemo-

Kártuzyaná.

przemogły / teraz mogą / y ná niešťonńczo-
ne wieki wieków beda mogły káždze zořo-
bná y wřytłkie wobec stworzenia twoie: y
iákoř wíele nákoniec ty sam / naymilřy
moy oblubieńcze Pánie Jezu / niebieřkie
Oycu twemu wyrzadził / y wiecznie be-
dzieř wyrzadzát: iáko wíele tobie przy-
řoi / iákoř ty ieř godzien / y chceř odemnie
nedznego / y będzieř raczył przyjmowác.

Ořárnieć tedy namilřy moy / y Bořkiey
iářce twoiey / á práwie do řeczartá ná Ąie
przelewam / mnie řáme^o y wřytłke iřnořć
moie / comkolwiek ieř / cokolwiek mam /
cokolwiek mogę w Ąářcie y w wieĄnořći
nie tylko bário rad / ále y ţercem goracy:
(řłacząiac to moie powzdánie / z onym
twym powzdánien ná wola Oycá twee-
go / y z káždym inřym tobie od Ątoregoř
kolwiek stworzenia uczynionym) ná wřy-
tłko cokolwiek iedno zemna według Oy-
cowřkiego řercá twego vpodobánia / be-
dzieř ĄĄiat czynić: teř y ná wřelłka nieřła-
we y wzgárdę / y ná iáko naywíetřy nieř
dořátęk rzeczy / y ná ořĄtořć duře : byř
mie teř ĄĄiat uczynić stworzeniem náde
wřytłko ine stworzenie Ątoreř kiedy miał /
ábo mieć będzieř ná wřyřtłkim řwiećcie
K a twym /

Testament iednego

twym / nanedznieyszym y nawzgárdzeni-
szym / przez wszytkie sposoby ktoreby sie to
bie vpodobaty ku dopełnieniu nadzie y mi-
zeryey moiey. Al tak moy namilshy Wycze
y nasłodszy mitosniku / iako iedno raczyś /
to co twego iest obciążay : co twego iest
biy : boleścią nie folguiać niszcz / drecz /
psuy : iako wiele / y iako dtugo rozumieś /
możesz / y chcesz / bez przestanku mie trap /
karz / y mecz. Bo ia bezpiecznie / y owšem
z weselem / z ochotą / y z radością / wszel-
kiey przeciwności / smutkowi / ciężkości /
vtrapieniu / mekom y kázniom w drodze
zábiegam : wszelką poćiechą y rostkosa
niepotrzebną pomiátam : wszelákim sie
pracam y posłuszeństwu ludzkiemu nie
zákazánemu poddaie : pod tą kondycyą :
abyś sobie zemnie / y z tego wszytkiego / y
z każdego z osobną ruszania mego sprá-
wit zupełną ofiárę nawyższej chwaty
twoiey.

Al day mi nasłodszy Pánie vstáwiczna /
á nie vstawiaćca káste twoie / ábych two-
ie vpodobanie wszedy y we wszytkich rze-
czách czynno chował / iásnie poznat / wier-
nie á nie vstáiac petnit. Al ktoreć sie kol-
wiek nie spodobala / grzechy / wysiępti / y
poćiechy /

Kártuzyaná.

poćiechy / ábych sie ich z wielkim obydzem
nim wystrzegat / á vstáwnie ie bez żadney
odwłoki w sobie vmartwiał. Co sie kol-
wiek tobie spodoba; żebych to z goraca
bárzo ochota / áż do vstánia wšyſkich sił
moich wykonał: przeciwnoſci wšyſkie
y cieſknoſci / ták wnetrzne iáko y zwiérz-
chne / meźnie á cierpliwie znoſit: y wšy-
tkie przygody z rák twoich przyimował:
á wšytko ná chwátę twoię naywýſſá iá-
ko naywierniey wydawat / náciagał / y o-
bracał. Jeſli tedy co dobrego darmo dá-
na taſká twojá przez liche bárzo prace / y
málućkie vćierpienia moie kiedykolwiek
czynić będzie raczytá: to iá wšyſtko iáko
pełnym ſercem wyznawam / iż z ſámego
dáru twego wypłynęło: ták z tego by nay-
mnieyſzey troſki ſobie nigdy nieprzywta-
ſzcze: ále tobie wšyſtko zupełnym wyrze-
czeniem oddaie: ábyś to obrocił ná część
twoię naywýſſá / á ná rodićow y oſobli-
wych przyiáciot moich / ábo innych ludzi
według naylepszego vpodobánia twego
zbáwienie. Tego tylo zá żywotá / y przy-
ſmierci moiey od twego niemożonego
miłoiſierdzia proſzę y czekám; ábyś prze-
paſć nieprawoſci y grzechow moich (któ

Testament iednego

re nawłasniey moie są) obmyć krwia two-
ia / y mnie twoiemi cnotami y zasługami
z szczerego miłosierdzia twego tak ozdo-
bić raczył: i takim mie będziesz chciał mieć
na wieki: na to aby chcieć miłować y chwa-
lić bez końca / na którym mie kolwiek miey-
scu postanowił / za taksą twoią zawsze
przy mnie stojaca. Toć niechay tobie na-
wolniey będzie nastodsy Panie Boże moy.

Proszę cie tedy nastodsy miłosniemu moy /
przez wnętrności miłosierdzia twego /
ktoremis nas nawiedził wzwiódł y wys-
soką: y przez miłość najtęskawšey matki
twoiey / y wszytkiego świata; abyś te rze-
zy ktoremci ofiarował w serce twoie naj-
dobrotliwše przyiał: a na przymierze wie-
czne między tobą najmilšym oycem mo-
im / a między mną najwścieczniejszy syn
nem twoim tak utwierdził; żeby chcieć ie rad-
nierad doskonałe wypełnił. Albowiem ja
tego w prostoci serca moiego ze wszyt-
kich sił y wnętrności moich pragnę: a
wszytkoć w całe bez odwrotania za ofiarę
całą ogniem miłości na oltarzu wiary
zapalam / poświęcam / y ofiaruję: y two-
ię taksę y miłości cyrographem moia
własną ręką pisanym oddaję / pod pieczę-
cią: i na

Kartuzyaná.

Ćia známienią krzyża twego świętego:
 oświadczać sie / iż nic innego od ciebie
 nie żadam w czasie y w wieczności. Ach
 miły Boże / dayże mi to o co proszę: a
 czyni to wszystko podług królewskiej ho-
 ności twojej. A niechay mnie taśka two-
 ja nigdy nie opuszcza. Ach Boże dobry/
 niechay nie opuszcza: bo ja sam z siebie
 coż mogę / iedno złe? Ofiarować tedy ws-
 sytko serce moje. Daley w nie słodkich y
 gorzkich rzeczy: a czyni z nim co iedno
 chcesz: a day mi to aby nie zaniedbał
 (com ja powinien) z toba spotem wsta-
 wicznie takto najwierniej robić.

Proszę cie najtaśkawša y najsłodša
 matka moja Panno Marya / przez najs-
 miłszego syna twego serce; abyś to wszy-
 stko com ja z nim vmowił / iemum ofia-
 rował / y o com go prosit / w macierzyń-
 skie serce twoje przysłać / y dalej to mito-
 sierdziu tego ofiarować raczyła: a to mi
 w niego macierzyńska taśkawośćia vpro-
 siła; aby to wszystko według zwykłej prze-
 ciwko nam miłości swojej przysłać / po-
 twierdzić / y sprawić raczył najwyższym o-
 byczaiem. Wład to matka moja najświę-
 tša com ja kolwiek synowi twemu ofia-
 rował

Testá : iednego Kártu.

rowat / y czego m prosiť v niego: teź teraz
y tobie przez łodkie serce iego pobáie y o-
fiárnie / y ná wiekić to z siebie oddáwáć /
y ciebie niemi czcić bázgo goráco prágne-
według naywyżšey czci y v podobánie
Syná twego : Pokornie przezeń prośac
máćierzynškiey łáskáwošci twoiey / ábyś
y ty teź rzeczy tákże iáko y on z swey stro-
ny przyiáć / zá wdšieczne mieć / y wykonać
raczyłá / ktore iá tobie teraz / y przez nieš
škonczone wieki z siebie mam wyrzadzáć.

Tegoź y od was žadam wybráni pá-
tronowie moi V. V. zc. á náš

koniec y od was wšyšcy
Swieci. Amen.



Regeſtr



Regeſtr przednieyſzych rze- czy/ ktore ſie w tych ksiągkach zawierają.

A.

Accedya y oſtebloſć do ſłużby Bożej iako zwycie-
żyć Liſt 19.
Apoſtátowie iako zmienagli z Kłaſtorow wywo-
dzić ſie dają 76. 85.
Aſka duchowna/ przy ktorey człowiek nabożny ſpies-
wając/ wzbudza w ſobie miłość ſámego ſiebie
prawdziwą. Miłość ku bliźniemu y ku Bogu 89.

B.

Bog náſz kto ieſt? Jaki ieſt? Czy ieſt? 87.
Bog nie podległ prozney chwale 9.
Bogá miłuiacym wſzytko ku dobremu 21.
Bogu ſámemu chwala/ á nam zeliwoſć przyſtoł 28
Bogá przez miłowac mamy 49. 77.
Boiaźń Boża/ dozorca wierny y ſtroż domu cnot 3.
przed Bogiem trzeba ſtać z boiaźnią y z wſci-
woſcią 55.
Do Bogá kiedy ſie tyłem obracamy 60.
Boſka obecnoſć ná modlitwie mamy mieć przed
oczymá 60.
Bogá żaden niewie iako bázno miłuić 65.
Bogá pragnącego wrząd 65. (czuie 66.
W Boſkich rzeczách czemu nie każdy iednak ſi-
niáć 67.
Bogá widzenie tu ná ziemi nie bywa doſkonale 67.
Do Bogá z iaką boiaźnią trzeba przyſtępować 70.
Bog czemu náſ nie zawsze chce mieć przy ſobie 73.

Regestr.

Bog co czyni	87.
Bog iakie chwalec mieć chce	89.
W Bogu rozmyślanie	110. 113. (115.
Bog czemu ludziom wielkie dobrodziejstwa czyni.	

C.

przez Ciępliwosć przykra droga	42.
Ciało główny nieprzyjaciel miłości Bożej / a iakto z nim mamy postępować	29.
Ciało y brat y nieprzyjaciel nasz	75.
Cnoty do służby Bożej potrzebne	26.
Cnoty które czyściej y chędożą człowieka	68.
Człowiek obraz Boży	110.
Co jest Contemplacya / dla czego y iakto ma być czynioną. 99.	99.
które rzeczy iey są na przekąsanie z	
A co w niej się bawiac zachować trzeba	101.
Dwofakum sposobem bywa czynioną	106.
pożytki y owoce Contemplacyey	105.
W Contemplacyey nie zawsze się smać cznie / czym nabożna dusza nie ma się frąsować. Discretę y w miarę się w niej bawić	101. y 106.
Cieleśna pożadliwość iakto zwyciężyć	14.
Cztery słowa których rważenie do Doskonalskości człowieka przywodzi	53.
Czystości Mądrą / Pąchole / Towarzyski	38.
Jakto może być zachowana	53. 54.
Czystości serca iakto zachować maia i co z ludźmi obcuta	33.
Czystości serca iakto mamy dostać 58. Trzeba iey tym co chce Boga widzieć.	67.

D.

Dobra wola potrzebna do służby Bożej	2. 7.
Trzeba ta zawsze zalecać panu Bogu	73.
Dobrawola	

Regeſtr.

Dobrawola przewodnikiem ieſt do Miłoſci Bo-
 Dobrze czynić dla czego mamy 22. (zey 75.
 Deſpekt miłować y z nieoſie kochać wielka cnota 22.
 Długo czekać y śmieie kołatać trzeba v wrot domu
 Bożego 3.

Droga z Kłaſtoru poſtroy do domu Miłoſci Bo-
 zey Cierpliwoſci 41.

Z Drogi Miłoſci Bożey co ludzkie odwodzi 77.

Drodze dwie przeciawne 78.

Dwornoſci/ corka pychy 80.

Dobrodziejſtwa Boże iakie y ktore ſa : Dla czego
 ie nam Bog czyni : Kto ich daremnie używa :
 A iako niewdzieczni Karani beda 91.

G.

Gniew iako zwyciężyć 17.

O Grzechu rozmyſłanie 94.

I.

Intencya/ albo vmyſł dobry 34.

K.

Karanie ſámego ſiebie ma być z diſcretcyą 98.

Kłaſtorny wrotny Boiażń Boża 3.

Co do Kłaſtoru ludzkie wprawyie 5.

Do Kłaſtoru rozmyſlnie wſtąpić trzeba 8.

W Kłaſtorze kto wytrwa / á kto z niego biegáć
 muſi 8.

W Kłaſtorze dwie drogie perle / Czystoſci ſercá / á

Niewinnoſci 31. Ktore trudno w gminie zá-
 chować 32.

Kłaſtorne budowanie ma być proſte 7. Budos-
 wniem Kłaſtoru doſkonaloſci ſam Bog 9.

Kłaſtory czym teraz ſa / á czemu 63.

W Kłaſtor

Regestr.

W Alaſtorze wieſſe niebeſpieczeńſtwo	67.
Rzętegi ſtworzenia Bożego	44.
Arzeſcianie ſli cieżey beda karani niż poganie	115.

L.

Lámpá Alaſtorna / y oleý w niej goráacy / co ieſt z	12.
Przećiw Leniſtwu y Niedbałſtwu obroná	19.
Ná Leniſtwo oſtrogi	19.
Leniwy ch wymowki	82.
Láſki Bożey znák ieſt cierpieć vtrapienie	73.
Láſke Bożá kto bierze ná dáremno.	116.

M.

Máterye rozmyślania / ktorým ſie wzbudzić mamy do miłoſci	90.
O Miłoſci bliźniego rozmyślanie	98.
Miłoſć ieſt troiáka / ku ſobie / ku bliźniemu / y ku pánu Bogu	90.
Miłoſć ſámego ſiebie dwoiáka / ſia y dobra	91.
Miłoſć Bożá gdzie mieſzka 2. Dla czego ieý bu- fáć mamy 3. Czego potrzeba kto iá chce ná- leſć 4. (Dzi 6.	7.
Miłoſć Bogá / z miłoſcia bliźniego weſpot cho-	7.
Do Miłoſci Bożey nabliżſia drogá przez pokorę	13.
Miłoſierdzie Boże nieprzebrane	13.
Miłoſci bliźniego właſnoſci	47.
Milować co mamy / á co mieć w nienawiſci	60.
Milować iáko mamy pána Chryſtuſá	62.
Iáko Milować dobrá Chryſtuſowe	62.
Iáko Milować bliźniego	62.
Opisáme Miłoſci ku Bogu	49. 50.
Miłoſć ſámego ſiebie / á wzgárdá bliźniego / po- ſpolu chodzą	80.
Miłoſć ſámego ſiebie w czym zależy	72.

Regeſtr.

Modlitwy nie opuſzczając, choć ſnáfku nie czujem 24.
 Mo. litwá pożyteczneyſza y zacneyſza niż czytanie

Rásiag 59. (chwały Bożey 24.

Modlić ſie mamy nie dla ſwey poćiechy / ále dla

Modlitwá nabożna 99.

Ná Modlitwe trzebá ſie przygoťować 59. 71.

Modlitwá pokorna 71. (zey 87.

Modlitwá naſnádneyſza drogá do Miłóſci Bo.

Modlitwá do Pána Boga o miłóſć iego 117.

Nyſi plugáwy ch iáko zbýwać 15.

Niich Sobiedobréſti / wiſerunk Niichow niedo.

ſtych y niedbálych 76. (dziányim 121.

Nyſl iáko podnoſić z rzeczy wiſziánych tu niewi.

N.

Niedbáľſtvo y gnuſnoſć do ſluſby Bożey iáko zwy.

cieſzyć 19.

Nieprzyiaćiele náſzy y Boży / ſwiát y iáło 63.

O.

Obiártych wymowki 81. (prákwowane 56.

Officium y powinne modlitwy z chećia máta być od.

P.

Proſna chwálá co czyni y gdzie ſie báwi 2. Sklad

ſie rodzi y iáko ieſt ſkoclwa. 4. Wſyćkie zas

ſlugi y dobre vczyńki pożyra. 5. Bog iey nie

podległ. 9. Ato iey prágnie. 10.

Po zwyćieſtwie pokuſy ſtrzedz ſie potrzebá 11.

Przełożeńſtwa prágnąć nie dobrze: Bo ieſt rzecz

ćieſka y niebeſpieczna 10.

Przełożonym być ciężar wielki y niebeſpieczny 10.

Przełożony ſákonny iáko ſie ma obchodzić z pod.

dánem 16.

Przełożonym być znáf gniewu Bożego 18.

pyche iá

Regestr.

pycha iako zwydzajac	12. 18.
pyśny każdy niesprawiedliwy	18.
połora nablizsa droga do Boga	7.
połora starsza Alastorna	8.
połory przodkowie y oyczyna	9.
połornym y pyśnym zaraz iako kto być może	7.
Nieprzyjaciele połory	11.
połornym Bog łaskę daie	70.
O piekle rozmyślanie	97.
pożadliwość ciała iako zwydzajac	14. 18.
Ma požadliwość oczu wstyd iest wzdżlenick	15. 18.
przykład pana Jezusow przysinac na robote	20.
podczytzenie y posadzenie bliźniego škodliwe iest / a iako sie go wylatrowac możemy	25.
połus pożytki	13.
połusy trzy pragnienia / y obrona na nie	17.
połuszeństwa zacność. 36. Córki tego. 37. Znaki połuszeństwa. 37. Jest Bogu namilse. 50.	51.
Jako ie zachowac	51.
potrzeba własna iest / bez czego być nie możemy. 59.	59.
prostota prawdziwa ktora iest. 30. Ma być z ma drością złączona. 30. We trzech ta rzeczach za chowac potrzebą. 30. Wzrad iey w klaszorze 31.	31.

R.

Reguly ktore maa być zachowane w rozmyśl.	123.
Roztropność starszym potrzebą	25.
Zachowac sie z sumieniem y sad z soba często czy nić / wielka potrzebą / kto nie chce w onym rko chunku na ostatnim sadzie vpasc	76.
Rozmowa z Bogiem iaka y o czym ma być	52.
Rozmyślania o Bogu pożytki	57.
Rozmyślanie o grzechach 94. O śmierci 95. O sadzie	95.

Regeſtr.

ſadzie pańſkim	96.	O piekle	97.	O miſkoſci	
bliźniego	98.	O chwale niebieſkiej	103.	108.	
O mieſzczanách niebieſkich	104.	O mece pańſkiey	106.	O Bogu	110.
O dobrodziejſtwách Bożych				114.	116.
Rozmyſłanie o rzeczách ſtworzonych				118.	120.

S.

Serce náſe mamy mieć v Bogá w ſchowáníu	73.
Słowá cztery wważenia godne	72. 74.
O Smierci rozmyſłanie	95.
O ſadzie pańſkim rozmyſłanie	96.
Spowiedz pierwszą páná w Kłaſtorze	26.
Spiewać iáko mamy w ſercách pánu	68.
Swawola ſie rozmáćcie ſtrot	85.
Swawola Mnichy z Kłaſtoru wywodzi	86.
Świát ten wſzytek co ieſt	120.
Ślub obraca ſie w roſkázanie	50.
Świeckich ſtan niebeſpieczny choć w nim zbáwieni być mogą	53.
(w ſłym Mnichu	84.
Spowiedzi nie dobrej y nieplatney wymálowanie	
Sutowo z ſoba y z ciálem ſwym bez ſolgi poſtepoſ	
Stworzone rzeczy ſa głoſy	43.
(wáć trzeba	97.
Stworzenia Bożego Księgi	44.
Stworzone rzeczy co ſa / y czemu ſa / y co myſłić mámy	
pátrzac ná ktora rzecz ſtworzona	94.
Stworzone rzeczy ná nas woláia / ábyſmy ich nie miłowáli / ále ſtworzyciela ich.	96.

T.

Przeciw Teſknoſci ná modlitwie obroná.	20.
--	-----

V.

Vboſtwá pożytki	35.	Iáko może być záchowá.	39.
Vboſtwá wlaſnoſć / nie mieć / y niechcieć nieczego			

Regestr.

W Vboſtwie dla czego chce Pan ſwe mieć 35.
 Vboſtwo páná náſzego 36. Vboſtwo iáko 34.
 chować 52.

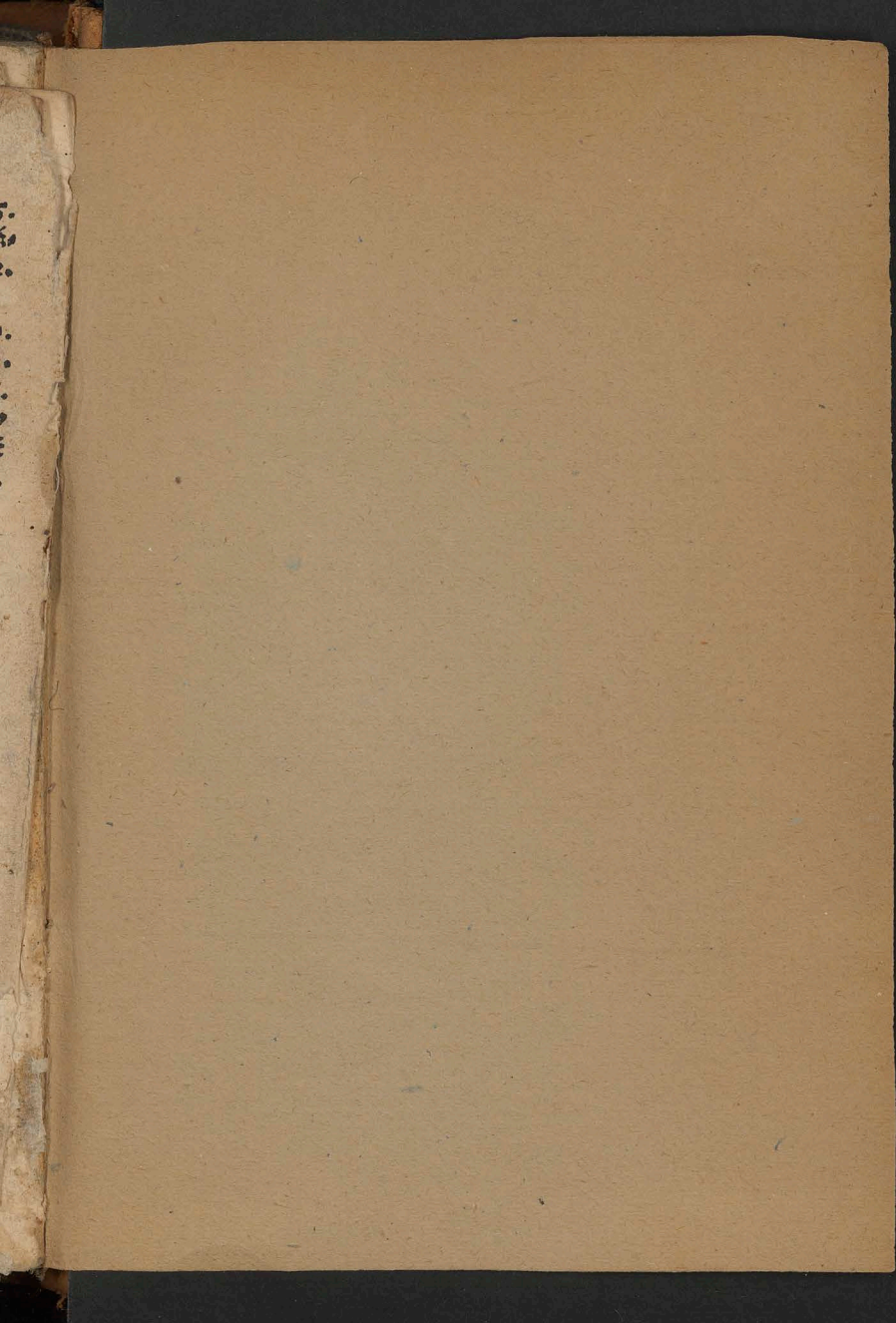
W.

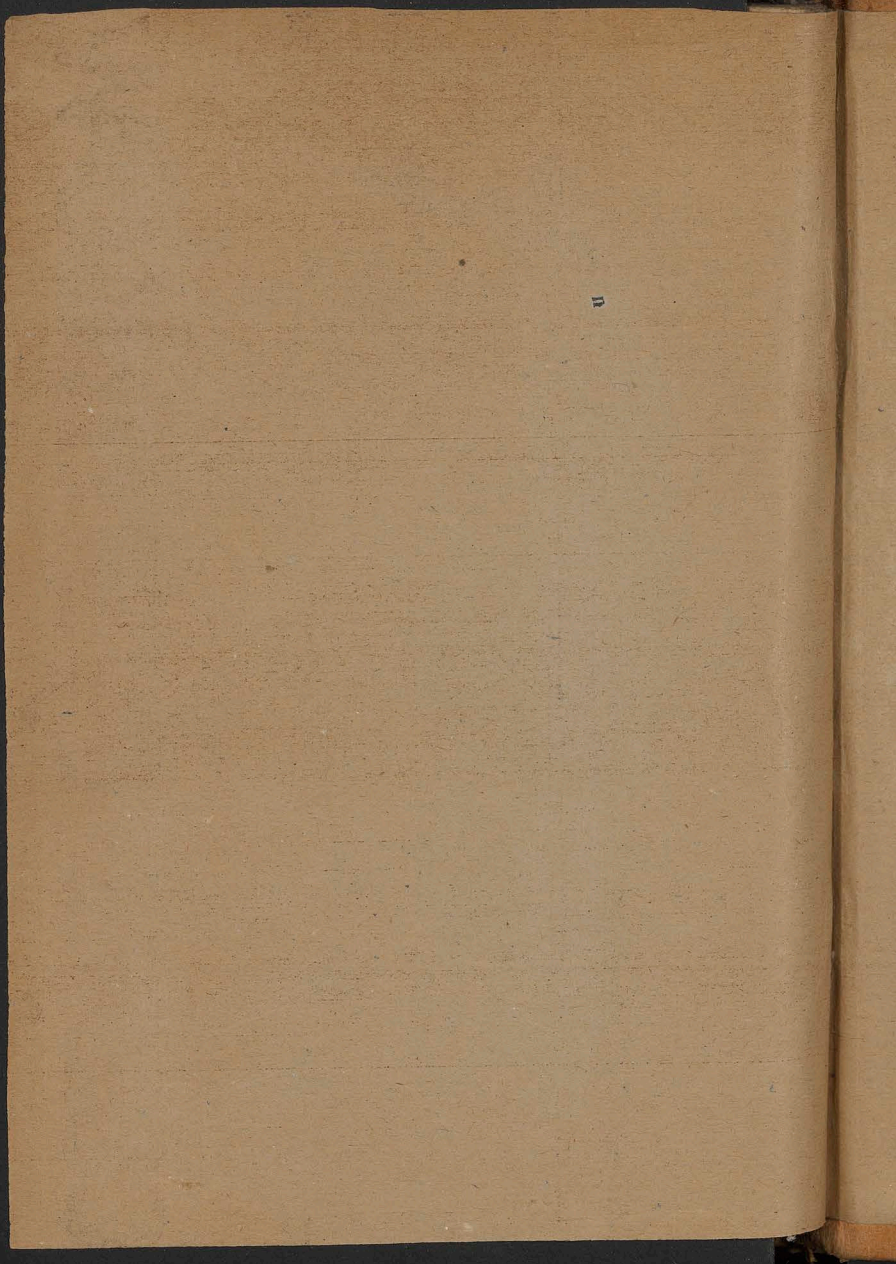
Wiárá co ieſt 100.
 Wola właſna ofrutny iwtierz 29.
 Wígárdá ſiebie y ſwiátá ſkąd ſie rodzi 6.
 Wígárdzierádá corká pókory 27. Ze Wígárdy
 weſola corká pókory 27. Jáko do tego przyſć
 áby ſie cſłowiek z deſpektu weſelił. 27.
 Wdziemie Boże nie może tu być doſkonále 49.
 Wymálowánie zlych Wmichow y Apeſtárow 56.

Z.

Zazdroſć iáko z wyćieyć 22.
 Zákonnikowi beſpieczniej ieſt chronić ſie ludzi 63.
 Zákonnikow oſtebloſć przyczyná 63.
 Zákonnicze zywotá doſkonáloſć w czym zależy 57.
 Zákonnych ludzi iákie przedſtewiećie być má 25.
 Zákonnik niczego nie má żádáć y moć nie proſić 52
 Stárſzy má wſytkich potrzeby opárzyć támiſe.
 Zákonnicy iſi cieſey beda karáni niſi inni 115.
 Zákonniki obcowánie z ludzmi ſwieckimi pſule y
 gubi 63. W do czego zárym przychoǳa támiſe.
 Zákonnik co má czynić w klaſtorze 69.
 Zákonnik czego má nawiecey pilnowáć 70.
 Zákonnikow zlych obyczáie 85.
 Zákonniká z tego piękne wymálowánie 76.
 Zywot cſłowieczy dwoy / ieden pracowity / drugi
 Bogomyſlny 90.
 Złoſć z gniewem iáko z wyćieyć. 21.

Koniec Regestru.

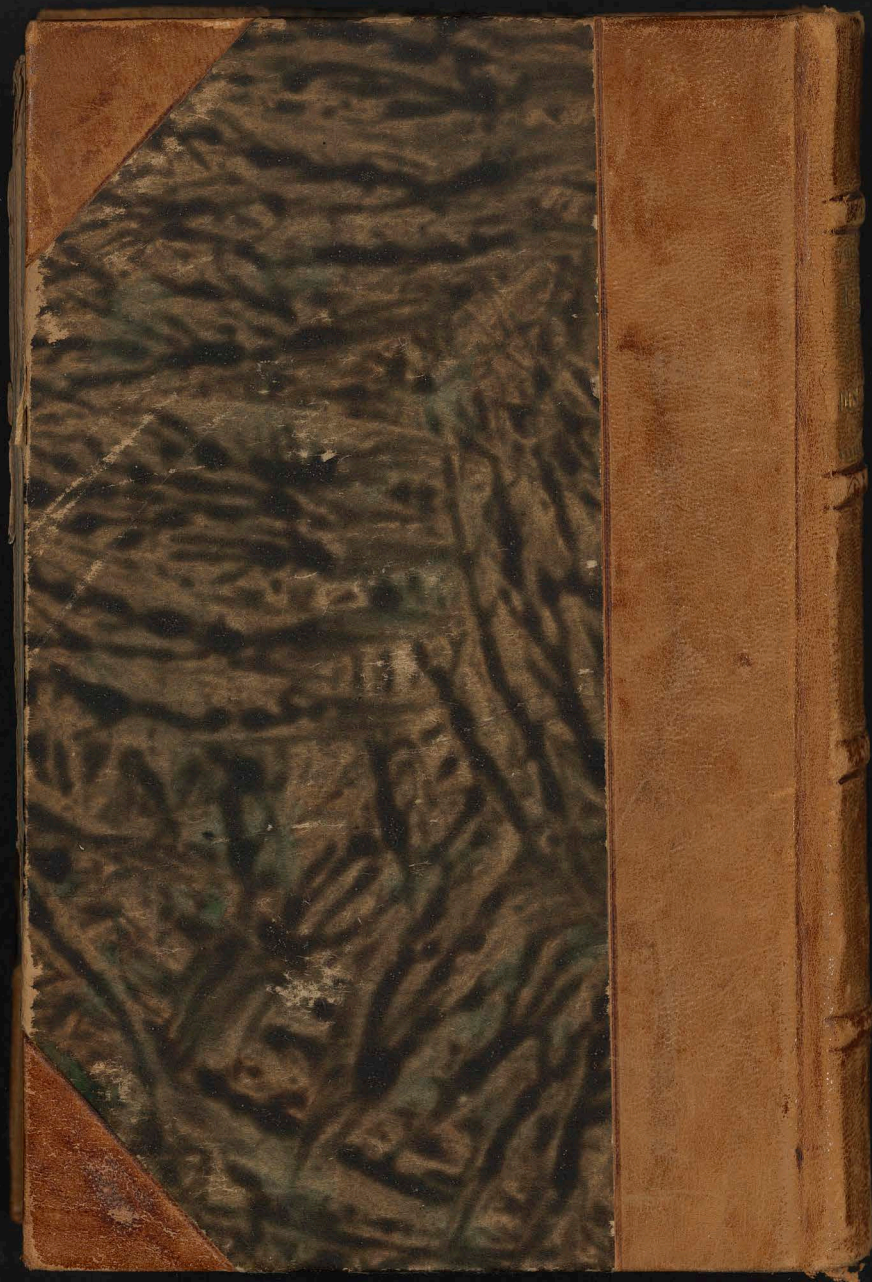




Biblioteka Jagiellońska



stdr0041575



K. Wilkowski

DISEDEROSU